

# Emocje i motywacja w prawie

Wybrane aspekty

Redakcja naukowa Julia Stanek





# **Emocje i motywacja w prawie**

Wybrane aspekty

Redakcja naukowa Julia Stanek

Kraków 2022

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:  
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Publikacja powstała w ramach realizacji projektu badawczego  
finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki pt.: „Motywacyjna podstawa prawa.  
Współczesna interpretacja teorii Leona Petrażyckiego” (2019/33/B/HS5/01521)

Recenzja wydawnicza:  
dr hab. Piotr Szymaniec, prof. Państwowej Uczelni Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

Redaktor prowadzący: Halina Baszak Jaroń

Redakcja i korekta: Filip Rekucki-Szczurek

Projekt okładki i skład: Oleg Aleksejczuk

ISBN 978-83-67491-11-2 (książka w oprawie twardej)  
ISBN 978-83-67491-05-1 (książka w oprawie miękkiej)  
e-ISBN 978-83-67491-06-8

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-0C

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
Kraków 2022

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana  
w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie,  
ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie  
za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,  
nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:



Krakowskiej Akademii  
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
[www.ka.edu.pl](http://www.ka.edu.pl)

Wydawca: Oficyna Wydawnicza KAAFM, Kraków 2022

# Spis treści

Julia Stanek	
Wprowadzenie .....	7

## Część 1

Julia Stanek	
Emocje w teorii prawa .....	17
Aleksandra Partyk	
Sędziowie o emocjach – rozważania w świetle badań empirycznych .....	41
Katarzyna Witek-Mioduszevska	
Emocje oraz ich wpływ na proces podejmowania decyzji. Badanie własne z zakresu prawa rodzinnego .....	75
Katarzyna Jasińska	
Ocena wiarygodności bez emocji, czyli przesłuchania na piśmie i podczas e-rozpraw .....	95

## Część 2

Adam Strzelec	
Kilka uwag o aborcji na tle funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego .....	125
Kinga Piwowarska	
Motywacja w świetle popełniania wykroczeń i przestępstw w prawie pracy w zakresie wyboru zatrudnienia.....	155

Agnieszka Bednarczyk-Płachta

Czynniki wpływające na motywację obywateli  
do aktywnego udziału w życiu publicznym ..... 201

Paweł Klimek

Funkcja psychologiczna podatku na przykładzie  
daniny solidarnościowej ..... 225

Julia Stanek

dr hab., prof. KAAFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0001-8022-2196>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-00

## Wprowadzenie<sup>1</sup>

Zainteresowanie osiągnięciami współczesnej psychologii oraz naukami kognitywnymi nie jest nowością w teorii prawa. Powstało oraz powstaje wiele koncepcji teoretycznoprawnych opartych na wynikach nauk empirycznych. Bardziej sceptyczne podejście do nauk empirycznych panuje w praktyce i dogmatyce prawniczej. Wśród dogmatyków i praktyków prawa badania z tego zakresu są w najlepszym wypadku traktowane jako interesujące – lecz mało przydatne w prawie – ciekawostki. Być może sceptyków wykorzystania osiągnięć nauk empirycznych, w szczególności psychologii i nauk kognitywnych, nie da się przekonać, ale warto chociaż spróbować podważyć – przynajmniej częściowo – ich przekonania.

Na wstępie trzeba przyznać, że różnorodność omawianych zagadnień oraz wielość przyjmowanych we współczesnej psychologii oraz w naukach empirycznych perspektyw nie zawsze pozwala na jednoznaczne wskazanie znaczenia wyników tych badań dla prawa oraz sposobów ich wykorzystania w prawie. Z tych względów w niniejszej monografii zdecydowano się przyjrzeć tylko wycinkowi badań empirycznych: osiągnięciom współczesnej nauki, które dotyczą emocji i motywacji oraz mogą mieć znaczący wpływ na interpretację oraz stosowanie prawa. Zagadnienie emocji i motywacji łączy nie tylko to, że mają wspólne pochodzenie od

---

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

łacińskiego wyrazu *motus*, oznaczającego ruch. Wspólność wyraża się także w tym, że emocje można traktować jako motywację skierowaną na zewnątrz<sup>2</sup>.

Podczas analizy tematu emocji i motywacji w prawie przyjęto trzy podstawowe założenia. Po pierwsze, dążono do tego, aby problem emocji i motywacji omówić nie tylko teoretycznie, ale głównie pod kątem dogmatycznym i praktycznym. Dogmatyczna perspektywa uwzględnia zarówno zagadnienia z zakresu prawa procesowego, jak i materialnego. Aby pokazać, że związek emocji i motywacji przejawia się w każdym obszarze prawa, zdecydowano się uwzględnić specyfikę wybranych gałęzi prawa, w tym prawa cywilnego, rodzinnego, karnego, pracy, administracyjnego oraz podatkowego.

Po drugie, rozważając każde zagadnienie, koncentrowano się na wynikach badań z zakresu psychologii, socjologii oraz nauk kognitywnych. Zaletą opracowania jest to, że w dwóch artykułach analizowane są wyniki własnych badań empirycznych Auterek.

Zdając sobie sprawę, że między współczesną wiedzą z zakresu psychologii oraz innych nauk empirycznych a dogmatyką i praktyką prawniczą istnieje przepaść, a wyniki najnowszych badań naukowych pozostają niezauważone przez ustawodawcę, legislatorów, sędziów oraz dogmatyków i praktyków prawa, trzecim i ostatnim założeniem niniejszej publikacji było zbliżenie teorii i praktyki. W tym celu na podstawie wyników współczesnych badań empirycznych zaproponowano konkretne rozwiązania, wskazówki oraz zalecenia, które są istotne dla tworzenia i stosowania prawa.

Opracowanie zostało podzielone na dwie części. W pierwszej poddany został analizie związek emocji i prawa. W ludzkim życiu emocje ogrywają kluczową rolę. Jest to stwierdzenie oczywiste i niebudzące kontrowersji. Być może mniej oczywiste jest to, że emocje mają decydujący wpływ na sposób rozumowania i podejmowania decyzji. Pogląd ten, choć potwierdzony w wielu badaniach z zakresu psychologii i nauk kognitywnych, nie jest szeroko podzielany w środowisku naukowym, a prawnicy z całą pewnością

---

<sup>2</sup> P.G. Zimbardo, R.L. Johnson, V. McCann, *Psychologia. Kluczowe koncepcje*, t. 2, *Motywacja i uczenie się*, tłum. A. Wojciechowski, Warszawa 2017, s. 43.



nie są tu wyjątkiem. Przeciwstawiają oni racjonalność oraz rozsądek szeroko rozumianej emocjonalności. Jednocześnie rozsądkowi i racjonalności nadają dużo wyższą wartość i znaczenie niż emocjom. Choć nie zaprzeczają, że emocje biorą udział w rozumowaniu, to znacznie częściej uznają, że emocje „mącą” rozum, co oceniają jako zjawisko negatywne.

Ze współczesnych badań wyłania się natomiast odmienny obraz procesów ludzkiego rozumowania i podejmowania decyzji, które – jak się okazuje – są wynikiem nie tylko racjonalnego wagi argumentów, lecz najczęściej są rezultatem wpływu emocji<sup>3</sup>. Podobny pogląd wyrażał już David Hume, który twierdził, że „rozum jest i winien być tylko niewolnikiem uczuć i nie może mieć nigdy roszczenia do innej funkcji, niż do tego, żeby uczuciom służyć posłusznie”<sup>4</sup>. Współcześnie w podobnym kierunku idą rozważania wielu badaczy<sup>5</sup>, spośród których można wymienić Jonathana Haidta<sup>6</sup>. Uznaje on, że to reakcje emocjonalne mają istotny wpływ na ludzkie rozumowanie i podejmowanie decyzji, a patrząc szerzej: procesy emocjonalne (ewolucyjnie starsze) podporządkowują sobie myślenie. Haidt uważa, że osądy moralne oraz decyzje moralne

---

<sup>3</sup> Por. B. Bago, W. De Neys, *The Smart System 1. Evidence for the Intuitive Nature of Correct Responding on the Bat-and-ball Problem*, „Thinking & Reasoning” 2019, vol. 25, iss. 3, s. 257–299; M. Raelison, V.A. Thompson, W. De Neys, *The Smart Intuitor. Cognitive Capacity Predicts Intuitive Rather than Deliberate Thinking*, „Cognition” 2020, vol. 204, art. 104381; I. Blanchette (ed.), *Emotion and Reasoning*, New York 2014; J. Haidt, *Moral Psychology and the Law. How Intuitions Drive Reasoning, Judgment, and the Search for Evidence*, *University of Alabama Law Review* 2013, vol. 64, iss. 4, s. 867–903.

<sup>4</sup> D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2005, s. 490.

<sup>5</sup> Nie sposób w tym krótkim wprowadzeniu odwołać się do wszystkich istotniejszych koncepcji, w których wskazywano na znaczenie emocji. Warto jednak wspomnieć o emotywizmie – jednym z kierunków współczesnej metaetyki. Głównym założeniem emotywizmu jest to, że normy i oceny etyczne są traktowane jako pseudozdania; jednocześnie to, co rzeczywiście wyrażają, wynika z subiektywnych uczuć i emocji jednostek.

<sup>6</sup> J. Haidt, *The Emotional Dog and Its Rational Tail. A Social Intuitionist Approach to Moral Judgment*, „Psychological Review” 2001, vol. 108, iss. 4, s. 814–834.

powstają pod wpływem natychmiastowo pojawiających się intuicji moralnych. Tak powstałe mogą być uzasadniane, czy też modyfikowane, w długim i powolnym procesie racjonalnego rozumowania. Tylko czasami, zdaniem Haidta, proces powstawania osądu lub decyzji przebiega inaczej<sup>7</sup>. Zdarza się, zwłaszcza gdy początkowa intuicja jest nieprecyzyjna i słaba, że to właśnie rozumowanie prowadzi do powstania osądu. Poza tym, także przy sprzecznych intuicjach, ostatecznie to w drodze racjonalnego rozumowania powstaje decyzja. To jednak wyjątki, ponieważ w większości przypadków znaczenie emocjonalnych procesów jest dominujące.

Podobnie do Haidta proces rozumowania przedstawiają Daniel Kahneman i Amos Tverski w słynnym dwusystemowym modelu myślenia<sup>8</sup>. Zgodnie z ich teorią za wszystkie procesy kognitywne w ludzkim mózgu odpowiedzialne są dwa odrębne systemy różniące się m.in. szybkością działania, kontrolowalnością oraz treścią, na których operują<sup>9</sup>. System 1, który inaczej jest określany jako intuicyjny, cechuje się tym, że jest oparty na nieświadomym rozumowaniu. Jest ewolucyjnie starszy. Dodatkowo jest automatyczny, szybki, wymagający mniejszego wysiłku oraz bardziej subiektywny, ponieważ działa na podstawie wartości. Na innych zasadach działa system 2, który nazywany jest refleksyjnym, a jego działanie jest oparte na świadomym rozumowaniu. Charakteryzuje się on tym, że działa w sposób kontrolowany, lecz powoli, i wymaga większego wysiłku. Jest to system bardziej obiektywny i działający na podstawie reguł<sup>10</sup>. Teoria dwusystemowego modelu myślenia miała kolosalny wpływ na zmianę perspektywy w analizach procesów racjonalnego myślenia oraz procesów emocjonalnych.

Jednym z ważniejszych zagadnień części pierwszej jest znaczenie emocji w sądownictwie, w szczególności to, jakie emocje są wywoływane w trakcie postępowania oraz w jaki sposób ich przeżywanie wpływa na uczestników postępowania. Szczególnie istotne

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 819.

<sup>8</sup> Zob. D. Kahneman, *Thinking, Fast and Slow*, New York 2011.

<sup>9</sup> D. Kahneman, C.R. Sunstein, *Cognitive Psychology of Moral Intuitions*, [w:] J.P. Changeux et al. (eds), *Neurobiology of Human Values. Research and Perspectives in Neurosciences*, Berlin–Heidelberg 2005, s. 91–105.

<sup>10</sup> Zob. D. Kahneman, *Thinking...*, *op. cit.*

są refleksje nad wpływem emocji na proces podejmowania decyzji przez sędziego. Problem ten został ujęty z dwóch perspektyw: wewnętrznej i zewnętrznej. Przez wewnętrzną perspektywę należy rozumieć to, jak emocje są przeżywane przez sędziów i jaki to ma wpływ na kształt orzeczenia. Jeszcze stosunkowo niedawno dominował pogląd, że sędziowie wydają decyzję, kierując się racjonalnością i logicznym rozumowaniem. Obecnie coraz częściej pogląd ten jest podważany, gdyż ludzie co do zasady racjonalizują swoje pomyłki i wybory oraz popełniają błędy w rozumowaniu (co w błyskotliwy sposób przedstawia wspomniany Kahneman), a także podejmują decyzje pod wpływem uprzedzeń czy też emocji, których istnienia w danej chwili nie są świadomi. Warto przy tym zapytać, czy bez odczuwania emocji możliwe jest wydanie sprawiedliwego wyroku, i skoro emocje odgrywają tak istotną rolę w podejmowaniu decyzji i rozumowaniu, to czy możliwe jest ograniczenie ich wpływu.

Zastanawiając się nad rolą emocji w sądownictwie z perspektywy zewnętrznej, omówiono w tej części, w jaki sposób ludzie oceniają i analizują emocje innych. Problem prawidłowego identyfikowania emocji stron postępowania i świadków w trakcie postępowania jest szczególnie ważny. Dla przykładu, w polskim Kodeksie cywilnym w art. 446 § 4 została zawarta regulacja, zgodnie z którą jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może także przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W trakcie postępowania sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia a zmarłym<sup>11</sup>. Dodatkowo powinien też ustalić, czy jej zerwanie doprowadziło do negatywnych emocji, tj. smutku, żalu czy osamotnienia<sup>12</sup>. Na podstawie powyższych ustaleń sąd podejmuje decyzję, jaka kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia w konkretnej sytuacji. Zatem w praktyce kwestia ta sprowadza się

---

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, Legalis nr 1067200.

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z dnia 10 lutego 2016 r., ACa 659/15, Legalis nr 1435375.

do oceny emocji osób bliskich zmarłemu. Także w prawie karnym ocenianie emocji zarówno oskarżonego, jak i poszkodowanych ma znaczenie dla ostatecznej decyzji sądu.

W drugiej części opracowania skupiono się na znaczeniu motywacji w prawie. Trzeba przyznać, że motywacja nie jest częstym przedmiotem badań prawników, natomiast w psychologii niejeden naukowiec próbował zmierzyć się z tym tematem, w efekcie czego powstało wiele teorii motywacji i każda z nich eksponuje jeden wybrany aspekt motywacji: homeostatyczny, biologiczny, afektywny, poznawczy czy też społeczny. Przedstawienie w tym miejscu wszystkich istotniejszych teorii motywacji nie jest celem – zresztą byłoby to zadanie nader trudne – należy jednak określić, w jaki sposób powinno się rozumieć motywację. W tym opracowaniu motywacja jest rozumiana jako stany wewnętrzne, które ukierunkowują zachowanie na określony efekt. Tym efektem może być utrzymanie obecnego stanu czy też subiektywnie lepszego od istniejącego.

W odniesieniu do rozważań na temat istoty motywacji warto także przypomnieć koncepcję motywacji zaproponowaną przez Leona Petrażyckiego, który w teoretycznoprawnej literaturze dokonał jednego z najbardziej kompleksowych ujęć motywacyjnego znaczenia prawa. Uznawał on, że jedyną drogą rozwoju nauk społecznych jest opracowanie naukowej – to znaczy psychologicznej – podstawy teorii motywacji, teorii wyjaśniającej, za pośrednictwem badań empirycznych, pobudki ludzkiego postępowania<sup>13</sup>. Samemu prawu przypisywał – jako szczególnie istotny – wpływ motywacyjny na zachowanie osób w społeczeństwie.

\*\*\*

Pierwszą część monografii otwiera artykuł Julii Stanek, która przybliży zagadnienie związku emocji i prawa i omawia jedną z najbardziej wpływowych teorii prawa, w której emocje prawne są uznawane za fundament prawa. Mowa tu o psychologicznej teorii prawa opracowanej przez wybitnego teoretyka prawa – Leona Petrażyckiego. Teoria ta zjawiska prawne tłumaczy przez pryzmat

---

<sup>13</sup> L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, oprac. A. Kojder, Warszawa 1985, s. 200.

psychologii, a ponieważ została ona oparta na ówczesnej psychologii, którą obecnie uznalibyśmy za przestarzałą i nienaukową, Stanek przedstawia współczesne badania z zakresu emocji i prawa oraz łączy je z myślami Petrażyckiego.

W kolejnym artykule Aleksandra Partyk poszukuje odpowiedzi na pytania: Czy bez emocji sędzia jest w stanie podjąć sprawiedliwe i słuszne rozwiązania? Czy może, wydając wyrok, powinien uwzględniać emocje stron, a zatem w pewnym sensie je współodczuwać? Autorka zderza tradycyjną wizję obiektywnego i niewzruszonego sędziego, który bez żadnych emocji rozsądza każdą sprawę, z realistycznym – wynikającym z praktyki orzekania – spojrzeniem. Partyk wykorzystuje nie tylko osiągnięcia dostępnych współczesnych badań, ale też omawia wyniki własnych badań prowadzonych wśród sędziów oraz asesorów sądowych. W tej części Czytelnik znajdzie odpowiedź na pytanie, jakie emocje odczuwają sędziowie i jak sobie z nimi radzą.

Temat emocji i ich wpływu na proces podejmowania decyzji kontynuuje Katarzyna Witek-Mioduszevska. Wykorzystuje ona w tym celu wyniki własnego badania przeprowadzonego na podstawie kazusu z zakresu prawa rodzinnego. W swoim badaniu porównuje decyzje podejmowane w dwóch grupach badawczych: osób wykonujących zawody prawnicze oraz osób, które nie są związane z prawem. Aby spróbować uchwycić różnice w decyzjach badanych, Witek-Mioduszevska oparła badanie na dwóch różnych wersjach tego samego kazusu. Jedna z wersji zawiera bardziej emocjonalne opisy i w założeniu powinna wywołać więcej emocji. Druga zaś przedstawia istotne fakty ujęte w sposób neutralny.

Emocje i zachowanie stron niewątpliwie mają wpływ na ostateczną decyzję składu orzekającego. W tym kontekście zastanawiające jest, czy ocena wiarygodności świadków oraz stron postępowania możliwa jest bez wglądu w ich emocje. Ten temat analizuje Katarzyna Jasińska na przykładzie – powszechnie obecnie wykorzystywanych w procedurze cywilnej – zeznań świadków na piśmie oraz rozpraw zdalnych.

Druga część monografii jest poświęcona kwestii motywacji i prawa. Obecnie motywacyjna funkcja prawa szczególnie często jest przywoływana w kontekście prawa karnego. Temu zagadnieniu

poświęcił swój artykuł Adam Strzelec. W pierwszej kolejności Strzelec przedstawia sposoby interpretacji funkcji motywacyjnej w doktrynie prawa karnego, a następnie skupia się na badaniu pod tym kątem zagadnienia – budzącego duże emocje w dyskursie publicznym – przeprowadzenia i pomocnictwa w aborcji.

W kolejnym artykule Kinga Piwowarska bada motywację, która kryje się za popełnieniem wykroczeń i przestępstw w prawie pracy. Autorka zawęża analizę do takich sytuacji, w których dochodzi do naruszenia praw pracowniczych w zakresie wyboru zatrudnienia.

Odmienny aspekt znaczenia motywacji w prawie przedstawia Agnieszka Bednarczyk-Płachta, która analizuje zmiany zachodzące w obrębie prawa administracyjnego. Autorka bada wybrane aspekty kontroli obywatelskiej i ich wpływ na motywację obywateli do oddziaływania na sposób świadczenia administracji publicznej.

Niniejsze opracowanie zamyka artykuł Pawła Klimka, którego rozważania dotyczą motywacyjnej funkcji podatku. Rozpoczyna on analizę od funkcji psychologicznej prawa podatkowego, a następnie koncentruje się na wybranym podatku – daninie solidarnościowej.

Badania emocji oraz motywacji w prawie znajdują się dopiero na początku drogi. Niewątpliwie w najbliższych latach znaczenie emocji i motywacji w prawie będzie coraz szerzej dostrzegane. Należy żywić nadzieję, że niniejsza publikacja będzie krokiem w tym kierunku.

# Część 1





Julia Stanek

dr hab., prof. KAAFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0001-8022-2196>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-01

## Emocje w teorii prawa<sup>1</sup>

*Rzeczywiste impulsy naszego postępowania [...] polegają w emocjach<sup>2</sup>.*

Leon Petrażycki

### Abstrakt

Pomimo wielu punktów stycznych pomiędzy emocjami a prawem emocje w kontekście zagadnień prawnych rzadko stają się przedmiotem badań, a zwłaszcza badań w teorii prawa. Na początku XX wieku Leon Petrażycki podjął jedną z pierwszych prób ustalenia zależności pomiędzy prawem a emocjami. Psychologiczna teoria prawa Petrażyckiego została oparta na koncepcji emocji etycznych. W tym ujęciu przyciągające i odpychające emocje etyczne wraz wyobrażeniami określonych zachowań stanowią podstawę motywów postępowania. Ówczesnie nowatorską teorię prawa Petrażyckiego, w świetle rozwoju psychologii, obecnie uznamy za nieaktualną i przestarzałą, w szczególności w zakresie rozumienia jej kluczowego elementu – emocji. Celem niniejszego tekstu jest rozważenie, jak obecnie możemy interpretować emocje w ramach psychologicznej teorii prawa. W tym celu proponowane jest skoncentrowanie się na analizie podejścia wywodzącego się z tzw. motywacyjnej tradycji badań nad emocjami – teorii konstruowanej emocji (L.F. Barrett). Podstawowym założeniem tej teorii jest to, że emocje nie są wyzwalane, lecz są konstruowane przez mózg na podstawie doświadczeń wywołanych przede wszystkim

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> L. Petrażycki, *Teoriâ prava i gosudarstva v svâzi s teoriej npravstvennosti*, Sankt Petersburg 2000 [1909–1910], s. 26.

interakcjami ze środowiskiem, w którym funkcjonujemy. Zastosowanie teorii konstruowanej emocji pozwala na zaktualizowanie – na podstawie współczesnej wiedzy naukowej – psychologicznej teorii prawa.

**Słowa kluczowe:** emocje, emocje prawne, teoria konstruowanej emocji, psychologiczna teoria prawa, Leon Petrażycki

Połączenie słów „emocje” i „prawo” w pierwszej kolejności przywołuje skojarzenie z budzącymi sensację procesami, których przebieg jest transmitowany w mediach, komentowany i śledzony przez wielu ludzi, niczym *reality show*, pełen wylewnych zeznań oraz pikantnych szczegółów z życia stron postępowania. Emocje w duecie z prawem kojarzą się też ze zbrodnią, przestępstwem popełnionym w afekcie. Przestępstwem, którego ktoś dopuszcza się właśnie pod wpływem emocji. Sądzę, że są to skojarzenia nie tylko osób niezwiązanych z prawem, ale także prawników.

W polskim systemie prawnym odzwierciedlenie tych skojarzeń można odnaleźć również w przepisach. Wśród obowiązujących regulacji prawnych bezpośrednio odwołanie do emocji zawarte zostało m.in. w art. 148 § 4 k.k.<sup>3</sup> W przepisie tym znalazło się określenie „silne wzburzenie”<sup>4</sup>. Dla przybliżenia interpretacji „silnego wzburzenia” warto przywołać stwierdzenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie:

Okoliczności usprawiedliwiające silne wzburzenie sprawcy powinny istnieć poza jego osobą, w zjawiskach zewnętrznych, które skutkują podjęciem reakcji afektywnej. Afekt fizjologiczny musi być przy tym na tyle silny, że powoduje wytrącenie psychiki człowieka ze stanu równowagi, a w rezultacie sfera emocjonalna zaczyna dominować nad kontrolującą funkcją intelektu. Stan silnego wzburzenia charakteryzuje się więc tym, że przeżywany przez sprawcę proces emocjonalny wynikał ze szczególnej sytuacji motywacyjnej ogranicza działalność jego intelektu. Sprawca takiego przestępstwa w swoich działaniach kieruje się emocjami, a nie rozumem<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.).

<sup>4</sup> Art. 148 § 4 k.k.: „Kto zabija człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

<sup>5</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie – II Wydział Karny z dnia 13 października 2015 r., II AKa 199/15.

Sąd wprost wskazuje, że silnym wzburzeniem zgodnie z art. 148 § 4 jest stan, w którym emocje dominują nad rozumem. Silne wzburzenie zaś jest głównie stanem psychicznym (afektem fizjologicznym), którego podłoże nie jest związane z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Powszechnie przyjmuje się, że afekt fizjologiczny musi być tak silny, że wywołuje reakcje nietypowe dla danego sprawcy, w rezultacie czego sfera emocjonalna zaczyna dominować nad kontrolującym intelektem. Tym samym zachowanie sprawcy działającego pod wpływem silnego wzburzenia wiąże się z ograniczeniem zdolności kierowania swoim postępowaniem. A zatem do pewnego stopnia „usprawiedliwia” zachowanie sprawcy przestępstwa.

To, co łączy podejście do emocji zarówno w doktrynie, jak i w polskim orzecznictwie sądowym, jest zaliczanie emocji do czynników psychicznych konkurujących z rozumem, a niekiedy nad nim dominujących. Takiego rodzaju podejście nie jest charakterystyczne jedynie dla prawników i sędziów. Jest to podejście powszechne w psychologii oraz nadal posiadające spore grono zwolenników wśród psychologów, aczkolwiek coraz częściej kwestionowane.

W istocie emocje w każdym obszarze prawa mają znaczenie. W każdym postępowaniu sądowym emocje stron i innych uczestników są obserwowane przez skład orzekający. Wpływa to na ocenę wiarygodności zeznań świadków oraz stron postępowania, a ostatecznie przekłada się na kształt orzeczeń sądowych. W kwestii wpływu emocji przy wymierzaniu kary warto przypomnieć, że jako okoliczność łagodząca sąd bierze pod uwagę zachowanie oskarżonego w trakcie postępowania, tj. jego emocje (najczęściej skruchę). Na przykład „szczera w ocenie sądu skrucha wyrażona przez oskarżonego w toku postępowania”<sup>6</sup> staje się okolicznością łagodzącą i skutkującą obniżeniem wymierzonej kary. Lub przeciwnie: sąd może ocenić, że wyrażana skrucha jest jedynie „gołosłowna” i nie stanowi istotnej okoliczności łagodzącej<sup>7</sup>. Ocenianie emocji pojawia się przy ustalaniu możliwych intencji stron przy składaniu oświadczeń woli,

<sup>6</sup> Wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej – II Wydział Karny z dnia 11 lutego 2020 r., II K 233/19.

<sup>7</sup> Wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu – II Wydział Karny z dnia 26 sierpnia 2020 r., II K 777/20.

oceny krzywdy i doznań emocjonalnych powodów przy określaniu wysokości zadośćuczynienia oraz w wielu innych przypadkach.

## Systematyka badań emocji i prawa

Badanie emocji w kontekście zagadnień prawniczych jest rzadkością. Emocje są uznawane za kwestie incydentalne, postrzegane są jako zmienne indywidualnie i wysoce subiektywne, a zatem niepodlegające żadnym schematom. W konsekwencji tego rozumowania również badanie związków emocji i prawa nie wydaje się ani możliwe, ani potrzebne. Badanie emocji nie jest uznawane za szansę na rozwiązanie praktycznych i teoretycznych problemów prawnych.

Od kilku lat zmianę w tym zakresie skutecznia grupa naukowców skupionych wokół Susan Bandes. W jej opinii konieczne jest wyodrębnienie nowego obszaru badań w prawie – *emotion and the law*<sup>8</sup>. W tym trendzie pojawiają się próby wprowadzenia systematyki oraz struktury badań analizujących emocje w kontekście prawa. Przykładowo Terry Maroney identyfikuje następujące podejścia w badaniu emocji:

- podejście skoncentrowane na emocjach (*the emotion-centred approach*). W tym ujęciu badana jest interpretacja i znaczenie konkretnych emocji. Analizowana jest rola emocji, zwłaszcza takich, które są określane jako emocje moralne. Najczęściej badania dotyczą wstrętu, oburzenia, współczucia oraz ich znaczenia w procesie podejmowania decyzji<sup>9</sup>;
- podejście skoncentrowane na fenomenie emocji (*the emotional phenomenon approach*) obejmuje przede wszystkim zagadnienia doświadczenia, przetwarzania i wyrażania emocji. W tym zakresie można przywołać badania dotyczące wpływu emocji, w szczególności empatii, na treść orzeczeń sądowych<sup>10</sup>;

<sup>8</sup> Zob. S.A. Bandes, J.A. Blumenthal, *Emotion and the Law*, „Annual Review of Law and Social Science” 2012, vol. 8, s. 161–181, <https://doi.org/10.1146/annurev-lawsocsci-102811-173825>.

<sup>9</sup> Np. M.C. Nussbaum, *Hiding from Humanity. Disgust, Shame and the Law*, Princeton 2006; C.R. Sunstein, *Some Effects of Moral Indignation on Law*, „Vermont Law Review” 2009, vol. 33, s. 405–433.

<sup>10</sup> Np. S.A. Bandes, *Empathetic Judges and the Rule of Law*, „Cardozo Law Review Novo” 2009, s. 133–148.

- podejście oparte na teorii emocji (*the emotion theory approach*) koncentruje się na analizowaniu określonych teorii emocji i ich potencjalnego odzwierciedlenia oraz znaczenia dla kwestii prawnych;
- podejście doktryny prawnej (*the legal doctrine approach*) skupia się na wykładni emocji dokonywanej w doktrynie prawnej;
- podejście teorii prawa (*the theory of law approach*) polega na wykorzystaniu koncepcji emocji w teorii prawa;
- podejście uczestników postępowania (*the legal actor approach*) dotyczy wpływu emocji na uczestników postępowań, zarówno strony, jak i sędziów, ławników, prokuratorów i innych<sup>11</sup>.

Można zauważyć, że granica pomiędzy niektórymi zaproponowanymi podejściami jest dość płynna.

Susan Bandes także wyszczególnia kilka obszarów, w których badanie emocji ma znaczenie dla prawa. Po pierwsze, wskazuje ona na rolę emocji w doktrynie prawniczej oraz szeroko rozumianej wykładni prawa. Po drugie, podobnie jak Maroney, zauważa istotny wpływ emocji na uczestników postępowań sądowych (tj. sędziów, ławników, pełnomocników czy stron postępowania). W dalszej kolejności Bandes rozróżnia badania obejmujące rolę emocji w procesie rozumowania oraz podejmowania decyzji moralnych<sup>12</sup>, w szczególności w procesie podejmowania decyzji przez sędziów<sup>13</sup>. Powyższe systematyzujące ujęcie zależności pomiędzy prawem a emocjami niewątpliwie jest cenne, pozostaje jednak stosunkowo zawężone. Czy wskazane przez Bandes obszary są jedynie niewielką częścią obszaru, w którym emocje stykają się z prawem? Czy więź pomiędzy prawem a emocjami jest dużo głębsza, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka? Twierdzę, że tak.

Nie należy się skupiać na emocjach jako czynniku, który w różny sposób – mocniej lub słabiej – wpływa na prawo w aspekcie teoretycznym i praktycznym. Powinno się spojrzeć na emocje jako na

---

<sup>11</sup> Więcej na ten temat zob. T. Maroney, *Law and Human Emotion. A Proposed Taxonomy of an Emerging Field*, „Law and Human Behavior” 2006, vol. 30, s. 125–133.

<sup>12</sup> Zob. A. Bandes, J.A. Blumenthal, *Emotion...*, *op. cit.*

<sup>13</sup> Zob. Ch. Guthrie, J.J. Rachlinski, A.J. Wistrich, *Blinking on the Bench. How Judges Decide Cases*, „Cornell Law Faculty Publication” 2007, vol. 93, iss. 1, s. 1–44.

element fenomenu prawa. W tym celu warto sięgnąć do realizmu prawnego, a konkretniej do psychologicznej teorii prawa, która powstała ona początku XX w., a obecnie wydaje się zapomniana. Jej autorem jest Leon Petrażycki. Zaproponowane przez Petrażyckiego i rozwijane przez jego uczniów<sup>14</sup> podejście wciąż emanuje świeżością i błyskotliwością perspektywy na odwieczne pytania w teorii prawa: Czym jest prawo? Dlaczego postępujemy zgodnie z prawem lub wbrew prawu?

## Psychologiczna teoria prawa

Nie sposób omówić całej psychologicznej teorii prawa w tym tekście, dlatego też przedstawione zostaną jedynie kluczowe idee, które są powiązane z rozumieniem emocji w tej teorii.

Rewolucyjność psychologicznej teorii prawa polega przede wszystkim na tym, że na najbardziej podstawowym poziomie uznaje ona prawo za przeżycie psychiczne, określane jako przeżycie prawne. Zmiana perspektywy polega nie tylko na zwróceniu się w kierunku psychologii, ale też na tym, że jest to niejako wewnętrzna perspektywa, tj. dotyczy jednostki, danej osoby. Czym zatem jest przeżycie prawne? Przeżycia prawne zaliczają się do szerszej kategorii przeżyć etycznych, które odgrywają zasadniczą rolę w ludzkim postępowaniu, ponieważ działają jako „motywy postępowania, pobudzając do wykonywania jednych czynności i powstrzymania się od innych (oddziaływanie motywacyjne przeżyć etycznych)”<sup>15</sup>, ale także „wywołują pewne zmiany w samej psychice (dyspozycyjnej) jednostek i ogółu, rozwijając i wzmacniając jedne przyzwyczajenia i skłonności, a osłabiając i wykorzeniając inne (pedagogiczne, wychowawcze oddziaływanie przeżyć etycznych)”<sup>16</sup>. Samo natomiast przeżycie

<sup>14</sup> Petrażycki podczas długoletniej pracy w Sankt Petersburgu miał wielu uczniów, którzy swój dorobek naukowy budowali pod wpływem jego koncepcji. Warto jednak zauważyć, że oryginalne idee Petrażyckiego miały wpływ również na polską filozofię i teorię prawa. Jednym z najwierniejszych kontynuatorów myśli Petrażycki wśród polskich teoretyków prawa był Jerzy Lande.

<sup>15</sup> Cytaty z języków obcych podawane są w tłumaczeniu własnym przez autorkę niniejszego artykułu. L. Petrażycki, *Teoriâ prava...*, *op. cit.*, s. 126.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

prawne, ujmując najprościej, powstaje w momencie, gdy dochodzi do połączenia (asocjacji) określonego wyobrażenia postępowania z emocją prawną, która może mieć charakter odpychający lub przyciągający (tj. odpychający od podjęcia określonego zachowania bądź zachęcający do działania). W efekcie generowana jest pobudka, motywacja postępowania. W dalszej części przyjrzymy się poszczególnym elementom pojęcia przeżycia prawnego: emocji, wyobrażeniu i asocjacji.

## Emocje

W teorii prawa Petrażyckiego to właśnie emocje odgrywają najistotniejszą rolę<sup>17</sup>, stają się impulsem do podjęcia działania i różnego rodzaju aktywności, bezpośrednio wywołując fizjologiczne i psychiczne procesy w organizmie. Jak twierdzi Petrażycki: „rzeczywiste impulsy naszego postępowania [...] polegają w emocjach”<sup>18</sup>. Emocje stanowią istotę tej teorii. Niemniej jednak utożsamianie emocji z prawem byłoby zbyt dużym uproszczeniem i spłyceniem tego pojęcia. Istotne bowiem jest to, jak rozumiane były emocje.

Zacząć należy od tego, że w czasach Petrażyckiego badanie zjawisk psychologicznych było na wczesnym etapie, stąd wykorzystanie psychologicznego podejścia do prawa stanowiło prawdziwe wyzwanie. Tym trudniejsze, że w istocie wymagało „przy okazji” opracowania podstaw psychologii. Dlatego też Petrażycki konstruował swoją teorię, zaczynając od stworzenia pojęć psychologicznych. Tworzył swoją własną klasyfikację zjawisk życia psychicznego, w której to emocje są odrębną i podstawową częścią. Petrażycki proponował wyróżnić: dwustronne, pasywno-aktywne przeżycia, które określał jako impulsje lub emocje, oraz jednostronne przeżycia:

<sup>17</sup> Petrażycki wskazuje, że przeżywamy wiele emocji, których często nie zauważamy i nie jesteśmy ich świadomi. Pozostają one w pewnym sensie ukryte dla nas. Jednocześnie niektóre emocje przeżywamy bardzo wyraźnie i jesteśmy w stanie je zaobserwować. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzią może być to, że jesteśmy w stanie odnotować tylko takie emocje, które odbiegają od normy, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Takie, które są szczególnie intensywne. Metodą, która pozwala na zbadanie emocji, jest introspekcja, wspomaganą metodą drażnienia oraz przeciwdziałania.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 26.

aktywne – wola; pasywne – poznanie i uczucie. Szerzej omówimy jedynie tę grupę wyodrębnionych zjawisk psychicznych, która nas tu interesuje – emocje.

Dana emocja może mieć charakter odpychający (repulsywny) lub przyciągający (apulsywny). Źródło repulsywności i apulsywności emocji może być zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Z jednej strony emocje mogą wewnętrznie powstrzymywać nas przed podjęciem działania, np. przewidując odczuwanie wstydu, człowiek nie zdecyduje się na kłamstwo. Z kolei efekt przyciągania, czy też odpychania, może być wywołany czynnikami zewnętrznymi, np. w ciemnej jaskini człowiek pozostaje bliżej wyjścia.

W istocie jednak rozróżnienie na czynniki zewnętrzne i wewnętrzne nie jest kluczowe. Ważne jest, że pewne sytuacje stanowią przeżycie odpychające lub przyciągające. Ta sama sytuacja u jednych będzie wiązała się z odczuwaniem negatywnych emocji (np. wstydu) i powstrzyma od podjęcia działania, dla innych – z pozytywnymi emocjami, a więc zachęci ich do działania. Identycznie przy zewnętrznych czynnikach: dla jednych wejście do ciemnej jaskini jest czymś odpychającym, zaś dla innych ekscytującym przeżyciem. Każda z emocji ma potencjał do wywołania jakiejś akcji, tj. procesów fizjologicznych lub psychologicznych.

Wśród emocji wyróżnione zostały dwie podstawowe kategorie: emocje specjalnych i abstrakcyjnych. Pierwszą kategorią są emocje specjalne, które wywołują (względnie) określone oraz przewidywalne postępowanie, czyli specyficzną akcję. Zgodnie z psychologiczną teorią prawa emocje specjalne „mają tendencję do przeobrażenia organizmu [...] na pewien czas w aparat przystosowany specjalnie do wykonywania określonej funkcji biologicznej i działający w jej kierunku”<sup>19</sup>. W takim rozumieniu głównym celem istnienia emocji specjalnych i ich akcji jest przystosowanie się do środowiska dla zapewnienia sobie przetrwania. Z powyższego jednak nie należy wnioskować, że akcje wywoływane emocjami specjalnymi są przesądzone, tj. że w każdym przypadku są przewidywalne oraz takie same. Określoność emocji specjalnych jest względna<sup>20</sup> i w głównej mierze

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>20</sup> Porównując sposób działania emocji specjalnych u innych zwierząt, Petrażycki wskazuje, że ich akcje posiadają bardziej absolutny charakter, są w znacznie wyższym stopniu niezmiennie.



dotyczy jej ogólnego kierunku działania, np. wtedy, gdy kogoś się lubi albo żywi do niego niechęć, emocje przejawiają się w różnych działaniach, ale ich kierunek jest odpowiednio zdeterminowany.

Drugą ogólną kategorią są emocje abstrakcyjne. Są to emocje, których akcje nie są w żaden sposób zdeterminowane. Emocje abstrakcyjne nie określają nawet ogólnego kierunku podejmowanych działań. Są one „pobudką do wszelkiego rodzaju postępowania; a mianowicie pobudzają one do takich działań, wyobrażenia których przeżywa się w związku z nimi”<sup>21</sup>. Do abstrakcyjnych emocji należą emocje etyczne, nazywane też emocjami obowiązku<sup>22</sup>. Są one wywoływane kierowanymi nakazami lub zakazami. Zgodnie z powyższą definicją emocje etyczne pobudzają do podjęcia takich działań (zachowań), których wyobrażenia przeżywa się łącznie z tymi emocjami. Cechują się one tym, że posiadają szczególny autorytatywny charakter, a nawet mistyczno-autorytatywny. Autorytatywność emocji przejawia się w tym, że skutecznie przeciwdziałają one innym pragnieniom, ponieważ są odbierane jako te o większej wadze, wyższej mocy i autorytecie w porównaniu z emocjami specjalnymi. Dodatkowo w odbiorze pojawia się w pewnym sensie odrębnie od ludzkiego, zwyczajnego „ja”<sup>23</sup>. Przejaw tej cechy emocji etycznych można odnaleźć w takich określeniach jak „głos sumienia” czy „posłuchać sumienia”. Człowiek podporządkowuje się temu głosowi, postępuje zgodnie z jego nakazami. Brak zrozumienia źródła nadrzędno-

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>22</sup> M. Lazerson – bezpośredni uczeń Petrażyckiego – który kontynuował jego teorię przede wszystkim w kierunku psychologicznym, stwierdził że „emocje specjalne można by nazwać biologiczno-przystosowawczymi, a blankietowe – społeczno-przystosowawczymi”, zob. *idem*, *Obśaâ teoriâ prava. Vvedenie v izučenie prava*, Riga 1930, s. 82. Podobnie uważał kolejny znany kontynuator myśli Petrażyckiego – G. Gins, który proponował wyodrębnić emocje biologiczne i kulturowe. Pod biologicznymi rozumie takie emocje, które są powiązane z zapewnieniem biologicznych potrzeb i są swoiste dla wszystkich żywych istot (np. głód, sen, strach). Emocje kulturowe pojawiają się tylko u ludzi, bowiem zależne są od funkcjonowania w społeczeństwie (powstają pod wpływem interakcji oraz komunikacji w społeczeństwie), *idem*, *Novye idei v prave i osnovnye problemy sovremennosti*, Harbin 1931–1932, s. 520–525; *idem*, *Očerki social’noj psihologii. Vvedenie v izučenie prava i npravstvennosti*, Harbin 1936, s. 41.

<sup>23</sup> L. Petrażycki, *Teoriâ prava...*, *op. cit.*, s. 45.

ści emocji nadaje im mistycznego charakteru. Emocje tego rodzaju przeżywane są jako wewnętrzne ograniczenie wolności i wyborów. Są pewnego rodzaju przeszkodą dla swobodnego wyboru i zaspokajania skłonności, życzeń i celów<sup>24</sup>. Ta charakterystyczna cecha emocji etycznych ma odzwierciedlenie w języku. Z jednej strony normy postępowania określone są wyrażane nie jako prośby czy rady, tylko jako polecenia (tj. nakaz lub zakaz), a z drugiej strony podmiot, do którego są kierowane normy postępowania, pozostaje związany nimi, czuje się zobowiązany.

Jednym z rodzajów emocji etycznych są emocje prawne, które posiadają charakter imperatywno-atrybutywny. To oznacza, że generują one poczucie obowiązku, a jednocześnie można odczuć, że nadają innym prawo (roszczenia) do wymagania dotrzymania tego obowiązku.

## Wyobrażenia

Kolejnym nieodzownym elementem przeżyć prawnych są wyobrażenia. Zdaniem Petrażyckiego „niemożliwe jest przeżywanie obowiązku bez wyobrażenia jakiegokolwiek postępowania, do którego jest zobowiązany dany podmiot”<sup>25</sup>.

Petrażycki wyodrębnia wiele typów wyobrażeń. Wśród nich kluczowe miejsce zajmują wyobrażenia akcyjne, czyli wyobrażenia postępowania. Są to wyobrażenia „takiego postępowania, w kierunku lub przeciwko któremu działają dane emocje etyczne”<sup>26</sup>. Wyobrażenie pewnych działań – nawet tych w przyszłości lub z przeszłości – wywołuje pojawienie się asocjacyjnych emocji. Nie istnieją żadne ograniczenia odnośnie do treści wyobrażeń. Dla przykładu, jeżeli mowa jest o wyobrażeniu podmiotów obowiązków i praw, to nie ogranicza się ono jedynie do ludzi; mogą to być zwierzęta, przedmioty, a nawet w rzeczywistości nieistniejące byty.

Wśród najistotniejszych grup wyobrażeń wyróżnione zostały wyobrażenia faktów normatywnych. W tym miejscu warto jedynie wspomnieć, że w psychologicznej teorii prawa fakty normatywne

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 340.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

rozumiane są nie jako zewnętrzne zjawiska, lecz jako ich wyobrażenie<sup>27</sup>. Wyobrażenia faktów normatywnych polegają na wyobrażeniu faktów, które wyznaczają treść oraz warunkują obowiązywanie powinności. W takim ujęciu fakty normatywne można wyobrażać sobie jako warunki określonych stosunków prawnych, praw lub obowiązków. Można wyobrażać sobie je również jako rzeczywiście istniejące kiedyś lub teraz, i w tym przypadku służą one jako psychologiczna podstawa dla uznania praw i obowiązków.

Dodatkowo można wyróżnić następujące istotne typy wyobrażeń:

- wyobrażenia faktów etycznie doniosłych (inaczej: wyobrażenia warunków etycznych), które mogą być kategoriyczne (tj. bezwarunkowe, np. „nie zabijaj”) albo hipotetyczne (tj. warunkowe);
- wyobrażenia podmiotu obowiązku i praw;
- wyobrażenia przedmiotowe (np. wyobrażenie czasu, miejsca).

Powyższe wyliczenie nie wyczerpuje listy możliwych kategorii wyobrażeń.

## Asocjacja

Połączenie (asocjacja) emocji prawnej z określonymi wyobrażeniami skutkuje powstaniem przeżycia prawnego, które wyznacza kierunek i charakter podejmowanych działań. Emocje prawne mogą łączyć się z różnego rodzaju wyobrażeniami akcyjnymi<sup>28</sup>.

Emocje prawne należą do emocji abstrakcyjnych, dlatego same z siebie nie determinują charakteru i kierunku zachowania, ale mogą, w zależności od zasocjowanych z nimi wyobrażeń akcyjnych, prowadzić do działania, które można uznać za społecznie szkodliwe lub pożyteczne. Co w takim razie definiuje charakter i kierunek ludzkiego zachowania? Zgodnie z teorią psychologiczną są to procesy społeczno-psychologiczne. W teorii Petrażyckiego można odnaleźć jedynie zarys tych procesów. Pod ich wpływem dochodzi do utrwalenia zachowań społecznie pożądanых i eliminacji tych szkodliwych<sup>29</sup>. Efektem działania tych procesów jest pojawienie się

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 367.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>29</sup> Ogólnie Petrażycki uważał, że prawo ma istotne pedagogiczne znaczenie – wychowuje i kształtuje pozytywne wzorce zachowań.

etycznych emocjonalno-intelektualnych asocjacji, które określają kierunek działań<sup>30</sup>. W teorii psychologicznej te procesy są tłumaczone z wykorzystaniem podejścia ewolucyjnego, w szczególności dzięki spojrzeniu na prawo jako na produkt adaptacji. Spośród procesów społeczno-psychologicznych w szczególności wskazywano na przystosowanie społeczne, zarażanie emocjonalne oraz dobór społeczno-psychologiczny.

### Emocje - współczesna perspektywa

W literaturze teoretycznoprawnej znaczenie psychologicznej teorii prawa dopiero od niedawna jest na nowo odkrywane. Truizmem jest stwierdzenie, że teoria ta została oparta na ówczesnej psychologii, którą obecnie uznaje się za przestarzałą i nienaukową. Ale czy na podstawie współczesnej wiedzy naukowej możliwe jest opracowanie uaktualnionej psychologicznej teorii prawa, która w sposób spójny i adekwatny wyjaśnia jego istotę? Sądzę, że tak. W tym krótkim tekście nie jest możliwe przedstawienie całości zaktualizowanej wersji psychologicznej teorii prawa, dlatego też dalej przyjrzymy się jedynie współczesnemu rozumieniu i interpretacji jej fundamentalnego elementu – emocji.

Teorii objaśniających sposób działania, powstawania oraz istotę emocji jest nie mniej aniżeli teorii dotyczących natury prawa. W czasach znacznego wzrostu popularności badań empirycznych, w tym z zakresu *neuroscience*, celem znacznej części tych projektów jest wyjaśnienie mechanizmu działania emocji. Często wyniki tych badań są sprzeczne, a interpretacja trudna ze względu na wielość parametrów, które należy uwzględnić przy ocenie. Interesujące jest to, że czasami nawet sprzeczne koncepcje dotyczące emocji są podbudowane wiarygodnymi i pokaznymi wynikami badań empirycznych. Pojęcie „emocja”, choć należy do takich, które każdy intuicyjnie rozumie, nie sposób zdefiniować jednoznacznie. Dotychczas nie powstała żadna definicja, która zostałaby przyjęta wśród wszystkich badaczy tego tematu. Brak definicji emocji wynika przede wszystkim z tego, że nie ma jednomyślności odnośnie do koncepcji emocji.

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 127.

Różne podejścia do tematu emocji można przyporządkować do trzech pojemnych kategorii. Granica pomiędzy nimi jest rzecz jasna względna. Niektóre podejścia do emocji z trudem można zakwalifikować do wybranej kategorii, a niektóre pasują wręcz do wszystkich. Kategorie te zostały oparte na tym, jaki aspekt emocji został uznany za fundamentalny. Można zatem mówić o perspektywie uczuć, ocen oraz motywacji<sup>31</sup>.

### Perspektywa uczuć

W ujęciu perspektywy uczuć emocje są utożsamiane z uczuciami. Akcentowany jest jedynie psychologiczny aspekt emocji. W tym podejściu to z zestawu różnych bardziej podstawowych składowych elementów (np. uczuć) są złożone emocje. Za sztandarowego przedstawiciela tego podejścia do emocji uznaje się Williama Jamesa. Zgodnie z poglądem Jamesa zmiany zachodzące w organizmie następujące bezpośrednio po percepcji pobudzającego zjawiska są tym, co można określić emocją. W opinii Jamesa odczuwane reakcje organizmu są emocją<sup>32</sup>. Oznacza to m.in., że nie istnieją inne niż emocje procesy (mechanizmy) w ludzkiej psychice, które pośredniczą pomiędzy mentalną percepcją a fizjologiczną, biologiczną odpowiedzią organizmu.

### Perspektywa ocen

Teorie, które zalicza się do nurtu ocen, bazują na założeniu, że emocje są powiązane z ocenami poznawczymi. Mogą to być ocenne osądy, ocenne uczucia czy ocenna percepcja. Wśród tych teorii można wyróżnić teorię emocji Nico Frijdi. Dostrzega on adaptacyjne znaczenie procesów emocjonalnych jako ocen zdarzeń jako przyjemnych i nieprzyjemnych, a także jako czynników aktywujących pewne mechanizmy, uruchamiających określone zachowanie<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Więcej na temat zob. A. Scarantino, R. de Sousa, [w:] E.N. Zalta (ed.), *Emotion*, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (summer 2021).

<sup>32</sup> W. James, *What is an Emotion?*, „Mind” 1884, vol. 9, no. 34, s. 189–190.

<sup>33</sup> N. Frijda, *The Laws of Emotion*, „American Psychologist” 1998, vol. 43, no. 5, s. 349–355.

## Perspektywa motywacji

Zwolennicy perspektywy motywacji uznają, że „emocje to stany motywacyjne określonego typu lub wzorce zachowań o charakterystycznym typie”<sup>34</sup>. Do tego podejścia jest zaliczana teoria emocji podstawowych, gdzie emocje są rozpatrywane jako produkt ewolucji. Są uznawane za przystosowania, które wyewoluowały w odpowiedzi na różnego rodzaju zagrożenia, z jakimi spotykali się przodkowie współczesnego człowieka (m.in. emocje jako systemy adaptacyjne). Emocje są też postrzegane jako bioprogramy, których nie trzeba się uczyć, ponieważ są one „wbudowane” w ludzką naturę (np. emocje są porównywane do kichania). Do tego nurtu zaliczane jest również postrzeganie emocji jako konstrukcji psychologicznych bądź społecznych.

Uważam, że ostatnie z przedstawionych podejść zasługuje na szczególną uwagę<sup>35</sup>, dlatego w dalszej części skoncentrowałam się na teoriach emocji powstałych w nurcie motywacyjnym. Nie jest to jednak jednolity nurt. Podstawowa rozbieżność wśród teorii emocji w perspektywie motywacyjnej dotyczy mechanizmu powstawania emocji.

## Powstawanie emocji

Istnieją dwa podstawowe podejścia do sposobu powstawania emocji. Po pierwsze, można uznać, że emocje powstały w drodze ewolucji, jako produkt selekcji naturalnej. Są one pewnego rodzaju adaptacjami biologicznymi. W tym zakresie szczególnie wyróżniają się prace Williama McDougalla, który badał funkcje emocji z ewolucyjnej perspektywy<sup>36</sup>. Zaproponował on nowe spojrzenie na emocje, które

<sup>34</sup> Zob. A. Scarantino, *The Philosophy of Emotions and Its Impact on Affective Science*, [w:] L.F. Barrett et al. (eds), *Handbook of Emotions*, New York 2016, s. 15.

<sup>35</sup> Warto wspomnieć, że osnową psychologicznej teorii prawa Petrażyckiego jest psychologiczna koncepcja motywacji. Punktem wyjściowym w tej koncepcji jest twierdzenie, że podstawową pobudką postępowania ludzi w społeczeństwie są emocje obowiązku (emocje etyczne).

<sup>36</sup> W. McDougall, *An Outline of Psychology*, London 1923, s. 280–317.

koncentruje się na funkcji emocji (tj. na tym, w jakim celu powstały emocje w drodze ewolucji oraz dlaczego ewolucyjnie są one potrzebne), a nie na ich cechach charakterystycznych (np. mimice czy reakcjach zachodzących w organizmie)<sup>37</sup>. W tym ujęciu emocje są interpretowane jako pobudzenia emocjonalne o określonym zabarwieniu, które są związane z określonym instynktem. Podejście to dobrze ilustruje przykład strachu jako podniecenia emocjonalnego związanego z instynktem ucieczki. Funkcją strachu, wykształconą w procesie ewolucji, jest zatem ochrona przed niebezpieczeństwami. Podobnie wstręt wykształcił się jako mechanizm ochronny przed patogenami, a złość konieczna jest dla przewagi w sytuacjach konfliktowych, zaś miłość dla utrzymania zaangażowania w związek<sup>38</sup>. Grupa emocji, która powstała w drodze ewolucji, określana jest jako emocje podstawowe.

Emocje można jednak postrzegać także jako społeczne konstrukty, które kształtują się w procesie wychowania jednostek w danym społeczeństwie. Zatem też nie są one uniwersalne, tylko zmienne kulturowo<sup>39</sup>.

## Teoria emocji podstawowych

Niezależnie od ogromu różnych teorii sposób myślenia o emocjach jest zdecydowanie zdominowany przez podejście rozwinięte w ramach nurtu motywacyjnego, biologiczno-adaptacyjnego, to jest przez tzw. teorię emocji podstawowych (*basic emotion theory*).

Teoria emocji podstawowych została opracowana przez Silvan Tomkins, Carroll Izard i Paula Ekmana w latach 70. XX w. Od tego

<sup>37</sup> Por. A. Scarantino, *The Philosophy of Emotions...*, *op. cit.*, s. 17.

<sup>38</sup> Zob. C.J. Patrick, *A New Synthesis for Law and Emotions. Insights from the Behavioral Sciences*, „47 Arizona State Law Journal 1239” 2015, s. 1260.

<sup>39</sup> Co ciekawe, istnieją naukowe dowody na potwierdzenie obydwu z hipotez. Stąd też pojawili się zwolennicy poglądu łączącego obydwie podejścia, którzy twierdzą, że część emocji wyewoluowała (są biologicznie podstawowe), a część została ukształtowana przez życie w społeczeństwie i konstruowana kulturowo. Dla przykładu Jesse Prinz broni stanowiska, że każda nazwana emocja jest wynikiem zarówno wychowania, jak i natury. „Emotions are evolved and constructed” (*idem, Which Emotions Are Basic?*, [w:] D. Evans, P. Cruse (eds), *Emotion, Evolution, and Rationality*, Oxford 2004).

czasu to właśnie ich podejście najczęściej determinuje sposób myślenia o emocjach i ich badania. Fundamentem tej teorii jest uznanie, że emocje posiadają biologicznie podstawowy charakter, a zatem można też je badać, odkrywając procesy zachodzące w organizmie, np. rejestrując zmiany w mimice twarzy – tzw. rozpoznawanie emocji (*emotion recognition*).

Jak określa sam współtwórca tego podejścia, Ekman, w momencie, kiedy dochodzi do aktywacji programu emocji podstawowych,

w ułamku sekundy (bez naszego wyboru czy natychmiastowego uświadomienia) kaskada zmian przejawia się w: sygnałach emocjonalnych na twarzy i głosie; wstępnie zdefiniowanych działaniach; wyuczonych działaniach; aktywności autonomicznego układu nerwowego, która reguluje nasz organizm; wzorcach regulacyjnych, które stale modyfikują nasze zachowanie; wyszukiwaniu stosownych wspomnień i oczekiwań; oraz tym jak interpretujemy to, co dzieje się w nas i w świecie zewnętrznym<sup>40</sup>.

Kluczowe założenia tej teorii są następujące. Po pierwsze, istnieje grupa emocji podstawowych. Jest to zestaw emocji, które są generowane w określonych obszarach mózgu. Emocje te są wyzwalane w określonych sytuacjach, uruchamiając przy tym kaskadę zmian fizjologicznych w organizmie. W pewnym sensie można mówić o tym, że są one zaprogramowane w mózgu. Takiego rodzaju odbicie biologiczne zakłada też, że emocje istnieją od urodzenia. Pierwotnie wyróżniono sześć emocji podstawowych, tj. strach, złość, wstręt, zaskoczenie, radość i smutek.

Po drugie, przeżywanie i odczuwanie emocji wiąże się z rozpoznawalnymi przez wszystkich zmianami w mimice twarzy. Dla przykładu, przeżywany smutek na twarzy wyrazi się w postaci uniesionych końców wewnętrznych brwi, trójkątnych zmarszczek poniżej powiek, opadniętych kącików ust itp. Główne założenie tej teorii jest następujące: istnieje jednoznaczna korelacja pomiędzy mimiką twarzy a emocjami. W rezultacie, jeżeli pojawiają się pewne ruchy lub zmiany w mimice twarzy, jest to równoznaczne z tym, że w danej chwili człowiek przeżywa skorelowaną z tymi zmianami emocję. Dla badania emocji konieczna jest koncentracja na analizie wyrazu twarzy.

<sup>40</sup> P. Ekman, D. Cordaro, *What is Meant by Calling Emotions Basic?*, „Emotion Review” 2011, vol. 3, iss. 4, s. 366.



Po trzecie, naukowcy zajmujący się rozwojem teorii podstawowych emocji doszli do wniosku, że emocje podstawowe mają charakter uniwersalny. Niezależnie od tego, w jakim zakątku świata człowiek się wychowuje, obojętnie w jakiej kulturze, zawsze można rozpoznać emocje podstawowe innych.

## Krytyka teorii emocji podstawowych

Teoria emocji podstawowych, choć przez dekady kształtowała sposób myślenia i badania emocji, w ostatnich latach jest coraz częściej krytykowana. Zwłaszcza teorię tę podważają najnowsze badania empiryczne z zakresu psychologii i nauk kognitywnych. Z badań tych wynika przede wszystkim to, że „tak zwane ekspresje emocji są bardziej zmienne i zależne od kontekstu, niż pierwotnie zakładano, a większość opublikowanych badań nie została zaprojektowana tak, aby zbadać tę zmienność i scharakteryzować tę kontekstową zależność”<sup>41</sup>.

Te same emocje wyrażane są w bardzo różny sposób, a teoretycznie zakładane zmiany w ekspresji, w mimice twarzy wcale nie odzwierciedlają sposobu przeżywania konkretnych emocji. Są tylko jednym z wariantów wyrazu twarzy, który może pojawić się podczas przeżywania emocji, ale z całą pewnością nie jest jedynym. Można czuć smutek, ale jednocześnie uśmiechać się. Manifestacją złości nie zawsze jest wyraz twarzy ze ściągniętymi ku sobie brwiami, piorunującym spojrzeniem czy zaciśniętymi szczękami. Równie prawdopodobnie może być to ekspresja smutku, zaskoczenia, rozbawienia czy wstrętu. Indywidualność w ekspresji emocji jest bardzo istotna. Sytuacje, w których pojawia się ta sama emocja, są bardzo zróżnicowane.

Uznaje się, że przyjmowane w teorii emocji podstawowych wyrazy twarzy w istocie nie pojawiają się przy doświadczaniu określonych emocji – są pewnego rodzaju uproszczeniami, stereotypami wykorzystywanymi przez niektórych badaczy emocji.

<sup>41</sup> L.F. Barrett *et al.*, *Emotional Expressions Reconsidered. Challenges to Inferring Emotion from Human Facial Movements*, „Psychological Science in the Public Interest” 2019, vol. 20, iss. 1, s. 1–68, <https://doi.org/10.1177/1529100619832930>.

Powracając do kluczowych założeń teorii emocji podstawowych, warto zauważyć, że obecnie w literaturze nie ma konsensu odnośnie do tego, jakie emocje należy zakwalifikować jako podstawowe. W tym zakresie występują sprzeczności nie tylko odnośnie do rodzaju tych emocji, ale też ich liczby<sup>42</sup> i nazewnictwa<sup>43</sup>.

Podważana jest również teza o uniwersalności emocji. Zdaniem krytyków teorii emocji podstawowych metodologia badań wykazujących uniwersalność w rozpoznawaniu ekspresji emocji zaburza rzetelność ich wynik. Okazuje się, że powtórzenie tych samych badań z przyjęciem niewielkiej zmiany metodologicznej prowadzi do podważenia tezy o uniwersalności, powszechności i międzykulturowości rozpoznawania emocji. Dla przykładu, jeżeli w badaniu należy przyporządkować wyraz twarzy osoby na zdjęciu do jednej ze wskazanych emocji (tj. ograniczony wybór emocji), to w istotnie statystycznym odsetku odpowiedzi pojawi się jedna z emocji. Właśnie w takim wariacie były przeprowadzane badania przez twórców teorii emocji podstawowych. Natomiast jeżeli zadaniem badanych jest wskazanie emocji osoby na zdjęciu bez podpowiedzi (pytanie otwarte), okazuje się że odsetek badanych, który wskazuje tę samą emocję, jest znacznie niższy. W zasadzie okazuje się, że wskazanie jest zbliżone do losowego. Badania w nowej wersji zatem nie potwierdzają uniwersalności rozpoznawania emocji na podstawie mimiki twarzy.

Z powyższego wnioskuje się, że tak skrupulatnie opisywane zmiany w mimice twarzy nie odzwierciedlają przeżywania konkretnej uniwersalnie rozpoznawanej emocji, a jedynie pewnego wariantu, który może występować w stanie emocjonalnym.

---

<sup>42</sup> Początkowo wskazywano na istnienie sześciu emocji podstawowych, ale np. R. Plutchik zaproponował wyróżnić osiem emocji podstawowych: złość, strach, wstręt, zdziwienie, oczekiwane, zaufanie i radość (*idem, The Emotions. Facts, Theories, and a New Model*, New York 1962); natomiast niektórzy autorzy wskazują, że emocji podstawowych istnieje jedynie cztery: strach, złość, radość i smutek (np. S. Gu, F. Wang *et al.*, *Differentiation of Primary Emotions through Neuromodulators. Review of Literature*, „International Journal of Neurology Research” 2015, vol. 1, iss. 2, s. 43–50, <https://doi.org/10.17554/j.issn.2313-5611.2015.01.19>).

<sup>43</sup> *Sad* i *sadness* (przygnębienie i smutek); *happy* i *joy* (szczęście i radość). J. Prinz, *Which Emotions...*, *op. cit.*

## Emocje jako konstrukty psychologiczno-społeczne

Alternatywą dla teorii emocji podstawowych mogą być inne teorie w nurcie motywacyjnym. Uważam, że na szczególną uwagę zasługuje podejście zaproponowane przez Lisę Barrett, czyli teoria konstruowanej emocji, która została oparta na wielu badaniach z zakresu nauk kognitywnych i psychologii. Teoria ta łączy pewne istotne elementy innych teorii, w szczególności dostrzega rolę kultury i społeczeństwa w kształtowaniu emocji oraz znaczenia pojęć językowych dla przeżywania emocji; uwzględnia neurologiczne aspekty powstawania emocji.

Podstawowym założeniem konstrukcjonistycznej teorii Barrett jest to, że emocje nie są wyzwalane w ramach zaprogramowanych schematów, tylko są konstruowane przez mózg na podstawie wcześniejszych doświadczeń w ramach ukształtowanej siatki pojęciowej. Jak twierdzi Barrett, „emocje nie są reakcjami na świat; są twoimi konstrukcjami świata”<sup>44</sup>. Emocje nie są wyzwalane, ale są tworzone „na bieżąco”.

Barrett proponuje przyjąć inną perspektywę badawczą: nie koncentrować się jedynie na poszukiwaniu obszarów mózgu, gdzie powstają emocje, ale badać sposób, w jaki powstają. W procesie powstawania emocji wyróżnia kilka istotnych elementów. Po pierwsze, dla powstania emocji konieczne jest istnienie interoceptywnych doznań (bodźców dostarczanych do mózgu za pośrednictwem m.in. zmysłów). Są to wszystkie bodźce, które docierają do mózgu: uzyskuje się je ze środowiska zewnętrznego, ale także z własnego organizmu. Jest to informacja pochodząca od zmysłów, organów wewnętrznych. W drodze interocepcji można określić, czy coś jest przyjemne lub nieprzyjemne oraz czy wywołuje pobudzenie, czy też nie. Na tym etapie jeszcze nie pojawiają się emocje. Po drugie, w procesie powstawania emocji ważną rolę odgrywa prognozowanie i kategoryzacja doznań. Inaczej ujmując, jest to etap konstruowania pojęcia emocji i nadawanie doznaniom znaczenia emocji. Jak zauważa Barrett, prognozowanie jest fundamentalną czynnością mózgu, którą można porównać do trwającej nieprzerwanie symulacji, podczas

---

<sup>44</sup> L. Barrett, *How Emotions are Made. The Secret Life of The Brain*, New York 2017, s. 148.

której generuje się prognozy. Jeżeli prognozy okazują się błędne, dokonywana jest korekta i generowana kolejna prognoza. W drodze symulacji generuje się pewną prognozę, a jeżeli podczas zestawienia tej prognozy z bodźcami, które docierają do mózgu, nie pojawi się błąd, prognoza zostanie uznana za poprawną. W konsekwencji symulacja stanie się doświadczeniem. Po trzecie, dla przeżywania emocji konieczne jest istnienie pojęć. Pojęcia emocji nadają im znaczenia. „Za każdym razem, kiedy odczuwasz emocje, lub postrzegasz je u innych, dokonujesz kategoryzacji przy użyciu pojęć, nadając znaczenie doznaniom pochodzącym z interocepcji i z pięciu zmysłów”<sup>45</sup>. Ostatnim koniecznym elementem dla powstania emocji jest istnienie rzeczywistości społecznej. W tym kontekście emocje są kluczowe nie tylko w zakresie komunikacji i przekazywania pojęć emocji następnym pokoleniom, ale także ze względu na znaczenie emocji w społeczeństwie.

Powyżej jedynie w bardzo ogólnym zarysie przedstawiono proces powstawania emocji zgodnie z teorią Barrett. Jednakże już na podstawie tego ogólnego obrazu można stwierdzić, że zmiana rozumienia konceptu emocji może mieć istotne znaczenie w kontekście psychologicznej teorii prawa.

## Uwagi końcowe

W prawie podejmowane są próby wykorzystania zdobyczy nauk empirycznych, w tym uwzględniające znaczenie i rolę emocji. Próby te są jednak często fragmentaryczne: przede wszystkim odnoszące się jedynie do konkretnego problemu prawnego lub wąskiej grupy zagadnień prawnych. Brakuje im szerszych ram teoretycznych i wszechstronności. Pomimo ogromu wiedzy zdobytej z zakresu nauk empirycznych w teorii prawa wciąż badacze tkwią w tym samym punkcie, wciąż nie znajdując sposobu, jak tę wiedzę wykorzystać kompleksowo, jak na podstawie tej wiedzy wyjaśnić fenomen prawa. Sądzę, że w istocie już od dawna istnieją narzędzia, ramy teoretyczne, które można wykorzystać w teorii prawa. Aby zrobić z nich użytek, należy zastanowić się nad współczesną odsłoną psychologicznej

---

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 125.

teorii prawa oraz w tym kierunku prowadzić dalsze badania, które będą prowadzone na styku współczesnej psychologii (i innych nauk empirycznych) oraz prawa.

## Bibliografia

### Akty prawne i orzeczenia

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.).
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie – II Wydział Karny z dnia 13 października 2015 r., II AKa 199/15.
- Wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej – II Wydział Karny z dnia 11 lutego 2020 r., II K 233/19.
- Wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu – II Wydział Karny z dnia 26 sierpnia 2020 r., II K 777/20.

### Literatura

- Bandes S.A., Blumenthal J.A., *Emotion and the Law*, „Annual Review of Law and Social Science” 2012, vol. 8, s. 161–181, <https://doi.org/10.1146/annurev-lawsocsci-102811-173825>.
- Bandes S.A., *Empathetic Judges and the Rule of Law*, „Cardozo Law Review De Novo” 2009, s. 133–148.
- Barrett L.F. et al., *Emotional Expressions Reconsidered. Challenges to Inferring Emotion from Human Facial Movements*, „Psychological Science in the Public Interest” 2019, vol. 20, iss. 1, s. 1–68, <https://doi.org/10.1177/1529100619832930>.
- Barrett L.F., *How Emotions are Made. The Secret Life of The Brain*, New York 2017.
- Ekman P., Cordaro D., *What is Meant by Calling Emotions Basic?*, „Emotion Review” 2011, vol. 3, iss. 4, s. 364–370.
- Frijda N., *The Laws of Emotion*, „American Psychologist” 1998, vol. 43, no. 5, s. 349–355.
- Gins G., *Novye idei v prave i osnovnye problemy sovremennosti*, Harbin 1931–1932.
- Gins G., *Očerki social'noj psihologii. Vvedenie v izučenie prava i npravstvennosti*, Harbin 1936.
- Gu S. et al., *Differentiation of Primary Emotions through Neuromodulators. Review of Literature*, „International Journal of Neurology Research” 2015, vol. 1, iss. 2, s. 43–50, <https://doi.org/10.17554/j.issn.2313-5611.2015.01.19>.

- Guthrie Ch., Rachlinski J.J., Wistrich A.J., *Blinking on the Bench. How Judges Decide Cases*, „Cornell Law Faculty Publication” 2007, vol. 93, iss. 1, s. 1–44.
- James W., *What is an Emotion?*, „Mind” 1884, vol. 9, no. 34, s. 189–190.
- Lazerson M., *Obšaa teoriâ prava. Vvedenie v izučenie prava*, Riga 1930.
- Maroney T., *Law and Human Emotion. A Proposed Taxonomy of an Emerging Field*, „Law and Human Behavior” 2006, vol. 30, s. 119–142.
- McDougall W., *An Outline of Psychology*, London 1923.
- Nussbaum M.C., *Hiding from Humanity. Disgust, Shame and the Law*, Princeton 2006.
- Patrick C., *A New Synthesis for Law and Emotions. Insights from the Behavioral Sciences*, „47 Arizona State Law Journal 1239” 2015, s. 1239–1287.
- Petrażycki L., *Teoriâ prava i gosudarstva v svâzi s teoriej npravstvennosti*, Sankt Petersburg 2000 [1909–1910].
- Plutchik R., *The Emotions. Facts, Theories, and a New Model*, New York 1962.
- Prinz J., *Which Emotions Are Basic?*, [w:] D. Evans, P. Cruse (eds), *Emotion, Evolution, and Rationality*, Oxford 2004.
- Scarantino A., de Sousa R., *Emotion*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy (summer 2021)*.
- Scarantino A., *The Philosophy of Emotions*, [w:] L.F. Barrett et al. (eds), *Handbook of Emotions*, New York 2016, s. 3–18.
- Sunstein C.R., *Some Effects of Moral Indignation on Law*, „Vermont Law Review” 2009, vol. 33, s. 405–433.

## Abstract

### Emotions in Legal Theory

Despite the many intersections between emotions and law, the study of emotions in the context of legal issues is much neglected, especially in legal theory. The first attempt to embrace all aspects of the correlations between law and emotions was made at the beginning of the 20th century by Leon Petrażycki. Petrażycki's theory of law is based on concept of legal emotions. In this approach, emotions are understood as motives of behaviour, containing within itself an representation of a certain conduct and an appulsive ethical emotion or a repulsive one. In the light of development of psychology on which Petrażycki's innovative theory of law is based, it has become outdated, especially in the context of understanding its key element – emotions. The goal of this study is to consider how emotions in the framework of the specified theory of law should be comprehended presently. The

author suggests to focus on analysing of the concept originated from the so-called motivational tradition of emotion studies – the theory of constructed emotion (L.F. Barrett). The fundamental assumption of this theory is that the emotions are not triggered, but are constructed by the brain based on experiences primarily induced by the environment. The application of the constructed theory of emotions in legal theory context can lead to developing an updated – based on modern scientific knowledge – psychological theory of law.

**Key words:** emotions, legal emotion, the constructed theory of emotions, psychological theory of law, Leon Petrażycki





Aleksandra Partyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0003-3196-6601>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-02

## Sędziowie o emocjach – rozważania w świetle badań empirycznych<sup>1</sup>

*[...] emocje rządzą życiem fizycznym, ruchami i niezliczonymi  
innymi procesami fizjologicznymi, jak również życiem psychicznym  
istot obdarzonych świadomością<sup>2</sup>.*

Leon Petrażycki

### Abstrakt

Czy sędziowie mają „prawo do emocji”? Zagadnienie emocji w orzekaniu od wieków budzi zainteresowanie badaczy zajmujących się różnymi dyscyplinami nauki. Sędzia, który rozsądza spór, powinien podejmować decyzje w sposób obiektywny i niestronniczy. Nie oznacza to jednak, że w swojej pracy nie odczuwa różnego rodzaju emocji. W tym kontekście warto zadać pytanie o to, w jaki sposób sami sędziowie postrzegają swoje emocje i w jaki sposób starają się nad nimi panować. Warto zwrócić uwagę, iż ten ważki temat nie został kompleksowo przeanalizowany w piśmiennictwie.

Wypowiedzi sędziów odnoszące się do psychologicznych aspektów ich zawodu nie są często prezentowane w literaturze. Celem artykułu było więc przybliżenie tej problematyki. W niniejszym tekście przedstawione zostały rozważania odnoszące się do emocji towarzyszących orzekaniu, oparte w szczególności na badaniach empirycznych. Analizy bazowały zwłaszcza na badaniach ankietowych przeprowadzonych na grupie polskich sędziów oraz na anonimowych wywiadach z kilkoma polskimi sędziami. Wyniki tych badań pozwalają przybliżyć zagadnienie emocji dostrzeganych przez

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, tłum. J. Lande, Warszawa 1930, s. 310.

sędziów w związku z ich pracą. W tekście uwypuklono, iż czym innym jest stan, w którym dana jednostka nie odczuwa emocji, czym innym to, że stara się ich nie okazywać.

W tekście przedstawiono analizę odnoszącą się do emocji, które u siebie dostrzegają sami sędziowie. W artykule zostały także zaprezentowane rozważania odnoszące się do tego, czy istnieją określone kategorie spraw, przy których rozpoznawaniu sędziowie stwierdzają ponadprzeciętne nasilenie emocjonalne. Analizę wzbogaca część odnosząca się do problemu radzenia sobie sędziów z emocjami.

Rozważania zaprezentowane ukazują ważkość problemu radzenia sobie sędziów z własnymi emocjami, co – w ocenie Autorki – wymaga uwzględnienia w procesie szkolenia sędziów.

**Słowa kluczowe:** zarządzanie emocjami, sędziowie, bezstronność, podejmowanie decyzji

## Wprowadzenie

Konstytucja RP<sup>3</sup> gwarantuje w art. 45 prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Uprawnienie to ma fundamentalne znaczenie w demokratycznym państwie prawnym, jest też szczególnie wymowne w dobie trwającego w Polsce od kilku lat sporu o praworządność. Gwarancja prawa do sądu wpisuje się w przepisy prawa międzynarodowego o zasadniczym znaczeniu, w szczególności art. 6 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>4</sup> oraz art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej<sup>5</sup>, które mają istotne znaczenie z perspektywy ochrony praw jednostki.

Na gruncie wskazanych regulacji prawnych należy przyjąć, iż sędziowie, którzy zasiadają we właściwych, niezależnych i niezawisłych sądach, powinni w sposób bezstronny rozpoznawać sprawy poddane

<sup>3</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

<sup>4</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.).

<sup>5</sup> Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1, ze zm.).

pod ich osąd. Postawić można pytanie, co oznacza pojęcie bezstronności. Zagadnienie obiektywizmu sędziowskiego stanowi przedmiot wielu wypowiedzi w piśmiennictwie. Było ono również niejednokrotnie podejmowane przez judykaturę. Temat bezstronności sędziego w orzekaniu został omówiony w niniejszym opracowaniu z perspektywy sfery emocjonalnej, a więc w ujęciu psychologicznym. Nie oznacza to jednak, że niniejszy artykuł jest adresowany wyłącznie lub przede wszystkim do psychologów. Wydaje się bowiem, że zagadnienia będące przedmiotem niniejszego opracowania mogą stanowić pewne źródło praktycznych informacji dla prawników, a także socjologów.

W dobie rozkwitu nauk kognitywnych zagadnienia takie jak odczuwanie emocji i wpływ emocji na działania człowieka stanowią obszary badane przez specjalistów z różnych dziedzin<sup>6</sup>. Rozwój nauk kognitywnych pozwolił na udzielanie odpowiedzi na wiele frapujących zagadnień, stanowiąc jednocześnie bodziec do formułowania kolejnych pytań i szukania optymalnych rozwiązań. Dzięki postępom w dziedzinie poznania możliwe jest prowadzenie analiz w przedmiocie opisanych już zjawisk i instytucji z innej, szerszej perspektywy. Można przy tym zauważyć, że już wiele lat temu wybitny uczony Leon Petrażycki (którego słowa rozpoczynają niniejszy artykuł) dostrzegał potrzebę zgłębiania zjawisk psychicznych, by móc właściwie rozwijać prawo<sup>7</sup>.

Wracając do pytania o zakres znaczeniowy pojęcia bezstronności, warto zastanowić się nad tym, czy cechę tę można przypisać wyłącznie takiemu sędziemu, który wyzbędzie się emocji i ze stoickim spokojem rozpozna każdą przedstawioną mu sprawę<sup>8</sup>. Czy sędzia musi

<sup>6</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 521.

<sup>7</sup> Szeroko na temat teorii L. Petrażyckiego zob. J. Stanek, *Rosyjski realizm prawny*, Warszawa 2017, s. 77 i nast.

<sup>8</sup> Za A. Dąbrowskim przyjmijmy, że emocje to „złożone stany psychofizyczne, na które składają m.in. procesy fizjologiczne, zdarzenia mózgowie (wywołujące czynności poznawczo-oceniające), uczucia (subiektywny komponent przeżyciowy) i zjawiska behawioralne”, zob. *idem*, *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 3, s. 320. Z uwagi na ograniczone ramy opracowania w niniejszym artykule pominięto szersze rozważania na temat definicji pojęcia „emocje”, mając na względzie, iż problematyka dekodowania pojęcia jest szczególnie złożona, a które to zagadnienie szeroko omówiono w poprzednim rozdziale w tekście J. Stanek, *Emocje w teorii prawa*.

zachować kamienną twarz, nawet jeśli na sali rozpraw określone kwestie przedstawione zostaną w sposób humorystyczny, a w innym wypadku można uznać go za osobę niebezstronną? Czy sędzia, który wzruszy się na sali rozpraw, słuchając wyjaśnień oskarżonego lub zeznań pokrzywdzonego w postępowaniu karnym bądź zeznań stron lub świadków w toku sprawy cywilnej, przestaje być bezstronny i powinien podlegać wyłączeniu na podstawie właściwych przepisów procesowych, takich jak art. 41 k.p.k.<sup>9</sup> i art. 49 k.p.c.<sup>10</sup>? Czy sędzia może okazać zdenerwowanie lub smutek? Czy podniesienie głosu – pod wpływem emocji – na sali rozpraw przez sędziego oznacza, że mamy do czynienia z osobą, która nie jest bezstronna? Takie pytania można mnożyć.

Wizja obiektywnego sędziego, który beznamiętnie rozsądza każdy poddany pod jego osąd spór, jawi się jako kusząca nie tylko dla nas – takie właśnie jest jej tradycyjne, zakorzenione historycznie postrzeganie od stuleci. Na przestrzeni wieków akcentowano konieczność wymierzania sprawiedliwości bez emocji<sup>11</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że temat emocji stale zajmuje szczególne miejsce w licznych analizach naukowych; już od czasów starożytnych filozofowie starali się wyjaśnić ich naturę<sup>12</sup>. Wizja, zgodnie z którą należy odzielić sądzenie od sfery emocjonalnej, wpisywała się w rozważania Kartezjusza, który – w pewnym uproszczeniu – rozdzielał umysł od ciała, a rozum od emocji<sup>13</sup>. Również współcześnie nierzadko spotykane jest zapatrywanie, że dobry sędzia to taki, który wyzbędzie się emocji, podejmie każdą decyzję procesową bez ich wpływu –

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 ze zm.).

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 ze zm.).

<sup>11</sup> Na ten temat zob. T.A. Maroney, *The Persistent Cultural Script Of Judicial Dispassion*, „California Law Review” 2011, vol. 99, no. 2, s. 634.

<sup>12</sup> A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Warszawa 2019, s. 15 i nast.

<sup>13</sup> Zob. też rozważania T. Hobbesa o cechach dobrego sędziego, wśród których wyszczególnia on m.in. „zdolność do wyzwalania się w sądzie od wszelkiej obawy, gniewu, nienawiści, miłości i współczucia”, zob. *idem, Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2005, s. 368–369.

inaczej naruszy reguły obiektywnego orzekania. Rozwój nauki nakazuje jednak krytycznie spojrzeć na takie postrzeganie rzeczywistości<sup>14</sup>. Obecnie bowiem zwraca się uwagę na to, że na proces podejmowania decyzji z istoty rzeczy wpływają emocje, są ich integralną częścią<sup>15</sup>. Antonio Damásio w pełni słusznie zauważa, że emocje „Odgrywają rolę w przekazywaniu znaczeń, a także mogą grać rolę sterownika procesów poznawczych”<sup>16</sup>. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na spostrzeżenie Lisy Feldman Barrett, która w monografii *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*<sup>17</sup> jednoznacznie stwierdza, iż uznanie, że neutralny sędzia to taki, który nie ma afektu, oznaczałoby przyjęcie, że chodzi o sędziego, który doznał... uszkodzenia mózgu. Zarazem podkreśla ona, że „dopóki wrzaskliwe obwody zajmujące się budżetem ciała napędzają prognozy w mózgu, żadna decyzja nie może być pozbawiona afektu”<sup>18</sup>. W ten sposób postrzegania problematyki emocji towarzyszących orzekaniu wpisuje się konstatacja sędziego Roberta H. Jacksona wyrażona w wyroku *United States v. Ballard*, który uznał beznamiętnych sędziów (*dispassionate judges*) za równie realnych jak Świętego Mikołaja, Wuja Sama czy wielkanocne zajaczki<sup>19</sup>.

Zagadnienie odczuwania emocji przez sędziów jest wyjątkowo złożone. Materia ta nie została dotychczas opisana w literaturze w sposób wyczerpujący, przy czym odnotować można zainteresowanie tą tematyką. Osadzony na styku prawa i psychologii temat emocji w orzekaniu może być prezentowany z różnych perspektyw. Zawarte w niniejszym opracowaniu rozważania przedstawione zostały na podstawie wyników badań empirycznych. Zostały one ograniczone do wycinka problemu – emocji, na które zwrócili uwagę sami sędziowie biorący udział w przeprowadzonych badaniach.

<sup>14</sup> E.R. Kandel, *Zaburzony umysł. Co nietypowe mózgi mówią o nas samych*, tłum. D. Rossowski, Kraków 2021, s. 244.

<sup>15</sup> Zob. A. Damásio, *Błąd Kartezjusza*, tłum. M. Karpiński, Poznań 2011. Zob. też: A. Dąbrowski, *Wpływ emocji...*, *op. cit.*, s. 322.

<sup>16</sup> A. Damásio, *Błąd Kartezjusza*, *op. cit.*, s. 152.

<sup>17</sup> L.F. Barrett, *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*, tłum. A. Jarosz, Warszawa 2018.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 317.

<sup>19</sup> *United States Supreme Court 322 U.S. 78 United States v. Ballard (322 U.S. 78) argued: March 3 and 6, 1944, decided: April 24, 1944.*

Zwrócić należy uwagę, iż sami sędziowie nieczęsto dzielą się swoimi doświadczeniami w sferze emocjonalnej, a jeżeli już to czynią, to z reguły wyłącznie lapidarnie<sup>20</sup>. Wstrzemięźliwość ich wypowiedzi można uznać za zrozumiałą, bowiem stale pokutuje wspomniane już dość silnie zakorzenione w społeczeństwie przeświadczenie, iż sędziowie powinni orzekać bez emocji, „na chłодно”. Nie może więc dziwić ograniczona dostępność analiz odnoszących się do spostrzeżeń sędziów w temacie emocji i wpływie ich na orzekanie.

Warto jednak wspomnieć, iż badacze analizujący różne interdyscyplinarne zagadnienia niejednokrotnie dążyli do objęcia swoimi dociekaniem tę szczególną grupę prawników. Wspomnieć tu należy w szczególności zakrojone na szeroką skalę badania prowadzone przed laty przez Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdę, a odnoszące się do frapującego zagadnienia, jakim jest sędziowski wymiar kary. Prowadzone przed II wojną światową analizy badaczy miały pionierski charakter<sup>21</sup>. Badania odnoszące się do sędziów były przeprowadzane wiele razy także później, nie w każdym przypadku analizy prowadzono na znacznej liczbie sędziów, co jednak nie czyni je niewartościowymi<sup>22</sup>. Tego rodzaju opracowania (zarówno te dawne, jak i współcześnie przygotowane) mogą nieustająco stanowić cenne źródło odniesienia – dla wielu osób, także i dla sędziów<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> W piśmiennictwie zwraca się uwagę, iż dostęp badaczy do osób włączonych w struktury wymiaru sprawiedliwości jest utrudniony. Zob. S. Roach Anleu, J.K. Elek, K. Mack, *Researching Judicial Emotion and Emotion Management*, [w:] S.A. Bandes et al. (eds), *Research Handbook on Law and Emotion*, Cheltenham 2021, s. 190.

<sup>21</sup> Szerzej: T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary w PRL*, Wrocław 1972, s. 9; J. Królikowska, *Sędziowski wymiar kary w badaniu prawnosocjologicznym 2012–2014*, „Archiwum Kryminologii” 2018, t. 40, s. 374–377. Zob. też: eadem, *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary*, Warszawa 2020, s. 39.

<sup>22</sup> Publikacja T. Kaczmarek (*idem et al.*, *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987), choć przygotowana na niewielkiej grupie sędziów, stanowi szczególnie interesujące opracowanie, bowiem odnosi się do zagadnienia istnienia wpływu osobowości sędziego na wymiar kary. Uwagi na temat tych badań prezentuje J. Królikowska, podkreślając, że analizy zawierały uproszczenia. Szerzej: eadem, *Sędziowie o karze...*, *op. cit.*, s. 55 i nast.

<sup>23</sup> Zob. np.: T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar...*, *op. cit.*; J. Królikowska, J. Utrat-Milecki, *The Criminal Judge in Poland in the Twentieth and Twenty-*

## Sylwetka sędziego

Szczególna rola odgrywana przez sędziego sprawia, że – nie bez racji – zawód sędziowski określany bywa jako „korona zawodów prawniczych”. Wobec jego przedstawicieli stawiane są wyjątkowo wysokie wymagania<sup>24</sup>. Przyjmuje się, że sędzią powinna być osoba ponadprzeciętnie wykształcona w dziedzinie prawa materialnego i procesowego, którą jednocześnie cechują wysokie standardy etyczne<sup>25</sup>. Wydany przez sędziego wyrok będzie godny Salomona lub Dworcinowskiego Herkulesa, jeśli w procesie wymierzania sprawiedliwości w sposób obiektywny i rzetelny przeprowadzi on postępowanie z uwzględnieniem reguł procesowych i przepisów prawa materialnego, a także – co nie mniej ważne – z poszanowaniem godności osób, z którymi będzie się stykał. Należy też przywołać słowa Terezy Romer i Magdaleny Najdy, które zauważają, iż obserwując życie tych osób, które określane są jako „dobrzy sędziowie”, można dojrzeć wzorec o niezmiennym charakterze, który odnosi się do wszystkich płaszczyzn ich doświadczenia. Autorki wymieniają jego komponenty: „uczciwość, stałe dążenie do zachowania bezstronnego osądu, duchową niezależność i odwagę podjęcia odpowiedzialności”<sup>26</sup>.

Uznaje się, że sędzia powinien zachowywać się z szacunkiem, w sposób godny i wyważony w ramach sprawowanego urzędu. Polski ustawodawca, zakreślając przesłanki ustawowe, które powinien spełniać kandydat na urząd sędziego, wprost wskazał m.in., iż od osoby tej należy wymagać nieskazitelnego charakteru<sup>27</sup>. Z istoty rzeczy owo pojęcie odnoszące się do charakteru kandydata do sprawowania

---

*-first Centuries, Empirical Studies*, [w:] D. Jemielniak (ed.), *Legal Professions at the Crossroads*, Frankfurt am Main–New York 2014, s. 15–35; J. Królikowska, *Sędziowie o karze...*, *op. cit.*

<sup>24</sup> Zob. J. Derlatka, *Wylączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016, s. 35 i przywoływane tam zapatrywania. Por też: R. Zyzik, *Dlaczego zmęczenie decyzyjne może być zagrożeniem dla niezawisłości sędziego?*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 2, s. 17.

<sup>25</sup> Zob. też: A. Partyk, *Artificial Intelligence and the Administration of Justice – Remarks on Independent Judges*, [w:] L.M. Martín, M. Załucki (eds), *Artificial Intelligence and Human Rights*, Madrid 2021, s. 97 i nast.

<sup>26</sup> T. Romer, M. Najda, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007, s. 79.

<sup>27</sup> Zob. art. 61 §1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072).

wymiaru sprawiedliwości niełatwo jest zdefiniować w sposób jednoznaczny. Nie może jednak budzić wątpliwości, iż przy próbach jego zdekodowania należy uwzględniać także aspekt pozostawiania przez sędziego (kandydata na sędziego) w odpowiednich relacjach z innymi osobami. Powyższe odnosi się do kontaktów służbowych (w szczególności względem innych sędziów, pracowników sądu, stron i ich pełnomocników, świadków i biegłych) oraz prywatnych. Wydaje się niepodważalne, że sędzia powinien w relacjach z innymi być osobą kulturalną, uprzejmą, ale jednocześnie powinien odpowiednio reagować na rozmaite sytuacje<sup>28</sup>. W szczególności sędzia, który panuje nad przebiegiem rozprawy, powinien dbać o to, aby był on niezakłócony. Sędzia powinien też zapewnić warunki do prowadzenia procesów sądowych w sposób rzetelny, aby mógł zostać wydany sprawiedliwy wyrok. W tym kontekście istotne jest to, czy sędzia w relacjach z innymi, a więc na zewnątrz, zachowuje się w sposób powściągliwy.

To, w jaki sposób określony sędzia postępuje podczas pełnienia swych obowiązków służbowych, jak też w czasie wolnym od pracy, może rzutować na sposób, w jaki w społeczeństwie jest postrzegany zarówno on sam, jak i inni sędziowie. Sędziowie jako piastuni władzy sądowniczej są niejednokrotnie bacznie obserwowani przez inne osoby, które analizują ich sylwetki i śledzą związane z nimi wydarzenia. Niewątpliwie zainteresowanie opinii publicznej budzą nie tylko przypadki kontrowersyjnych orzeczeń, wydawanych w medialnych sprawach, ale również aktywność społeczna niektórych sędziów. Podejmowanie przez sędziów określonych zachowań zgodnie z właściwymi standardami ma znaczenie w szczególności z perspektywy budowania zaufania do wymiaru sprawiedliwości – wartości szczególnie istotnej w państwie demokratycznym.

W tym kontekście nie dziwi więc, że w Zbiorze zasad etyki zawodowej sędziów<sup>29</sup> wprost podkreślono, iż sędzia powinien w szczególności unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego

<sup>28</sup> Warto zwrócić uwagę na to, iż kwestia zachowań sędziów stanowi, jeśli nie centralny, to stale istotny aspekt rozpatrywany w aktach deontologicznych adresowanych do sędziów – zob. również: *Przewodnik etyki sędziowskiej / Guide to Judicial Conduct. Zasady etyki dla sędziów Anglii i Walii*, tłum. A. Setkowicz-Ryszka, Warszawa 2007, s. 65.

<sup>29</sup> Uchwała nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z 19.02.2003 r., „Biuletyn KRS” nr 10.



niezawisłości i bezstronności. Warto w tym kontekście uwypuklić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 17 lipca 2012 r. w sprawie SNO 35/12<sup>30</sup>, w którym zwrócono uwagę na konieczność eliminacji zbyt emocjonalnych elementów wypowiedzi sędziego. Natomiast w wyroku z dnia 21 marca 2018 r. w sprawie SNO 5/18<sup>31</sup> Sąd Najwyższy podkreślił, że „rolą przewodniczącego jest nie tylko dbałość o sprawny przebieg rozprawy, dyscyplinowanie jej uczestników, ale także tonowanie emocji, jak również, że nie jest akceptowalne, aby sam sędzia dawał upust swoim emocjom”<sup>32</sup>.

Przytoczone myśli zawarte w orzecznictwie Sądu Najwyższego wpisują się w pewien całokształt nakazów deontologicznych związanych ze stawianiem wysokich wymagań osobom, które zostały sędziami. Warto jednak podkreślić, iż pożądana do pewnego stopnia powściągliwość w wypowiedziach sędziego nie może i nie powinna być traktowana synonimicznie z tym, iż sędzia nie może odczuwać emocji (nawet w trakcie prowadzenia czynności służbowych). Byłoby to bowiem niemożliwie. Na kwestię tę niekiedy wskazują także sami sędziowie. Tytułem egzemplifikacji można w tym miejscu przytoczyć niedawno opublikowane dwie wypowiedzi sędziów, które odnoszą się do omawianego zagadnienia.

Sędzia Piotr Bojarczuk z Sądu Okręgowego w Warszawie akcentował w toku prowadzonego z nim wywiadu, że „Nikt z nas nie jest pozbawiony emocji, o tym, że ślubowanie sędziowskie w Pałacu Prezydenckim pozbawia nas emocji możemy zapomnieć”<sup>33</sup>. Sędzia zastrzegł jednocześnie, że sędziami powinny być osoby posiadające szczególne predyspozycje do ukrycia emocji. Odnosząc się do pracy w sądach karnych, rodzinnych czy pracowniczych, wskazywał, iż powinny tam orzekać osoby, które nie tylko będą potrafiły ukryć emocje, ale jednocześnie, które będą umiały sobie z nimi radzić<sup>34</sup>. Tę myśl akcentował słowami: „mamy to zresztą wpisane do kodeksu etyki zawodowej, że sędzia nie ma prawa na sali okazywać emocji,

<sup>30</sup> LEX nr 1231627.

<sup>31</sup> LEX nr 2531296.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Wywiad opublikowany w: M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biała 2022, s. 272.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

które w jakikolwiek sposób wskazywałyby jego nastawienie. Można się tego nauczyć, można to wytrenować przez doświadczenie, ale trzeba też mieć predyspozycje<sup>35</sup>.

Z kolei sędzia Dariusz Czajkowski orzekający w Sądzie Najwyższym podkreśla, że

Trudno powstrzymać emocje – a sąd musi to umieć – gdy na ławie oskarżonych siada trzech nastoletnich wyrostków, którzy na oczach trzyletniego braciszka utopili jego sześcioletnią siostrę, wrzucając ją za ręce i nogi do stawu i obserwując, jak się topi... Trudno nie współczuć kilkunastoletnim ofiarom zbiorowego gwałtu, dla których były to pierwsze i jakże traumatyczne doświadczenia seksualne [...]<sup>36</sup>.

Przywołane przykłady wpisują się w specyfikę pracy sędziów, nie tylko tych zajmujących się sprawami karnymi. Sędziowie rodzinni na co dzień mają do czynienia z ludzkimi tragediami, czytają o ich bólu, słyszą przejmujące opowieści, stykają się też z przypadkami perwersji, nienaturalnych zachowań. W niemałym stopniu odnosi się to również do sędziów orzekających w wydziałach cywilnych, którzy rozpoznają sprawy, gdzie niejednokrotnie analizowane są ludzkie tragedie, np. dotyczące odpowiedzialności cywilnej związanej z wypadkami drogowymi, błędami medycznymi czy związane z eksmisjami z mieszkań.

Truizmem jest stwierdzenie, że sędziowie pracują w warunkach stresogennych. Jedną z gamy przyczyn, dla których praca w sądzie wiąże się ze stresem, są trudne emocjonalnie elementy rozstrzyganych spraw<sup>37</sup>. Gdy więc sędzia przystępuje do rozpoznawania sprawy, styka się niejednokrotnie z niekryjącymi swoich emocji osobami, które nieraz naruszają powagę sądu. Skoro nie dziwi nas obecność emocji w sądzie w ławach dla stron i przy barierce dla świadków, nie powinna ona dziwić także – za stołem sędziowskim. W piśmiennictwie trafnie akcentuje się, że napięcie emocjonalne jest w istocie wpisane w istotę profesji sędziego<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 266.

<sup>36</sup> D. Czajkowski, *Zanim zostaniesz sędzią. O sędziowskiej pasji i sumieniu*, Kraków 2020, s. 74.

<sup>37</sup> Zob. M. Miller, D. Flores, *Addressing the Problem of Courtroom Stress*, „Judicature” 2007, vol. 91, no. 2, s. 63. Zob. też: M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej...*, *op. cit.*, s. 153.

<sup>38</sup> K. Chajbos, *Praca emocjonalna w zawodzie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, t. 75, nr 1, s. 272. Zob. również: A. Partyk,

## Metodologia badań i materiał badawczy

W niniejszym artykule zostały w szczególności przedstawione wyniki badań empirycznych, które przeprowadzone zostały w 2022 r. na grupie czynnych sędziów sądów powszechnych oraz asesorów sądowych<sup>39</sup>. Badania prowadzone na potrzeby niniejszej publikacji obejmowały 80 anonimowych ankiet, które wypełniło 77 sędziów oraz 3 asesorów, a nadto 7 anonimowych wywiadów z czynnymi sędziami i z asesorem sądowym<sup>40</sup>. Z uwagi na prowadzenie badań w dobie pandemii COVID-19 zdecydowano o przeprowadzeniu ankiet za pośrednictwem formularza dostępnego w internecie. Link z zaproszeniem do wzięcia udziału w tych anonimowych badaniach został w szczególności rozesłany do kilkunastu sądów z różnych apelacji z prośbą o przekazanie linku sędziom orzekającym w sądzie. Stosowane zaproszenie zostało wysłane także do kilku oddziałów stowarzyszeń sędziowskich. Z uwagi na ich anonimowy charakter nie można stwierdzić, z jakich konkretnych sądów udało się otrzymać najwięcej ankiet.

Wywiady, o których mowa wyżej, były zaś prowadzone za pośrednictwem komunikatorów internetowych lub podczas rozmów telefonicznych z kilkoma sędziami i asesorem sądowym, którzy zostali poproszeni o udział w badaniach. Zarówno sędziowie, którzy brali udział w wywiadach, jak i ci, którzy wypełniali ankiety, byli informowani o tym, że gromadzone materiały zostaną wykorzystane wyłącznie dla celów naukowych.

Biorący udział w opisanych wyżej badaniach sędziowie dokonywali w szczególności introspekcji, odnosząc się do własnych

---

*Rola sądu opiekuńczego w ochronie małoletnich ofiar przestępstw i znaczenie szybkości postępowania w sprawach tego rodzaju*, [w:] K. Nowakowski, K. Szarras-Kudzia, S. Przewoźnik (red.), *Oblicza wiktyimizacji – ujęcie interdyscyplinarne*, Kraków 2022, s. 37–54.

<sup>39</sup> Ograniczone ramy niniejszej pracy nie pozwalały na przedstawienie wszystkich zagadnień, które analizowano w badaniu. Nieomówione w niniejszym tekście kwestie będą prezentowane w kolejnych publikacjach.

<sup>40</sup> Odnosząc się do konkretnych wywiadów i ankiet, autorka starała się pomijać informacje wskazujące na płeć konkretnego sędziego. Przy omawianiu ankiet używano pojęcia „sędzia” na określenie sędziów i asesorów sądowych.

doświadczeń i przeżyć<sup>41</sup>. Ze zgromadzonych ankiet oraz wywiadów udało się niejednokrotnie pozyskać obszerne odpowiedzi – niektórzy sędziowie szczegółowo odnosili się do konkretnych zagadnień, podczas gdy inni udzielali odpowiedzi lapidarnych<sup>42</sup>.

## Analiza przeprowadzonych badań

Piastuni wymiaru sprawiedliwości, zarówno ci, z którymi autorka artykułu przeprowadziła rozmowy, jak też ci, którzy wypełnili przygotowaną anonimową ankietę, jednoznacznie zwracali uwagę, że w swojej pracy odczuwają rozmaite emocje<sup>43</sup>. Jeden z rozmówców podkreślił, że wszyscy sędziowie odczuwają emocje. Zaznaczył wprost, iż gdyby któryś z sędziów biorących udział w badaniach powiedział, że nie odczuwa emocji, to by skłamał. Sędzia ów podkreślił, że emocje w wymiarze sprawiedliwości są konieczne, dzięki nim sądenie może być sprawiedliwe<sup>44</sup>. Inny sędzia stwierdził zaś, że emocje stanowią nieodłączną część pracy<sup>45</sup>. Natomiast kolejny sędzia podkreślił:

Niektórzy sędziowie lepiej maskują emocje, ukrywają je. Ja, prawdę powiedziawszy, nie znam żadnego sędziego, który nie miałby żadnych emocji, to by było coś niespotykanego. Natomiast niektórzy potrafią je ukrywać do tego stopnia, że wyglądają jak wykuci z kamienia. Znam takie osoby, których nic dosłownie nie jest w stanie wyprowadzić

<sup>41</sup> Na temat introspekcji zob. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności...*, *op. cit.*, s. 34. Zob. też: A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, *op. cit.*, s. 78.

<sup>42</sup> Osoby, do których skierowano ankietę, zostały poinformowane o tym, że możliwe jest pominięcie dowolnego pytania i udzielenie odpowiedzi na wyłącznie wybrane pytania. Tylko jedna osoba poprzestała na wypełnieniu pytania metryczkowego (zaznaczając, że jest sędzią).

<sup>43</sup> Takie zapatrywanie nie powinno dziwić, mając na względzie specyfikę pracy sędziego, który styka się często z tym wycinkiem życia społecznego, w którym doszło do pewnego rodzaju nadużyć, wykroczeń. Wspomnieć można pracę B. Weinerja, który w publikacji *Emocje moralne, sprawiedliwość i motywacje społeczne* posługuje się metaforą człowieka jako sędziego, życia jako sali sądowej, stwierdzając przy tym, że „wyobrażenie człowieka jako sędziego oraz życia jako sali sądowej budzi całą gamę emocji dotyczących sytuacji społecznych, które rzucają światło na motywację” (*idem, Emocje moralne, sprawiedliwość i motywacje społeczne. Psychologiczna teoria atrybucji*, tłum. Z. Mijakowska, Sopot 2012, s. 25).

<sup>44</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 1.

<sup>45</sup> Ankieta nr 25.

z równowagi i nie okazują emocji w takich sytuacjach zawodowych. Mam takiego bliskiego kolegę, który właśnie taki jest. Rzeczywiście to jest u niego niezwykle. To jest jednak wyjątek<sup>46</sup>.

Warto również obszerniej zacytować słowa jednego z rozmówców, który podkreślał, że nie zna sędziów bez emocji, przy czym zastrzegł:

Trzeba jasno rozgraniczać pomiędzy odczuwaniem emocji a niepożądanym wpływem emocji na rozstrzygnięcia. Jest zupełnie normalne, że sędzia prowadząc postępowanie, odczuwa np. współczucie, irytację. Jeżeli strony danego postępowania zachowują się w sposób kulturalny, to jest oczywiste, że odczuwam do nich pewien rodzaj sympatii. Inaczej jest w przypadku osób roszczeniowych, agresywnych, nieumiejących się zachować. Według moich obserwacji przeżywane przez sędziów emocje nie mają zasadniczego znaczenia dla wydawanych rozstrzygnięć co do istoty sprawy. Mogą mieć natomiast znaczenie zarówno dla samego przebiegu procesu<sup>47</sup>.

Warto zwrócić uwagę także na słowa jednego z sędziów, z którym autorka prowadziła wywiad, a który podkreślił, iż jego zdaniem – tj. sędziego z wieloletnim stażem – nie byłoby właściwe, gdyby sędziowie nie odczuwali emocji<sup>48</sup>. Sędzia ten zauważył, że nie da się utracić emocji z chwilą wejścia do budynku sądu. Inny sędzia zauważył, że „wielu sędziów trzyma fason, ale emocje w środku są”<sup>49</sup>. Dodał, iż sam nie stara się ukrywać emocji innych niż złość. Kolejny badany podkreślił natomiast:

Może niektórzy mniej okazują, ale sędziowie dają upust emocjom w rozmowach gabinetowych. Wydaje mi się, że gdybyśmy nie odczuwali emocji, słysząc te wszystkie historie, byłibyśmy nieludzkimi. Odczuwanie emocji wynika z empatii, którą mamy do człowieka, który przed nami staje<sup>50</sup>.

Sędziowie, którzy wzięli udział w anonimowych ankietach, zostali poproszeni m.in. o wskazanie emocji, jakie zdarzyło im się odnotować

<sup>46</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 4.

<sup>47</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 3.

<sup>48</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 5. W podobnym tonie wypowiedział się asesor sądowy (wywiad nr 7) dysponujący jednak z istoty rzeczy relatywnie krótkim stażem pracy orzeczniczej.

<sup>49</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 6.

<sup>50</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 2.

w toku prowadzonych postępowań sądowych. Dopuszczalne było zaznaczenie przynajmniej jednej z wyszczególnionych w ankiecie propozycji (radość, rozbawienie, smutek, życzliwość, współczucie, zaskoczenie, irytacja, złość, strach, wstręt), a nadto istniała możliwość samodzielnego zredagowania odpowiedzi na pytanie.

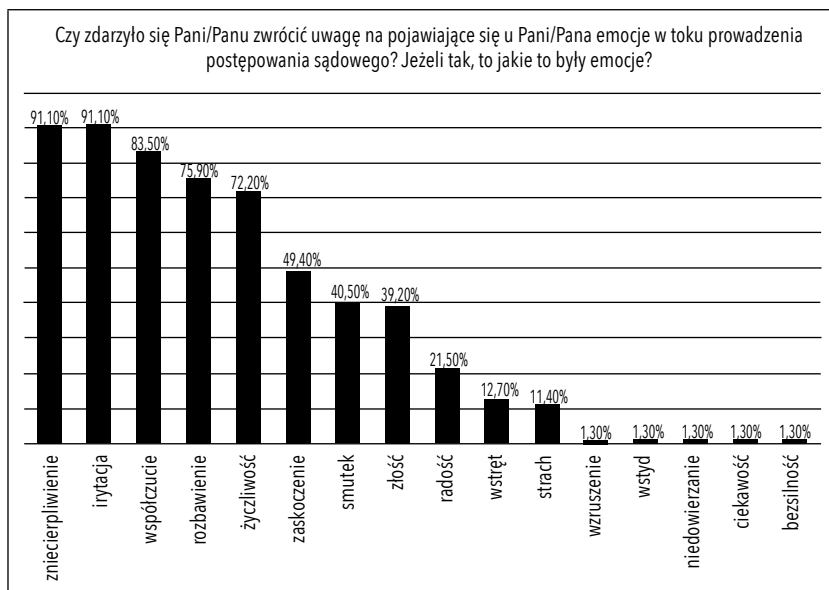
Na to pytanie uzyskano 79 odpowiedzi. Wśród zaznaczanych odpowiedzi dominowały:

- zniecierpliwienie (91,1%);
- irytacja (91,1%);
- współczucie (83,5%);
- rozbawienie (75,9%);
- życzliwość (72,2%).

Niemala liczba ankietowanych sędziów zazaczyła także następujące emocje:

- zaskoczenie (49,4%);
- smutek (40,5%);
- złość (39,2%);
- radość (21,5%).

Wykres 1. Emocje w toku postępowania sądowego



Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiet.

Powyższe odpowiedzi unaoczniają wachlarz emocji, z którymi stykają się sędziowie. Choć badania te były prowadzone na ograniczonej grupie sędziów, to jednak można zaobserwować, które z emocji – w odczuciu sędziów – pojawiają się relatywnie często, a które nie. Warto podkreślić, że w grupie najczęściej zaznaczanych emocji znajdują się zarówno te, które wiążą się z negatywnymi odczuciami (np. zniecierpliwienie i irytacja), jak i te, które powiązane są z odczuciami pozytywnymi (współczucie i życzliwość).

Wykres 2. Emocje a czynności procesowe



Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiet.

Sędziowie mogli również wskazać, w toku jakich czynności procesowych zauważają u siebie najczęściej pojawienie się emocji; również i w tym przypadku możliwe było zaznaczenie więcej niż jednej odpowiedzi oraz przedstawienie odpowiedzi uzupełniających<sup>51</sup>. Jednoznacznie dominującą była tu odpowiedź: „podczas prowadzenia rozpraw w związku z prowadzeniem dowodów (w szczególności słuchania świadków i stron)”. Odpowiedzi takiej udzieliło 87,3% ankietowanych. Ponad połowa (54,4%) respondentów zaznaczyła, że często emocje odczuwa w związku z prowadzeniem rozpraw w związku

<sup>51</sup> Dysponowałam 79 wypełnionymi odpowiedziami na tak zadane pytanie.

z odbieraniem od stron stanowisk procesowych. 40,5% sędziów wskazało, że ma to miejsce podczas czytania pism procesowych. Z kolei odpowiedź, zgodnie z którą emocje są najczęściej zauważane podczas przygotowania się do rozpraw, wskazało 29,1% ankietowanych. Około jedna czwarta ankietowanych (tj. 25,3%) wskazała, że odczuwanie emocji pojawia się podczas ogłaszania wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie i ich zasadniczych motywów. Z kolei 16,5% sędziów uznało za wiążący się z emocjami etap przygotowywania wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie.

### Przykładowe kategorie spraw, które wzbudzają szczególne emocje u sędziów

Sędziowie zostali również zapytani o to, czy istnieją kategorie spraw rozpoznawanych przez nich, które wzbudzają szczególne emocje, a jeżeli tak, to jakie są to rodzaje spraw i jakie są to emocje. Na to pytanie odpowiedziało 76 sędziów. 8 sędziów udzieliło na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Jeden z sędziów wskazał, iż

pojawiające się emocje nie są zależne od kategorii spraw, a od okoliczności faktycznych, które w danej sprawie są ujawnione – smutek, współczucie, w przypadku nieszczęśliwych wydarzeń w życiu osób przesłuchiowanych (świadka, strony, zwłaszcza dzieci), irytacja w przypadku zeznań ewidentnie kłamliwych<sup>52</sup>.

Wypowiedź ta współgra z kolejną: „W każdej kategorii spraw zdarzają się sprawy wzbudzające emocje”<sup>53</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się także inny sędzia, który podkreślił, że „zależy to od charakteru danej sprawy, a nie kategorii, jeżeli chodzi o wydział cywilny, w którym orzekam. Z całą pewnością największe emocje towarzyszyły mi w sprawach rodzinnych i karnych, lecz orzekam w nich sporadycznie”<sup>54</sup>. Większość odpowiedzi zawierała wskazanie typów spraw, które wzbudzają w sędziach szczególne emocje. Mając na względzie to, że sędziowie biorący udział w ankiecie orzekali w różnych pionach sądów (karnych i cywilnych), prezentowali różne odpowiedzi. Poniżej przedstawiono niektóre kategorie spraw z podziałem na spory cywilne, rodzinne, karne.

<sup>52</sup> Ankieta nr 12.

<sup>53</sup> Ankieta nr 19.

<sup>54</sup> Ankieta nr 61.



### Sprawy karne

- Znęcanie nad osobą małoletnią lub nieporadną, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu ww. osób, spowodowanie wypadku śmiertelnego w stanie nietrzeźwości<sup>55</sup>;
- gdy pokrzywdzonymi w sprawach o przestępstwa seksualne są małoletni<sup>56</sup>;
- wypadki drogowe oraz psychiczne znęcanie<sup>57</sup>.

### Sprawy rodzinne

- Pozbawienie władzy rodzicielskiej, kontakty z dzieckiem, ograniczenie władzy rodzicielskiej<sup>58</sup>;
- wykonanie kontaktów<sup>59</sup>;
- rozwody<sup>60</sup>.

### Sprawy cywilne

- Sprawy o eksmisje<sup>61</sup>;
- sprawy o podział majątku wspólnego, dział spadku<sup>62</sup>;
- sprawy o zadośćuczynienie za krzywdę<sup>63</sup>.

---

<sup>55</sup> Ankieta nr 24. Podobna wypowiedź została zamieszczona w ankiecie nr 44.

<sup>56</sup> Ankieta nr 4. Zbliżone wypowiedzi zawarto w ankietach nr 28, nr 58, nr 69. W ankiecie nr 34 wskazano: „Tak, sprawy z zarzutem pedofilii i znęcania nad dziećmi. Czuję wściekłość, że do takich zdarzeń dochodzi, bezsilność, bo mogę jedynie orzec karę, a dzieci i rodzice mają traumę do końca życia”. Podobną wypowiedź zawarto w ankiecie nr 34: „Gwałty, molestowanie seksualne, pornografia dziecięca, znęcanie nad członkiem rodziny, znęcanie nad zwierzętami – z jednej strony współczucie, ale i lęk, czy emocje nie przysłonią obiektywnej oceny dowodów”.

<sup>57</sup> Ankieta nr 30. Podobną wypowiedź udzielono w ankiecie nr 68.

<sup>58</sup> Ankieta nr 8, nr 71. Podobne odpowiedzi zamieszczono w ankietach nr 49, nr 60, nr 7, nr 20, nr 67.

<sup>59</sup> Ankieta nr 9. Zbliżona odpowiedź: ankieta nr 33.

<sup>60</sup> Ankieta nr 31, nr 41, nr 42.

<sup>61</sup> Ankieta nr 5, nr 15, nr 65, nr 72, nr 78.

<sup>62</sup> Ankieta nr 10. Zbliżonych odpowiedzi udzielono w ankietach nr 22, nr 38, nr 75.

<sup>63</sup> Ankieta nr 13, nr 29, nr 80. Zbliżonych odpowiedzi udzielono w ankietach nr 25, nr 37, nr 57, nr 63, nr 65 oraz w ankiecie nr 27 („błędy w sztuce medycznej”).

## Wpływ emocji na orzekanie

Sędziowie zostali zapytani także o to, czy zdarzyło się, że emocje odczuwane przez nich w związku z prowadzonymi postępowaniami przekładały się na podejmowane decyzje procesowe. Na to otwarte pytanie udzielono 76 odpowiedzi.

W zbiorze przedstawionych odpowiedzi można wyróżnić dwie zasadnicze kategorie, oprócz których pojawiały się pojedyncze głosy pośrednie. Dominującą odpowiedzią była ta, że odczuwane emocje nie rzutują na podejmowane przez sędziów decyzje procesowe, przy czym większość z tak udzielonych odpowiedzi miała charakter kategoryczny, a część przypuszczający. Zgodnie z drugim, przeciwnym stanowiskiem, emocje mogą wpływać na podejmowane decyzje procesowe.

Wpływ emocji na orzekanie wykluczyło ponad 3/4 sędziów (77,6%). Za reprezentatywne uznać należy przykładowe wypowiedzi: „Nie, nigdy, bardzo to kontroluję i zwracam na to szczególną uwagę, gdyż tę umiejętność uważam za jeden z atrybutów świadczących o prawdziwym profesjonalizmie sędziego”<sup>64</sup>; „Mogę współczuć stronie np. jakiegoś zaniechania, które doprowadziło do sporu sądowego, czy też niekorzystnego zbiegu okoliczności, ale nie ma to wpływu na treść rozstrzygnięcia”<sup>65</sup>; „Nie, staram się podejmować racjonalnie. W przypadku rozpraw z dużym ładunkiem emocjonalnym wyznaczam termin publikacji, co pozwala mi na podjęcie decyzji bez emocji”<sup>66</sup>.

Jeden z sędziów udzielił odpowiedzi przeczącej, wskazując, iż przy okazji takich pytań zawsze udziela jednej odpowiedzi, odwołując się do sprawy, którą kiedyś prowadził. Sędzia ten wskazał, iż jedna ze stron wykorzystywała wiedzę o życiu prywatnym sędziego do kierowania wobec niego ataków. Z udzielonej odpowiedzi wynikało jednoznacznie, że chociaż sędzia bardzo negatywnie odbierał

<sup>64</sup> Ankieta nr 5.

<sup>65</sup> Ankieta nr 14.

<sup>66</sup> Ankieta nr 31. Podobnie wypowiedziano się w ankiecie nr 43: „Nigdy. W sytuacji odczuwania emocji (czy zbyt pozytywnych czy negatywnych) robiłam publikację wyroku dla ochłonięcia i spokojnego spojrzenia na sprawę”. Podobnie wypowiedziano się także w ankiecie nr 44.

tę sytuację, to postępowanie sądowe zakończyło się wydaniem wyroku korzystnego dla tej strony, tj. wydaniem wyroku uniewinniającego z powodu braku dowodów<sup>67</sup>. Nie każda z odpowiedzi była jednak tak kategoryczna. Kilkoro sędziów odpowiedziało niejednoznacznie, podkreślając, że wierzą, iż emocje nie wpływały na ich orzekanie<sup>68</sup>, m.in.: „Mam nadzieję, że nie, ale przecież ja nie jestem w stanie tego obiektywnie stwierdzić”<sup>69</sup>.

Przeciwnie wypowiedzi, udzielone przez zdecydowanie mniejszą liczbę sędziów, nie miały przy tym charakteru incydentalnego. Kilkunastu sędziów pozytywnie odpowiedziało na pytanie o to, czy zdarzyło się, że emocje odczuwane przez nich w związku z prowadzonymi postępowaniami przekładały się na podejmowane decyzje procesowe. Jeden z udzielających odpowiedzi wyraził ją słowami: „O tak. Zdecydowanie”<sup>70</sup>. W tym kontekście warto przytoczyć kilka wypowiedzi sędziów, którzy odnosili się do tego problemu. Jeden z nich wskazał:

Tak. Przykładowo, jeżeli jedna ze stron obraża drugą w toku rozprawy, to decyzja o ukaraniu karą porządkową jest konsekwencją jakiejś emocji – zazwyczaj irytacji niewłaściwym postępowaniem tej strony. Emocje nie mają w moim przypadku co do zasady przełożenia na sam kierunek rozstrzygnięć merytorycznych, tym niemniej mogą być czynnikiem wpływającym np. na wysokość zadośćuczynienia (jeżeli współczuję poszkodowanemu, to dwa razy się zastanowię nad wysokością zadośćuczynienia, by nie było zbyt niskie). Czasami emocje przekładają się jednak na rozstrzygnięcia o kosztach postępowania lub kosztach sądowych (np. irytacja nadużywaniem przez stronę prawa procesowego wydatnie zmniejsza szansę na zastosowanie na jej korzyść art. 102 k.p.c.). Emocje są natomiast istotnym elementem wpływającym na sposób procedowania<sup>71</sup>.

W podobnym tonie wypowiedziało się kilkoro innych sędziów, odnosząc się m.in. do orzekania w kwestiach incydentalnych (tzw. wpadkowych), np. przy stosowaniu środków dyscyplinujących

<sup>67</sup> Ankieta nr 34.

<sup>68</sup> Ankieta nr 15, nr 25.

<sup>69</sup> Ankieta nr 55.

<sup>70</sup> Ankieta nr 52.

<sup>71</sup> Ankieta nr 1.

w razie naruszenia powagi sądu<sup>72</sup>. Z kolei inny sędzia podkreślił: „Gdy strona walczy o coś, to często zmieniam swoje stanowisko. Jeśli reaguje biernie, to pozostaję przy wcześniej podjętej decyzji (podjętej w trakcie przygotowań do rozprawy/posiedzenia)”<sup>73</sup>. Warto też przywołać inne przemyślenie przedstawione przez sędziego wypełniającego ankietę: „Tak. Często postawa oskarżonego, który stawia się w roli ofiary, jest bezczelny [...], nie okazuje skruchy, budzi negatywne emocje i wpływa to na wyższy wymiar kary”<sup>74</sup>. Inny sędzia, potwierdzając, że emocje wpływają na orzekanie, wskazał: „Uwzględniam je jako wskazówkę (jedna z wielu) przy ocenie przesłanek, które są związane z krzywdą lub moralną oceną zachowań (np. zasady współżycia społecznego)”<sup>75</sup>.

## Radzenie sobie z emocjami

Z perspektywy analizowanego zagadnienia istotne jest również to, w jaki sposób sędziowie radzą sobie z emocjami. Prowadząc badania, autorka niniejszego artykułu starała się ustalić, w jaki sposób sędziowie postrzegają to zagadnienie. Sędziowie rozmówcy i ci, którzy wypełniali ankietę, wskazywali na rozmaite metody radzenia sobie z emocjami.

Wielu sędziów zwracało uwagę, że dąży do tego, by nie koncentrować się na swoich emocjach, tłumić je. Jeden z nich zwrócił uwagę: „Duszę w sobie, wyciszam emocje, aby zachować dystans i obiektywizm; staram się nie oceniać na wstępie stron lub świadków, aby nie wyrabiać sobie żadnego zdania na ich temat, czy na temat sprawy, na samym początku postępowania”<sup>76</sup>.

Niektórzy sędziowie wskazywali, iż poszukują drogi do wyciszenia przez wypoczynek, w tym także uprawianie sportu. Jeden z sędziów powiedział: „Niejednokrotnie potrzebuję odpoczynku,

<sup>72</sup> Np. ankietę nr 32, w której wskazano, że emocje rzutują na rozstrzygnięcie kwestii wypadkowych, ale nie na wydanie wyroku. Również podobnie swoją odpowiedź sformułował sędzia wypełniający ankietę nr 57 i nr 60.

<sup>73</sup> Ankietę nr 23.

<sup>74</sup> Ankietę nr 40.

<sup>75</sup> Ankietę nr 78.

<sup>76</sup> Ankietę nr 13.

resetu, oderwania się od problemów prawniczych (np. idąc na rower). Po jakimś czasie emocje ulegają naturalnemu osłabieniu<sup>77</sup>. Podobnie inni sędziowie podkreślali, że metodami na radzenie sobie z emocjami są sport, czytanie książek czy zajęcia domowe<sup>78</sup>.

Jak wynika z udzielonych odpowiedzi, właściwe przygotowanie się do procesu może pomóc sędziom w prowadzeniu spraw. Jak wskazał jeden z sędziów:

Emocje odczuwam przede wszystkim, przygotowując się do procesu, dzięki czemu na sali nie ma zaskoczenia. Jeśli pojawiają się nowe okoliczności, staram się pozostawać niewzruszonym. Gdyby zaszła taka konieczność zawsze mogę zarządzić przerwę w rozprawie. Jeśli w sprawie jest duże natężenie emocji, to czasem zwracam stronom uwagę, że w sądzie dojdzie do obiektywnego rozstrzygnięcia sporu w kontekście obowiązujących regulacji, a emocje z tym związane, wzajemne przykrości, strony muszą sobie wyjaśnić poza postępowaniem<sup>79</sup>.

Inny sędzia zauważył, że przed niektórymi rozprawami próbuje poukładać sobie w głowie, jaki będzie ich przebieg: czasami zastanawia się, jakimi słowami będzie się do stron zwracał, jakie zada pytania. W sprawach, w których jest silny konflikt pomiędzy stronami, zwerbalizowanie pewnych kwestii przed rozpoczęciem rozprawy pomaga w zapanowaniu nad jej prawidłowym przebiegiem. Dodał przy tym: „Niektóre przemowy nawet ćwiczę. Nie chodzi o uczenie się na pamięć, ale o ułożenie sobie pewnej koncepcji, co powiedzieć i w jaki sposób”<sup>80</sup>.

W świetle udzielonych przez sędziów odpowiedzi dostrzegalna jest koncepcja, iż pewną metodą na radzenie sobie z silnymi emocjami w toku rozpoznania sprawy na rozprawie bywa zarządzenie przerwy, co jest szczególnie pomocne nie tylko z perspektywy sędziego, ale również z perspektywy uczestników rozpraw sądowych, którzy mierzą się z silnymi emocjami<sup>81</sup>. Na taki sposób postępowania wskazało kilku badanych sędziów<sup>82</sup>. Jeden z nich,

<sup>77</sup> Ankieta nr 1.

<sup>78</sup> Ankieta nr 37, nr 58, nr 61. Wywiad z asesorem sądowym, nr 7.

<sup>79</sup> Ankieta nr 14.

<sup>80</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 3.

<sup>81</sup> Zob. M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej...*, *op. cit.*, s. 151.

<sup>82</sup> Np. ankieta nr 50.

jeśli to możliwe, odkłada sprawę, aby spojrzeć z większym dystansem<sup>83</sup>. Inny sędzia wspominał, iż zdecydował o zarządzeniu przerwy w toku rozpoznawania sprawy o zadośćuczynienie za śmierć dziecka bezpośrednio po przesłuchaniu matki, dodając: „Wszyscy jej potrzebowali – i strona, i pełnomocnicy. Sędzia musi czuć emocję, nie może być nieempatycznym robotem, bo podejmuje decyzje w ludzkich sprawach”<sup>84</sup>. Zarządzenie przerwy jako sposób radzenia sobie z emocjami było także wskazywane przez kilku innych sędziów. Jeden z sędziów w wywiadzie zauważył, że zarządzenie przerwy może być związane nie tylko z sytuacją, w której na sali rozpraw analizowane są bardzo trudne sytuacje, ale i wówczas, gdy pojawia się rozbawienie. Jak wskazała jedna z osób biorących udział w badaniu: „Zdarzało mi się robić przerwę, bo nie byłam w stanie słowa powiedzieć. Zdarzyło się tak, że wszyscy płakali ze śmiechu. Bywa, że osoba, która zeznaje nie do końca wiedziała co takiego śmiesznego powiedziała, że wszyscy rechoczą. Zagryzałam policzki”<sup>85</sup>. Nie chodziło tu o wyśmiewanie osoby, która składała zeznania, ale zabawny okazał się kontekst nieświadomego mylenia instytucji przewidzianych w przepisach prawa: „W tej sytuacji musiałam się opanować, zrobić przerwę, by wziąć się w garść i nie śmiać. Wiedziałam, że później może być jeszcze bardziej zabawnie”<sup>86</sup>.

Pojawienie się u sędziego emocji może skłonić go do podjęcia czynności relaksacyjnych na rozprawie, aby się uspokoić. Kilku sędziów zwróciło uwagę na podejmowanie ćwiczeń oddechowych<sup>87</sup>. Jeden z sędziów zauważył, że można „stosować bardzo pomocne techniki uważności – ćwiczenia oddechowe i skanowanie ciała, nawet na posiedzeniach jawnych”<sup>88</sup>. Czasami techniki uspokajania emocji stosowane są intuicyjnie. Inny sędzia zauważył bowiem, że w chwili, gdy odczuwa emocje, dla uspokojenia się stara się mówić wolniej i ciszej, przy czym zastrzegł, że nie zna szczególnych sposobów panowania nad emocjami<sup>89</sup>.

<sup>83</sup> Ankieta nr 65.

<sup>84</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 1.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

<sup>87</sup> Ankieta nr 28, nr 63.

<sup>88</sup> Ankieta nr 62.

<sup>89</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 5.

Wielu sędziów zwracało uwagę, że dla radzenia sobie z emocjami znaczenie ma rozmowa z innymi osobami, w szczególności z innymi sędziami. Wśród odpowiedzi najczęściej powtarzało się to, że sędziowie opowiadają innym o rozpoznawanych sprawach, np.: „Większość emocji muszę wyrzucić z siebie, czyli przegadać z koleżeństwem, małżonkiem”<sup>90</sup>. Jeden z sędziów, zapytany o radzenie sobie z emocjami, odpowiedział: „Absolutnie sobie nie radzę, zanudzam o problemie, z którym się spotykam w pracy całą rodzinę i znajomych”<sup>91</sup>. Niektórzy sędziowie zwracali uwagę, że takie rozmowy prowadzone są przede wszystkim w gronie innych sędziów. Jeden z sędziów zauważył:

Typową praktyką sędziów jest rozmawianie z innymi osobami na temat prowadzonych postępowań i wrażeń, jakie się z tym wiążą. Czasami sędzia musi się „wygadać” po wokandzie, zwłaszcza jeśli prowadził sprawę, która go w jakiś sposób zburzyła, zbulwersowała, rozbawiła. Często tego rodzaju emocje są przenoszone do domu. Mówię o nich najbliższemu. Czasami zdarza mi się zastanawiać po wokandzie, czy można było przeprowadzić jakąś rozprawę inaczej, bo pojawiły się podczas niej jakieś szczególnie silne przeżycia. Bywa tak, że te myśli wracają później, zwłaszcza jeśli wiem, że sprawa będzie miała ciąg dalszy<sup>92</sup>.

## Podsumowanie wyników

Na podstawie przeprowadzonych badań udało się ustalić, że sędziowie dostrzegają swoje emocje, mają świadomość odczuwania ich. Zdają sobie jednocześnie sprawę z tego, że niektórzy z ich grona niemalże do perfekcji opanowali sztukę ukrywania doznawanych emocji. Sędziowie zwracali uwagę na odczuwanie emocji w różnych sytuacjach. Emocje w tej grupie są dostrzegalne niejednokrotnie wówczas, gdy w rozpoznawanej sprawie ujawnione zostają dramatyczne okoliczności, np. związane z krzywdą dziecka w rodzinie, w obliczu śmierci krewnego strony procesu, która odpowiadała o zmarłym, w razie ujawnienia trudnych relacji rodzinnych, w sprawach eksmisyjnych.

---

<sup>90</sup> Ankieta nr 57.

<sup>91</sup> Ankieta nr 7.

<sup>92</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 3.

Bywa, że na emocje sędziów wpływają zachowania innych osób, z którymi mają styczność przy rozpoznawaniu sprawy.

Emocje, na które zwracali uwagę sędziowie, pojawiają się u nich w różnych momentach – niejednokrotnie były one związane z prowadzeniem rozpraw, podczas których były przesłuchiwane strony i świadkowie. Nie oznacza to jednak, że emocje nie pojawiają się u sędziów także „w zaciszu gabinetu”, kiedy np. analizują akta sprawy, przygotowują treść orzeczenia lub redagują uzasadnienie wyroku. Powyższe obrazuje, że potencjalnie w każdym momencie pracy (a z pewnością i poza nią) sędzia może odczuwać silny wpływ emocji związany z prowadzonymi postępowaniami.

Większość sędziów była w stanie wskazać szczególne kategorie spraw sądowych, w których pojawiają się u nich silniejsze emocje. Zaliczono do nich różne sprawy, jednakże nie miała ich liczba odnosiła się do przypadków, które związane były z szeroko pojętym kryzysem w rodzinie – np. w związku z postępowaniem spadkowym czy w związku z problemami z wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi. Szczególne emocje często pojawiają się w przypadkach spraw, które dotyczą krzywdzenia dzieci. Nie należały jednak do odosobnionych wypowiedzi, w których wskazywano, że pojawienie się emocji nie zależy od przedmiotu sprawy w ujęciu generalnym, lecz od konkretnych realiów danego przypadku.

Odnosząc się do tego, w jaki sposób sędziowie odpowiadali na pytanie o wpływ emocji na orzekanie, wskazać należy, iż zasadniczo przeczyli oni istnieniu takiego stanu. Znaczna część respondentów podkreślała, że emocje nie wpływają na orzekanie, przy czym niektórzy z nich wyrażali swoje stanowisko w formie przypuszczającej. Obok tych wypowiedzi pojawiały się jednak zapartywania przeciwstawne, z których jednoznacznie wskazywano, że emocje mogły mieć wpływ na wynik podejmowanych czynności procesowych. Można więc zauważyć, że nie wszyscy sędziowie postrzegają w podobny sposób u samych siebie możliwość wpływu emocji na orzekanie.

Warto w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na dwie kwestie. Należy po pierwsze uwypuklić te wypowiedzi, w których wybrzmiewało, iż sędzia udzielający odpowiedzi miał nadzieję, że nie



zdarzyło się, aby podejmował czynności procesowych pod wpływem emocji<sup>93</sup>. Z powyższego można wyczytać dążenie przez sędziów do tego, aby marginalizować możliwość podjęcia czynności procesowych pod wpływem emocji, a więc emocje traktowane są w procesie decyzyjnym jako niepożądane przez nich.

Warto też powiązać to zagadnienie z odpowiedziami udzielanymi przez sędziów na pytanie dotyczące czynności procesowych, podczas których najczęściej pojawiają się u nich emocje. Niektórzy sędziowie (16,5%) zaznaczyli jako odpowiedź „podczas przygotowywania wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie”. Moment przygotowywania orzeczenia kończącego postępowanie stanowi więc dla niektórych sędziów ten etap procesu, na którym emocje są przez nich zauważalne. O ile kulturowo emocje mogłyby się jawić w takich momentach jako niepożądane, o tyle warto podkreślić, że obecnie wielu badaczy przyjmuje, że „emocje są mostem do racjonalności”<sup>94</sup>. Ma to szczególne znaczenie w procesie orzekania, w którym niejednokrotnie rolą sądu jest czynienie ustaleń i wydanie na ich podstawie wyroku, przy istnieniu różnych wersji stanu faktycznego przedstawianego przez pozostające ze sobą w sporze strony (prokurator – oskarżony, powód – pozwany). Dodatkowo, warto pamiętać o roli emocji – mogą one wskazywać na to, co jest dobre, a co takie nie jest<sup>95</sup>.

Sędziowie wskazywali przy tym na różne metody radzenia sobie z emocjami. Piastuni wymiaru sprawiedliwości starają się przy tym podejmować decyzje w taki sposób, aby nie znajdować się wówczas pod wpływem emocji – jeśli odczuwają je intensywnie, wówczas jednym z mechanizmów radzenia sobie z tą sytuacją może być zarządzanie przerwy w czynnościach, rozmowa z inną osobą (w szczególności z innymi sędziami)<sup>96</sup>.

<sup>93</sup> Np. wywiad z asesorem sądowym, nr 7.

<sup>94</sup> D. Keltner, K. Oatley, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, tłum. M. Guzowska, Warszawa 2021, s. 302.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 317.

<sup>96</sup> Komunikacja sędziów jest ułatwiona choćby przez to, że niejednokrotnie pracują oni w gabinetach sędziowskich, w których miejsce pracy ma dwóch sędziów. Zob. też: T. Raburski, M. Wojciechowski, *Standardization of Judicial Opinions. Work of Judges in a Changing Environment*, [w:] D. Jemieliński (ed.), *Legal Professions...*, *op. cit.*, s. 64.

Z rozmów i ankiet wynika, że niejednokrotnie, jeśli sędzia odczuwa silny wpływ emocji, to stara się przerwać podejmowaną czynność, by wrócić do niej po pewnym czasie (niektórzy sędziowie wskazywali na możliwość powrotu do analizy tej samej sprawy już po kilku minutach). Jeśli taka sytuacja ma miejsce w trakcie publicznej rozprawy, sędzia może sięgać po opcję odroczenia terminu rozprawy bądź zarządzenia przerwy w rozprawie. W przypadku konieczności wydania orzeczenia może on również zamknąć rozprawę i zarządzić odroczenie publikacji. Ten z pozoru nieistotny mechanizm „zaradczy” może być skutecznym rozwiązaniem, dzięki któremu udaje się sędziemu (a także stronom) wyciszyć<sup>97</sup>. Można zatem w przerwie w rozprawie (odroczeniu rozprawy), odroczeniu terminu publikacji dostrzec pewien nieoczywisty potencjał. Jak się okazuje, mogą one stanowić swoisty oręż dla sędziego, który „walczy” z emocjami, które mogłyby utrudniać mu podejmowanie czynności. Niewątpliwie wszystkie te wypowiedzi sędziów, w których wskazywali oni na korzystanie z możliwości odroczenia rozprawy lub zarządzenia przerwy (np. po to także, by wywietrzyć salę rozpraw), świadczą o podejmowaniu

---

<sup>97</sup> Ograniczone ramy tekstu nie pozwalają na szersze odniesienie się do problemu reagowania przez sędziów na strony okazujące silne emocje. Dość jednak zauważyć, że sędziowie oraz asesor sądowy, z którymi autorka artykułu prowadziła wywiady, wskazywali, że silne emocje u strony (np. jej płacz) mogą rzutować na podejmowane przez nich decyzje procesowe o organizacyjnym, technicznym charakterze. Rozmówcy zwracali uwagę, że w takich sytuacjach niejednokrotnie przerywają podejmowane czynności. Wśród podejmowanych wówczas zachowań zarówno sędziowie, jak i asesor sądowy wyszczególniali: proponowanie zarządzenia przerwy, zaproponowanie, aby strona usiadła, napiła się wody, itp. Jeden z sędziów wskazał, że „po prostu staram się dać tyle czasu, ile mogę, by uspokoić, wyciszyć. W skrajnym przypadku zdarzyło mi się co najmniej raz, że przerwałem rozprawę. Po prostu widziałem, że nie ma perspektywy, żeby dana osoba się uspokoiła. Po prostu odroczyłem rozprawę” (wywiad z czynnym zawodowo sędzią nr 4). Inny sędzia zauważył: „zawsze pytam o przerwę, jeśli strona płacze. Mówię, żeby usiadła, choć często u mnie strony siedzą” (wywiad z czynnym zawodowo sędzią nr 6). Należy tu wskazać, że tego rodzaju zachowania, choć z pozoru wydawałyby się mało istotne, nieznaczące, mogą mieć dla stron i uczestników postępowania znaczny walor. Oprócz tego, że *ad casum* strona może szybciej uspokoić się, tego rodzaju aktywność sędziów może być czynnikiem budującym zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i świadczy o profesjonalizmie sędziów.

przez nich świadomych dążeń do tego, by prowadzić proces sądowy w sposób wyciszony, wolny od nadmiernego wpływu emocji, co w ich przekonaniu świadczy o profesjonalizmie.

## Na zakończenie

Truizmem jest twierdzenie, że prawo do rzetelnego procesu byłoby iluzoryczne, gdyby sędziowie rozsądzający spory byli nieobiektywni. Przywołać tu można słowa sędziego Anthony'ego Kennedy'ego, który zauważył, iż „prawo obiecuje nam bezstronność. Jeśli obietnica ta zostanie złamana, prawo – takie jakie znamy – przestaje istnieć”<sup>98</sup>. Nie można uważać owej bezstronności, niezależności za coś nieistotnego. Jest ona filarem prawidłowo funkcjonującego sądu. Można uznać ją za imperatyw<sup>99</sup>. Z tego też względu w piśmiennictwie słusznie podkreśla się znaczenie podejmowania takich zachowań przez sędziego, które będzie cechowała neutralność<sup>100</sup>. Nie oznacza to jednak, że możemy od sędziów wymagać wyzbycia się emocji. Nie wymagajmy niemożliwego.

Sędziowie, jako ludzie, odczuwają emocje. Występujące u nich emocje nie powinny być traktowane jako stany o niespotykanym bądź niepożądanym charakterze. Niektórzy sędziowie posiadają przy tym szczególną umiejętność bezwzględego panowania nad swoimi emocjami, jawią się jako „wykuci z kamienia”. To, że nie wszyscy sędziowie posiedli tę sztukę, nie oznacza jednak, że są oni nieobiektywni jedynie z powodu okazywania emocji.

Czy tylko ponadprzeciętnie opanowani sędziowie mogliby być uznani za obiektywnych? W przekonaniu autorki niniejszego artykułu na tak postawione pytanie należy odpowiedzi jednoznacznie przeczącej. Prawidłowo funkcjonujący wymiar sprawiedliwości nie oznacza, że orzekają w nim sędziowie, który w żadnym przypadku i bezwzględnie nie ujawniają swoich emocji. Co do

<sup>98</sup> Za: M.S. Gazzaniga, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*, tłum. A. Nowak, Sopot 2013, s. 172.

<sup>99</sup> D.L. Burnett Junior, *A Cancer on the Republic. The Assault upon Impartiality of State Courts and the Challenge to Judicial Selection*, „Fordham Urban Law Journal” 2007, vol. 34, s. 271–272.

<sup>100</sup> Zob. np. J. Derlatka, *Wyłączenie sędziego...*, *op. cit.*, s. 36.

zasady okazywanie emocji nie może być uznawane jako przejaw niezdolności do orzekania, a nawet jako postępowanie niepożądane, będące powodem wstydu, stygmatyzacji. Zasadniczo bowiem okazanie emocji stanowi normalną reakcję na odbieraną rzeczywistość, czyniąc piastunów trzeciej władzy ludzkimi.

O ile pożądane jest, aby sędzia powściągliwie zachowywał się w relacjach służbowych, szczególnie w kontaktach ze stronami, o tyle nie można przyjmować, że okazanie emocji automatycznie wskazuje na brak profesjonalizmu sędziego. Oczywiście można wyobrazić sobie sytuacje wyjątkowe, w których brak zapanowania nad emocjami uzasadniać mógłby przekonanie, że dany sędzia nie jest w stanie rozpoznać konkretnej sprawy (co mogłoby uzasadniać skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego). Niemniej jednak nie można przyjmować, że każdy ruch, uśmiech, grymas czy podniesienie głosu miałyby być odczytywane jako symptom braku jego bezstronności.

Jak wynika z wielu wypowiedzi samych sędziów, dostrzegają oni, że dzięki emocjom są ludzcy, co sprawia, że w ogóle mogą wymierzać sprawiedliwość. Są oni świadomi tego, że przy podejmowaniu decyzji powinni być bezstronni, co nie oznacza jednak beznamietności. Obiektywizm sędziowski oznacza natomiast, że bez względu na odczuwane emocje orzeczenie wydawane jest zgodnie ze sztuką na podstawie przepisów prawa i w granicach wyznaczonych przez prawo.

W świetle rozwoju nauki należy zrewidować sposób patrzenia na sędziów. Nie wymagajmy od piastunów wymiaru sprawiedliwości niemożliwego: aby wyzbyli się afektu i uczuć. Powinniśmy poprzestać na oczekiwaniu od sędziów, by w sposób maksymalnie obiektywny rozsądiali spory, nie faworyzując żadnej ze stron konfliktu, przy jednoczesnym poszanowaniu porządku prawnego. Jednocześnie należy wyrazić postulat, aby sędziowie uzyskiwali także specjalistyczną wiedzę z zakresu psychologii, w szczególności z zakresu emocji i radzenia sobie z nimi<sup>101</sup>. W piśmiennictwie podkreśla się,

<sup>101</sup> Zob. też: M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej...*, *op. cit.*, s. 152. Warto podkreślić, że w piśmiennictwie wyraźnie zwraca się uwagę na celowość edukowania prawników z psychologii. Zob. również: E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska, *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, Sopot 2014, s. 26; J. Królikowska, J. Utrat-Milecki, *The Criminal Judge...*, *op. cit.*, s. 31.

że w edukacji sędziów niedostatecznie zwraca się uwagę na problem emocji w orzekaniu, zaś przyszli sędziowie mogą nie być odpowiednio przygotowani do „emocjonalnych wyzwań profesji”<sup>102</sup>. Magdalena Najda zwraca uwagę na funkcjonujące przekonanie, że

prawdziwy profesjonalizm charakteryzuje dystans emocjonalny, zdolność do zawieszania swoich odczuć i – nierzadko – empatii, a na pewno umiejętność i gotowość do tłumienia emocji na zawołanie. Ogólnie przyjmuje się, że emocje na sali sądowej przeszkadzają, lepiej, żeby ich nie było, a emocje u samego sędziego nieuchronnie wróżą katastrofę<sup>103</sup>.

Najda stanowczo podkreśla jednak, że jest to pogląd błędny, a wręcz szkodliwy, bowiem sędziowie tak jak inni ludzie odczuwają emocje, zaś te, „których się wypieramy, wymykają się kontroli i mogą odwrócić się przeciwko naszym celom”<sup>104</sup>. Z przedstawionych w niniejszym opracowaniu badań jednoznacznie wynika, że sędziowie obserwują u siebie emocje, starają się także nad nimi panować. Stosują oni w tym celu różne metody. Sędziowie chcą być odbierani jako „ludscy” dla stron, starają się dążyć do minimalizowania traumy stron i świadków, np. tak zadając pytania, by nie wywoływać bólu u przesłuchiwanym. W sztuce tej sędziowie powinni stale doskonalić się – stąd tak ważne jest odpowiednie prowadzenie dla nich szkoleń. Te zaś powinny być prowadzone przez osoby, które będą dla nich autorytetem<sup>105</sup>.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że z perspektywy dobra wymiaru sprawiedliwości istotne znaczenie może mieć tworzenie takich mechanizmów, które pozwolą sędziom na właściwe zarządzanie emocjami. Jest to pożądane zarówno z perspektywy obywateli, szeroko rozumianych uczestników postępowań sądowych, jak i samych sędziów, którzy powinni być świadomi tego, że doznawane przez nich emocje stanowią normalne zjawisko, a zarazem istnieją określone sposoby hamowania emocji i radzenia sobie z nimi.

<sup>102</sup> M. Najda, *Zarządzanie emocjami na sali rozpraw a terapeutyczne cele postępowania sądowego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2021, vol. 20, no. 1, s. 163.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> *Ibidem*.

<sup>105</sup> Zob. uwagi na temat edukacji sędziów: E. Łętowska, [w:] A. Zieliński, M. Zubik (red.), *Przyszłość polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2002, s. 80.

Kończąc, autorka chciałaby serdecznie podziękować wszystkim Sędziom i Asesorom Sądowym, którzy poświęcili swój cenny czas i odpowiedzieli – w formie rozmowy lub wypełniając ankiety – na pytania. Bez ich aktywnego udziału i otwartości przygotowanie niniejszego opracowania nie byłoby możliwe.

## Bibliografia

### **Badania autorskie 2022**

Ankiety z 77 sędziami i 3 asesorami sądowymi, nr 1–80.

Wywiady z czynnymi zawodowymi sędziami, nr 1–6.

Wywiad z asesorem sądowym, nr 7.

### **Akty prawne**

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.).

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z 14.12.2007, ze zm.).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 ze zm.).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072).

### **Orzeczenia**

Wyrok SN z dnia 21 marca 2018 r., SNO 5/18, LEX nr 2531296.

Wyrok SN z dnia 17 lipca 2012 r., SNO 35/12, LEX nr 1231627.

United States Supreme Court 322 U.S. 78 United States v. Ballard (322 U.S. 78) argued: March 3 and 6, 1944, decided: April 24, 1944.

### **Literatura**

Bandes S.A. *et al.*, (eds), *Research Handbook on Law and Emotion*, Cheltenham 2021.

Barrett L.F., *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*, tłum. A. Jarosz, Warszawa 2020.

- Burnett Junior D.L., *A Cancer on the Republic. The Assault upon Impartiality of State Courts and the Challenge to Judicial Selection*, „Fordham Urban Law Journal” 2007, vol. 34, s. 265–290.
- Chajbos K., *Praca emocjonalna w zawodzie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, t. 75, nr 1, s. 267–280.
- Czajkowski D., *Zanim zostaniesz sędzią. O sędziowskiej pasji i sumieniu*, Kraków 2020.
- Damáσιο A., *Błąd Kartezjusza*, tłum. M. Karpiński, Poznań 2011.
- Dąbrowski A., *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 3, s. 315–335.
- Dąbrowski A., *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Warszawa 2019.
- Derlatka J., *Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016.
- Gazzaniga M.S., *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*, tłum. A. Nowak, Sopot 2013.
- Habzda-Siwiek E., Kabzińska J., *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, Sopot 2014.
- Hobbes T., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2005.
- Kaczmarek T., *Sędziowski wymiar kary w PRL*, Wrocław 1972.
- Kaczmarek T. et al., *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987.
- Kandel E.R., *Zaburzony umysł. Co nietypowe mózgi mówią o nas samych*, tłum. D. Rossowski, Kraków 2021.
- Keltner D., Oatley K., Jenkins J.M., *Zrozumieć emocje*, tłum. M. Guzowska, Warszawa 2021.
- Królikowska J., *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary*, Warszawa 2020.
- Królikowska J., *Sędziowski wymiar kary w badaniu prawno-socjologicznym 2012–2014*, „Archiwum Kryminologii” 2018, t. 40, s. 371–400.
- Królikowska J., Utrat-Milecki J., *The Criminal Judge in Poland in the Twentieth and Twenty-first Centuries, Empirical Studies*, [w:] D. Jemieliński (ed.), *Legal Professions at the Crossroads*, Frankfurt am Main–New York 2014, s. 15–35.
- Łętowska E., [w:] A. Zieliński, M. Zubik (red.), *Przyszłość polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2002.
- Maroney T.A., *The Persistent Cultural Script Of Judicial Dispassion*, „California Law Review” 2011, vol. 99, no. 2, s. 629–682.
- Miller M., Flores D., *Addressing the Problem of Courtroom Stress*, „Judicature” 2007, vol. 91, no. 2, s. 60–69.

- Najda M., *Zarządzanie emocjami na sali rozpraw a terapeutyczne cele postępowania sądowego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2021, vol. 20, no. 1. s. 159–178.
- Najda M., Rutkowska A., Rutkowski D., *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biała 2022.
- Partyk A., *Artificial Intelligence and the Administration of Justice – Remarks on Independent Judges*, [w:] L.M. Martín, M. Załucki (eds), *Artificial Intelligence and Human Rights*, Madrid 2021, s. 91–106.
- Partyk A., *Rola sądu opiekuńczego w ochronie małoletnich ofiar przestępstw i znaczenie szybkości postępowania w sprawach tego rodzaju*, [w:] K. Nowakowski, K. Szarras-Kudzia, S. Przewoźnik (red.), *Oblicza wiktyimizacji – ujęcie interdyscyplinarne*, Kraków 2022, s. 37–54.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, tłum. J. Lande, Warszawa 1930.
- Przewodnik etyki sędziowskiej / *Guide to Judicial Conduct. Zasady etyki dla sędziów Anglii i Walii*, tłum. A. Setkowicz-Ryszka, Warszawa 2007.
- Raburski T., Wojciechowski M., *Standarization of Judicial Opinions. Work of Judges in a Changing Environment*, [w:] D. Jemielniak (ed.), *Legal Professions at the Crossroads*, Frankfurt am Main–New York 2014, s. 57–67.
- Roach Anleu S., Elek J.K., Mack K., *Researching Judicial Emotion and Emotion Management*, [w:] S.A. Bandes et al. (eds), *Research Handbook on Law and Emotion*, Cheltenham 2021, s. 180–195.
- Romer T., Najda M., *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007.
- Stanek J., *Rosyjski realizm prawny*, Warszawa 2017.
- Weiner B., *Emocje moralne, sprawiedliwość i motywacje społeczne. Psychologiczna teoria atrybucji*, tłum. Z. Mijakowska, Sopot 2012.
- Wojciechowski M., *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 519–532.
- Zyzik R., *Dlaczego zmęczenie decyzyjne może być zagrożeniem dla niezawisłości sędziego?*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 2, s. 17–24.

## Abstract

### Judges on Emotions - Considerations in Light of Empirical Research

Do judges have „the right” to emotions? For ages the issue of emotions in adjudication has been a perpetual subject of interest of academics occupied with different branches of science. While rendering a judgment, a judge should act in an objective and impartial manner. It does not mean, however, that they do not experience any feelings of emotions. In this



context, it is worth asking the question about how judges themselves recognize their emotions and how they try and cope with them. It is worth noting that this weighty topic has not been comprehensively analyzed in the literature. Statements by judges relating to the psychological aspects of their profession are not often presented in literature. Thus, the purpose of the article was to provide an overview of this issue. This text presents considerations relating to the emotions accompanying adjudication, based in particular on empirical research. In particular, the analyses were based on surveys conducted on a group of Polish judges and on anonymous interviews with a few Polish judges. The results of these surveys provide insight into the issue of emotions perceived by judges in connection with their work. The text emphasizes that the state in which an individual does not feel any emotions differs from a situation when he or she tries not to show them. The text presents an analysis relating to the emotions that judges themselves perceive in themselves. The paper also presents considerations relating to whether there are certain categories of court cases when judges recognize above-average emotional intensity. The analysis is enriched by a section relating to the problem of judges' coping with emotions. The considerations presented show the importance of the problem of how judges cope with their emotions, which – in the author's opinion – needs to be taken into account during the process of training judges.

**Key words:** emotion management; judges; impartiality; decision making



Katarzyna Witek-Mioduszewska

mgr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0003-0406-3108>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-03

# **Emocje oraz ich wpływ na proces podejmowania decyzji. Badanie własne z zakresu prawa rodzinnego<sup>1</sup>**

## **Abstrakt**

Problematyka emocji jest niewątpliwie istotna zarówno z poznawczego, jak i pragmatycznego punktu widzenia. Obszar ten jest uniwersalny, bowiem emocje wpływają na życie każdego człowieka.

Zagadnienia dotyczące omawianej tematyki stanowią złożoną problematykę, która ulega ewolucji na podstawie przede wszystkim rozwoju nauk psychologicznych. Ze względu na dynamikę tego zjawiska zasadne było przedstawienie w pracy krótkiej historii emocji, począwszy od starożytności i pierwszych badań tego zjawiska przez filozofów, aż po czasy współczesne. Ponadto artykuł porusza tematykę podstawowych funkcji emocji, a także potencjalnych przykładów ich wykorzystania. Praca prezentuje także krótki opis zagadnień związanych ze współczesną psychologią emocji. Zasadniczym aspektem rozważań, biorąc pod uwagę rozmiar oraz charakter tych zjawisk psychicznych, jest zbadanie, czy i w jaki sposób można przy ich wykorzystaniu wywierać wpływ na poszczególne dziedziny prawa.

Prawo rodzinne, ze względu na specyficzny charakter spraw, które zazwyczaj są trudne dla stron, wzbudza wiele różnego rodzaju emocji, dlatego też autorka porusza tematykę związaną z oddziaływaniem emocji na proces podejmowania decyzji na podstawie przeprowadzonych badań w tej dziedzinie prawa. Badania mają charakter pilotażowy, stanowią one wstęp do dalszych badań w tym zakresie. Przeprowadzone one zostały na dwóch

---

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

grupach badawczych – prawnikach oraz osobach wykonujących zawody inne niż prawnicze. W pracy przedstawiono oraz omówiono wyniki badań, które wskazują, że emocje mają realny wpływ na wydawanie orzeczeń w prawie rodzinnym i opiekuńczym.

**Słowa kluczowe:** emocje, motywacja, prawo rodzinne, zjawiska psychiczne, Leon Petrażycki

## Wprowadzenie

Emocje stanowią przedmiot rozważań praktycznie od początku istnienia cywilizacji ludzkiej. Z uwagi na ich powszechny charakter były one początkowo odbierane zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Zagadnienia z nimi związane nie były jednak uznawane za szczególnie istotne, bowiem pierwszoplanową rolę w badaniach miał rozum i skorelowane z nim płaszczyzny<sup>2</sup>.

Początkowo tematyką emocji zajmowali się filozofowie, którzy analizowali ich istotę, naturę czy też rolę, jaką odgrywają one w życiu człowieka<sup>3</sup>. Pomimo iż wielu znanych uczonych poruszało wątki związane z wpływem emocji na myśli oraz działania człowieka, konkretnych badań ich dotyczących podjęli się greccy filozofowie, m.in. Platon, Arystoteles oraz stoicy tacy jak Zenon z Kition czy Chryzyp, chociaż nie używali oni samego pojęcia emocji<sup>4</sup>.

Podkreślić należy, iż w pierw emoce stanowiły dla filozofów dość duży problem. Zauważali oni bowiem ich wpływ na życie człowieka i to że działanie emocji było w pewnym stopniu uciążliwe. Wynikało to z tego, że emocje uznawane były za zjawisko wymagające przytemperowania, do czego konieczne było użycie rozumu, dzięki któremu można było nimi odpowiednio kierować albo próbować je zdusić. Taki obraz emocji jednoznacznie wskazywał, iż są one skomplikowanym, wieloaspektowym zjawiskiem, które wymaga szczególnej kontroli, i trudno jest nad nimi panować<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> A. Dąbrowski, *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 3, s. 315–335.

<sup>3</sup> *Idem*, *O naturze emocji*, „Filozofuj” 2017, nr 4, s. 9–11.

<sup>4</sup> *Idem*, *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Warszawa 2019, s. 17, 22 i 23.

<sup>5</sup> J. Krzemkowska-Saja, *Przewrót emocjonalny w filozofii*, „Filozofuj” 2017, nr 4, s. 6–8.

W średniowieczu filozofowie badali zjawisko emocji dwupłaszczyznowo: jedni zajmowali się rozwojem i interpretacją idei zapoczątkowanych przez starożytnych myślicieli, drudzy rozważali o emocjach w kontekście teologii chrześcijańskiej. Dlatego też do myślicieli, którzy zajmowali się tą tematyką, zaliczyć można m.in. św. Augustyna, św. Tomasza czy też Anzelma z Canterbury<sup>6</sup>. Rozważania na temat emocji w okresie średniowiecza skutkowały powstaniem kilku koncepcji, m.in. chrześcijańskiej psychologii afektywnej oraz innych idei, w których podkreślano, iż niektóre emocje są słuszne czy też konieczne do funkcjonowania człowieka w świecie<sup>7</sup>.

Nastanie okresu nowożytnego skutkowało wystąpieniem zmiany podejścia do emocji. Podkreślić należy, że samego pojęcia emocji zaczęto używać właśnie w tej epoce. Nowożytni uczeni oprócz dokonywania rozważań nad emocjami na gruncie metafizycznym, antropologicznym, aksjologicznym czy też epistemologicznym, zaczęli badać to zjawisko w kontekście etyki. Znaczna grupa filozofów, m.in. Kartezjusz, Baruch Spinoza, David Hume, Blaise Pascal, Adam Smith czy też Immanuel Kant, podejmowała się analizy tej problematyki<sup>8</sup>. Myśliciele epoki nowożytnej niewątpliwie przyczynili się do lepszego zrozumienia zagadnień oraz natury emocji. Kant sformułował trójpodział zjawisk psychicznych, wśród których wyróżnił uczucia (doznania poznawcze), wolę oraz czucia<sup>9</sup>. Podział ten kultywowany był przez wielu innych filozofów. Kartezjusz natomiast podjął próby odpowiedzi na pytanie, czy emocje są zjawiskami psychicznymi oraz jakie są konsekwencje przyjęcia takiej kwalifikacji. W swoich badaniach doszedł do konkluzji, iż „nie są one już zaburzeniami, ale zjawiskami naturalnymi, powstającymi jako skutek związku duszy z ciałem, a jako takie mają charakter zarówno psychiczny, jak i fizjologiczny”<sup>10</sup>. Takie wnioski skutkowały wyzbyciem się negatywnego postrzegania emocji, co widoczne

<sup>6</sup> A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, op. cit., s. 24.

<sup>7</sup> R.C. Solomon, *Filozofia emocji*, [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji*, tłum. M. Kacmajor et al., Gdańsk 2005, s. 21–23.

<sup>8</sup> K. Wigura, *Namiętności, uczucia czy emocje? Trzy tradycyjne myślenia o afektach i trzy doktryny afektów w polityce*, „Kultura i Społeczeństwo” 2017, t. 61, nr 4, s. 3–25.

<sup>9</sup> B. Brożek, *Umysł prawniczy*, wyd. 2, Kraków 2019, s. 77–80.

<sup>10</sup> J. Krzemkowska-Saja, *Przewrót emocjonalny...*, op. cit., s. 7.

było również w rozważaniach Spinozy, a także innych myślicieli tego okresu<sup>11</sup>.

W późniejszych czasach wielu filozofów rozpoczęło badania nad samą istotą emocji. Dodatkowo dołączyli do nich przedstawiciele innych dziedzin, m.in. psychologowie, biolodzy czy też prawnicy. Na przełomie XIX i XX w. do najważniejszych przedstawicieli nauki, którzy zajmowali się tą tematyką, zaliczyć można m.in. Thomasa Browne'a, Karola Darwina, Johanna Friedricha Herbart, Williama Jamesa i Leona Petrażyckiego<sup>12</sup>. Każdy z nich przyczynił się do rozwoju nauki w tym zakresie, natomiast szczególnie przełomowych badań dokonał Petrażycki. W swoich rozważaniach poddawał on wyczerpującej krytyce podział zjawisk psychicznych, który zaprezentował Kant<sup>13</sup>. Petrażycki przedstawił nowoczesną typizację podstawowych form przeżyć wewnętrznych, wśród których wyróżnił dwie główne klasy zjawisk psychicznych, tj. zjawiska dwustronne i jednostronne. Kryterium podziału oparte zostało na charakterze danego przeżycia, w zależności czy jest ono pasywno-aktywne czy też aktywne bądź pasywne<sup>14</sup>. Do pierwszej kategorii przyporządkował on emocje/impulsje, a grupę jednostronną podzielił na dwie dodatkowe podklasy, wyróżniając jednostronnie bierne przeżycia poznawcze i uczuciowe oraz jednostronnie czynne przeżycia woli. Wprowadzenie tego podziału wynikało z wypracowanych przez uczonego rozwiązań metodologiczno-logicznych<sup>15</sup>.

W okresie II wojny światowej ukazały się publikacje Jeana-Paula Sartre'a *Zarys teorii uczuć* oraz *Byt i nicność*, w których przedstawione zostały szczegółowe analizy emocji i które nadały badaniom nad emocjami charakter egzystencjonalny<sup>16</sup>. W czasach powojennych problematyką emocji zajmowali się zarówno francuscy, niemieccy, jak i angloamerykańscy filozofowie. Współcześnie wyodrębniony został nurt w naukach psychologicznych zwany psychologią emocji. Powstały koncepcje analizujące powiązania emocji z etyką, tzw.

<sup>11</sup> A. Dąbrowski, *Wpływ emocji...*, *op. cit.*, s. 315–335.

<sup>12</sup> *Idem*, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, *op. cit.*, s. 51–60.

<sup>13</sup> B. Brożek, *Umysł prawniczy*, *op. cit.*, s. 77–86.

<sup>14</sup> L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, tłum. J. Finkelkraut, Warszawa [1924], s. 6–19.

<sup>15</sup> A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, *op. cit.*, s. 117–118.

<sup>16</sup> R.C. Solomon, *Filozofia emocji*, *op. cit.*, s. 25–26.

emotywizm. Dodatkowo coraz więcej badań koncentruje się na neurologicznym podłożu emocji, poszukując połączeń między emocjami a reakcjami mózgu<sup>17</sup>. Czynnikiem wpływającym na modyfikację teorii emocji jest m.in. rozwój metod badawczych i możliwości technicznych.

## Istota oraz funkcje emocji

Współcześnie w nauce występuje wiele różnorodnych definicji pojęcia „emocje”. Petrażycki określał je jako „wszystkie zjawiska psychiki ludzkiej i zwierzęcej o wyżej omówionym dwustronnym charakterze bierno-czynnym”<sup>18</sup>. Z uwagi na wielopostaciowość tego pojęcia, zasadnym jest wskazanie pokrótce najważniejszych funkcji, jakie pełnią emocje.

Petrażycki za jedno z podstawowych właściwości emocji uznaje wrażliwość oraz elastyczność. Definiuje on elastyczność jako „zdolność podlegania wielkim wahaniom siły, natężenia, zależnie od okoliczności”<sup>19</sup>. Emocje bardzo często podlegają takim wahaniom, co przejawia się w stopniu ich intensywności<sup>20</sup>. Jako podstawową funkcję pełnioną przez emocje należy według niego wyróżnić funkcję biologiczną. Polega ona na kierowaniu ruchami, a dokładniej skurczami mięśni, a także w pewnym stopniu niektórymi procesami fizjologicznymi w sposób odpowiedni do okoliczności. Codziennie człowiek przeżywa tysiące emocji, które rządzą ciałem oraz psychiką i wywołują wykonywanie przez aparat psychofizyczny pewnych ruchów i czynności<sup>21</sup>. Odczuwanie emocji często skorelowane jest

---

<sup>17</sup> Zob. m.in.: A. Gibbard, *Wise Choices, Apt Feelings. A Theory of Normative Judgement*, Cambridge 1990; E.A. Carter, *Ethics and Emotions. A Comparison of Two Ethical Theories (A Critique of A.J. Ayer's Emotivism in Light of Dietrich von Hildenbrand's Theory of Affective Responses)*, „Master's Theses” 1994, Paper 1757, s. 3–16.

<sup>18</sup> L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, tłum. i oprac. J. Lande, Warszawa 1959, s. 7.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 8–10.

<sup>21</sup> *Idem*, *O emocjach*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 25–40.

z odpowiednimi reakcjami ciała człowieka<sup>22</sup>. Emocje przygotowują nas do podjęcia określonego zachowania. Po ich wyzwoleniu jednocześnie aktywują się różne systemy i dezaktywują inne w celu zapobiegania chaosowi systemów konkurencyjnych działających w tym samym czasie. Takie działanie pozwala na koordynację reakcji na bodźce środowiskowe<sup>23</sup>. Emocje nie zawsze muszą bezpośrednio wywoływać działanie. Ich zadaniem jest przygotowanie ciała do jego podjęcia<sup>24</sup>, ale to, czy ludzie faktycznie zaangażują się w podjęte akcje, zależy od różnorodnych czynników, takich jak kontekst, w jakim wystąpiła emocja, jej cel czy też subiektywne doświadczenia danej osoby<sup>25</sup>. Z punktu widzenia biologii silne emocje wywołujące odpowiednio silne akcje związane są ze wzmożonym wydatkowaniem energii życiowej i wprowadzaniem organizmu w stan wyczerpania. Zasadne więc jest unikanie zbytniego wydatkowania energii, aby w sytuacji, gdy pojawią się silne emocje, nie przekroczyły one zapotrzebowania na wykonanie w danych warunkach odpowiedniej funkcji biologicznej<sup>26</sup>.

Emocje sprawują także funkcję łączności psychicznej. Przejawia się ona w ich zewnętrznym przeżywaniu, które wzbudza identyczne lub zbliżone emocje, a także wywołuje adekwatne do nich zachowania u innych osób<sup>27</sup>. Takie zachowanie spowodowane jest neuronami lustrzanymi, które uaktywniają się w momencie, gdy wykonywana jest dana czynność lub obserwowane jest pewne zachowanie<sup>28</sup>. Funkcja ta polega na łączeniu procesów komunikowania i przekazywania

<sup>22</sup> M.D. Czajkowska-Majewska, *Biologiczne podstawy emocji. Rola stresu w regulacji procesu dojrzewania*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2008, t. 6, s. 53–57.

<sup>23</sup> R.W. Levenson, *The Intrapersonal Functions of Emotion*, „Cognition and Emotion” 1999, vol. 13, iss. 5, s. 481–504; *idem*, *Funkcjonalne podejście do ludzkich emocji*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji – podstawowe zagadnienia*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 1998, s. 112–115.

<sup>24</sup> A. Gałuszka, *Emotion – their Meaning and Tasks*, „Journal of Education. Health and Sport” 2022, vol. 12, iss. 1, s. 147–159.

<sup>25</sup> R.F. Baumeister *et al.*, *How Emotion Shapes Behavior. Feedback, Anticipation, and Reflection, Rather than Direct Causation*, „Personality and Social Psychology Review” 2007, vol. 11, no. 2, s. 167–203.

<sup>26</sup> L. Petrażycki, *O emocjach*, *op. cit.*, s. 25–40.

<sup>27</sup> *Idem*, *Emocjonalne zarażenia*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 20.

<sup>28</sup> M. Miszczak, *Emocje w komunikacji interpersonalnej z perspektywy zarządzania*, „Nowoczesne Systemy Zarządzania” 2012, t. 7, nr 1, s. 211–223.



przeżyć psychicznych<sup>29</sup>. Jest ona szczególnie ważna w komunikacji interpersonalnej, gdzie naśladowanie emocji drugiej strony znacząco ułatwia nawiązanie z nią porozumienia<sup>30</sup>.

Podkreślić należy, iż emocje uznawane są za podstawowy i niezbędny środek motywacji w różnych dziedzinach życia. Teorie psychologii motywacji oraz psychologii emocji oparte są na założeniu, iż emocje stanowią stan podwyższonego pobudzenia autonomicznego systemu nerwowego<sup>31</sup>. Aspekt motywacyjny emocji zauważony został już przez Petrażyckiego, według którego niewątpliwie wpływa na niego doznawczo-popędowa struktura emocji<sup>32</sup>. Do pozostałych naukowców, którzy podjęli się analizy tej problematyki, zaliczyć można m.in. Nico Frijdę, Roberta Leepera, Waltera Cannona czy też Randolpha Nesse'a<sup>33</sup>. Niewątpliwie zauważalne są rozbieżności pomiędzy tymi teoriami. Podstawowa różnica dotyczy wątpliwości, czy wszystkie emocje pełnią funkcję motywacyjną. Petrażycki zaznacza, iż pobudkami postępowania człowieka zazwyczaj są albo emocje specjalne, albo emocje blankietowe<sup>34</sup>. Wskazać należy, iż zgodnie z najnowszymi badaniami nie wszystkie emocje wykazują taką właściwość, aczkolwiek większość ją posiada. Przykładowo strach motywuje do podjęcia działania, które uchroni nas przed czyhającym niebezpieczeństwem, ciekawość do intensywnych poszukiwań, a wściekłość do podejmowania różnych agresywnych form zachowania<sup>35</sup>.

Zgodnie z teorią Cannona-Barda „emocje – przynajmniej niektóre – pełnią funkcję alarmową i przygotowują organizm do działania”<sup>36</sup>. Nesse wskazuje, iż „stany emocjonalne nie tylko motywują działanie, ale są również celami, które staramy się osiągnąć. Więk-

<sup>29</sup> A. Kojder, Non omnia moriantur. *W osiemdziesiątą rocznicę śmierci Leona Petrażyckiego*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 11–13.

<sup>30</sup> M. Lindstorm, *Zakupologia. Prawda i kłamstwa o tym, dlaczego kupujemy*, tłum. M. Zielińska, Kraków 2009, s. 60–71.

<sup>31</sup> A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, *op. cit.*, s. 164.

<sup>32</sup> L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania...*, *op. cit.*, s. 21–37.

<sup>33</sup> Zob. m.in.: N.H. Frijda, *The Emotions*, Cambridge–Paris 1986; W.B. Cannon, *The James-Lange Theory of Emotions. A Critical Examination and an Alternative Theory*, „The American Journal of Psychology” 1987, vol. 100, no. 3/4, s. 567–586; R.M. Nesse, *Evolutionary Explanations of Emotions*, „Human Nature” 1990, vol. 1, iss. 3, s. 261–289.

<sup>34</sup> L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania...*, *op. cit.*, s. 21–22.

<sup>35</sup> A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, *op. cit.*, s. 163–165.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 164.

szczość ludzkich myśli, planów i działań ma za zadanie pobudzić pozytywne emocje albo uniknąć emocji negatywnych<sup>37</sup>.

Współczesne teorie emocji, w odróżnieniu od koncepcji Petrażyckiego, która miała charakter całkowicie motywacyjny, charakteryzują się odstępianiem od czysto motywacyjnych teorii i skłaniają się ku hybrydowej naturze emocji. Spowodowane jest to tym, iż w większości uwzględniają one również aspekty uczuciowe, poznawcze czy też ewaluacyjne emocji<sup>38</sup>.

Po 2000 r. odnotować należy wzrost publikacji naukowych, w których analizowana jest tematyka wpływu emocji na podejmowanie decyzji. Zdecydowana większość naukowców, którzy zajmują się psychologią, zakłada, że emocje są największym motorem napędowym najbardziej znaczących decyzji życiowych<sup>39</sup>. Decyzje postrzegane są jako pewnego rodzaju kanał, za pomocą którego emocje codziennie kierują zwiększaniem uczuć pozytywnych lub próbami unikania uczuć negatywnych, niezależnie od świadomości takiego działania<sup>40</sup>. Z przeprowadzonych badań wynika, iż na decyzje wpływają zarówno emocje integralne, jak i incydentalne<sup>41</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż emocje ze względu na funkcje, jakie spełniają, są niezwykle ważne w życiu każdego człowieka. Robert Zajonc twierdzi iż „jest chyba bardzo mało spostrzeżeń i myśli w naszym życiu codziennym zupełnie pozbawionych komponentu emocjonalnego, nie będących w mniejszym lub większym stopniu »ocieplanych« emocjami. Chyba wszelkie nasze spostrzeżenia zawierają pewną dozę emocji<sup>42</sup>. W naszej kulturze, która ma charakter

<sup>37</sup> A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, *op. cit.*, s. 168, za: R.M. Nesse, *Evolutionary Explanations...*, *op. cit.*, s. 262

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 168–169.

<sup>39</sup> N.H. Frijda, *Emocje są funkcjonalne – na ogół*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji...*, *op. cit.*, s. 102–111; P. Ekman, *Emotions Revealed. Recognizing Faces and Feelings to Improve Communication and Emotional Life*, 2<sup>nd</sup> ed., New York 2007.

<sup>40</sup> D. Keltner, J.S. Lerner, *Emotion*, [w:] S.T. Fiske, D.T. Gilbert, G. Lindzey (eds), *The Handbook of Social Psychology*, vol. 1, New York 2010, s. 317–352.

<sup>41</sup> J.S. Lerner *et al.*, *Emotion and Decision Making*, „Annual Review of Psychology” 2015, vol. 66, s. 799–823.

<sup>42</sup> R.B. Zajonc, *Uczucia a myślenie. Nie trzeba się domyslać, aby wiedzieć co się woli*, „Przegląd Psychologiczny” 1985, nr 1, s. 29.

racjonalny, stanowią jednak niedocenianą część psychiki ludzkiej<sup>43</sup>. Zasadne zatem jest podjęcie próby analizy znaczenia emocji w postępowaniach z zakresu prawa rodzinnego, zarówno z perspektywy stron postępowania, jak i sędziów.

Podkreślić należy, iż dziedzina prawa, jaką jest prawo rodzinne, sama w sobie ma charakter dość mocno podatny na działanie różnego rodzaju emocji, w szczególności tych, które wiążą się z zachowaniem innych ludzi. Takie emocje nazywane są emocjami społecznymi, bowiem z założenia są one nastawione na relacje z drugim człowiekiem. Psychologowie wyróżniają dwie podstawowe kategorie tych emocji. Pierwsza skoncentrowana jest dookoła emocji wdzięczności i rodzi w innych ludziach potrzebę pewnego rodzaju odwzajemnienia się drugiej stronie. Do grupy tej zaliczane są również empatia, litość lub współczucie. Do drugiej kategorii należą m.in.: poczucie winy, lęk społeczny czy też zakłopotanie<sup>44</sup>. Na sali rozpraw pojawia się ogromna ilość emocji w zależności od rodzaju postępowania i sytuacji strony podczas rozprawy. Postępowanie rodzinne, z uwagi na jego dynamikę oraz tematykę, tj. zagadnienia, które niejednokrotnie są bardzo trudne dla strony, wywołuje przede wszystkim emocje negatywne. Uczestnicy postępowania rodzinnego, którzy przeżywają silne emocje, mogą mieć problem z dostrzeżeniem innego niż swój punktu widzenia; emocje mogą również zaburzać pamięć i obraz wydarzeń z przeszłości. Przeżywane emocje mogą zostać wykorzystane w różny sposób, m.in. do budowania konkretnego obrazu strony i zwiększenia jej wiarygodności. Wiarygodność ta jest bardzo ważna, bowiem efektem procesu zazwyczaj jest wygrana jednej strony, a przegrana drugiej<sup>45</sup>. W prawie rodzinnym jest to szczególnie istotne z uwagi na to, iż stanowi ono dziedzinę, która dotyczy bardzo prywatnej sfery życia każdego człowieka, m.in. kontaktów z dziećmi oraz relacji rodzinnych, i wywołuje znaczący wpływ na jego życie. Według Magdaleny Najdy, Aleksandry Rutkowskiej oraz Dariusza

<sup>43</sup> M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biala 2022, s. 68–69.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 67–69.

<sup>45</sup> *Ibidem* s. 71–74; I. Burkitt, *Emotions and Social Relations*, Los Angeles 2014; M.J. Elias, *Social-Emotional Skills Can Boost Common Core Implementation*, „Phi Delta Kappan” 2014, vol. 96, iss. 3, s. 58–62.

Rutkowskiego za najtrudniejsze sprawy w kontekście emocjonalnym uznawane są m.in. sprawy dotyczące ograniczenia władzy rodzicielskiej<sup>46</sup>. W takim przypadku istotne jest odpowiednie przygotowanie emocjonalne strony, aby była ona w stanie wykorzystać emocje do jak najlepszego i pełnego przedstawienia stanu faktycznego, a także wzmocnienia wiarygodności swoich zeznań w danej sprawie.

Emocje, oprócz wpływu na zachowanie uczestników postępowania na sali sądowej, niewątpliwie oddziałują na podejmowanie decyzji. Zostało to przedstawione m.in. w badaniach zawartych w niniejszym artykule. Przytoczyć należy stanowisko, iż „emocje podnoszą jakość procesu podejmowania decyzji poprzez umożliwienie zwrócenia uwagi na istotne cechy danej sytuacji”<sup>47</sup>. Problematiczne zagadnienie stanowi doświadczanie emocji wśród sędziów. W europejskim modelu kulturowym emocjonalne sytuacje postrzegane są jako zagrożenie dla ich bezstronności. Powoli zaobserwować można wzrost zainteresowania tematyką emocji wśród sędziów i negatywnego oddziaływania zjawiska bagatelizowania lub odpychania przez nich emocji<sup>48</sup>. Istotnymi badaniami w przedmiotowej tematyce były badania Terry Maroney. W celu dokonania pewnego rodzaju systematyzacji emocji sędziów, które powstają podczas rozpoznawania spraw, stworzyła ona model zarządzania sędziowskimi emocjami, który polega na przygotowaniu się na możliwe silne doświadczenia emocjonalne<sup>49</sup>. Model ten odwołuje się do praktyki lekarskiej i obejmuje kilka etapów, z których najistotniejsze są:

- etap pierwszy – wewnętrzne przygotowanie się na nadchodzące zdarzenie, które ma realne szanse na wywołanie silnych emocji; gdy sędziowie wiedzą, że może wystąpić takie doświadczenie, którym przykładowo mogą być makabryczne zdjęcia, wcześniejsze przygotowanie się na to skutecznie pomaga w zmniejszeniu naturalnej reakcji emocjonalnej;
- etap drugi – przyjęcie profesjonalnego podejścia na wzór przedstawicieli zawodów medycznych wobec doświadczanych emocji;

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 13–14.

<sup>47</sup> M. Wojciechowski, *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 523.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 519–532.

<sup>49</sup> T.A. Maroney, *Emotional Regulation and Judicial Behavior*, „California Law Review” 2011, vol. 99, no. 6, s. 1513–1530.

podejście to według Maroney polega na świadomym dokonaniu oceny przewencyjnej danej sytuacji, w konsekwencji której bez nadmiernego wysiłku wyzwalane jest nowe doświadczenie emocjonalne<sup>50</sup>.

Podsumowując, każdy z uczestników procesu sądowego podczas jego trwania przeżywa emocje. Przede wszystkim są to emocje o charakterze społecznym, jednak mogą być to również np. gniew czy irytacja. Postępowanie rodzinne ze względu na wrażliwy zakres tematyczny jest dziedziną prawa, która sprzyja występowaniu skrajnych emocji wśród jego uczestników. Profesjonalni pełnomocnicy powinni być w stanie umiejętnie wykorzystać emocje strony postępowania do budowania strategii procesowej oraz wiarygodności przedstawionego przez stronę stanu faktycznego. Emocje wpływają również na podejmowanie decyzji – w przypadku wystąpienia pozytywnych emocji społecznych istnieje szansa, że druga strona procesu będzie chciała zakończyć go polubownie lub przebiegnie on w stosunkowo spokojnej atmosferze<sup>51</sup>.

## Badanie własne. Emocje w prawie rodzinnym

Przedmiotowe badanie zostało wykonane w celu analizy, czy i w jakim celu emocje wpływają na proces podejmowania decyzji w prawie rodzinnym przez dwie podstawowe grupy badawcze – osoby wykonujące zawód prawniczy oraz nieprawników. Hipoteza zakładała wpływ emocji na podejmowanie decyzji w obu badanych grupach.

### Charakterystyka grup badawczych

Respondenci zostali podzieleni na cztery grupy badawcze: grupa 1NP (osoby, które nie wykonują zawodu prawniczego), grupa 1P (osoby wykonujące zawód prawniczy), grupa 2NP (osoby, które nie wykonują zawodu prawniczego) oraz grupa 2P (osoby wykonujące zawód prawniczy). W grupie 1NP znalazło się 29 osób – 16 z nich stanowiły

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 1514–1518.

<sup>51</sup> M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski (red.), *Psychologia sali sądowej...*, *op. cit.*, s. 67.

kobiety, a 13 mężczyźni, natomiast grupę 1P stanowiło 25 osób, tj. 11 kobiet oraz 14 mężczyzn. Grupa 2NP objęła 27 osób – 20 kobiet oraz 7 mężczyzn, a grupa 2P 25 osób – 17 mężczyzn oraz 8 kobiet.

Osobom w grupach o numerze 1 przedstawiona została rozbudowana wersja kazusu prawniczego, natomiast grupy z numerem 2 otrzymały wersję skróconą.

### Kazusy - charakterystyka

W ramach przedmiotowych badań zostały przygotowane dwie wersje kazusu prawniczego: pierwsza, która zawierała bardzo szczegółowy oraz emocjonalny opis wydarzeń, oraz druga, zawierająca przede wszystkim fakty, bez rozbudowanych opisów. Kazus nr 1 został tak skonstruowany, aby wywoływać w odbiorach stan emocjonalny, jakim jest współczucie dla małego Adama, a kazus nr 2 tak, aby nie wywoływać nadmiernych reakcji u odbiorców. Zadaniem ankietowanych było wcielenie się w rolę sędziego w przedstawionym stanie faktycznym, a następnie wydanie wyroku wraz z krótkim uzasadnieniem swojej decyzji. Badanie empiryczne przeprowadzone zostało za pośrednictwem ankiet w formularzach Google. Formularzom badawczym przydzielone zostały odpowiednie nazwy – dla grup 1P i 1NP „Komu przyznasz opiekę nad Adamem?”, natomiast dla grupy 2P oraz 2NP „Komu przyznasz opiekę?”.

Respondenci z grup nieprawniczych w swoich odpowiedziach nie nawiązywali do poszczególnych przepisów prawa. Natomiast ankietowani z grup prawniczych poddawali analizie przede wszystkim art. 112<sup>8</sup> Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>52</sup>, stosując wykładnię literalną o braku zasadności rozdzielania rodzeństwa, a w konsekwencji przyznawali w większości opiekę nad dzieckiem rodzinie zastępczej. W odpowiedziach prawników odnotować należy również, pomimo braku wskazania bezpośredniego odwołania normatywnego, częstą argumentację decyzji „dobrem dziecka”.

W ankiecie oprócz odpowiedzi na pytanie zadane w kazusie respondenci poproszeni zostali o uzupełnienie krótkiej metryczki obejmującej zagadnienia takie jak płeć, wiek, wykształcenie oraz miejsce zamieszkania.

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59 ze zm.).

## Analiza wyników

Konieczne jest odnotowanie pewnych właściwości, wynikających z badań przeprowadzonych wśród poszczególnych grup. Przykładowo w grupie 1NP zasadne jest dokonanie zróżnicowania ze względu na płeć. Aż 75% kobiet wskazało, iż małoletni powinien pozostać przy babci i biologicznej matce. W przypadku mężczyzn wynik ten kształtuje się nieco inaczej – aż 92% ankietowanych uznało, iż dziecko powinno pozostać w biologicznej rodzinie. Zasadne jest podkreślenie, iż wśród męskiej podgrupy badanych w uzasadnieniu odpowiedzi bardzo często pojawiały się sformułowania takie jak „biologiczna rodzina”, „więzy krwi” czy też „więzy rodzinne”.

Po dokonaniu analizy wyników w grupie 1P również zaistniała konieczność podziału odpowiedzi ze względu na płeć ankietowanych. W tej grupie wyniki kształtują się następująco: 64% kobiet wykonujących zawód prawniczy przyznałoby opiekę nad dzieckiem rodzinie zastępczej, natomiast 36% babci dziecka. Podkreślić należy, że kobiety, które przyznały opiekę babci, wskazywały na jej dobry stan zdrowia oraz posiadanie odpowiednich warunków do opieki nad dzieckiem. Odmiennie natomiast kształtują się wyniki wśród badanych mężczyzn wykonujących zawód prawniczy – aż 93% przyznało opiekę rodzinie zastępczej. Otrzymany wynik jest dość ciekawy, z uwagi na to, iż w sądach rodzinnych w Polsce orzekają głównie kobiety.

Następną grupę badawczą stanowiła grupa 2NP. Ponad 67% ankietowanych opowiedziało się za pozostawieniem dziecka w rodzinie zastępczej. Ciekawym zjawiskiem w tym przypadku jest rozkład reszty odpowiedzi – wśród pozostałych 33% badanych, którzy wyrazili chęć przyznania opieki babci, dominowały kobiety. Wskazać należy, iż w ich wypowiedziach jako uzasadnienie decyzji przede wszystkim pojawiał się motyw nieograniczonych kontaktów matki z dzieckiem.

Diametralnie inaczej kształtują się odpowiedzi ankietowanych z grupy 2P. 96% osób wykonujących zawód prawniczy przyznałoby opiekę nad dzieckiem rodzinie zastępczej.

Podstawowym celem przeprowadzenia badań było sprawdzenie, czy oraz w jakim stopniu emocje wpływają na osąd i podejmowanie decyzji przez potencjalnych uczestników postępowania

sądowego. Dokonując szczegółowej analizy wyników otrzymanych odpowiedzi w czterech grupach badawczych, dostrzec można pewne prawidłowości.

Niewątpliwie jest to, iż emocje wpływają na osąd oraz podejmowanie decyzji. Może być to spowodowane m.in. opisem sytuacji, który można różnorodnie zaprezentować – może on albo zawierać intensywne nacechowanie emocjonalne, albo przedstawiać sam stan faktyczny. Ciężka sytuacja życiowa chłopca wywołuje większą empatię do bohatera kazusu, w konsekwencji czego zauważyć można większą liczbę odpowiedzi, w których respondenci przyznają opiekę babci dziecka. Taka postawa respondentów stanowi pewnego rodzaju zjawisko „solidaryzowania się” z bohaterem kazusu i zauważalna jest ona zarówno w grupie nieprawniczej, jak i prawniczej. Kazus drugi oparty został wyłącznie na opisie faktów, bez dodawania szczegółowych informacji o stosunku babci do małoletniego Adama. Takie przedstawienie stanu faktycznego skutkowało odcięciem emocjonalnym od bohatera kazusu, a w odpowiedziach przełożyło się na analizę faktów dotyczących lepszych warunków bytowych dla małoletniego i przyznaniem opieki nad nim rodzinie zastępczej.

Przeprowadzone badanie wykazało ciekawe zjawisko związane z pewnymi motywami odpowiedzi, które pojawiały się w zależności od płci. Zauważalne jest to wśród odpowiedzi mężczyzn z grupy badawczej 1NP. W sporej liczbie ich uzasadnień jako motyw przyznania opieki babci podawane były argumenty związane z biologiczną więzią z dzieckiem i szeroko rozumianym pokrewieństwem. Drugi zauważalny motyw pojawił się w przypadku grupy 1P i respondentek przyznających opiekę babci. W uzasadnieniach swoich odpowiedzi prawniczki wskazywały, iż pozostawienie dziecka w rodzinie skutkować będzie możliwością nieograniczonych kontaktów matki z dzieckiem. Motyw rodzinny niewątpliwie znacząco przyczynił się do powstania pewnego rodzaju empatii pomiędzy uczestniczkami badania a bohaterami kazusu.

Wyniki badania jednoznacznie wskazują, iż respondenci wykonujący zawód prawniczy stanowili grupę mniej podatną na nacechowanie emocjonalne kazusu niż osoby wykonujące zawód nieprawniczy. Zauważalne jest to przede wszystkim przez dokonanie analizy odpowiedzi w kazusie 1. W grupie 1NP jedynie 17% respondentów



optowało za przyznaniem opieki rodzinie zastępczej. Odmienne natomiast kształtują się odpowiedzi w grupie 1P. Wśród wszystkich badanych z tej grupy 80% przyznało opiekę nad dzieckiem rodzinie zastępczej. Taka zależność wynikać może m.in. z charakteru zawodów prawniczych i tego, iż osoby wykonujące ten zawód muszą być w pewien sposób odporne na działanie różnych rozprasających czynników, a do takich zaliczane są emocje.

Wśród osób z grup wykonujących zawody prawnicze, czyli 1P oraz 2P, zauważyć można tendencję do udzielania dłuższych oraz bardziej szczegółowych odpowiedzi w uzasadnieniu, które podawały one przy wydawaniu wyroku. Podkreślić należy, iż w grupach prawniczych bardzo często przytaczane były konkretne przepisy z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ponadto konieczne jest spostrzeżenie, iż prawnicy pomimo tego, że w większości skłaniali się do przyznania opieki nad dzieckiem rodzinie zastępczej, dokonywali kompleksowej analizy sytuacji i szczegółowych rozważań możliwości w tym zakresie.

W przedmiotowym badaniu wskazać należy na pewnego rodzaju zależność zauważalną ze względu na wiek. Pojawia się ona wśród ankietowanych kobiet. W ich przypadku najprawdopodobniej spowodowane jest to empatią emocjonalną wobec matki czy też babci dziecka. Ten rodzaj empatii polega na „wczuciu się w emocje, uczucia innego człowieka”<sup>53</sup>. Wśród kobiet, które w swoich odpowiedziach decydują się na przyznanie opieki babci chłopca, dominują osoby od 21. do 30. roku życia oraz powyżej 51. roku życia. Zasadne jest przypuszczenie, że kobiety w tych przedziałach wiekowych są młodymi matkami albo babciami. Dlatego też mogą one szczególnie odczuwać empatię w stosunku do matki oraz babci chłopczyka, co wyraża się w zapewnieniu możliwości wychowania go w biologicznej rodzinie.

Odnotować należy, iż w przedmiotowym badaniu ani miejsce zamieszkania, ani wykształcenie respondentów nie wywarły istotnego wpływu na wyniki.

Niniejsze badanie przeprowadzone zostało na stosunkowo niewielkich grupach badawczych, dlatego też konieczne jest

---

<sup>53</sup> J. Brezcko, *Cztery odmiany empatii*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2014, t. 42, z. 3, s. 157.

odnotowanie jego pilotażowego charakteru oraz to, że stanowi ono wstęp do dalszych badań na większych próbach. Z uwagi na charakter przedmiotowych badań podkreślenia wymaga, iż nie ma pewności, że zostały w nim ujawnione wszelkie możliwe zagadnienia metodologiczne<sup>54</sup>. Badanie przeprowadzone zostało w określonym kręgu kulturowym, co również może mieć wpływ na uzyskane wyniki.

## Wnioski

W niniejszej pracy przedstawiona została zwięzła historia badań nad zjawiskiem emocji oraz ich funkcje i wpływ na podejmowanie decyzji. Z przeprowadzonych badań wynika, iż emocje realnie oddziałują na dokonywanie osądów w prawie rodzinnym, niezależnie od wykonywanego zawodu, aczkolwiek mogą one wpływać na poszczególne osoby w różny sposób. Podkreślić należy, iż emocje są zjawiskiem, którego proces odbioru przez ludzi cały czas ewoluuje. Z tego powodu niewątpliwie konieczne są nieustanne badania w tej dziedzinie, aby coraz lepiej poznawać emocje, a także wykorzystywać ich charakter i funkcje.

## Bibliografia

### Akty prawne

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59 ze zm.).

### Literatura

- Baumeister R.F. *et al.*, *How Emotion Shapes Behavior. Feedback, Anticipation, and Reflection, Rather than Direct Causation*, „Personality and Social Psychology Review” 2007, vol. 11, no. 2, s. 167–203.
- Breczko J., *Cztery odmiany empatii*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2014, t. 42, z. 3, s. 155–169.
- Brożek B., *Umysł prawniczy*, wyd. 2, Kraków 2019.
- Burkitt I., *Emotions and Social Relations*, Los Angeles 2014.

<sup>54</sup> P.B. Sztabiński, *Jak połączyć pilotaż z badaniem próbnym? Przykład Europejskiego Sondażu Społecznego 2004*, „ASK: Społeczeństwo, Badania, Metody” 2005, nr 14, s. 55–75.

- Cannon W.B., *The James-Lange Theory of Emotions: A Critical Examination and an Alternative Theory*, „The American Journal of Psychology” 1987, vol. 100, no. 3/4, s. 567–586.
- Carter E.A., *Ethics and Emotions. A Comparison of Two Ethical Theories (A Critique of A.J. Ayer’s Emotivism in Light of Dietrich von Hildenbrand’s Theory of Affective Responses)*, „Master’s Theses” 1994, Paper 1757.
- Czajkowska-Majewska M.D., *Biologiczne podstawy emocji. Rola stresu w regulacji procesu dojrzewania*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2008, t. 6, s. 53–57.
- Dąbrowski A., *O naturze emocji*, „Filozofuj” 2017, nr 4, s. 9–11.
- Dąbrowski A., *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 3, s. 315–335.
- Dąbrowski A., *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Warszawa 2019.
- Ekman P., *Emotions Revealed: Recognizing Faces and Feelings to Improve Communication and Emotional Life*, 2<sup>nd</sup> ed., New York 2007.
- Elias M.J., *Social-Emotional Skills Can Boost Common Core Implementation*, „Phi Delta Kappan” 2014, vol. 96, iss. 3, s. 58–62.
- Frijda N.H., *Emocje są funkcjonalne – na ogół*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji – podstawowe zagadnienia*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 1998, s. 102–111.
- Frijda N.H., *The Emotions*, Cambridge–Paris 1986.
- Gałuszka A., *Emotion – their Meaning and Tasks*, „Journal of Education. Health and Sport” 2022, vol. 12, iss. 1, s. 147–159.
- Gibbard A., *Wise Choices, Apt Feelings. A Theory of Normative Judgement*, Cambridge 1990.
- Keltner D., Lerner J.S., *Emotion*, [w:] S.T. Fiske, D.T. Gilbert, G. Lindzey (eds), *The Handbook of Social Psychology*, vol. 1, 5<sup>th</sup> ed., New York 2010, s. 317–352.
- Kojder A., *Non omnia moriantur. W osiemdziesiątą rocznicę śmierci Leona Petrażyckiego*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 7–18.
- Krzemkowska-Saja J., *Przewrót emocjonalny w filozofii*, „Filozofuj” 2017, nr 4, s. 6–8.
- Lerner J.S. et al., *Emotion and Decision Making*, „Annual Review of Psychology” 2015, vol. 66, s. 799–823.
- Levenson R.W., *Funkcjonalne podejście do ludzkich emocji*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji – podstawowe zagadnienia*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 1998, s. 112–115.
- Levenson R.W., *The Intrapersonal Functions of Emotion*, „Cognition and Emotion” 1999, vol. 13, iss. 5, s. 481–504.
- Lindstorm M., *Zakupologia. Prawda i kłamstwa o tym, dlaczego kupujemy*,

- tłum. M. Zielińska, Kraków 2009.
- Maroney T.A., *Emotional Regulation and Judicial Behavior*, „California Law Review” 2011, vol. 99, no. 6, s. 1485–1555.
- Miszczak M., *Emocje w komunikacji interpersonalnej z perspektywy zarządzania*, „Nowoczesne Systemy Zarządzania” 2012, t. 7, nr 1, s. 211–223.
- Najda M., Rutkowska A., Rutkowski D., *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biała 2022.
- Nesse R.M., *Evolutionary Explanations of Emotions*, „Human Nature” 1990, vol. 1, iss. 3, s. 261–289.
- Petrażycki L., *Emocjonalne zarażenia*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 19–23.
- Petrażycki L., *O emocjach*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 25–40.
- Petrażycki L., *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, tłum. J. Finkelkraut, Warszawa [1924].
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, tłum. i oprac. J. Lande, Warszawa 1959.
- Solomon R.C., *Filozofia emocji*, [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji*, tłum. M. Kacmajor et al., Gdańsk 2005, s. 19–34.
- Sztabiński P.B., *Jak połączyć pilotaż z badaniem próbnym? Przykład Europejskiego Sondażu Społecznego 2004*, „ASK: Społeczeństwo, Badania, Metody” 2005, nr 14, s. 55–75.
- Wigura K., *Namiętności, uczucia czy emocje? Trzy tradycyjne myślenia o afektach i trzy doktryny afektów w polityce*, „Kultura i Społeczeństwo” 2017, t. 61, nr 4, s. 3–25.
- Wojciechowski M., *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 519–532.
- Zajonc R.B., *Uczucia a myślenie. Nie trzeba się domyślać, by wiedzieć co się woli*, „Przegląd Psychologiczny” 1985, t. 1, s. 27–72

## Abstract

Emotions and their Influence on the Decision-making Process.

Research in the Area of Family Law

The issue of emotions is undoubtedly important from both a cognitive and a pragmatic point of view. This area is universal because emotions affect the life of every human being. Most issues related to the discussed subject matter constitute a complex issue that is evolving mainly on the basis of the development of psychological sciences. Due to their dynamics, it was reasonable to present in the work a short history of emotions, starting from antiquity

and the first research on this phenomenon by philosophers, up to the present day. In addition, the publication deals with the subject of the basic functions of emotions, as well as potential examples of their use. Moreover, the paper presents a short description of issues related to the contemporary psychology of emotions. The fundamental aspect of the work in question, taking into account the size and nature of these psychological phenomena, it is rational to examine whether and how they can be used to influence individual areas of law. Family law, due to the subject of the cases that are often very difficult for the party, evokes a lot of different kinds of emotions, that is why the author deals with issues related to the influence of emotions on the decision-making process based on her own research in this area of law. They are pilot studies that constitute an introduction to further research in this field. The research was carried out on two research groups – lawyers and non-lawyers – i.e. people practicing other than legal professions. The work presents and discusses the results of research, which indicate that emotions have a real impact on making judgments in family and custody law.

**Key words:** emotions, motivation, family law, psychological phenomena



Katarzyna Jasińska

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0002-1746-1095>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-04

## Ocena wiarygodności bez emocji, czyli przesłuchania na piśmie i podczas e-rozpraw<sup>1</sup>

### Abstrakt

W niniejszym artykule dokonana zostaje analiza przebiegu przesłuchania świadka (strony) pod kątem zachowań niewerbalnych i zjawisk paralingwistycznych, w tym jego reakcji na zadawane pytania, jako istotne elementy oceny wiarygodności dowodu z przesłuchania świadka. Podjęto również próbę odpowiedzi na pytanie, czy – a jeśli tak, to jaki – powinny mieć one wpływ na wykładnię nowych w polskiej procedurze cywilnej przepisów o pisemnych zeznaniach świadka oraz – nieco starszych, choć dopiero ostatnio stosowanych na dużą skalę – przepisów o rozprawach zdalnych.

Rozważania prowadzone są w pierwszej kolejności o odniesieniu do etapu podejmowania decyzji o skorzystaniu z wymienianych wyżej instytucji procesowych. W kontekście e-rozpraw analizie na tym etapie została poddana przesłanka pozytywna możliwości odstąpienia od takiego trybu postępowania, a mianowicie przesłanka „konieczności” procedowania na rozprawie (a nie na posiedzeniu niejawnym), a także – w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń – przesłanka „szczególnych okoliczności danej sprawy”. W dalszej kolejności przeanalizowano wpływ powyższych aspektów oceny wiarygodności zeznań świadków na możliwość powtórzenia zeznań złożonych na piśmie (w szczególności na żądanie strony) oraz ewentualnego naruszenia prawa strony do obrony jej praw w związku z podjęciem przez sąd decyzji o procedowaniu w trybie zdalnym w sytuacji, gdy utrudnia to prawidłową ocenę zeznań świadków. Uwagę

---

<sup>1</sup> Praca powstała w związku z realizacją projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

poświęcono także problemom technicznym podczas rozpraw zdalnych, powodujących m.in. to, że zeznającego świadka można tylko usłyszeć, a nie zobaczyć.

**Słowa kluczowe:** zachowanie niewerbalne, zjawiska paralingwistyczne, zeznania pisemne, e-rozprawa, prawo do obrony swoich praw, wiarygodność dowodów

## Wprowadzenie

W polskiej procedurze cywilnej od pewnego czasu funkcjonują dwie kontrowersyjne instytucje, a mianowicie dowód z zeznań świadka na piśmie oraz rozprawa zdalna. Powodów kontrowersji jest kilka, ale z punktu widzenia niniejszego artykułu istotny jest wspólny w przypadku obu rozwiązań problem braku bezpośredniego kontaktu sądu z przesłuchiwanym świadkiem, a jeśli chodzi o rozprawy zdalne – także ze stroną<sup>2</sup> czy biegłym. Zgłaszane w tym zakresie wątpliwości wynikają oczywiście z tego, że analiza przebiegu przesłuchania, w tym będących wynikiem emocji reakcji przesłuchiwanej osoby na zadawane pytania, jest istotnym elementem oceny wiarygodności danego dowodu.

Wskazane wyżej instytucje prawne budzą jednak nie tylko wspomniane ogólne kontrowersje. Także wykładnia regulujących je przepisów rodzi liczne trudności i powoduje wiele szczegółowych problemów.

W niniejszym artykule omówiona została analiza przebiegu przesłuchania świadka/stron/biegłego pod kątem wynikających z emocji niewerbalnych i paralingwistycznych zachowań osoby przesłuchiwanej, w tym jej reakcji na zadawane pytania, jako istotny element oceny wiarygodności tego dowodu. Następnie podjęłam próbę odpowiedzi na pytanie czy – a jeśli tak, to jaki – powinna ona mieć wpływ na wykładnię nowych w polskiej procedurze cywilnej przepisów o pisemnych zeznaniach świadka oraz – nieco starszych, choć dopiero ostatnio stosowanych na dużą skalę – przepisów o rozprawach zdalnych.

---

<sup>2</sup> Ilekroć w niniejszym artykule będzie mowa o stronie, należy rozumieć pod tym pojęciem także uczestnika postępowania nieprocesowego.



Właściwe rozważania zostały jednak poprzedzone ogólnym przedstawieniem regulacji dotyczącej zeznań na piśmie oraz rozpraw zdalnych w polskiej procedurze cywilnej. W ramach tego ogólnego zarysu nacisk został położony na te regulacje, na których wykładnię wpływ mogą mieć wymienione wyżej elementy oceny wiarygodności dowodów osobowych.

## Przesłuchanie świadka na piśmie i e-rozprawa w polskiej procedurze cywilnej

### Przesłuchanie świadka na piśmie

Zgodnie z obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r. art. 271<sup>1</sup> k.p.c.<sup>3</sup> świadek składa zeznanie na piśmie, jeżeli sąd tak postanowi. W takim przypadku świadek składa przyrzeczenie przez podpisanie tekstu przyrzeczenia. W celu złożenia zeznań świadek nie musi więc stawiać się w sądzie. Wcześniej możliwość taka istniała tylko w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń, jednak jego zastosowanie w praktyce jest sporadyczne, a więc i uchylony art. 505<sup>25</sup> § 1 k.p.c.<sup>4</sup>, przewidujący możliwość zeznawania na piśmie, w zasadzie pozbawiony był praktycznego znaczenia. Rozszerzenie możliwości składania przez świadków (przepisem tym nie zostało objęte przesłuchanie stron<sup>5</sup>) zeznań na piśmie podyktowane było chęcią przyspieszenia wydania rozstrzygnięcia w sprawie oraz oszczędzenia stronom kosztów, a sądowi – pracy<sup>6</sup>. Już na etapie konsultacji

<sup>3</sup> Dodany ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469).

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 1805), dalej jako: k.p.c.

<sup>5</sup> Inaczej Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z dnia 20 stycznia 2021 r., I C 842/20, LEX nr 3126704, i Sąd Rejonowy w Olsztynie w wyroku z dnia 21 października 2020 r., V GC 992/20, niepubl. Na wadliwość takiego podejścia wskazują przedstawiciele doktryny, zob. np. M. Krakowiak, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego mocą ustawy z 4.7.2019 r. (Część IV – Dowody; Postępowanie dowodowe)*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 24, s. 1322; M. Dziurda, *Komentarz do art. 271<sup>1</sup>*, [w:] T. Zembrzuski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1–2, Warszawa 2020, teza 3.

<sup>6</sup> Uzasadnienie projektu, druk sejmowy VIII.3137, s. 59, pkt 23, lit. b.

społecznych zgłaszano liczne zastrzeżenia co do nowego przepisu. Podniesiono m.in., że nie będzie możliwości weryfikacji tożsamości świadka, który takie zeznania składa, że zeznania na piśmie będą sprzyjać manipulacjom tym środkiem dowodowym, a także regulacja ta będzie sprzeczna z zasadą ustności postępowania i bezpośredniego przeprowadzania dowodów<sup>7</sup>. Podniesiono także, że pisemne zeznania świadka z reguły będą miały mniejszą wartość dowodową niż zeznania ustne: nie można stawiać takiemu świadkowi żadnych dodatkowych pytań, nie można zobaczyć jego reakcji na pytania (w szczególności te zadawane na bieżąco przez strony) ani dokonywać wielu innych istotnych spostrzeżeń<sup>8</sup>. Także Biuro Analiz Sejmowych w przygotowanej ocenie skutków regulacji zawartej w rządowym projekcie ustawy wskazało, że wobec znacznego obciążenia sądów przesłuchanie świadków na piśmie może stać się zbyt często wykorzystywanym narzędziem, które co prawda będzie przyspieszało zakończenie sprawy, lecz jednocześnie będzie utrudniało rzetelne ustalenie stanu faktycznego<sup>9</sup>. Żadna z tych uwag nie została uwzględniona przez ustawodawcę.

Jak wynika z obowiązującego art. 271<sup>1</sup> k.p.c., aktualnie możliwość przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka w formie pisemnej nie jest przez ustawodawcę w żaden sposób ograniczona: ani co do rodzaju postępowania, ani co do kategorii sprawy czy jakichkolwiek innych czynników. W szczególności przepis ten ma zastosowanie w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 458<sup>10</sup> k.p.c. w postępowaniu tym

<sup>7</sup> Uzasadnienie projektu, druk sejmowy VIII.3137, Raport z konsultacji publicznych, s. 110–112.

<sup>8</sup> Raport z konsultacji publicznych przedstawiony Sejmowi wraz z projektem ustawy 8 stycznia 2019 roku, s. 110, por. również M. Skibińska, *Dowód z zeznań świadka w świetle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 8.01.2019 r.*, [w:] G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski (red.), *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, Warszawa 2019, s. 127; i K. Knoppek, *Komentarz do art. 271(1), teza 3*, [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2021.

<sup>9</sup> Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, *Ocena skutków regulacji zawartej w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3137) z 23 stycznia 2019 roku*, s. 9.

dowód z zeznań świadków sąd może dopuścić jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; w postępowaniu gospodarczym dowód z przesłuchania świadka ma więc charakter subsydiarny.

Wobec powyższego decyzja co do procedowania w tym trybie zależy wyłącznie od sądu. Jednocześnie ustawodawca nie zawarł w przepisie żadnych wskazówek co do tego, kiedy taki sposób postępowania powinien być wdrażany, i kryteriów, które sąd powinien brać pod uwagę. Dyskrecjonalna władza sędziego nie podlega więc żadnym ograniczeniom<sup>10</sup>. W uzasadnieniu projektu nowelizacji wprost natomiast wskazano, że

wypracowanie szczegółowych zasad stosowania tej instytucji, w szczególności trybu odbierania takich zeznań i wymogów względem nich, należy pozostawić praktyce. Należy się spodziewać, że już po kilku latach stosowania tej instytucji wykształcą się w praktyce wymogi uznania tak złożonych zeznań za wartościowy dowód<sup>11</sup>.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że przesłuchanie na piśmie jest równorzędną formą przesłuchania świadka z formą tradycyjną<sup>12</sup>, a dowód przeprowadzony w ten sposób nie ma z założenia mniejszej mocy dowodowej<sup>13</sup>.

Przed wszystkim więc powstaje pytanie, kiedy sądy nie powinny korzystać z możliwości przesłuchania świadka na piśmie, a tym samym na jakie okoliczności mogą powoływać się strony zamierzające zakwestionować decyzję sądu o przesłuchaniu świadka na piśmie.

Ponadto wątpliwe jest, czy – a jeśli tak, to w jakim trybie i na

<sup>10</sup> J. Duda, *Zeznania świadka także na piśmie*, 8.08.2019, <https://codozasady.pl/p/zeznania-swiadka-takze-na-pismie> [dostęp: 29.01.2022].

<sup>11</sup> Uzasadnienie projektu, druk sejmowy VIII.3137, s. 59, pkt 23, lit. b.

<sup>12</sup> P. Dzienis, *Pisemna forma dowodu z zeznań świadka w świetle wykładni art. 271(1) k.p.c. i jej zastosowanie nie tylko w czasie stanu epidemii*, „Polski Proces Cywilny” 2020, nr 4, pkt 3. Inaczej A. Cudak, *Komentarz do art. 271<sup>1</sup> k.p.c.*, [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz. Art. 205<sup>1</sup>–424<sup>12</sup>*, Warszawa 2019, nb. 3.

<sup>13</sup> P. Dzienis, *Pisemna forma dowodu...*, *op. cit.* Inaczej: A. Zwierzyński, *Przyrzekam, że napiszę prawdę...*, czyli praktyczne problemy zeznań pisemnych, 3.12.2019, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1442702,praktyczne-problemy-zezn-an-pisemnych.html> [dostęp: 29.01.2022].

podstawie jakich przepisów – strona, która będzie miała wątpliwości co do wiarygodności zeznań pisemnych, będzie miała możliwość domagania się ponownego złożenia zeznań, tym razem w formie ustnej. W tym zakresie ustawodawca nie zaproponował żadnych nowych, szczególnych rozwiązań. Jedynie *de lege ferenda* w doktrynie postuluje się rozważenie wprowadzenia do Kodeksu postępowania cywilnego rozwiązania przewidującego ponowne złożenie przez świadka zeznań w formie ustnej, gdyby po złożeniu przez niego takich zeznań na piśmie zażądała tego którakolwiek strona procesowa<sup>14</sup>.

Odpowiedzi na powyższe pytania są niezwykle ważne. Mimo że w doktrynie od początku postulowano wyjątkowo ostrożne stosowanie zeznań na piśmie, a przede wszystkim sami sędziowie byli sceptycznie nastawieni do tego rozwiązania, to pandemia COVID-19 spowodowała, że przewidywania te okazały się nietrafne. Sądy bowiem w związku z obostrzeniami zaczęły na dużą skalę sięgać po zeznania świadków na piśmie<sup>15</sup>. Wywołuje to sprzeciw pełnomocników, którzy przewidują liczne apelacje<sup>16</sup>.

## Rozprawa zdalna

Rozprawy zdalne na szeroką skalę<sup>17</sup> zostały wprowadzone do polskiej procedury cywilnej przez art. 15zszs<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem,

<sup>14</sup> T. Demendecki, *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, LEX/el. 2019.

<sup>15</sup> G.J. Leśniak, P. Rojek-Socha, *Pisemne zeznania coraz bardziej popularne w sądach, chociaż prawnicy mają wątpliwości*, 18.09.2020, [www.prawo.pl/prawnicy-sady/zeznania-swiadka-na-pismie-pelnomocnicy-krytykujasedziowie,503159.html](http://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zeznania-swiadka-na-pismie-pelnomocnicy-krytykujasedziowie,503159.html) [dostęp: 29.01.2022].

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> Od lipca 2017 r. rozprawa zdalna jest podstawowym trybem procedowania w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń (gdzie rozprawa w ogólności jest wyjątkiem od procedowania na posiedzeniu niejawnym), uregulowanym w Rozporządzeniu (WE) nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. ustanawiającym europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń, OJ L 199, 31.07.2007; zob. art. 8 rozporządzenia. Przepisy o europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń są jednak bardzo rzadko stosowane, a więc do czasu wprowadzenia regulacji związanych z pandemią COVID-19 problematyka rozpraw zdalnych była kwestią teoretyczną.

przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych<sup>18</sup> (dodany z dniem 16 maja 2020 r. do ustawy tzw. Tarczą Antykryzysową 3.0<sup>19</sup>). Zgodnie z powołanym przepisem regułą powinno być procedowanie na rozprawach zdalnych. Przesłanką do odstąpienia od procedowania w trybie zdalnym jest jedynie niewywołanie nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób uczestniczących w rozprawie tradycyjnej, a jednocześnie rozpoznanie sprawy na rozprawie lub posiedzeniu jawnym musi być „konieczne”. Warto zauważyć, że w czasach pandemii bardzo szeroko zakreślono możliwość skorzystania z rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, czyli w ogóle bez przeprowadzenia rozprawy: czy to w trybie zdalnym czy tradycyjnym. Zgodnie bowiem z art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 ustawy antycovidowej przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, gdy nie można przeprowadzić posiedzenia zdalnego, a przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego nie jest konieczne.

Przepisy o rozprawach zdalnych budzą wiele wątpliwości i generują różne ryzyka. W doktrynie wskazuje się m.in. na ryzyko naruszenia prawa obywateli do sądu i do obrony swych praw w przypadku podjęcia decyzji o rozprawie zdalnej z udziałem osób wykluczonych cyfrowo. Z drugiej strony, rezygnacja z trybu zdalnego może zagrozić prawu do sądu i do obrony swych praw w przypadku osób, które w czasie pandemii, w obawie o swoje zdrowie, nie będą mogły stawić się w sądzie<sup>20</sup>.

Z tego punktu widzenia szczególnego znaczenia nabiera przesłanka pozytywna, której spełnienie umożliwi wyznaczenie rozprawy w formie tradycyjnej, czyli przesłanka „konieczności” rozpoznania sprawy na rozprawie (a nie na posiedzeniu niejawnym). Należy więc rozważyć, czy kwestie związane z oceną wiarygodności świadków (stron, biegłych) z uwzględnieniem zachowań niewerbalnych i zjawisk paralingwistycznych powinny mieć wpływ na wykładnię tej

<sup>18</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095, dalej jako: ustawa antycovidowa.

<sup>19</sup> Art. 46 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875).

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: K. Jasińska, *E-rozprawa w postępowaniu cywilnym a prawo do sądu i możliwość obrony swych praw*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2021, nr 2, s. 27–42.

przesłanki. Dalej, kwestie te istotne będą także z punktu widzenia powołanego wyżej art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 ustawy antycovidowej, w którym mowa jest o niemożności przeprowadzenia posiedzenia zdalnego, przy jednoczesnej konieczności przeprowadzenia rozprawy lub posiedzenia jawnego, co uniemożliwia sądowi procedowanie na posiedzeniu niejawnym. Czy jeśli rozprawa zdalna wiąże się z określonymi trudnościami z oceną dowodów osobowych, to należy uznać, że w danym wypadku nie można przeprowadzić rozprawy zdalnej, a skoro rozprawa jest konieczna, to można procedować w sposób tradycyjny? W mojej ocenie tak właśnie (szeroko, a nie tylko biorąc pod uwagę brak faktycznych możliwości) należy podjąć do wykładni tego przepisu. Dla jasności wyводу należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że jednym z możliwych problemów technicznych (w praktyce nie zawsze powodujących odroczenie rozprawy) podczas e-rozpraw jest sytuacja, która powoduje, że aby osoby biorące udział w rozprawie były słyszane i słyszały pozostałych jej uczestników, należy wyłączyć kamerę. Może to być wynikiem problemów z działaniem aplikacji używanej do przeprowadzania rozpraw zdalnych, a także ze słabą przepustowością łącza internetowego. Ponadto, nawet w przypadku, gdy tego rodzaju problemy nie występują, siłą rzeczy podczas e-rozprawy kontakt sędziego z przesłuchiwaną osobą jest ograniczony, a więc także ograniczona jest nie tylko możliwość oceny, czy zeznaje samodzielnie, ale także możliwość obserwacji zachowania takiej osoby.

Należy więc w dalszej kolejności postawić pytanie, jak powinny zachować się strony i sąd w sytuacji, gdy w toku przesłuchania nastąpią zakłócenia techniczne (w tym całkowity brak wizji), które uniemożliwią sądowi (a także stronom i pełnomocnikom) obserwowanie zachowania przesłuchiwanej osoby.

Na koniec należy podkreślić, że – podobnie jak problematyka zeznań na piśmie – kwestie związane z e-rozprawami mają bardzo duże znaczenie praktyczne. Od 3 lipca 2020 r. do 27 lipca 2021 r. w trybie zdalnym w sądach powszechnych przeprowadzono około 146 tys. spraw<sup>21</sup>. Artykuł 15zsz<sup>1</sup> ustawy antycovidowej ma obowiązywać

<sup>21</sup> P. Rojek-Socha, *Rozprawy online codziennością sądów, ale podstawą nadal prawna prowizorka*, 16.08.2021, [www.prawo.pl/prawnicy-sady/e-rozprawy-w-sadach-brakuje-systemu-i-przepisow,510031.html](http://www.prawo.pl/prawnicy-sady/e-rozprawy-w-sadach-brakuje-systemu-i-przepisow,510031.html) [dostęp: 18.10.2021].

tylko określony czas, a mianowicie w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich<sup>22</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeszcze długo po zaprzestaniu prowadzenia rozpraw zdalnych rozpoznawane będą środki odwoławcze, w tym te nadzwyczajne, w których strony będą zarzucały uniemożliwienie im obrony swoich praw w związku ze stosowaniem przepisów o e-rozprawach. Co więcej, niewykluczone także, że rozprawy zdalne po zakończeniu epidemii pozostaną (choć może na mniejszą skalę) stałym elementem sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez polskie sądy orzekające w sprawach cywilnych. W tę stronę zmierzają m.in. postulaty niektórych prawników, w tym sędziów<sup>23</sup>.

### Komunikacja niewerbalna i zjawiska parajęzykowe jako użyteczne wskaźniki kłamstwa?

Jan M. Stanik uważa przesłuchanie za proces zadaniowej komunikacji interpersonalnej, czyli przekazywania i odbierania informacji, zachodzący w obie strony, tj. od świadka (co należy odnosić także do innych osób przesłuchiowanych) do przesłuchującego i odwrotnie<sup>24</sup>.

Bez wątpienia słowa nie są jedynym elementem istotnym podczas komunikacji. Co więcej, nie są najważniejszym elementem komunikacji i większa część komunikacji odbywa się niewerbalnie, a więc za pośrednictwem tego, co nie jest słowem<sup>25</sup>. Mimo że wyniki poszczególnych badań różnią się od siebie, to znaczna część naukowców dochodzi do wniosku, że przynajmniej 2/3 naszej komunikacji

<sup>22</sup> W przedmiocie wątpliwości interpretacyjnych co do daty końcowej stosowania tej regulacji zob. A. Skorupka, *E-rozprawa i zmiany w sposobie procedowania w tarczy 3.0*, LEX/el. 2020, pkt 2.

<sup>23</sup> Zob. np. A. Łukaszewicz, *Lepiej przesłuchać zdalnie niż czekać na koniec covidu*, 16.11.2021, <https://legalis.pl/lepiej-przesluchac-zdalnie-niz-czekac-na-koniec-covidu> [dostęp: 21.11.2021]; *idem*, *Sądy chcą, żeby sprawy online zostały*, 13.09.2021, [www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art18914691-sady-chca-zeby-sprawy-online-zostaly](http://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art18914691-sady-chca-zeby-sprawy-online-zostaly) [dostęp: 18.10.2021].

<sup>24</sup> J.M. Stanik, *Wybrane problemy psychologii zeznań świadków*, [w:] M.J. Lubelski, J.M. Stanik, L. Tyszkiewicz, *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa 1986, s. 183 i nast.

<sup>25</sup> P. Houston *et al.*, *Spy the Lie*, London 2012, s. 18 i 94–95.

dokonuje się na drodze niewerbalnej<sup>26</sup>. Na komunikację niewerbalną składają się gesty (czyli ruchy rąk w funkcji komunikacyjnej), ale też inne skonwencjonalizowane komunikacyjnie ruchy (np. kiwnięcie głową na znak zgody, wzruszenie ramion), a zatem wszystko to, co ma komunikacyjnie charakter skonwencjonalizowanych znaków i środków niejęzykowego kodowania<sup>27</sup>. Poza tym podczas komunikacji można zaobserwować także inne zachowania wizualne, takie jak ruchy stóp/nóg, zmiany postawy ciała<sup>28</sup>, wpatrywanie się, rozszerzanie się źrenic, mruganie czy tzw. adaptatory<sup>29</sup>.

W literaturze przedmiotu od komunikacji niewerbalnej odróżnia się zjawiska prajęzykowe (paralingwistyczne); do środków paralingwistycznych zalicza się przede wszystkim to, co kojarzy się z potocznym rozumieniem wyrażenia „ton głosu”<sup>30</sup>, tempo mowy, długość wypowiedzi, opóźnienia, błędy językowe i przejęzyczenia<sup>31</sup>, czasem też ekspresję twarzy<sup>32</sup> i ruchy ciała<sup>33</sup>.

Nie może budzić wątpliwości, że opisane wyżej zjawiska w wielu przypadkach mają swoje źródło w emocjach osoby komunikującej się. Należy więc postawić pytanie, jaką rolę w ocenie wiarygodności zeznań (a więc w pewnym sensie – w wykrywaniu kłamstwa) odgrywa sfera niewerbalna, a więc często po prostu emocje.

Wiarygodność dowodu to prawdopodobieństwo, że zgromadzone w trakcie przeprowadzania dowodu informacje odpowiadają rzeczywistości<sup>34</sup>. Zgodnie z art. 233 k.p.c. wiarygodność dowodu oso-

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>27</sup> J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu*, Kraków 2008, s. 202, przypis 24 i powołana tam literatura.

<sup>28</sup> Na temat ruchów ciała szerzej zob. P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce, małżeństwie*, tłum. M. Kowalczyk, Warszawa 2010, s. 90 i nast.

<sup>29</sup> J. Antas, *O kłamstwie...*, *op. cit.*, s. 296.

<sup>30</sup> Na temat głosu szerzej zob. P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie...*, *op. cit.*, s. 84 i nast.

<sup>31</sup> Na temat przejęzyczeń zob. *ibidem*, s. 81 i nast.

<sup>32</sup> Na temat mimiki szerzej zob. *ibidem*, s. 112 i nast.

<sup>33</sup> J. Antas, *O kłamstwie...*, *op. cit.*, s. 201, przypis 24 i powołana tam literatura oraz s. 297.

<sup>34</sup> B. Wojciechowski, *Analiza zeznań świadków dorosłych z zastosowaniem metody Scientific Content Analysis (SCAN)*, [w:] *idem* (red.), *Psychologiczne uwarunkowania i ocena wartości dowodowej zeznań świadków. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2015, s. 125.



bowego (jak i każdego innego) musi ocenić sąd. Powołany artykuł w § 1 stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny dowodów zgodnie z zasadą swobodnej (a nie dowolnej!) oceny dowodów.

Z punktu widzenia psychologii społecznej podczas oceny wiarygodności zeznań mamy do czynienia z procesem spostrzegania społecznego złożonego z operacji na informacjach: selekcji, identyfikacji i kategoryzacji, wnioskowania i kombinacji informacji oraz z sformułowanym na ich podstawie ostatecznym sądem o obiekcie<sup>35</sup>. Siłą rzeczy, istotna część tych informacji musi mieć źródło w niewerbalnej sferze komunikacji, co wydaje się stwierdzeniem niewymagającym szerszego uzasadnienia, zważywszy na wspomnianą wyżej rolę aspektów niewerbalnych w komunikacji. Także w polskiej literaturze prawnej podkreśla się, że przy ocenie wiarygodności dowodów osobowych istotne jest nie tylko to, co przesłuchiwany zeznaje, lecz także w jaki sposób to robi<sup>36</sup>.

Niestety nie jest możliwe, aby pojawił się wskaźnik kłamstwa działający jak nos Pinokia<sup>37</sup>. Ujmując rzecz mniej obrazowo, mimo że badacze problemu długo zakładali, że uda im się znaleźć wiarygodne wskaźniki kłamstwa zarówno na werbalnej, jak i niewerbalnej płaszczyźnie wypowiedzi<sup>38</sup>, obecnie żaden poważny naukowiec nie zasugerowałby, że istnieją proste, nieomyłne wskaźniki nieprawdziwych zeznań, takie jak np. charakterystyczna mowa ciała<sup>39</sup>. Zagadnienie to jest tym bardziej skomplikowane, że wiele znaków postrzeganych jako oznaki kłamstwa to w rzeczywistości oznaki silnych emocji, jednak wywołanych przez czynniki inne niż kłamstwo<sup>40</sup> (np. związanych z samym faktem bycia przesłuchiwanym czy z negatywnie odbieranym przez przesłuchiwanego zachowaniem przesłuchującego).

<sup>35</sup> K. Skarżyńska, *Spostrzeganie ludzi*, Warszawa 1981, s. 30 i nast.

<sup>36</sup> Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych*, Warszawa 2014, s. 562.

<sup>37</sup> D. Howitt, *Introduction to Forensic and Criminal Psychology*, New York 2018, s. 385.

<sup>38</sup> Na temat historii badań zob. J. Antas, *O kłamstwie...*, *op. cit.*, s. 279 i nast.

<sup>39</sup> D. Howitt, *Introduction to Forensic...*, *op. cit.*, s. 369.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 370.

Dlatego w literaturze powszechnie podnosi się, że nie można po prostu łączyć pojedynczych zjawisk komunikacyjnych z kłamstwem<sup>41</sup>. Notabene, Paul Ekman – czołowy badacz kłamstwa – słusznie zauważył, że „ludzie kłamaliby mniej, gdyby sądzili, że istnieje taka niezawodna oznaka kłamstwa, ale niczego takiego nie ma”<sup>42</sup>. Co więcej, nawet z licznych zachowań następujących po zadaniu pytania, a wskazujących na możliwe kłamstwo<sup>43</sup>, nie można wyciągnąć kategorycznego wniosku, że przesłuchiwany kłamie<sup>44</sup>. Nikt bowiem (w tym nawet najbardziej doświadczony przesłuchujący) nie jest i nie stanie się „ludzkim wykrywaczem kłamstw”<sup>45</sup>. Z badań wynika, że człowiek tylko z niewiele większym prawdopodobieństwem niż w rzucie monetą potrafi odróżnić kłamstwo od prawdy<sup>46</sup>.

Powyższe nie oznacza jednak, że należy lekceważyć rolę emocji przejawiających się w komunikacji niewerbalnej i zachowaniach parajęzykowych w ocenie wiarygodności zeznań i pomijać je w tym procesie. Są one bowiem (według niektórych „tylko”, według innych „aż”) wskaźnikami, choć nie dowodami kłamstwa<sup>47</sup>. Można więc wysnuć z nich wnioski, że zadane pytanie stanowi „potencjalnie problematyczny obszar”, nad którym należy zdecydowanie popracować<sup>48</sup>. Praca ta może polegać na zadaniu pytań kontrolnych zmierzających do

ustalenia stopnia wiarygodności zeznań poprzez uzyskiwanie dodatkowych, pośrednich informacji weryfikacyjnych, dotyczących źródeł wiadomości świadka (np. czy widział, czy słyszał, czy dowiedział się od kogoś itp.); odnoszących się do okoliczności spostrzegania (np. gdzie się świadek w danym czasie znajdował, co robił itp.); obejmujących dane umożliwiające potwierdzenie zeznań świadka (np. kto był jeszcze w danym miejscu w czasie zdarzenia, kto mógł jeszcze widzieć lub słyszeć to,

<sup>41</sup> Z. Nęcki, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] P. Houston *et al.*, *Anatomia kłamstwa*, tłum. I. Noszczyk, Kraków 2015, s. 17; J. Antas, *O kłamstwie...*, *op. cit.*, s. 303 i nast. oraz analizowane tam badania.

<sup>42</sup> P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie...*, *op. cit.*, s. 74.

<sup>43</sup> O zachowaniach tych będzie mowa w dalszej części niniejszego punktu.

<sup>44</sup> P. Houston *et al.*, *Spy the Lie*, *op. cit.*, s. 35.

<sup>45</sup> *Ibidem*; G. Miller, J. Stiff, *Deceptive Communication*, Newbury Park, CA 1993, s. 69.

<sup>46</sup> G. Miller, J. Stiff, *Deceptive Communication*, *op. cit.*, s. 69.

<sup>47</sup> P. Houston *et al.*, *Spy the Lie*, *op. cit.*, s. 35–36.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 35.

o czym świadek zeznaje itp.); dotyczących innych zgromadzonych już środków dowodowych, poglądu świadka na temat okazanych mu środków dowodowych, jak i uzasadnień tego poglądu (np. zeznania innych świadków, pokazanie zgromadzonych przedmiotów itp.)<sup>49</sup>.

Pytania kontrolne zmierzają do oszacowania wiarygodności uzyskanych informacji<sup>50</sup>. Tak przekaz pozawerbalny postrzegają też polscy sędziowie, którzy uznają, że ma on charakter pomocniczy w stosunku do treści zeznania<sup>51</sup>. Jednocześnie dostrzegają rolę tego przekazu w procesie przesłuchania, wskazując, że doświadczony orzecznik może odpowiednio zareagować (np. pytaniami doprecyzowującymi) w sytuacji, gdy komunikacja pozawerbalna jest sprzeczna z treścią składanego zeznania lub oświadczenia<sup>52</sup>. To wszystko dlatego, że kanał niewerbalny jest trudniejszy do kontrolowania<sup>53</sup> i kłamstwo „przecieka” właśnie tą drogą<sup>54</sup>.

Z jakimi więc wskaźnikami kłamstwa możemy mieć do czynienia? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna i – siłą rzeczy – przekracza ramy niniejszego artykułu. Badania nad poszukiwaniem parajęzykowych i niewerbalnych sygnałów kłamania mają przecież kilkudziesięcioletnią tradycję. Przytaczanie ich przebiegu<sup>55</sup> – czy nawet tylko wyników – pozbawione byłoby sensu, tym bardziej że nie to stanowi główny analizowany problem.

Nie można jednak nie wspomnieć o konkluzjach, do których doszedł naczelny badacz kłamstwa; według Ekmana wskaźnikami kłamstwa (czyli w istocie emocji, jakie u kłamiącego wywołuje kłamanie) mogą być:

<sup>49</sup> J.M. Stanik, *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przeгляд Psychologiczny” 2004, t. 47, nr 2, s. 157–174.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>51</sup> A. Begier, A. Wypych-Knieć, Ł. Małecki-Tepicht, *Sądownictwo w czasie COVID-19 – raport z badania oceny wpływu pandemii COVID-19 na wymiar sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 2021, s. 32–33.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> Dlaczego tak się dzieje zob. P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie...*, *op. cit.*, s. 75 i nast.

<sup>54</sup> Szerzej na ten temat zob. np. P. Ekman, W.V. Friesen, *Nonverbal Leakage and Clues to Deception*, „Psychiatry” 1969, vol. 32, iss. 1, s. 88–105.

<sup>55</sup> Na ten temat zob. np. J. Antas, *O kłamstwie...*, *op. cit.*, s. 279 i nast. i analizowane tam badania; D. Howitt, *Introduction to Forensic...*, *op. cit.*, s. 370 i nast.

- częste połykanie, szybszy/płytszy oddech, pocenie się, częstsze mruganie, rozszerzenie źrenic;
- głośniejsza mowa (choć to najprawdopodobniej oznacza złość);
- pauzy;
- bladość twarzy;
- asymetryczność mimiki i nagły początek emocji<sup>56</sup>.

Godne wspomnienia, jako stanowiące zestawienie efektów wielu badań (niejako ich kompilację), są wyniki pracy Roberta E. Krauta. W 1980 r. porównał on 21 badań, gdzie łącznie wyodrębniono 14 werbalnych i wizualnych czynników, które ewentualnie mogą wskazywać na kłamstwo. Kraut doszedł do wniosku, że cztery z nich w sposób istotny wiążą się z zachowaniami kłamliwymi, a mianowicie: częstsze mruganie oczami, dłuższe wahania w udzielaniu odpowiedzi, częstsze dotykania siebie czy też wykonywanie tzw. ruchów manipulacyjnych oraz częstsze błędy oraz wahania w wysłowieniu<sup>57</sup>.

Wspomniana wyżej próba zestawienia wyników badań nie była jedyna. Nie ma oczywiście możliwości prezentowania wyników wszystkich tego typu prób. Wystarczy wskazać za Jolantą Antas<sup>58</sup>, że

zidentyfikowano pięć wskaźników zachowań wizualnych, pozwalających się skorelować z kłamstwem, a mianowicie: rozszerzanie źrenic, mruganie oczami, segmentacja twarzy, ruchy adaptacyjne i segmenty ciała, ale tylko dwa z nich (mruganie oczami i ruchy adaptacyjne) mogą mieć praktyczne zastosowanie przy wykrywaniu kłamstwa.

Jeśli chodzi o kwestie wokalne, ustalono, że w porównaniu z prawdziwymi wypowiedzi kłamliwe są krótsze, charakteryzują się wyższą niż normalna wysokością głosu, większą liczbą błędów językowych i większą częstotliwością wahań mówiącego (retardacyjnych pauz i powtórzeń wyrazowych).

Poza wskazanymi wyżej wnioskami z przeprowadzonych badań naukowych warto przywołać wskaźniki kłamstwa zaobserwowane i przedstawione przez Philipa Houstona, Michaela Floyda, Susan Carnicero i Dona Tennanta w książce pt. *Spy the Lie* (wyd. pol. *Anatomia kłamstwa*). Publikacja ta nie ma charakteru naukowego,

<sup>56</sup> P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie...*, *op. cit.*, *passim*.

<sup>57</sup> R.E. Kraut, *Humans as Lie Detectors. Some Second Thoughts*, „Journal of Communication” 1980, vol. 30, iss. 4, s. 210.

<sup>58</sup> J. Antas, *O kłamstwie...*, *op. cit.*, s. 300.

zasługuje jednak na uwagę ze względu na autorów, będących byłymi agentami CIA. Jak bowiem wykazały prowadzone badania, mimo że ludzie generalnie nie są dobrymi „wykrywaczami kłamstwa”, to w tym zakresie pozytywnie wyróżniają się tylko agenci służb specjalnych (choć i oni osiągnęli skuteczność nieprzekraczającą 64%, a więc niewiele ponad średnią przypadkową)<sup>59</sup>.

Jak podnoszą powołani wyżej autorzy, aby określić, czy dana osoba jest szczerą, przesłuchujący musi patrzeć i słuchać tak, aby zauważyć, czy pierwsze potencjalnie kłamliwe zachowanie (nie tylko niewerbalne, ale także werbalne) pojawi się w ciągu pięciu sekund od wystąpienia bodźca w postaci zadanego pytania<sup>60</sup>. Wskazują dodatkowo, że jeśli pojawi się tylko jedno potencjalnie kłamliwe zachowanie, należy je zignorować<sup>61</sup>. Istotny będzie dopiero zespół dwóch lub więcej potencjalnie kłamliwych zachowań (werbalnych lub niewerbalnych), z których pierwsze pojawi się we wskazanym wyżej czasie<sup>62</sup>. Im więcej takich zachowań, tym bardziej prawdopodobne jest, że przesłuchiwany kłamie<sup>63</sup>. Wciąż jednak nie jest to dowód kłamstwa, a – jak wyżej wspomniałam – jedynie wskazówka, że nad danym obszarem należy popracować, gdyż jest on problematyczny.

Jako potencjalnie kłamliwe Houston, Floyd, Carnicero i Tennant wskazują następujące zachowania osoby odpowiadającej po zadaniu pytania:

- opóźnienie odpowiedzi;
- brak związku werbalnego/niewerbalnego (np. potakujące kiwanie głową i jednocześnie mówienie „nie”);
- zakrywanie ust lub oczu;
- odchrząkiwanie/przełykiwanie;
- działanie „ręka przy twarzy”;
- ruch punktu kotwicznego (czyli tej części ciała, która utrzymuje człowieka w danym miejscu pozycji, jak np. pośladki, plecy i stopy w przypadku osoby siedzącej);

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 280.

<sup>60</sup> P. Houston *et al.*, *Spy the Lie*, *op. cit.*, s. 31–32. Tam również autorzy wyjaśniają, dlaczego przyjęli cezurę akurat 5 sekund.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 32–33.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 33.

- gest porządkowania (czyli poprawianie czegoś na sobie lub porządkowanie rzeczy znajdujących się w najbliższym otoczeniu)<sup>64</sup>.

Podsumowując, mimo że nie ma niewerbalnych i paralingwistycznych dowodów kłamstwa, to sfera ta może być pomocna podczas prowadzenia przesłuchań i z pewnością nie może być lekceważona jako istotny element oceny wiarygodności zeznań – także w kontekście wykładni przepisów procedury cywilnej o przesłuchaniu świadków na piśmie oraz o e-rozprawach. Również w literaturze prawniczej zgodnie uznaje się, że przy ocenie wiarygodności dowodów osobowych istotne jest nie tylko to, co przesłuchiwany zeznaje, lecz także w jaki sposób to czyni<sup>65</sup>. Podnosi się, że dzięki możliwości obserwowania zachowania przesłuchiwanego oraz reakcji na zadawane pytania sąd jest w stanie lepiej ocenić wiarygodność jego zeznań<sup>66</sup>.

W doktrynie i judykaturze powszechnie wyrażane jest twierdzenie, że w świetle powołanego wyżej art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności dotyczących zeznań, w tym przebiegu zeznań i ich treści, sposobu zeznawania oraz możliwych motywacji<sup>67</sup>. Sąd musi przedstawić logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego argumentację prowadzącą do wniosku o wiarygodności bądź też niewiarygodności dowodu<sup>68</sup>.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że sąd powinien tak prowadzić postępowanie, w tym dowodowe, aby możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób niebudzący wątpliwości i zgodny z rzeczywistością. To przecież opierając się na ustalonym stanie faktycznym, sąd wydaje orzeczenie po dokonaniu subsumpcji, czyli jego przyporządkowania do sformułowanej w wyniku wykładni normy prawnej. Nie wymaga komentarza stwierdzenie, że nieprawidłowości w tym zakresie będą skutkowały wydaniem wadliwego orzeczenia.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 95–102.

<sup>65</sup> Zob. np. Ł. Błaszczak, *op. cit.*, s. 562.

<sup>66</sup> K. Knoppek, [w:] T. Wiśniewski (red.), *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, t. 2, cz. 2, „System Prawa Procesowego Cywilnego”, Warszawa 2016, s. 40.

<sup>67</sup> Zob. np. E. Gruza, *Czy widział świadek krowę? – czyli metody oceny wiarygodności zeznań świadków*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 3, s. 24.

<sup>68</sup> Por. wyrok SN z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, Legalis nr 24957.

W dalszej kolejności należy więc zadać pytanie, jaki wpływ na wykładnię przepisów regulujących wspomniane wyżej instytucje prawne powinny mieć zachowania niewerbalne i zjawiska paralingwistyczne jako elementy istotne podczas oceny wiarygodności zeznań.

### Zjawiska paralingwistyczne jako element oceny wiarygodności zeznań

Jest oczywiste, że składanie zeznań przez świadków w formie pisemnej zawsze wyklucza możliwość uwzględnienia pozawerbalnej części komunikacji, w tym zarówno zachowań niewerbalnych, jak i zjawisk paralingwistycznych; tym samym materiał, który do oceny dostaje sąd, jest odarty z wszelkich emocji. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że w przypadku tej formy zeznań trudno mówić o jakiegokolwiek komunikacji, mamy co najwyżej do czynienia z jej iluzją. W doktrynie zwraca się uwagę, że w tego typu przesłuchaniu nie jest możliwe zaskoczenie świadka pytaniem, weryfikacja jego reakcji na pytanie, ocena spontaniczności udzielanych odpowiedzi oraz wielu innych czynników, które są brane przez sąd pod uwagę przy ocenie wiarygodności zeznań świadków dzięki bezpośredniości i ustności procesu<sup>69</sup>. W przypadku zeznań na piśmie sąd traci większość instrumentów pozwalających na ocenę wiarygodności zeznań świadka<sup>70</sup>. Może to mieć bardzo daleko idące konsekwencje, a mianowicie może doprowadzić do zdeprecjonowania roli takiego dowodu, czyniąc go w istocie nieprzydanym do rozstrzygnięcia sprawy<sup>71</sup>.

Na marginesie jedynie, bo nie jest to przedmiot niniejszych rozważań, warto zwrócić uwagę, że także tak ważny element oceny wiarygodności dowodu jak werbalny styl przekazu (np. użycie liczby mnogiej w sytuacji, gdy świadek utrzymuje, że był gdzieś sam: osoba

<sup>69</sup> M. Dziurda, *Komentarz do art. 271(1), op. cit.*, teza 22.

<sup>70</sup> *Ibidem*, teza 11; L. Korczak, *Komentarz do art. 271<sup>1</sup>*, [w:] J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Warszawa 2019, nb. 1.

<sup>71</sup> S. Kotas, *Realizacja zasady szybkości postępowania w polskim procesie cywilnym w świetle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, [w:] G. Jędrejek, S. Kotas, F. Maniowski (red.), *Postępowanie cywilne...*, *op. cit.*, s. 109.

czasownika nieadekwatna do wypowiedzianych treści<sup>72</sup>) w dużej mierze traci na znaczeniu w przypadku zeznań na piśmie. Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że w przypadku zeznań składanych na piśmie brakuje jakiegokolwiek spontaniczności, a świadek może długo pracować nad zeznaniami i szlifować je tak, aby nie budziły żadnych wątpliwości.

Jaki zatem wpływ na stosowanie przepisów dotyczących zeznań pisemnych powinien mieć brak w ich przypadku niewerbalnego kanału komunikacji?

W związku z powyższym, co jest powszechnie postulowane w doktrynie, sądy – mimo że przepisy nie przewidują żadnych ograniczeń w tym zakresie – przede wszystkim powinny ostrożnie korzystać z tego środka prawnego i uwzględniać omawiane w niniejszym artykule okoliczności podczas podejmowania uznaniowej decyzji o sposobie przesłuchania świadka. W przypadku kiedy sąd przewiduje, że świadek z punktu widzenia wiarygodności może być problematyczny, z góry powinien wykluczyć możliwość przesłuchania go w formie pisemnej<sup>73</sup>. Potencjalne problemy mogą wynikać z cech samego świadka, a także z jego związków ze stronami, czy też jego osobistego zaangażowania w spór, czy zainteresowania jego rozstrzygnięciem. Z zeznań pisemnych należy także zrezygnować, gdy zeznania mają dotyczyć faktów sprzecznie przedstawionych przez różne osoby (co do których przeciwnicy procesowi powołują świadków mających przedstawiać różne wersje zdarzeń)<sup>74</sup>.

W literaturze podnosi się również, że dobrą okazją do zebrania informacji niezbędnych do podjęcia przez sąd właściwej decyzji w tej materii jest posiedzenie przygotowawcze (art. 205<sup>5</sup> i nast. k.p.c.)<sup>75</sup>. Ponadto w literaturze zauważono, że nie powinno się odbierać

<sup>72</sup> Na ten temat zob. K. Liber-Kwiecińska, *Analiza treściowa zeznań świadków – między językoznawstwem kognitywnym a psychologią sądową*, „Prace Językoznawcze” 2019, t. 21, nr 1, s. 108–111.

<sup>73</sup> M. Homenda, *Pisemne zeznania świadka według nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r. Uwagi w świetle zasad postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2019, nr 3, s. 390; P. Dzieńis, *Pisemna forma dowodu...*, *op. cit.*, pkt 3; A. Zwierzyński, *Przyrzekam, że napiszę prawdę...*, *op. cit.*

<sup>74</sup> K. Górski, *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*<sup>39</sup>, t. 1, Warszawa 2019, nb. 4.

<sup>75</sup> A. Zwierzyński, *Przyrzekam, że napiszę prawdę...*, *op. cit.*



zeznań pisemnych w razie sprzeciwu którejkolwiek ze stron; determinacja strony w dążeniu do bezpośredniego styku ze świadkiem uprawdopodobnia bowiem, że przesłanki przemawiające przeciwko zeznaniom pisemnym realnie występują<sup>76</sup>. Przesłuchania na piśmie należy tym bardziej unikać, gdy ustalenie stanu faktycznego opiera się na zeznaniach świadków (których wiarygodność jest potencjalnie problematyczna), a nie pełnią one tylko funkcji w pewnym sensie uzupełniającej wobec innych dowodów (np. z dokumentów czy opinii biegłych).

Kolejna kwestia, na którą należy spojrzeć przez pryzmat elementów oceny wiarygodności świadka będących przedmiotem niniejszych rozważań, jest problematyka ponownego przesłuchania świadka (tym razem już w formie tradycyjnej) w sytuacji, kiedy którakolwiek ze stron zgłosi taki wniosek (m.in. z powodu zastrzeżeń co do wiarygodności świadka) lub kiedy sam sąd uzna to za wskazane. Notabene, w doktrynie podnosi się, że takie rozwiązanie doskonale sprawdza się w praktyce arbitrażowej<sup>77</sup>. Niestety zeznania na piśmie reguluje tylko jeden lakoniczny przepis, nieodnoszący się w ogóle do wskazanej wyżej sytuacji<sup>78</sup>. Nie budzi jednak wątpliwości, że – zważywszy na pozbawienie sądu wielu istotnych elementów, które w trybie tradycyjnym bierze pod uwagę, dokonując oceny zeznań – należy taką możliwość dopuścić, stosując już wcześniej obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

W doktrynie wskazuje się na następujące możliwe rozwiązania w sytuacji, kiedy zeznania świadka złożone na piśmie budzą wątpliwości:

- zastosowanie art. 241 k.p.c., który stanowi, że sąd orzekający może zarządzić powtórzenie lub uzupełnienie postępowania dowodowego<sup>79</sup>;

---

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> M. Dziurda, *Komentarz do art. 271(1), op. cit.*, teza 23.

<sup>78</sup> W doktrynie zgłasza się postulaty *de lege ferenda* uregulowania tej kwestii w przepisach, zob. np. T. Demendecki, *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów...*, *op. cit.*

<sup>79</sup> M. Dziurda, *Komentarz do art. 271(1), op. cit.*, teza 26–27; T. Demendecki, *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów...*, *op. cit.*; P. Dzienis, *Pisemna forma dowodu...*,

- zastosowanie *per analogiam* odnoszącego się do biegłych sądowych art. 286 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zażądać od biegłego ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia<sup>80</sup>;
- zastosowanie art. 240 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić<sup>81</sup>.

## E-rozprawa a zachowania niewerbalne i zjawiska paralingwistyczne

W przypadku z kolei e-rozpraw kwestia negatywnego wpływu tego sposobu procedowania na możliwość oceny wiarygodności świadka (strony, biegłego) nie jest już tak oczywista. Zawsze jednak możliwość obserwacji postaci zeznającego będzie ograniczona do obszaru, który obejmuje kamera, a więc w istotnym zakresie. Problemy w tym obszarze potwierdzają sami sędziowie. Zapytani, czy rozprawa zdalna pozwala ocenić wiarygodność składanego zeznania na podstawie komunikacji pozawerbalnej w takim samym stopniu jak rozprawa w sali sądu, odpowiedzieli w następujący sposób:

- 4,37% – zdecydowanie tak;
- 26,82% – raczej tak;
- 30,32% – raczej nie;
- 26,53% – zdecydowanie nie;
- 26,82% – trudno ocenić<sup>82</sup>.

Wyniki te wskazują na pewien sceptycyzm sędziów do rozpraw zdalnych w tym zakresie. Natomiast w przypadku wspomnianych w podrozdziale *Rozprawa zdalna* trudności technicznych, które wymuszają wyłączenie kamery, niewerbalna część komunikacji ograniczy się tylko do tego, co sąd słyszy, czyli kwestii werbalnych i zjawisk

---

*op. cit.*, pkt 5; K. Górski, *Komentarz do art. 271(1), op. cit.*, nb. 13; P. Rylski (red.), *Reforma czy kolejna nowelizacja? Uwagi na tle ustawy z 4.7.2019 r. zmieniającej KPC*, Warszawa 2020, pkt 6.

<sup>80</sup> M. Homenda, *Pisemne zeznania świadka...*, *op. cit.*, s. 372; A. Zwierzyński, *Przyrzekam, że napiszę prawdę...*, *op. cit.*

<sup>81</sup> A. Zwierzyński, *Przyrzekam, że napiszę prawdę...*, *op. cit.*

<sup>82</sup> A. Begier, A. Wypych-Knieć, Ł. Małecki-Tepicht, *Sądownictwo w czasie COVID-19...*, *op. cit.*, s. 32–33; warto zauważyć, że wyniki podane w cytowanej publikacji nie sumują się, lecz wynoszą 112%.

paralingwistycznych (choć nie wszystkich, gdyż – przypomnijmy – do zjawisk też niektórzy zaliczają też ekspresję twarzy i ruchy ciała). Zachowania niewerbalne nie będą mogły zostać zauważane, a tym samym odpowiednio zinterpretowane przez sąd dokonujący oceny wiarygodności świadka.

Powyższe konkluzje, wraz z przedstawionym wyżej znaczeniem kanału niewerbalnego dla oceny dowodu, powinny być brane pod uwagę podczas podejmowania decyzji o procedowaniu w trybie zdalnym. Jak wcześniej wyjaśniono, aktualnie możliwości odstąpienia od e-rozprawy są niewielkie. Omawiane kwestie mogą i powinny mieć wpływ na interpretację przesłanki pozytywnej, która musi być spełniona, aby można było wyznaczyć rozprawę w formie tradycyjnej. Tą przesłanką jest przesłanka „konieczności” rozpoznania sprawy na rozprawie (a nie na posiedzeniu niejawnym). W mojej ocenie o spełnieniu tej przesłanki można mówić we wszystkich wskazanych w poprzednim punkcie sytuacjach, które powodują, że wiarygodność świadka (a tym bardziej świadków) mającego być przesłuchiwanym wstępnie można uznać za budzącą wątpliwości, co powinno skłonić sąd do rezygnacji z zeznań świadków na piśmie (a zatem z procedowania na posiedzeniu niejawnym). Oczywiście argument ten będzie tym silniejszy, im większe znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w danym przypadku będą miały mieć dowody osobowe. Jeśli ta podstawowa przesłanka konieczności procedowania na rozprawie (a nie na posiedzeniu niejawnym) będzie spełniona i jednocześnie przeprowadzenie rozprawy w budynku sądu nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nich uczestniczących, sąd będzie miał wolną drogę do dokonania wyboru: rozprawa zdalna czy tradycyjna.

Omówione w niniejszym artykule trudności z oceną wiarygodności dowodów osobowych i ich istotna rola w danej sprawie powinny skłaniać sądy do wnikliwego rozważenia wyznaczenia rozprawy jednak w trybie tradycyjnym. Takie „problematyczne” dowody osobowe o istotnym dla sprawy znaczeniu mogą też przesądzić o tym, że spełniona będzie przewidziana w przepisach o europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń przesłanka „szczególnych okoliczności danej sprawy”, która pozwala na rezygnację z e-rozpraw.

Jeśli sąd zdecyduje, że w danym przypadku występuje konieczność procedowania na rozprawie, ale nie zdecydował się na jej formę

tradycyjną (albo nie jest jednocześnie spełniona wspomniana w podrozdziale *Rozprawa zdalna* przesłanka negatywna), a w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń, że występują „szczególne okoliczności”, i podjęcie się przesłuchania świadka w formie zdalnej, należy być przygotowanym na podjęcie odpowiednich działań procesowych w przypadku zakłóceń wizji lub jej całkowitego braku. Moim zdaniem należy uznać, że w takim przypadku zachodzi niemożność przeprowadzenia dowodu, co uzasadnia odroczenie rozprawy (abstrahuję w tym miejscu od tego, że teoretycznie w przypadku braku przekazu video rozprawa zdalna w ogóle nie powinna się odbyć). Podstawą odroczenia rozprawy w takim przypadku powinien być art. 156 k.p.c. Stanowi on, że sąd nawet na zgodny wniosek stron może odroczyć posiedzenie tylko z ważnej przyczyny. Do odroczenia rozprawy na podstawie art. 156 k.p.c. może dojść zatem z jakiegokolwiek powodu, który sądu uzna za ważny. Może to być powód wskazany we wniosku strony (stron), ale także powód, który sąd wziął pod uwagę z urzędu, następnie z urzędu odraczając rozprawę, co również na gruncie art. 156 k.p.c. jest dopuszczalne<sup>83</sup>, a nawet konieczne, jeśli zaistnieją „ważne przyczyny”. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, „przyczyna jest »ważna« w rozumieniu art. 156 k.p.c., jeżeli nieodroczenie posiedzenia mogłoby mieć w okolicznościach sprawy wpływ na wynik procesu, a nawet prowadzić do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw i nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.)”<sup>84</sup>.

## Podsumowanie

Mając cały czas świadomość, że obecność wskazówek kłamania nie zawsze świadczy o kłamaniu, nie warto lekceważyć roli zachowań niewerbalnych i zjawisk parajęzykowych w procesie oceny wiarygodności dowodów osobowych. Interpretacja takich zachowań może pomóc w ocenie wiarygodności (choć oczywiście w niewielkim zakresie) przy założeniu, że dokonywana będzie w kontekście całej

<sup>83</sup> E. Stefańska, *Komentarz do art. 156, teza 1*, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Art. 1–477(16), wyd. 4, Warszawa 2020.

<sup>84</sup> Wyrok SN z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 100/18, LEX nr 262025.

sytuacji, zachowań świadka i w połączeniu z kanałem werbalnym<sup>85</sup>. Nawet jeśli będzie to pomoc o ograniczonym znaczeniu, obowiązujące przepisy prawa powinny być tak stosowane, aby każda potencjalna pomoc została wykorzystana. Nie budzi bowiem wątpliwości, że ocena wiarygodności zeznań dowodów osobowych jest zadaniem niezwykle trudnym, a może nawet jednym z najtrudniejszych wśród tych, z którymi muszą się mierzyć sądy.

## Bibliografia

### Akty prawne

Rozporządzenie (WE) nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń, OJ L 199, 31.7.2007.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 1805).

Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469).

Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095).

Ustawa z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875).

### Orzeczenia

Wyrok SN z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, Legalis nr 24957.

Wyrok SN z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 100/18, LEX nr 262025.

Wyrok SR w Olsztynie z dnia 21 października 2020 r., V GC 992/20, niepubl.

Wyrok SO w Olsztynie z dnia 20 stycznia 2021 r., I C 842/20, LEX nr 3126704.

### Inne

Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, Ocena skutków regulacji zawartej w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks

---

<sup>85</sup> E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 252–259.

postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3137) z 23 stycznia 2019 r.

Uzasadnienie projektu, druk sejmowy VIII.3137.

### Literatura

- Antas J., *O kłamstwie i kłamaniu*, Kraków 2008.
- Begier A., Wypych-Knieć A., Małecki-Tepicht Ł., *Sądownictwo w czasie COVID-19 – raport z badania oceny wpływu pandemii COVID-19 na wymiar sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 2021.
- Błaszczak Ł., Markiewicz K. (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych*, Warszawa 2014.
- Cudak A., *Komentarz do art. 271<sup>1</sup> k.p.c.*, [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz. Art. 205<sup>1</sup>–424<sup>12</sup>*, Warszawa 2019.
- Demendecki T., *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, LEX/el. 2019.
- Duda J., *Zeznania świadka także na piśmie*, 8.08.2019, <https://codozasady.pl/p/zeznania-swiadka-takze-na-pismie> [dostęp: 29.01.2022].
- Dzienis P., *Pisemna forma dowodu z zeznań świadka w świetle wykładni art. 271(1) k.p.c. i jej zastosowanie nie tylko w czasie stanu epidemii*, „Polski Proces Cywilny” 2020, nr 4, s. 691–705.
- Dziurda M., *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] T. Zembruski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1–2, Warszawa 2020.
- Ekman P., Friesen W.V., *Nonverbal Leakage and Clues to Deception*, „Psychiatriy” 1969, vol. 32, iss. 1, s. 88–105.
- Ekman P., *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce, małżeństwie*, tłum. M. Kowalczyk, Warszawa 2010.
- Gruza E., *Czy widział świadek krowę? – czyli metody oceny wiarygodności zeznań świadków*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 3, s. 24–27.
- Gruza E., *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003.
- Homenda M., *Pisemne zeznania świadka według nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r. Uwagi w świetle zasad postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2019, nr 3, s. 363–380.
- Houston P. et al., *Spy the Lie*, London 2012.
- Howitt D., *Introduction to Forensic and Criminal Psychology*, New York 2018.

- Jasińska K., *E-rozprawa w postępowaniu cywilnym a prawo do sądu i możliwość obrony swych praw*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2021, nr 2, s. 27–42.
- Górski K., *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505<sup>39</sup>*, t. 1, Warszawa 2019.
- Knoppek K., *Komentarz do art. 271(1)*, [w:] T. Wiśniewski (red.), *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, t. 2, cz. 2, „System Prawa Procesowego Cywilnego”, Warszawa 2016.
- Korczak L., *Komentarz do art. 271<sup>1</sup>*, [w:] J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Warszawa 2019.
- Kotas S., *Realizacja zasady szybkości postępowania w polskim procesie cywilnym w świetle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, [w:] G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski (red.), *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, Warszawa 2019, s. 99–118.
- Krakowiak M., *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego mocą ustawy z 4.7.2019 r. (Część IV – Dowody; Postępowanie dowodowe)*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 24, s. 1316–1325.
- Kraut E., *Humans as Lie Detectors. Some Second Thoughts*, „Journal of Communication” 1980, vol. 30, iss. 4, s. 209–218.
- Leśniak G.J., Rojek-Socha P., *Pisemne zeznania coraz bardziej popularne w sądach, chociaż prawnicy mają wątpliwości*, 18.09.2020, [www.prawo.pl/prawnicy-sady/zeznania-swiadka-na-pismie-pelnomocnicy-krytykuja-sedziowie,503159.html](http://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zeznania-swiadka-na-pismie-pelnomocnicy-krytykuja-sedziowie,503159.html) [dostęp: 29.01.2022].
- Liber-Kwiecińska K., *Analiza treściowa zeznań świadków – między językoznawstwem kognitywnym a psychologią sądową*, „Prace Językoznawcze” 2019, t. 21, nr 1, s. 103–120.
- Łukaszewicz A., *Lepiej przesłuchać zdalnie niż czekać na koniec covidu*, 16.11.2021, <https://legalis.pl/lepiej-przesluchac-zdalnie-niz-czekac-na-koniec-covidu> [dostęp: 21.11.2021].
- Łukaszewicz A., *Sądy chcą, żeby sprawy online zostały*, 13.09.2021, [www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art18914691-sady-chca-zeby-sprawy-online-zostaly](http://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art18914691-sady-chca-zeby-sprawy-online-zostaly) [dostęp: 18.10.2021].
- Miller G., Stiff J., *Deceptive Communication*, Newbury Park, CA 1993.
- Nęcki Z., *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] P. Houston et al., *Anatomia kłamstwa*, tłum. I. Noszczyk, Kraków 2015, s. 15–19.
- Rojek-Socha P., *Rozprawy online codziennością sądów, ale podstawą nadal prawna prowizorka*, 16.08.2021, [www.prawo.pl/](http://www.prawo.pl/)

- prawnicy-sady/e-rozprawy-w-sadach-brakuje-systemu-i-przepisow,510031.html [dostęp: 18.10.2021].
- Rylski P. (red.), *Reforma czy kolejna nowelizacja? Uwagi na tle ustawy z 4.7.2019 r. zmieniającej KPC*, Warszawa 2020.
- Skarżyńska K., *Spostrzeganie ludzi*, Warszawa 1981.
- Skibińska M., *Dowód z zeznań świadka w świetle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 8.01.2019 r.*, [w:] G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski (red.), *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, Warszawa 2019, s. 119–141.
- Skorupka A., *E-rozprawa i zmiany w sposobie procedowania w tarczy 3.0*, LEX/el. 2020.
- Stanik J.M., *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przeгляд Psychologiczny” 2004, t. 47, nr 2, s. 157–174.
- Stanik J.M., *Wybrane problemy psychologii zeznań świadków*, [w:] M.J. Lubelski, J.M. Stanik, L. Tyszkiewicz, *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa 1986, s. 164–234.
- Stefańska E., *Komentarz do art. 156, teza 1*, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Art. 1–477(16), wyd. 4, Warszawa 2020.
- Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2021.
- Wojciechowski B., *Analiza zeznań świadków z zastosowaniem metody Scientific Content Analysis (SCAN)*, [w:] idem, *Psychologiczne uwarunkowania i ocena wartości dowodowej zeznań świadków. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2015.
- Zwierzyński A., *Przyrzekam, że napiszę prawdę... czyli praktyczne problemy zeznań pisemnych*, 3.12.2019, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1442702,praktyczne-problemy-zeznan-pisemnych.html> [dostęp: 29.01.2022].

## Abstract

### Credibility without Emotion Written Testimony and E-hearings

In this paper I will discuss: the analysis of the course of the examination of the witness (party), in terms of the non-verbal behavior and paralinguistic phenomena, including his / her reaction to the questions asked, as important elements of assessing the credibility of evidence from the examination of the witness. Next, I will try to answer the question of whether, and if so what, they should have an impact on the interpretation of the new



provisions in the Polish civil procedure on the written testimony of a witness and provisions on remote hearings. Firstly, I will consider the stage of making decisions about using the above-mentioned procedural institutions. In the context of e-hearings, the analysis at this stage will cover the positive premise of the possibility of withdrawing from such a procedure, namely the premise of “necessity” to proceed in the traditional mode or – in the European Small Claims Procedure – the premise of “specific circumstances of a given case”. Next, I will analyze the impact of the above aspects of assessing the credibility of testimonies of witnesses on the possibility of repeating the testimony given in writing and possible violation of the party’s right to defend its rights in connection with the decision taken by the court to proceed in a remote mode in a situation where this makes it difficult to properly assess the testimonies of witnesses. I will also pay attention to technical problems during remote hearings, which cause, inter alia, that the testifying witness can only be heard.

**Key words:** the non-verbal behavior, paralinguistic phenomena, written testimony, e-hearings, right to defend its rights, credibility of evidence



## Część 2



Adam Strzelec

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0002-6752-0380>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-05

## Kilka uwag o aborcji na tle funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego<sup>1</sup>

### Abstrakt

W artykule zaprezentowane zostały wybrane zagadnienia dotyczące aborcji z punktu widzenia funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego. Impulsem do podjęcia tematu był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. (K 1/20, OTK-A 2021, nr 1), którym dokonano istotnego ograniczenia zakresu legalnych zabiegów przerywania ciąży. Rozszerzono tym samym zakres odpowiedzialności karnej za przestępstwo aborcji, co wywołało niezadowolenie dużej części społeczeństwa. Istotnym czynnikiem motywującym adresatów norm prawnych do ich przestrzegania jest zgodność tych norm z systemem wartości powszechnie akceptowanym w danym społeczeństwie. W opracowaniu dokonano przybliżenia funkcji afirmacyjno-motywacyjnej i jej roli w prawie karnym, ze szczególnym uwzględnieniem jej realizacji w procesie zmian prawa aborcyjnego i wynikających z tego konsekwencji społecznych.

**Słowa kluczowe:** funkcje prawa karnego, motywacyjna funkcja prawa, afirmacja systemu wartości, kara jako motywacja, aborcja

---

<sup>1</sup> Praca powstała w związku z realizacją projektu badawczego o nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

## Wprowadzenie

Prawo karne jest narzędziem reakcji państwa na nieakceptowalne w danej społeczności zachowania, przybierające postać przestępstw. Spełnia ono szczególną rolę w systemie prawa, a jednym z jego głównych zadań jest ochrona państwa oraz dóbr indywidualnych i zbiorowych przed bezprawnym ich naruszeniem. Funkcjonujące w prawie karnym sankcje są najbardziej dolegliwymi środkami reakcji stosowanymi przez państwo wobec jednostki. W związku ze szczególnym charakterem norm prawa karnego, zarówno na etapie jego stanowienia, jak i stosowania, należy mieć na względzie jego funkcje, w szczególności funkcję ochronną, gwarancyjną, sprawiedliwośćową czy kompensacyjną<sup>2</sup>. Nie można przy tym pominąć obowiązującego w danym środowisku systemu wartości. Tworząc normy prawne, trzeba mieć na względzie, że będą one funkcjonowały w danym społeczeństwie, w którym obowiązują określone normy moralne, etyczne i kulturowe. Normy prawne nie powinny więc narzucać odcieranego od powszechnie akceptowanego w danym społeczeństwie systemu wartości. Alienacja norm prawnych od systemu fundamentalnych wartości akceptowalnych społecznie prowadzi bowiem do zjawiska anomii, które charakteryzuje się poczuciem braku związania normami, z którymi ich adresaci się nie identyfikują<sup>3</sup>. W związku z powyższym przyjąć należy, że im większa społeczna akceptacja norm prawa karnego, tym większe będzie ich poszanowanie.

Tak zarysowane cele prawa karnego znajdują swoje odzwierciedlenie w funkcji afirmacyjno-motywacyjnej, która pozwala adresatom

<sup>2</sup> Zob. np.: A. Marek, *Funkcje prawa karnego*, [w:] *idem* (red.), *Zagadnienia ogólne*, „System Prawa Karnego”, t. 1, Warszawa 2010, s. 12–14; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, wyd. 1, Kraków 2010, s. 39; L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. 21, Warszawa 2019, s. 7; P. Kozłowska-Kalisz, *Funkcje prawa karnego*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2016, s. 28.

<sup>3</sup> A. Marek, *Kryminologia*, Toruń 1986, s. 69–70. Na temat koncepcji anomii E. Durkheina i R. Mertona zob. m.in.: E. Bielecki, *Koncepcja anomii E. Durkheima i R.K. Mertona a współczesne poglądy na dezorganizację społeczną*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych” 1993, z. 10, s. 125–137; J. Widacki, *Emil Durkheim i teoria anomii oraz Teoria anomii Roberta Mertona*, [w:] *idem et al.*, *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2021, s. 132 i 185.

norm identyfikować się z określonymi w nich nakazami lub zakazami (funkcja afirmacyjna), co sprzyja zwiększeniu stopnia ich przestrzegania i akceptacji społecznej (funkcja motywacyjna)<sup>4</sup>. Poza tym rola funkcji afirmacyjno-motywacyjnej jest szczególnie widoczna w koncepcji „prawa karnego wartości”, w rozumieniu której prawo stanowione jest prawem związanym ze światem wartości, które odzwierciedla system wartości dominujący w społeczeństwie (przeciwstawia się jej koncepcję „prawa karnego interesu”<sup>5</sup>, które chronić ma partykularne interesy rządzących lub grup nacisku, uznawane w danej chwili za istotne)<sup>6</sup>. Wyraźny wpływ na kształt tworzonego prawa mają także różne grupy społeczne<sup>7</sup>. Poza represyjnym aspektem prawa karnego bardzo istotny jest również jego prewencyjno-wychowawczy charakter, który stanowić ma swoistą motywację w kierunku przestrzegania prawa zarówno dla sprawcy przestępstwa (prewencja indywidualna), jak i dla całego społeczeństwa (prewencja ogólna). Prezentowane opracowanie nie rości sobie pretensji do gruntownej analizy teoretycznej funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego oraz typów czynów zabronionych penalizujących aborcję. Nie chodzi w nim bowiem o czysto teoretyczno-dogmatyczne przedstawienie funkcji afirmacyjno-motywacyjnej czy analizę znamion przestępstwa aborcji, ale o uwypuklenie tego jak ważną, choć obecnie chyba nieco pomijaną rolę, powinna odgrywać funkcja motywacyjno-afirmacyjna we współczesnym prawie karnym oraz polityce kryminalnej.

<sup>4</sup> A. Marek, *Prawo karne*, wyd. 8, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>5</sup> Przed pojawieniem się w kryminologii nurtów krytycznych na aspekt ochrony przez prawo karne interesów, a nie aksjologicznie pojętych wartości, zwracali uwagę Juliusz Makarewicz oraz Bronisław Malinowski, zob. J. Widacki, *Socjologiczna orientacja w filozofii prawa karnego*, [w:] *idem et al., Kryminologia...*, *op. cit.*, s. 135.

<sup>6</sup> A. Grześkowiak, *Prawo karne wartości. Wybrane problemy*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, Warszawa 2012, s. 285–310.

<sup>7</sup> Zwracał na to uwagę jeden z najwybitniejszych polskich karnistów Juliusz Makarewicz w wydanym w 1906 r. w Stuttgarcie fundamentalnym dziele zatytułowanym *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage* (*idem, Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, red. A. Grześkowiak, tłum. K. Jakubow, Lublin 2009, s. 130).

## Uwagi ogólne o funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego

Spośród wielu funkcji, jakie realizować mają normy prawa karnego niewiele miejsca poświęca się w doktrynie funkcji afirmacyjno-motywacyjnej, a jeśli już to przede wszystkim w opracowaniach o charakterze podręcznikowym<sup>8</sup>. Zazwyczaj wzmianki na jej temat pojawiają się przy okazji omawiania poszczególnych funkcji prawa karnego, a w szczególności funkcji ochronnej<sup>9</sup> czy związanej z nią funkcji prewencyjnej<sup>10</sup>.

Funkcja afirmacyjno-motywacyjna prawa karnego nie jest pojęciem języka prawnego<sup>11</sup>, co skutkuje współistnieniem wielu jej

<sup>8</sup> Zob. m.in.: P. Kozłowska-Kalisz, *Funkcje prawa karnego*, op. cit., s. 30–31; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 69. Na temat motywacyjnego działania norm prawnych zob. także np.: M. Borucka-Arctowa, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967; L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, tłum. i oprac. J. Lande, Warszawa 1959; *idem*, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1 i 2, Warszawa 1959 i 1960; A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, wyd. 5, Warszawa 2021.

<sup>9</sup> J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, wyd. 5, Warszawa 2021, s. 25; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, op. cit., s. 42; A. Marek, *Prawo karne*, wyd. 8, op. cit., s. 14–15.

<sup>10</sup> A. Marek, *Funkcje prawa karnego...*, op. cit., s. 12–14; M. Budyn-Kulig, *Dyrektywy wymiaru kary w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2017, t. 30, s. 47.

<sup>11</sup> W języku potocznym afirmacja to „potwierdzenie, aprobowanie czegoś”; „Poprawnie powiemy: afirmacja obyczajów i norm moralnych ludności tubylczej, czyli zaaprobowanie świata wartości i zwyczajów danego ludu” (to ostatnie zdanie przytoczone zostało nieprzypadkowo – jest ono szczególnie bliskie funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego) zob.: *Afirmacja* [hasło], [w:] E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, wyd. 11, Warszawa 1994, s. 4; *Afirmacja, czyli aprobata* [hasło], <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/afirmacja-czyli-aprobata.cltt,A> [dostęp: 21.04.2022]. Motywacja to „to, co powoduje podjęcie jakichś działań lub decyzji; uzasadnienie czyichś działań lub decyzji”. Motyw definiowany jest jako „bodziec skłaniający do działania; pobudka, powód: uzasadnienie postępowania lub rozumowania”, *Motywacja* [hasło], *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/motywacja;2568523.html> [dostęp: 21.04.2022]; *Motywacja* [hasło], [w:] E. Sobol (red.), *Mały słownik...*, op. cit., s. 454.



definicji wypracowanych przez przedstawicieli doktryny prawa karnego<sup>12</sup>.

Szczególną rolę w zakresie omawianej funkcji przypisać należy Andrzejowi Markowi, który wielokrotnie w swoich licznych publikacjach przywoływał funkcję afirmacyjno-motywacyjną prawa karnego<sup>13</sup>. Jego zdaniem określone w normach prawa karnego nakazy i zakazy, chroniąc pewne dobra w określonym zakresie, budują standardy postępowania w społeczeństwie (funkcja afirmacyjna). Stosowane w prawie karnym sankcje mają być motywatorem do przestrzegania norm prawnych (funkcja motywacyjna)<sup>14</sup>. Ponadto autor słusznie zauważa, że zapewne przeważająca część adresatów norm przestrzega podstawowych norm prawa karnego (nie zabijaj, nie kradnij itp.) nie z powodu obawy przed grożącą im odpowiedzialnością karną, ale z powodu tego, że utożsamia się z zawartymi w nich standardami postępowania i uznaje je za „własne” i „słuszne”. Społeczna aprobata dla norm prawa karnego jest warunkiem koniecznym dla skutecznej

---

<sup>12</sup> Np. P. Kozłowska-Kalisz opisuje wspomnianą funkcję następująco: „Prawo karne wskazuje, jakie dobra i w jakim zakresie podlegają ochronie, i jakie są w związku z tym obowiązujące standardy postępowania w społeczeństwie wobec tych dóbr, z drugiej strony w przypadku naruszenia owych standardów (sprzecznego z prawem postępowania) konieczne jest stosowanie sankcji, które mają wzmacniać motywację do przestrzegania prawa (korygować wadliwie przyswojone wzorce zachowań społecznych)”; *eadem*, *Funkcje prawa karnego*, *op. cit.*, s. 30–31 i wskazana tam literatura. J. Warylewski wspomina o funkcji afirmującej, która wyraża się w „kształtowaniu świadomości prawnej członków społeczeństwa. Ma ona charakter pochodny w stosunku do funkcji prewencyjnej i zaspokajania społecznego poczucia sprawiedliwości. Funkcja ta promuje zachowania zgodne z normami prawa karnego i powoduje wzrost ich akceptacji. Szczególną rolę w pełnieniu tej funkcji należy przypisać orzecznictwu sądowemu oraz informacyjnym przekazom medialnym”; J. Warylewski, *Prawo karne...*, *op. cit.*, s. 69.

<sup>13</sup> Autor ten wydaje się prekursorem wyeksponowania funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego. W wydanej w 1997 r. publikacji (A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 14), poza wskazywanymi wcześniej funkcjami: ochronną, gwarancyjną i prewencyjno-wychowawczą, wyszczególnił także funkcje afirmacyjno-motywacyjną, sprawiedliwościową oraz restytucyjną (por. *idem*, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986).

<sup>14</sup> *Idem*, *Prawo karne*, wyd. 8, *op. cit.*, s. 15; podobnie w: *idem*, *Zagadnienia ogólne...*, *op. cit.* s. 13.

realizacji funkcji motywacyjnej, sprzyjającej przestrzeganiu prawa<sup>15</sup>. Ponadto Jerzy Lachowski i Andrzej Marek wskazują, że istota funkcji afirmacyjno-motywacyjnej sprowadza się do tego, że prawo karne jest tym skuteczniejsze, im silniejsze wsparcie znajdują jego normy w normach etyczno-moralnych utrwalonych w kulturze, religii i przekonaniach społecznych<sup>16</sup>.

Warto zauważyć, że choć niektórzy przedstawiciele nauki prawa karnego nie posługują się wprost pojęciem funkcji afirmacyjno-motywacyjnej, to jednak w ich poglądach istota wspomnianej funkcji jest wyraźnie widoczna. Włodzimierz Wróbel i Andrzej Zoll przy omawianiu funkcji ochronnej wskazują, że środkiem wzmagającym ochronne działanie normy prawa karnego jest zgodność zawartego w tej normie zakazu lub nakazu z treścią powinności zawartej w normie moralnej akceptowalnej przez adresata normy prawnej<sup>17</sup>. Ponadto stwierdzają, że motywowanie adresatów norm prawa karnego do zachowania zgodnego z tymi normami jest jedną z zasadniczych funkcji prawa karnego<sup>18</sup>.

Rekapitułując wypracowane przez doktrynę prawa karnego definicje, można przyjąć, że funkcja afirmacyjno-motywacyjna prawa karnego wyraża się w aprobowaniu systemu wartości (w szczególności norm moralnych, etycznych, religijnych i kulturowych) funkcjonującego w danym społeczeństwie w tworzonych normach prawa karnego, a bodźcem skłaniającym adresatów norm prawnych do ich przestrzegania mają być sankcje grożące za zachowania stanowiące naruszenie zakazów lub nakazów określonych w tychże normach. Jednocześnie pamiętać należy, że demokratyczne państwo prawne winno dążyć do tego, aby normy prawne i moralne i nie pozostawały ze sobą w sprzeczności. Postulat ten nie jest łatwy do spełnienia, chociażby ze względu na to, że w miejscu i czasie, w którym obowiązują normy prawa stanowionego tworzące jeden system prawny, mogą obowiązywać jednocześnie różne systemy wartości<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> *Idem, Zagadnienia ogólne...*, *op. cit.*, s. 13–14.

<sup>16</sup> J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne...*, *op. cit.*, s. 25.

<sup>17</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, *op. cit.*, s. 42.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 321; A. Zoll, *Art. 1*, [w:] W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1, *Komentarz do art. 1–52*, wyd. 5, Warszawa 2016, *wer. el.*

<sup>19</sup> W pełni zgadzam się z poglądem wyrażonym przez W. Wróbla i A. Zolla, zgodnie z którym „prawo nie powinno nakazywać pod groźbą kary

## Próba wskazania znaczenia funkcji afirmacyjno-motywacyjnej w prawie karnym

Z przywołanych powyżej definicji wynika, jak ważną rolę we współczesnym prawie karnym pełni funkcja afirmacyjno-motywacyjna. Dysonans pomiędzy systemem wartości akceptowanym powszechnie w danym środowisku a normami prawa karnego odbiegającymi od tego systemu może skutkować tym, że adresaci norm prawnych nie będą się z nimi utożsamiać, co prowadzić będzie do zmniejszenia skuteczności przepisów tego prawa.

Z przytoczonych definicji wynika również, że funkcja afirmacyjno-motywacyjna jest silnie powiązana z funkcją ochronną i prewencyjną prawa karnego<sup>20</sup>. Jeśli normy prawa karnego mają chronić dobra, które zgodnie z wolą ustawodawcy uznawane są za cenne z punktu widzenia jednostki, danej grupy społecznej bądź całego państwa, to aby ten cel osiągnąć, należy mieć na względzie przede wszystkim system norm moralnych, etycznych, kulturowych, religijnych, w którym normy te mają obowiązywać. Tworząc normy prawa karnego, ustawodawca przyjmuje, że pewne dobra powinny korzystać ze szczególnego systemu ochrony, a inne nie. Jednakże trzeba mieć na względzie, że normy prawa karnego tworzone są na podstawie przyjętego przez ustawodawcę systemu wartości, zgodnie z którym uznaje on pewne zachowania za zakazane lub nakazane pod groźbą kary. Determinanty tego systemu mogą mieć różną naturę<sup>21</sup>. Poza normami moralnymi czy etycznymi bardzo istotny wpływ na kształt przepisów mają również czynniki polityczne, w tym interesy sprawującej w danym czasie władzę partii politycznej<sup>22</sup>. Zwracał

---

zachowań, które są akceptowalne w danym kręgu cywilizacyjnym przez system norm moralnych, albo zakazywać pod groźbą kary zachowań nakazanych przez taki system norm moralnych”; *idem*, *Polskie prawo karne...*, *op. cit.*, s. 42.

<sup>20</sup> A. Marek, *Zagadnienia ogólne. System...*, *op. cit.*, s. 10.

<sup>21</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, *op. cit.*, s. 40.

<sup>22</sup> A. Grześkowiak, *Prawo karne wartości...*, *op. cit.* Warto zwrócić w tym miejscu uwagę również na nurt kryminologii krytycznej i jej istotne spostrzeżenia, że należy badać nie tyle, dlaczego niektórzy ludzie popełniają czyny zakazane przez prawo karne, ale dlaczego prawo karne zakazuje tych, a nie innych czynów (zob. np. M. Grzyb, *Prekursorzy teorii konfliktowych w kryminologii*, [w:] J. Widacki *et al.*, *Kryminologia...*, *op. cit.*, s. 230).

na to uwagę m.in. Georg B. Vold, który wskazywał, że w skonfliktowanych grupach społecznych silniejszą pozycję zdobywa ta, która ma większy dostęp do władzy i zasobów społecznych, co skutkuje możliwością wpływania tej grupy na kształt tworzonego prawa, które z kolei zapewnić ma ochronę wartości i interesów należących do niej członków. Tworzone i stosowane w tym mechanizmie prawo jest determinowane w głównej mierze czynnikami politycznymi i nie służy ochronie interesów całego społeczeństwa, ale określonych jego grup<sup>23</sup>. Jeśli zaś interes zbiorowości zaczyna być utożsamiany z interesem grupy sprawującej władzę, to rodzi się poważne niebezpieczeństwo zmierzania w kierunku systemu autorytarnego<sup>24</sup>.

Związek funkcji prewencyjnej z funkcją motywacyjną prawa karnego przedstawia się następująco: przewidziane w normach prawa karnego sankcje, które mają być bodźcem wzmacniającym przestrzeganie powszechnie akceptowalnych w danym społeczeństwie wartości, mają również realizować cele stawiane funkcji prewencyjnej prawa karnego. W szczególności związek ten widoczny jest w prewencji generalnej (ogólnej). W doktrynie wyróżnia się prewencję generalną negatywną i pozytywną<sup>25</sup>. Tak zwana prewencja generalna negatywna przejawia się w odstraszeniu za pomocą kar potencjalnych sprawców od popełnienia czynów zabronionych przez prawo karne. Prewencja generalna pozytywna rozumiana jest jako kształtowanie świadomości prawnej adresatów norm i ma wpływać wychowawczo na społeczeństwo. W tym właśnie aspekcie najbardziej uwidacznia się funkcja motywacyjna. Jak wskazuje Marian Cieślak, dla skuteczności działania kary, w rozumieniu prewencji generalnej pozytywnej, istotna jest nie jej surowość, ale

zgodność z panującymi poglądami moralnymi. Kara, która swoim okrucieństwem urąga panującym poglądom moralnym, nie tylko nie przyczynia się do zmniejszenia liczby przestępstw, ale wręcz odwrotnie,

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 235.

<sup>24</sup> J. Giezek, *Funkcje prawa karnego w autorytarnym systemie sprawowania władzy*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 1, s. 191.

<sup>25</sup> J. Warylewski, *Prawo karne...*, *op. cit.*, s. 64; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, *op. cit.*, s. 41; M. Dudek, *O psychologicznej reaktancji i jej możliwych implikacjach dla polityki prawa karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, R. 15, z. 4, s. 125–135.

gdym: 1) wpływa na stępienie wrażliwości ludzkiej i zdziczenie obyczajów, które jest naturalnym podłożem przestępczości, 2) podrywa autorytet prawa i zaufanie do obywatela – stąd skłania do lekceważenia prawa, zwłaszcza jednostki kierujące się nie tyle strachem przed karą, ile innymi pobudkami<sup>26</sup>.

Za Andrzejem Markiem można przyjąć, że funkcja motywacyjna jest pochodną funkcji afirmacyjnej<sup>27</sup>. Jeśli normy prawa karnego chronią wartości, które nie odzwierciedlają społecznie akceptowalnych systemów aksjologicznych, to społeczna motywacja do ich przestrzegania jest niska, a przewidziana przez ustawę kara będzie zawsze uznawana za zbyt surową.

Społeczna aprobata dla wyrażonego w normach prawa karnego systemu wartości pełni więc dwojaką rolę:

- jeśli regulacje prawne są zgodne z naszymi przekonaniem, to łatwiej nam jest stać się ich adresatami, zaakceptować je i im się podporządkować (uznawać je za „własne” i „słuszne”<sup>28</sup>),
- kara jest swego rodzaju motywacją do podporządkowania się normom sankcjonowanym, a jej granice ustawowe znajdują uznanie większości ich adresatów.

Nie można patrzeć na daną funkcję prawa karnego w oderwaniu od pozostałych. Relacje i zależności zachodzące pomiędzy poszczególnymi funkcjami prawa karnego są bardzo duże. Prawnokarna nomenklatura poszczególnych funkcji i ich klasyfikacja odgrywają drugorzędną rolę. Patrząc na prawo karne jako na spójny system, istotne jest to, aby założenia poszczególnych jego funkcji, niezależnie od nadanych im nazw, były realizowane na etapie stanowienia i stosowania prawa.

## Wpływ funkcji afirmacyjno-motywacyjnej na prawo karne

Już na etapie tworzenia norm prawnych istotne znaczenie odgrywa ustalenie czynników mających wpływ na ich treść<sup>29</sup>. Poza czynni-

<sup>26</sup> M. Cieślak, *Kara. Istota – cel – uzasadnienie*, Gdańsk 2011, s. 101.

<sup>27</sup> A. Marek, *Zagadnienia ogólne...*, *op. cit.*, s. 13–14.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> Problem racjonalnej kryminalizacji był przedmiotem m.in. następujących opracowań: L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990;

kami natury technicznej, wyrażonymi w formalnie obowiązujących zasadach techniki prawodawczej, ważną rolę odgrywają czynniki normodawcze, stanowiące źródło normy prawnej<sup>30</sup>. Przedmiotem prawnokarnej oceny jest zgodność lub niezgodność zachowania z pewną normą. Normy prawne mają więc charakter wtórny względem innych norm – źródeł, np. norm moralnych<sup>31</sup>. Większość norm prawnych znajduje swoje źródło w normach moralnych, etycznych, kulturowych czy religijnych. Kwestią oczywistą jest, że nie każdy adresat normy prawnej musi utożsamiać się z systemem aksjologicznym, który przyjął twórca przepisu i któremu dał wyraz w normie prawnej<sup>32</sup>. Znakomita większość społeczeństwa aprobuje penalizację takich czynów jak zabójstwo, spowodowanie uszczerbków na zdrowiu, zgwałcenie, pozbawienie wolności czy naruszanie mienia. Jest

---

J. Kulesza, *Zarys teorii kryminalizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 11–12, s. 87–110; *idem*, *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Łódź 2017.

<sup>30</sup> M. Cieślak, *Kara...*, *op. cit.*, s. 54.

<sup>31</sup> Moralność jest pojęciem, które można analizować na wielu płaszczyznach. Zdaniem M. Cieślaka moralność to „ogół norm dotyczących ludzkiego postępowania, opartych na uznaniu”. Moralność indywidualna to „ogół norm stworzonych lub uznanych przez daną jednostkę, dotyczących postępowania ludzkiego”. Moralnością zbiorową określił „ogół zgodnych norm dotyczących ludzkiego postępowania, uznawanych przez większość członków danej grupy”, *ibidem*, s. 55. Na temat prawa i moralności zob. także: A. Wąsek, *Prawo karne – minimum moralności?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1984, vol. 31, nr 3, s. 35–65; W. Lang, *Relacje między prawem i moralnością*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2–3, s. 117–143; L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa...*, *op. cit.*, s. 41; M. Ossowska, *Pojęcie moralności*, „Etyka” nr 1, 1966, s. 19–29; M. Sala-Szczypiński, *Prawo – moralność. Próby definicji*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 3, s. 35–47.

<sup>32</sup> Z tego powodu niemożliwe wydaje się stworzenie jednolitego europejskiego kodeksu karnego. Poza innymi przyczynami podającymi w wątpliwość takie rozwiązanie (na ten temat: J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, A. Ornowska, *Europeizacja prawa karnego materialnego – niektóre aspekty teoretyczne i praktyczne (trójgłos)*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 10, s. 7–22), jednym z podstawowych powodów utrudniających zbudowanie wspólnego dla wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej są różnice w systemach wartości aprobowanych w jego państwach członkowskich. Dla przykładu wskazać można odmienne regulacje obowiązujące w poszczególnych krajach UE dotyczące np. eutanazji, przerywania ciąży, zabiegów *in vitro*, użytkowania narkotyków czy uprawiania prostytucji.

tak dlatego, że czyny te godzą w dobra o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa. Normy te dotyczą wartości, które są głęboko zakorzenione w systemach aksjologicznych, z którymi ich adresaci się utożsamiają. Można również wskazać takie zachowania, których penalizacja nie znajduje powszechnego poparcia społecznego<sup>33</sup>.

### Funkcja afirmacyjna na przykładzie aborcji<sup>34</sup>

Jako przykład zachowania nie w pełni aprobowanego społecznie wskazać można aborcję, która jest czynem zabronionym przez prawo karne (art. 152 k.k.<sup>35</sup> oraz powiązana z nimi ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>36</sup>)<sup>37</sup>. Dane statystyczne opubli-

<sup>33</sup> Jako przykład wskazać można użytkowanie narkotyków, eutanazję czy przerywanie ciąży.

<sup>34</sup> Przez aborcję rozumie się na potrzeby niniejszego opracowania zabieg przerywania ciąży.

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 2345 ze zm.), dalej jako: k.k.

<sup>36</sup> Dz.U. z 1993 r., nr 17, poz. 78 ze zm., dalej jako: ustawa antyaborcyjna.

<sup>37</sup> W opracowaniu nie dokonano analizy dogmatycznej typów czynów zabronionych określonych w przepisach dotyczących aborcji (art. 152–154 k.k.). Omówieniu znamion tych typów czynów zabronionych poświęconych zostało wiele publikacji, zob. np.: A. Zoll, *Komentarz do art. 152–154 k.k.*, [w:] W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, cz. 1, *Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017; J. Potulski, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] J. Warylewski (red.), *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, „System Prawa Karnego”, t. 10, wyd. 2, Warszawa 2016, wer. el.; A. Kania, *Kontrowersje związane z kryminalizacją przerywania ciąży*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2011, cz. 1, t. 27, s. 95–116; cz. 2, 2012, t. 28, s. 71–87; *idem*, *Między stabilnością a niezmiennością odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za niezgodne z prawem przerywanie ciąży*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017, s. 79–96; A. Kania-Chramęga, *Warunki legalności przerywania ciąży (problemy prawnokarne i społeczne)*, Zielona Góra 2020; A. Kania, *Prawnokarne aspekty przerywania ciąży w obliczu (nie)nowych wyzwań interpretacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo” 2019, z. 25, s. 72–86; R. Kokot, J. Jasińska, *Kilka uwag o ochronie życia poczętego w kontekście projektowanych zmian kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2014, t. 31, s. 13–35; K. Wiak, *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, Lublin 2001; K. Kmąk, *Nakłanianie lub*

kowe w 2010 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej (dalej: CBOS)<sup>38</sup> wskazują, że

co drugi dorosły Polak (50%) sprzeciwia się prawu do aborcji, jednak za całkowitym zakazem przerywania ciąży jest co siódmy respondent (14%), a ponad jedna trzecia ankietowanych (36%) twierdzi, że powinny być od niego wyjątki. Jednocześnie prawie połowa badanych (45%) uważa, że aborcja powinna być dozwolona. W tej grupie 7% pytanym deklaruje swoje poparcie dla przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń, a 38% opowiada się za pewnymi ograniczeniami<sup>39</sup>.

W komunikacie tym wskazano, że najważniejszym czynnikiem wpływającym na wyżej przedstawione opinie jest „stosunek do religii i nauczania Kościoła”<sup>40</sup>. Zauważono również, że „im częściej ankietowani biorą udział w mszach i nabożeństwach, tym rzadziej deklarują poparcie dla prawa do przerywania ciąży”<sup>41</sup>.

Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny<sup>42</sup> wynika, że dominującą pozycję w strukturze wyznaniowej w Polsce ma Kościół katolicki obrządku łacińskiego. Na 38 511 800 ogółu ludności Polski przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego w 2011 r. deklarowało 33 728 700 osób, co stanowiło

---

*udzielanie pomocy do przerywania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 2, s. 72–78; V. Konarska-Wrzosek, Ochrona dziecka w polskim prawie karnym, Toruń 1999; K. Borkowska, Penalizacja przerywania ciąży w polskim prawie karnym, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, t. 56, s. 37–55; E. Zielińska, Oceny prawnokarne przerywania ciąży. Studium porównawcze, Warszawa 1986.*

<sup>38</sup> Warto zaznaczyć, że zgodnie z ustawą z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji – Centrum Badania Opinii Społecznej (Dz.U. z 1997 r., nr 30, poz. 163) Sejm RP nadał CBOS status niezależnej fundacji i powierzył zadanie prowadzenia badań społecznych na użytek publiczny.

<sup>39</sup> K. Kowalczyk, *Opinie na temat dopuszczalności aborcji. Komunikat z badań*, BS/100/2010, 07.2010, s. 1, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K\\_100\\_10.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_100_10.PDF) [dostęp: 24.04.2022].

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>42</sup> Główny Urząd Statystyczny jest instytucją rządową. Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 459 ze zm.) centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach statystyki jest Prezes Głównego Urzędu Statystycznego wykonujący swoje zadania przy pomocy służb statystyki publicznej.



87,6% ogółu ludności i 96% populacji osób o rozpoznanym statusie wyznaniowym<sup>43</sup>.

W myśl nauki Kościoła katolickiego aborcja jest grzechem ciężkim, traktowanym jako zabójstwo niewinnego człowieka, stanowiącym naruszenie piątego przykazania Dekalogu – „nie zabijaj”<sup>44</sup>. Zgodnie z kan. 1397 § 2 Kodeksu prawa kanonicznego<sup>45</sup> kto powoduje aborcję, ten wraz z nastąpieniem jej skutku zaciąga ekskomunikę *latae sententiae* (wiążąca z mocy samego prawa).

Zgodnie z religią katolicką aborcja jest jednym z najcięższych przewinień moralnych, jakich mogą się dopuścić członkowie tej wspólnoty. Pomimo bardzo surowych sankcji przewidzianych przez prawo kanoniczne za aborcję spora część członków Kościoła rzymskokatolickiego opowiada się za warunkową legalnością aborcji<sup>46</sup>. Te poglądy pozostają w jawnej sprzeczności z wartościami moralnymi i nauką Kościoła katolickiego.

Warto zastanowić się w tym miejscu, w jakich relacjach powinny pozostawać regulacje natury religijnej i prawnej. Skoro obowiązujące w danej zbiorowości zasady moralne określają w sposób jednoznaczny nakazy i zakazy dotyczące ich członków, to czy normy te muszą być dodatkowo przedmiotem zainteresowania norm prawa stanowionego? W pewnych przypadkach na pewno tak – trudno dyskutować ze słusznością penalizacji zabójstwa, zgwałcenia czy kradzieży. A jeszcze trudniej wyobrazić sobie społeczną akceptację ich depenalizacji. Wydaje się wręcz niemożliwe. Można wskazać również takie zachowania jak np. cudzołóstwo, które pomimo

<sup>43</sup> *Wyznania religijne w Polsce w latach 2015–2018*, Główny Urząd Statystyczny, 2019, s. 30, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-20192021,5,3.html> [dostęp: 24.04.2022].

<sup>44</sup> *Katecheza 372: grzechy wołające o pomstę do nieba – umyślne zabójstwo*, 27.10.2018, <https://diecezjasandomierska.pl/katecheza-372-grzechy-wo-lajace-o-pomste-do-nieba-umyslne-zabojstwo> [dostęp: 24.04.2022].

<sup>45</sup> Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 r., Kanon.1983.12.4 ze zm.

<sup>46</sup> Większość Polaków akceptuje przerywanie ciąży w sytuacjach: 1) gdy zagrożone jest życie matki (87% wskazań), 2) gdy ciąża stanowi zagrożenie dla zdrowia kobiety (78%), 3) gdy ciąża jest wynikiem gwałtu bądź kazirodztwa (78%), 4) gdy wiadomo jest, że dziecko urodzi się upośledzone (60%), K. Kowalczyk, *Opinie...*, *op. cit.*, s. 3.

moralnego potępienia, wyrażonego w Dekalogu w przykazaniu szóstym „nie cudzołóż”, nie są obecnie przedmiotem regulacji prawa stanowionego, jak miało to miejsce w przeszłości<sup>47</sup>. Czyn ten jest więc moralnie niewłaściwy, potępiany przez Kościół, ale nie stanowi przestępstwa.

Szczególne relacje zachodzące pomiędzy dwoma porządkami: moralnym i prawnym (*sacrum i profanum*), można dostrzec już w XI w. i XII w., kiedy w Europie dokonywały się tzw. rewolucje papieskie<sup>48</sup> (walki cesarstwa z papieżem, wielka schizma, stworzenie prawa kanonicznego). W początkowym okresie rozwoju prawa świeckiego i instytucji państwowych ich źródłem była „Boża i naturalna sprawiedliwość”, która wraz z rozwojem cywilizacji zachodniej zaczęła być wypierana przez „prawa człowieka, wartości demokratyczne i inne związane z tym przekonania”<sup>49</sup>. Bezsporne wydaje się twierdzenie, że Kościół odegrał bardzo istotną rolę w kształtowaniu cywilizacji europejskiej. Wraz z postępującym rozwojem tej cywilizacji wpływ *sacrum* na otaczającą rzeczywistość wydaje się jednak coraz mniejszy<sup>50</sup>. Jak słusznie wskazuje Harold J. Berman, w XX w. zadaniem stawianym przed prawem jest jego pragmatyczna skuteczność, a religia stała się prywatną sprawą<sup>51</sup>.

Zgodnie z zasadą subsydiarności prawo karne nie powinno ingerować tam, gdzie wystarczające są inne środki reakcji społecznej<sup>52</sup>. Co więcej, w prawidłowo funkcjonującym demokratycznym państwie nie można za pomocą prawa karnego zakazywać zachowań,

<sup>47</sup> R. Krajewski, *Obowiązek wierności małżeńskiej w aspekcie prawnorodzinnym*, [w:] *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009, s. 291–297.

<sup>48</sup> Pojęciem „rewolucji papieskiej” posłużył się H.J. Berman w opublikowanej w 1983 r. książce *Law and Revolution. The Formation of the Western Legal Tradition (Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995).

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 355.

<sup>50</sup> Z. Sareło, *Chrześcijańskie źródła kryzysu zachodniej cywilizacji*, [w:] F. Kubiacyk et al., *Cywilizacja łacińska. Ekspansja – dominacja – kryzys*, Gniezno 2016, s. 35–50.

<sup>51</sup> H.J. Berman, *Prawo i rewolucja...*, *op. cit.*, s. 12.

<sup>52</sup> L. Gardocki, *Prawo karne, op. cit.*, s. 29; J. Kulesza, *Problemy teorii...*, *op. cit.* s. 156.

„które mogą być przedmiotem ocen moralności, a nie prawa”<sup>53</sup>. Pomimo akceptowalnej przez większość społeczeństwa regulacji zawartej w obowiązującej od 1993 r. tzw. ustawie antyaborcyjnej<sup>54</sup>, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r.<sup>55</sup> dokonano istotnego ograniczenia legalności przerywania ciąży z powodu wyeliminowania z tej ustawy przesłanki legalizującej aborcję w przypadku, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu (uchylony art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy antyaborcyjnej). Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wywołał niezadowolone społeczne, którego przejawem były liczne manifestacje i protesty<sup>56</sup>. Z badań opinii społecznych przeprowadzonych przez Ipsos<sup>57</sup> po wydaniu wspomnianego orzeczenia wynika, że aż 66%

<sup>53</sup> R. Krajewski, *Karalność cudzołóstwa na przestrzeni wieków*, [w:] A. Wedel-Domaradzka, A. Purat (red.), *Wybrane problemy kary i karalności*, Bydgoszcz 2016, s. 90.

<sup>54</sup> W ustawie tej przyjęto rozwiązanie, które było określane potocznie jako „kompromis aborcyjny”.

<sup>55</sup> K 1/20, OTK-A 2021, nr 1.

<sup>56</sup> Wspomniany wyrok budzi także wątpliwości prawników. Oceniony został negatywnie w opublikowanym 26.10.2020 *Stanowisku Zespołu Ekspertów Prawnych w sprawie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego aborcji* (Fundacja im. Stefana Batorego, <https://www.batory.org.pl/oswiadczenie/stanowisko-zespołu-ekspertów-prawnych-w-sprawie-rozstrzygnięcia-trybunału-konstytucyjnego-dotyczącego-aborcji> [dostęp: 30.09.2022]). Odmienne stanowisko zaprezentowała K. Gęsiak w opublikowanym 28.01.2021 dokumencie *Analiza materialnoprawna wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. sygn. akt K 1/20 z uwzględnieniem możliwych skutków w sytuacji prawnej kobiet ciężarnych*, <https://ordoiuris.pl/analiza-materialnoprawna-wyroku-trybunału-konstytucyjnego-z-22-października-2020-r-sygn-akt-k-120-z> [dostęp: 30.09.2022]. Zob. również: A. Dziergawka, *Prawna ochrona życia dziecka poczętego w aspekcie prawa kobiety do aborcji – glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r. (K 1/20)*, „Palestra” 2021, nr 5, s. 96–111; B. Grabowska-Moroz, K. Łakomiec, *(Nie)dopuszczalność aborcji. Glosa do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 8, s. 251–259.

<sup>57</sup> Ipsos jest trzecim co do wielkości przedsiębiorstwem w branży badań rynku na świecie (*Ipsos Press Release Q1 2020*, 22.07.2022, [www.ipsos.com/sites/default/files/ct/newsroom/documents/2020-04/ipsos\\_q1\\_pr\\_ven.pdf](http://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/newsroom/documents/2020-04/ipsos_q1_pr_ven.pdf)).

badanych opowiedziało się za prawem kobiety do aborcji do 12. tygodnia ciąży (wzrost o 13% względem 2019 r.), a 26% jest przeciwnych (spadek o 9% w porównaniu z 2019 r.)<sup>58</sup>.

Czy dokonana wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zmiana była podyktowana jedynie względami konstytucyjności przyjętych w ustawie antyaborcyjnej rozwiązań, czy może miała być wyrazem narzucenia całemu społeczeństwu pewnego systemu aksjologicznego bliskiego danej grupie społecznej, ustawodawcy czy Trybunałowi Konstytucyjnemu?

Jak wynika z zaprezentowanych przez CBOS danych, zwolennikami prawa do aborcji są najczęściej osoby reprezentujące poglądy lewicowe, nieuczestniczące w praktykach religijnych, najrzadziej zaś badani o orientacji prawicowej, a na opinii Polaków dotyczące prawa do aborcji największy wpływ mają ich przekonania religijne i poglądy polityczne<sup>59</sup>. Źródłem norm prawnych dotyczących przestępstwa aborcji są zatem w głównej mierze wartości religijne oraz poglądy polityczne.

Czy zasadniczym celem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie modyfikacji penalizacji w zakresie aborcji było zwiększenie ochrony życia ludzkiego, jako jednej z najważniejszych wartości, czy może względy polityczne i populistyczne<sup>60</sup>, w tym próba zwiększenia lub utrwalenia kapitału politycznego określonej partii politycznej? Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, ale warto zauważyć, że prawicowe poglądy władzy i kontrowersje wokół upolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego z pewnością sprzyjają umacnianiu wartości religijnych w normach

<sup>58</sup> M. Chrzczonowicz, *66 proc. Polaków za prawem do aborcji. Rekordowy wynik w sondażu Ipsos dla OKO.press*, 29.12.2020, <https://oko.press/66-proc-za-prawem-do-aborcji> [dostęp: 24.04.2022].

<sup>59</sup> K. Kowalczyk, *Opinie...*, *op. cit.*, s. 7–9.

<sup>60</sup> W przedmiocie populizmu prawnego zob. m.in.: J. Widacki (red.), *Populizm penalny*, Kraków 2017; P. Chlebowicz, *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2009, t. 9, s. 497–505; J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm. Perspektywa polityczna i społeczna*, Kraków 2016; M. Szafrńska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015; J. Siemiatycka, *Populizm penalny jako pośrednie źródło kryminalizacji irracjonalnej*, „*Wiedza Prawnicza*” 2012, nr 6, s. 58–72.

prawnych<sup>61</sup>. Powiązanie rządów prawicowych z Kościołem katolickim zapewnia rządzącym kapitał polityczny w postaci wyborców, którzy utożsamiają się z Kościołem, kierują się jego nauką, w tym także wskazówkami dotyczącymi wyborów parlamentarnych, prezydenckich czy samorządowych<sup>62</sup>. Chociaż nie jest to poparte żadnymi badaniami naukowymi, to można zaryzykować stwierdzenie, że w zamian za wsparcie danej partii Kościół oczekuje, aby uznawany przez niego system wartości moralnych znalazł silniejszą ochronę w normach prawa stanowionego<sup>63</sup>. Przyjmując, że rządzący aprobuje system wartości reprezentowany w nauce Kościoła, to trudno oprzeć się wrażeniu, że motywacją do implementowania go

<sup>61</sup> J. Widacki słusznie zauważa, że obecnie Kościół w Polsce „żąda przyjęcia swej nauki w aktualnym jej wydaniu jako jedynie słusznej i raz po raz domaga się dostosowania praw państwowych do swego nauczania”, *idem, Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, [w:] *idem* (red.), *Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, Kraków 2016, s. 48.

<sup>62</sup> B. Secler, *Religia i religijność a poziom frekwencji wyborczej*, [w:] R. Michalak (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej*, Zielona Góra 2016, s. 99–114.

<sup>63</sup> Jeszcze tego samego dnia, w którym wydane zostało przedmiotowe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Stanisław Gądecki wydał oświadczenie, w którym wyraził wielkie uznanie dla decyzji Trybunału Konstytucyjnego, uznającej aborcję eugeniczną za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej (*Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, 22.10.2020, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-dziekuje-za-decyzje-trybunalu-konstytucyjnego> [dostęp: 30.09.2022]). Warto jednocześnie zwrócić uwagę na stanowisko, które zajął w związku z wydanym przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniem ks. Jerzy Samiec, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce: „[...] protestujący przypisują decyzje podjęte przez polityków układowi rządzących z Kościołem rzymskokatolickim. Zresztą nie da się obronić twierdzenia, że jest inaczej. Oczywiście nie cały Kościół był za poruszaniem tematu aborcji, ale jednak część hierarchów, katolickie konsorcjum medialne i organizacje występujące w imieniu katolików. [...] Tak wierzą ewangelicy, luteranie. To Ty odpowiadasz za swoje życie, to Ty musisz sam spotkać się z Chrystusem, to jest Twoje życie i Twoja odpowiedzialność. Moją jest to, aby Ci wskazywać, co mówi Boże Słowo, aby wskazywać na Jezusa i na to, że On na Ciebie czeka, by Tobie pomóc uporać się z dylematami. On Ciebie nie odrzuca”, *Stanowisko ks. Jerzego Samca, Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce*, 30.10.2020, <https://blogbiskupa.luteranie.pl/2020/10/moje-smutne-refleksje> [dostęp: 29.09.2022]).

do systemu prawa stanowionego jest również cel polityczny – chęć zapewnienia sobie głosów konserwatywnych wyborców w kolejnych wyborach. Autor niniejszej publikacji wyraża przekonanie, że moralne uzasadnienie zmian w prawie antyaborcyjnym ma charakter fasadowy i populistyczny, a prawdziwą przyczyną zmian jest interes zarówno Kościoła, jak i rządzących<sup>64</sup>.

## Funkcja motywacyjna na przykładzie aborcji

Kolejnym ważnym elementem funkcji afirmacyjno-motywacyjnej jest jej aspekt motywacyjny. Z przedstawionych wcześniej definicji funkcji afirmacyjno-motywacyjnej wynika, że głównym czynnikiem motywującym do przestrzegania prawa są kary kryminalne przewidziane przez ustawę za naruszenia dóbr, których prawnokarna ochrona jest społecznie aprobowana.

Biorąc pod uwagę obraz statystyczny przestępstw dotyczących aborcji określonych w art. 152 § 1–3 k.k., liczba przestępstw stwierdzonych wynosiła odpowiednio w 2016 r. – 31, w 2017 r. – 132, w 2018 r. – 323, w 2019 r. – 265, a w 2020 r. – 37<sup>65</sup>.

Z danych opublikowanych przez Ministerstwo Zdrowia wynika, że liczba przeprowadzonych legalnie aborcji w Polsce wynosiła w 2016 r. – 1098, w 2017 r. – 1057, w 2018 r. – 1076, w 2019 r. – 1110, a w 2020 r. – 1076<sup>66</sup>.

Biorąc pod uwagę przyczyny legalnych aborcji przeprowadzonych w Polsce w 2020 r., najwięcej z nich zostało przeprowadzonych z powodu dużego prawdopodobieństwa upośledzenia płodu – 1053

<sup>64</sup> J. Widacki, *W sporze o aborcję nie mieszajmy dwóch różnych porządków – prawnego i moralnego*, 19.02.2021, <https://wyborcza.pl/7,75968,26803801,nie-mieszajmy-dwoch-roznych-porzadkow-prawnego-i-moralnego.html?disableRedirects=true> [dostęp: 12.12.2022].

<sup>65</sup> *Statystyka policyjna, Przerwanie ciąży za zgodą kobiety (art. 152)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63421,Przerwanie-ciazy-za-zgoda-kobiety-art-152.html> [dostęp: 25.04.2022].

<sup>66</sup> W. Ferfecki, *Raport Ministerstwa Zdrowia: 1076 aborcji w Polsce w 2020 r. W tym legalne byłyby 23*, 20.07.2021, [www.rp.pl/kraj/art10701-raport-ministerstwa-zdrowia-1076-aborcji-w-polsce-w-2020-r-w-tym-legalne-bylyby-23](http://www.rp.pl/kraj/art10701-raport-ministerstwa-zdrowia-1076-aborcji-w-polsce-w-2020-r-w-tym-legalne-bylyby-23) [dostęp: 25.04.2022].

aborcji, następnie ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia matki – 21 oraz z powodu czynu zabronionego – 2 zabiegi<sup>67</sup>. W wyniku wyeliminowania orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego przesłanki eugenicznej, która stanowiła ponad 97% przyczyn legalnych aborcji w 2020 r., liczba legalnie przeprowadzanych zabiegów drastycznie spadnie. Czy będzie to miało wpływ na zmniejszenie liczby zabiegów przerywania ciąży, czy też na zwiększenie liczby nielegalnie przeprowadzanych aborcji, a więc na wzrost liczby przestępstw? Biorąc pod uwagę, że liczba nielegalnie przeprowadzonych aborcji w Polsce szacowana jest na od kilku do nawet 200 tys. rocznie<sup>68</sup>, można stwierdzić, że zaostrenie prawa antyaborcyjnego będzie miało przede wszystkim wpływ na zwiększenie ciemnej liczby przestępstw. Biorąc pod uwagę wskazaną w statystykach policyjnych liczbę przestępstw stwierdzonych, zauważyć trzeba, że liczba ta stanowi jedynie niewielki odsetek ciemnej liczby przestępstw aborcji<sup>69</sup>. Przedstawione przez organizację Aborcja bez Granic dane wskazują, że w okresie od 22 października 2020 r. do 21 października 2021 r. wyjechało za granicę, głównie do Anglii, Niemiec i Holandii, w celu dokonania aborcji co najmniej 1080 kobiet (przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego było to maksymalnie 20 kobiet, a obecnie około 70–90 kobiet miesięcznie)<sup>70</sup>. Podkreślić trzeba wyraźnie, że są to dane szacunkowe, przedstawione tylko przez jedną z organizacji zajmującą się tematyką aborcji. Odsetek

---

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny i inne NGO szacują ich liczbę na ok. 150 tys. zabiegów rocznie. Ta liczba bazuje na danych historycznych, statystykach krajów o podobnej demografii oraz badań CBOS z 2013 r. Zob.: #25LatPieklaKobiet – niechlubna 25. rocznica Ustawy o planowaniu rodziny, 4.01.2018, <https://federa.org.pl/25latpieklakobiet> [dostęp: 25.04.2022]; W. Ferfecki, *Raport Ministerstwa...*, *op. cit.*

<sup>69</sup> W 2020 r. liczba przestępstw stwierdzonych stanowi zaledwie 0,037% ciemnej liczby przestępstw (przyjmując na podstawie przedstawionych powyżej danych, że uśredniona szacowana ciemna liczba przestępstw aborcji w 2020 r. wynosiła 100 tys., a liczba przestępstw stwierdzonych z art. 152 k.k. w tym samym roku wynosiła 37).

<sup>70</sup> P. Nowosielska, K. Klinger, *Boom na turystykę aborcyjną. Wyrok TK utrudnił przerywanie ciąży, ale nie wyeliminował*, 21.10.2021, [www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8276237,wyrok-tk-ws-aborcji-turystyka-aborcyjna.html](http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8276237,wyrok-tk-ws-aborcji-turystyka-aborcyjna.html) [dostęp: 25.04.2022].

kobiet korzystających ze świadczeń aborcyjnych na własną rękę w tzw. podziemiu aborcyjnym lub organizowanych samodzielnie wyjazdach zagranicznych do krajów, w których aborcja jest legalna, jest zapewne dużo większy i skala tego zjawiska może być jedynie szacowana. Z badań CBOS opublikowanych w 2013 r. wynika, że „w ciągu swojego życia ciężę przerwała, z dużym prawdopodobieństwem, nie mniej niż co czwarta, ale też nie więcej niż co trzecia dorosła Polka. W skali całego społeczeństwa daje to od 4,1 do 5,8 mln kobiet”<sup>71</sup>. Skala tego zjawiska jest więc bardzo duża.

Wydaje się, że karalność przerywania ciąży w niewielkim stopniu motywuje potencjalnych sprawców do powstrzymania się od podjęcia decyzji o dokonaniu aborcji, o czym świadczy duża ciemna liczba tych przestępstw. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że ze względu na przyjętą w art. 152 k.k. konstrukcję czynu zabronionego jego sprawcą może być każdy człowiek (przestępstwo powszechne) z wyjątkiem kobiety ciężarnej. W doktrynie bowiem powszechnie przyjmuje się, że kobieta która poddaje się zabiegowi aborcji nie podlega odpowiedzialności karnej z art. 152 k.k.<sup>72</sup> Ostateczna decyzja o przeprowadzeniu takiego zabiegu może zostać podjęta wyłącznie przez kobietę ciężarną w wyrażonej przez nią zgodzie<sup>73</sup>. Pomimo tego, że kobieta ciężarna nie może być podmiotem przestępstwa, o którym mowa w art. 152 k.k., to jako przedmiot zapośredniczający pozostaje pod bezpośrednim zakresem oddziaływania tego przepisu. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że zaostrzenie przepisów antyaborcyjnych spowoduje następujące skutki: zmniejszenie

<sup>71</sup> N. Hipsz, *Doświadczenia aborcyjne polek. Komunikat z badań*, BS/60/2013, 05.2013, s. 6, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_060\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_060_13.PDF) [dostęp: 25.04.2022].

<sup>72</sup> Tak m.in. M. Królikowski, *Art. 152*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2017, nb. 44. Na niejednoznaczność w zakresie obowiązującego stanu prawnego wskazuje: J. Bojke, M. Wantoła, *Wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. Wybrane zagadnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, R. 19, z. 3, s. 89–96.

<sup>73</sup> Pamiętać należy, że poza zgodą kobiety ciężarnej (w rozumieniu oświadczenia woli) dla pełnej legalności zabiegu aborcji spełnione muszą zostać ponadto liczne przesłanki określone w ustawie antyaborcyjnej (np. stwierdzenie przez lekarza okoliczności, że ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej).



liczby legalnych zabiegów przerywania ciąży i zwiększenie liczby nielegalnie przeprowadzanych aborcji. Zmiany przepisów antyaborcyjnych zostały przeprowadzone z pominięciem roli, prawidłowo rozumianej, funkcji motywacyjnej prawa karnego. Można zaryzykować stwierdzenie, że wspomniana zmiana przyniesie odwrotne od zamierzonych skutki. Przez zwiększenie prawnokarnej ochrony płodu zwiększa się stopień zagrożenia dla życia i zdrowia kobiety. I nie chodzi tu jedynie o sytuacje, w której sama ciąża stwarza zagrożenie dla jej życia i zdrowia<sup>74</sup>, ale przede wszystkim o przypadki, w których kobieta, chcąc usunąć ciążę, np. z powodów eugenicznych, nie mogąc dokonać tego legalnie, zmuszona jest do skorzystania z tzw. podziemia aborcyjnego. Zabiegi te przeprowadzane są zazwyczaj ambulatoryjnie, poza systemem opieki zdrowotnej, w prywatnych gabinetach, w niekontrolowanych warunkach sanitarno-higienicznych, przez osoby, których kompetencje trudno zweryfikować. Niesie to ze sobą ryzyko wystąpienia komplikacji zdrowotnych, które w skrajnych przypadkach mogą poważnie zagrażać zdrowiu, a nawet życiu kobiety<sup>75</sup>. W przypadku wystąpienia komplikacji po zabiegu kobiety często boją się skorzystać z pomocy innego lekarza z obawy przed grozącymi im konsekwencjami prawnymi<sup>76</sup>.

Choć zmiana przepisów antyaborcyjnych nie jest zapewne istotnym bodźcem do rezygnacji przez kobiety z zabiegów z przerywania ciąży, to jednak dostrzec można jej potencjalny wpływ na proces decyzyjny lekarzy, którzy w większym stopniu niż przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. mogą obawiać się przeprowadzania legalnych aborcji ze względu na grożące im konsekwencje prawne<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> Zgodnie z ustawą antyaborcyjną można legalnie przerwać ciążę, jeśli stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej (art. 4a ust. 1 pkt 1).

<sup>75</sup> J. Kondratiewa-Bryzik, *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 197.

<sup>76</sup> Obawy kobiet są niezasadne, ponieważ jak było tym mowa, powszechnie przyjmuje się w doktrynie, że kobieta, która poddaje się zabiegowi aborcji, nie podlega odpowiedzialności karnej z art. 152 k.k.

<sup>77</sup> W debacie publicznej pojawiają się doniesienia o odmowie przeprowadzenia zabiegów aborcji pomimo wskazań ginekologicznych do terminacji ciąży, zob. M. Śmigiel, *Płód bez mózgu, a ginekolog odmawia aborcji? Pomóc mogą psychiatrzy. „Coraz więcej z nas się nie boi”*, 22.09.2022, <https://>

Poza pozytywnym aspektem funkcji motywacyjnej prawa karnego, rozumianym jako bodziec skłaniający adresatów norm prawnych do ich respektowania, wskazać można również na jej aspekt negatywny wyrażający się w tym, że zmiana przepisów może być również bodźcem do poszukiwania sposobów na obejście ustanowionych zakazów lub nakazów. Jako przykład wskazać można aborcje przeprowadzane na podstawie wystawianych przez lekarzy psychiatrów zaświadczeń, w których wskazuje się, że ciąża zagraża zdrowiu psychicznemu kobiety<sup>78</sup>. Opierając się na zaprezentowanych powyżej danych statystycznych, można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że zaostrzenie przepisów antyaborcyjnych będzie motywowało nie do respektowania zakazu karnego, ale do poszukiwania sposobów na obejście prawa. Szacowana rzeczywista liczba aborcji pokazuje, że aktualne regulacje prawa karnego w tym zakresie nie realizują należycie funkcji afirmacyjno-motywacyjnej.

## Podsumowanie

Funkcja afirmacyjno-motywacyjna prawa karnego powinna odgrywać istotną rolę, w szczególności w procesie stanowienia prawa. Uwzględnianie w tworzonych przepisach prawa wartości, z którymi utożsamiają się adresaci norm prawa karnego, ułatwia

---

warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,28941446,bezczaszkwowie-plodu-ginekologdy-rozkladaja-rece-w-legalnej.html [dostęp: 12.12.2022]. Duże kontrowersje w tym zakresie wywołały też zdarzenia skutkujące śmiercią kobiet ciężarnych, jakie miały miejsce we wrześniu 2021 r. w szpitalu w Pszczynie (M.P., *Ciężarna zmarła w szpitalu. Lekarz usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci*, 6.09.2022, [www.rynekzdrowia.pl/Serwis-Ginekologia-i-poloznictwo/Ciezarna-zmarla-w-szpitalu-Lekarz-uslyszal-zarzut-nieumylnego-spowodowania-smierci,236559,209.html](http://www.rynekzdrowia.pl/Serwis-Ginekologia-i-poloznictwo/Ciezarna-zmarla-w-szpitalu-Lekarz-uslyszal-zarzut-nieumylnego-spowodowania-smierci,236559,209.html) [dostęp: 30.09.2022]) i w styczniu 2022 r. w Częstochowie (A. Gomułka, K. Konopka, K. Kostrzewa, *Śmierć 37-latki w ciąży bliźniaczej z Częstochowy. Prokuratura bada sprawę*, 26.01.2022, [www.pap.pl/aktualnosc/news%2C1062393%2Csmierc-37-latki-w-ciazy-blizniaczej-z-czestochowy-prokuratura-bada-sprawe](http://www.pap.pl/aktualnosc/news%2C1062393%2Csmierc-37-latki-w-ciazy-blizniaczej-z-czestochowy-prokuratura-bada-sprawe) [dostęp: 30.09.2022]).

<sup>78</sup> Jak wskazują psychiatrzy, zaświadczenia takie są przez nich wystawiane z powodu zagrożenia zdrowia psychicznego kobiet ciężarnych, pomimo tego że zachodzą ginekologiczne przesłanki przerwania ciąży, np. beczaszkwowie czy bezmózgowie płodu, M. Śmigiel, *Plód bez mózgu...*, *op. cit.*

społeczeństwu proces asymilacji z zawartymi w tych normach zakazami i nakazami, co z kolei przekłada się na ich respektowanie. Im bardziej w normach prawa karnego odnajdujemy uznawany przez nas system wartości, tym trudniej jest nam normy takie naruszać. Powstrzymuje nas przed tym nie tylko grożąca nam kara kryminalna, ale również aksjologia. Trudniej jest nam dopuścić się zachowania, które byłoby naruszeniem zasad moralnych, etycznych, religijnych czy kulturowych z którymi się utożsamiamy. Nie zabijamy nie dlatego, że grozi za to kara kryminalna, ale ze względu na świadomość, że takie zachowanie jest złe. Jeśli natomiast ktoś uznaje, że zabicie drugiej osoby nie jest czymś złym, to czy powstrzyma go przed dokonaniem tego czynu kara kryminalna? Kara grożąca za dane przestępstwo jest z pewnością przedmiotem refleksji większości sprawców, ale jej prewencyjnego oddziaływania nie można przeceniać. A tym bardziej nie powinno się przeceniać wpływu surowości przewidzianych przez ustawy kar na zmniejszenie liczby przestępstw. Kara jest motywacją, ale jej oddźwięk będzie tym silniejszy, im zakazy i nakazy zawarte w normach sankcjonowanych będą znajdowały silne oparcie w systemie moralnym, etycznym, religijnym czy kulturowym, akceptowanym przez jak największą liczbę adresatów tych norm.

Na przykładzie dokonanych w ostatnim czasie zmian przepisów w zakresie aborcji można stwierdzić, że została ona przeprowadzona w oderwaniu od prawidłowo rozumianej funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego. Wydaje się wysoce prawdopodobne, że zmiana ustawy zamiast wpłynąć na zmniejszenie liczby legalnych aborcji będzie w praktyce skutkowałą wzrostem liczby nielegalnych zabiegów przerywania ciąży. Zamiast motywować potencjalnych sprawców do odstąpienia od dokonania zabiegów przerywania ciąży, będzie motywowała ich do obejścia lub naruszania przepisów prawa. A nie taka powinna być rola przepisów prawa karnego w demokratycznym państwie prawnym.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1993 r., nr 17, poz. 78 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 459 ze zm.).
- Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji – Centrum Badania Opinii Społecznej (Dz.U. z 1997 r., nr 30, poz. 163).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.).

### Orzeczenia

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, OTK-A 2021, nr 1.

### Inne

- Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 r., Kanon.1983.12.4 ze zm.

### Literatura

- Afirmacja, czyli aprobata* [hasło], [www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/afirmacja-czyli-aprobata,cltt,A](http://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/afirmacja-czyli-aprobata,cltt,A) [dostęp: 21.04.2022].
- Afirmacja* [hasło], [w:] E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, wyd. 11, Warszawa 1994.
- Berman H.J., *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995.
- Bielecki E., *Koncepcja anomii E. Durkheima i R.K. Mertona a współczesne poglądy na dezorganizację społeczną*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych” 1993, z. 10, s. 125–137.
- Bojarski J., Chrzczonowicz P., Ornowska A., *Europeizacja prawa karnego materialnego – niektóre aspekty teoretyczne i praktyczne (trójgłos)*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 10, s. 7–22.
- Bojke J., Wantoła M., *Wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. Wybrane zagadnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, R. 19, z. 3, s. 87–104.
- Borkowska K., *Penalizacja przerywania ciąży w polskim prawie karnym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 56, s. 37–55.

- Borucka-Arctowa M., *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967.
- Budyn-Kulig M., *Dyrektywy wymiaru kary w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2017, t. 30, s. 37–138.
- Chlebowicz P., *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, t. 9, s. 497–505.
- Chrzczonowicz M., *66 proc. Polaków za prawem do aborcji. Rekordowy wynik w sondażu Ipsos dla OKO.press*, 29.12.2020, <https://oko.press/66-proc-za-prawem-do-aborcji> [dostęp: 24.04.2022].
- Cieślak M., *Kara. Istota – cel – uzasadnienie*, Gdańsk 2011.
- Czapska J., Szafrąńska M., Wójcik D. (red.), *Penalny populizm. Perspektywa polityczna i społeczna*, Kraków 2016.
- Dudek M., *O psychologicznej reakcji i jej możliwych implikacjach dla polityki prawa karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, R. 15, z. 4, s. 125–135.
- Dziergawka A., *Prawna ochrona życia dziecka poczętego w aspekcie prawa kobiety do aborcji – glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r. (K 1/20)*, „Palestra” 2021, nr 5, s. 96–111.
- Ferfecki W., *Raport Ministerstwa Zdrowia: 1076 aborcji w Polsce w 2020 r. W tym legalne byłyby 23*, 20.07.2021, [www.rp.pl/kraj/art10701-raport-ministerstwa-zdrowia-1076-aborcji-w-polsce-w-2020-r-w-tym-legalne-bylyby-23](http://www.rp.pl/kraj/art10701-raport-ministerstwa-zdrowia-1076-aborcji-w-polsce-w-2020-r-w-tym-legalne-bylyby-23) [dostęp 25.04.2022].
- Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. 21, Warszawa 2019.
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.
- Gęsiak K., *„Analiza materialnoprawna wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. sygn. akt K 1/20 z uwzględnieniem możliwych skutków w sytuacji prawnej kobiet ciężarnych”*, 28.01.2021, <https://ordoiuris.pl/analiza-materialnoprawna-wyroku-trybunalu-konstytucyjnego-z-22-pazdziernika-2020-r-sygn-akt-k-120-z> [dostęp: 30.09.2022].
- Giezek J., *Funkcje prawa karnego w autorytarnym systemie sprawowania władzy*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 1, s. 185–199.
- Gomułka A., Konopka K., Kostrzewa K., *Śmierć 37-latki w ciąży bliźniaczej z Częstochowy. Prokuratura bada sprawę*, 26.01.2022, [www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1062393%2Csmierc-37-latki-w-ciazy-blizniaczej-z-czestochowy-prokuratura-bada-sprawe](http://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1062393%2Csmierc-37-latki-w-ciazy-blizniaczej-z-czestochowy-prokuratura-bada-sprawe) [dostęp: 30.09.2022].
- Grabowska-Moroz B., Łakomicz K., *(Nie)dopuszczalność aborcji. Glosa do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 8, s. 251–259.
- Grześkowiak A., *Prawo karne wartości. Wybrane problemy*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, Warszawa 2012, s. 285–310.

- Grzyb M., *Prekursorzy teorii konfliktowych w kryminologii*, [w:] J. Widacki *et al.*, *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2021, s. 233–235.
- Hipsz N., *Doświadczenia aborcyjne polek. Komunikat z badań*, BS/60/2013, 05.2013, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_060\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_060_13.PDF) [dostęp: 25.04.2022].
- Ipsos Press Release Q1 2020, 22.07.2022, [www.ipsos.com/sites/default/files/ct/newsroom/documents/2020-04/ipsos\\_q1\\_pr\\_ven.pdf](http://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/newsroom/documents/2020-04/ipsos_q1_pr_ven.pdf) [dostęp: 29.09.2022].
- Kondratiewa-Bryzik J., *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2009.
- Kania A., *Kontrowersje związane z kryminalizacją przerywania ciąży*, cz. 1, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2011, t. 27, s. 95–116.
- Kania A., *Kontrowersje związane z kryminalizacją przerywania ciąży*, cz. 2, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2012, t. 28, s. 71–87.
- Kania A., *Między stabilnością a niezmiennością odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za niezgodne z prawem przerywanie ciąży*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Warszawa 2017, s. 79–96.
- Kania A., *Prawnkarne aspekty przerywania ciąży w obliczu (nie)nowych wyzwań interpretacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo” 2019, z. 25, s. 72–86.
- Kania-Chramęga A., *Warunki legalności przerywania ciąży (problemy prawnokarne i społeczne)*, Zielona Góra 2020.
- Katecheza 372: grzechy wołające o pomstę do nieba – umyślne zabójstwo, 27.10.2018, <https://diecezjasandomierska.pl/katecheza-372-grzechy-wo-lajace-o-pomste-do-nieba-umyslne-zabojstwo> [dostęp: 24.04.2022].
- Kmąk K., *Nakłanianie lub udzielanie pomocy do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 2, s. 52–80.
- Kokot R., Jasińska J., *Kilka uwag o ochronie życia poczętego w kontekście projektowanych zmian kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2014, t. 31, s. 13–35.
- Konarska-Wrzosek V., *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*, Toruń 1999.
- Kowalczyk K., *Opinie na temat dopuszczalności aborcji. Komunikat z badań*. BS/100/2010, 07.2010, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K\\_100\\_10.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_100_10.PDF) [dostęp: 24.04.2022].
- Kozłowska-Kalisz P., *Funkcje prawa karnego*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, wyd. 5, Warszawa 2020.
- Krajewski R., *Karalność cudzołóstwa na przestrzeni wieków*, [w:] A. Wedeł-Domaradzka, A. Purat (red.), *Wybrane problemy kary i karalności*, Bydgoszcz 2016, s. 83–91.

- Krajewski R., *Obowiązek wierności małżeńskiej w aspekcie prawnorodzinym*, [w:] *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009, s. 291–297.
- Królikowski M., *Art. 152*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2013, nb. 44.
- Kulesza J., *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Łódź 2017.
- Kulesza J., *Zarys teorii kryminalizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 11–12, s. 87–110.
- Lachowski J., Marek A., *Prawo karne. Zarys problematyki*, wyd. 5, Warszawa 2021.
- Lang W., *Relacje między prawem i moralnością*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2–3, s. 117–143.
- Makarewicz J., *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, red. A. Grzeškowiak, tłum. K. Jakubow, Lublin 2009.
- Marek A., *Funkcje prawa karnego*, [w:] *idem* (red.), *Zagadnienia ogólne*, „System Prawa Karnego” t. 1, Warszawa 2010, wer. el.
- Marek A., *Kryminologia*, Toruń 1986.
- Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986.
- Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997.
- Marek A. (red.), *Prawo karne*, wyd. 8, Warszawa 2007.
- M.P., *Ciężarna zmarła w szpitalu. Lekarz usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci*, 6.09.2022, [www.rynekzdrowia.pl/Serwis-Ginekologia-i-poloznictwo/Ciezarna-zmarla-w-szpitalu-Lekarz-uslyszal-zarzut-nieumyelnego-spowodowania-smierci,236559,209.html](http://www.rynekzdrowia.pl/Serwis-Ginekologia-i-poloznictwo/Ciezarna-zmarla-w-szpitalu-Lekarz-uslyszal-zarzut-nieumyelnego-spowodowania-smierci,236559,209.html) [dostęp: 30.09.2022].
- Motywacja* [hasło], <https://sjp.pwn.pl/sjp/motywacja;2568523.html> [dostęp: 21.04.2022].
- Motywacja* [hasło], [w:] E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, wyd. 11, Warszawa 1994, s. 454.
- Nowosielska P., Klinger K., *Boom na turystykę aborcyjną. Wyrok TK utrudnił przerywanie ciąży, ale nie wyeliminował*, 21.10.2021, [www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8276237,wyrok-tk-ws-aborcji-turystyka-aborcyjna.html](http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8276237,wyrok-tk-ws-aborcji-turystyka-aborcyjna.html) [dostęp 25.04.2022].
- Ossowska M., *Pojęcie moralności*, „Etyka” 1966, nr 1, s. 19–29.
- Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, 22.10.2020, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-dziekuje-za-decyzje-trybunalu-konstytucyjnego> [dostęp: 30.09.2022].

- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, tłum. i oprac. J. Lande, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 2, tłum. i oprac. J. Lande, Warszawa 1960.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, tłum. i oprac. J. Lande, Warszawa 1959.
- Pieniążek A., Stefaniuk M., *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, wyd. 5, Warszawa 2021.
- Potulski J., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] J. Warylewski (red.), *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, „System Prawa Karne-go”, t. 10, wyd. 2, Warszawa 2016, wer. el.
- Sala-Szczypiński M., *Prawo – moralność. Próby definicji*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 3, s. 35–47.
- Sareło Z., *Chrześcijańskie źródła kryzysu zachodniej cywilizacji*, [w:] F. Kubiacyk et al., *Cywilizacja łacińska. Ekspansja – dominacja – kryzys*, Gniezno 2016, s. 35–50.
- Secler B., *Religia i religijność a poziom frekwencji wyborczej*, [w:] R. Michalak (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej*, Zielona Góra 2016, s. 99–114.
- Siemiatycka J., *Populizm penalny jako pośrednie źródło kryminalizacji irracjonalnej*, „Wiedza Prawnicza” 2012, nr 6, s. 58–72.
- Stanowisko ks. Jerzego Samca, Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce*, <https://blogbiskupa.luteranie.pl/2020/10/moje-smutne-refleksje>, 30.10.2020 [dostęp: 29.09.2022].
- Stanowisko Zespołu Ekspertów Prawnych z dnia 26.10.2021 w sprawie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego aborcji*, Fundacja im. Stefana Batorego, 26.10.2020, [www.batory.org.pl/oswiadczenie/stanowisko-zespolu-ekspertow-prawnych-w-sprawie-rozstrzygnięcia-trybunalu-konstytucyjnego-dotyczącego-aborcji](http://www.batory.org.pl/oswiadczenie/stanowisko-zespolu-ekspertow-prawnych-w-sprawie-rozstrzygnięcia-trybunalu-konstytucyjnego-dotyczącego-aborcji) [dostęp: 30.09.2022].
- Statystyka policyjna, Przerwanie ciąży za zgodą kobiety (art. 152)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestępstwa-przeciwko/63421,Przerwanie-ciazy-za-zgoda-kobiety-art-152.html> [dostęp: 25.04.2022].
- Szafrańska M., *Penalny populizm a media*, Kraków 2015.
- Śmigiel M., *Płód bez mózgu, a ginekolog odmawia aborcji? Pomóc mogą psychiatrzy. „Coraz więcej z nas się nie boi”*, 22.09.2022, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,28941446,bezczaszkwie-plodu-ginekolodzy-rozkladaja-rece-w-legalnej.html> [dostęp: 12.12.2022].
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, wyd. 3, Warszawa 2007.
- Wąsek A., *Prawo karne – minimum moralności?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1984, vol. 31, nr 3, s. 35–65.



- Wiak K., *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, Lublin 2001.
- Widacki J., *Emil Durkheim i teoria anomii*, [w:] J. Widacki et al., *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2021, s. 132–134.
- Widacki J., *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, [w:] idem (red.), *Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, Kraków 2016, s. 53–80.
- Widacki J. (red), *Populizm penalny*, Kraków 2017.
- Widacki J., *Socjologiczna orientacja w filozofii prawa karnego*, [w:] J. Widacki et al., *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2021, s. 135–138.
- Widacki J., *Teoria anomii Roberta Mertona*, [w:] idem et al., *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2021, s. 185–186.
- Widacki J., *W sporze o aborcję nie mieszajmy dwóch różnych porządków – prawnego i moralnego*, 19.02.2021, <https://wyborcza.pl/7,75968,26803801,nie-mieszajmy-dwoch-roznych-porzadkow-prawnego-i-moralnego.html?disableRedirects=true> [dostęp: 12.12.2022].
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, wyd. 1, Kraków 2010.
- Wyznania religijne w Polsce w latach 2015–2018*, Główny Urząd Statystyczny, 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-20192021,5,3.html> [dostęp: 24.04.2022].
- Zoll A., *Art. 1*, [w:] W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1, *Komentarz do art. 1–52*, wyd. 5, Warszawa 2016, wer. el.
- Zoll A., *Komentarz do art. 152–154 k.k.*, [w:] W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, cz. 1, *Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.
- Zielińska E., *Oceny prawnokarne przerywania ciąży. Studium porównawcze*, Warszawa 1986.
- #25LatPieklaKobiet – niechlubna 25. rocznica Ustawy o planowaniu rodziny, 4.01.2018, <https://federa.org.pl/25latpieklakobiet> [dostęp: 25.04.2022].

## Abstract

### A Few Remarks on the Background of the Affirmative and Motivational Function of Criminal Law

The article presents selected issues concerning abortion from the point of view of the affirmative and motivational function of criminal law. The impulse to take up the topic was the judgment of the Constitutional Tribunal of October 22, 2020 (K 1/20, OTK-A 2021, No. 1), which significantly limited the scope of legal termination of pregnancy. Thus, the scope of criminal liability for the crime of abortion was extended, which caused

dissatisfaction of a large part of society. An important factor motivating addressees of legal norms to comply with them is the compliance of these norms with the system of values commonly accepted in a given society. The study presents the affirmative-motivational function and its role in criminal law, with particular emphasis on its implementation in the process of changing the abortion law and the resulting social consequences.

**Key words:** functions of criminal law, motivational function of law, affirmation of the value system, punishment as a motivation, abortion

Kinga Piwowska

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0002-2034-8464>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-06

# Motywacja w świetle popełniania wykroczeń i przestępstw w prawie pracy w zakresie wyboru zatrudnienia<sup>1</sup>

## Abstrakt

W artykule zaprezentowane zostały wybrane zagadnienia dotyczące funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego. Prawo karne jest narzędziem reakcji państwa na nieakceptowalne w danej społeczności zachowania, przybierające postać przestępstw. Spełnia ono szczególną rolę w systemie prawa. W związku ze szczególnym charakterem norm prawa karnego, zarówno na etapie jego stanowienia, jak i stosowania, należy mieć na względzie stawiane przed nimi funkcje, w szczególności funkcję ochronną, gwarancyjną, sprawiedliwościową czy kompensacyjną. Nie można przy tym pominąć obowiązującego w danym środowisku systemu wartości. Tworząc normy prawne, trzeba mieć na względzie, że będą one funkcjonowały w danym społeczeństwie, w którym obowiązują określone normy moralne i etyczne. Normy prawne nie powinny więc narzucać oderwanego od powszechnie akceptowanego w danym społeczeństwie systemu wartości. Oderwanie norm prawnych od systemu fundamentalnych wartości akceptowanych społecznie prowadzi bowiem do zjawiska anomii, które charakteryzuje się poczuciem braku związania normami, z którymi ich adresaci się nie identyfikują.

**Słowa kluczowe:** zatrudnienie pracownicze, praca, wykroczenia, umowa o pracę, stosunek pracy, zatrudnienie cywilnoprawne

<sup>1</sup> Praca powstała w związku z realizacją projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

## Wprowadzenie

To motywacja jest jednym z głównym czynników podejmowanych działań. Jeśli motywacja zdaniem danej osoby jest uzasadniona i możliwe są do osiągnięcia pewne korzyści, wysokie jest też prawdopodobieństwo możliwości popełnienia wykroczenia czy przestępstwa przeciwko prawom pracownika. Zatem to, że nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w przepisie art. 22 § 1 k.p.<sup>2</sup>, nie znaczy, że tak się nie dzieje. Dzieje się, i to nagminnie<sup>3</sup>. Motywacja uzasadnia działanie, które w danej sytuacji dla danej osoby jest korzystne. Warto postawić więc pytanie o motywacyjny, socjologiczny i psychologiczny wpływ na naruszanie prawa przez podmioty zatrudniające. Istotne jest zbadanie czynników, którymi kierują się sprawcy (w tym ekonomiczno-gospodarczych, społecznych i prawnych). Postawy poszczególnych podmiotów (pracodawców, przedsiębiorców, zleceniodawców) wobec obowiązującego prawa, w tym norm z przepisów art. 22 § 1<sup>1</sup> oraz 22 § 1<sup>2</sup> k.p., mogą być różne:

W próbach zdefiniowania typologii postaw wobec prawa istotne znaczenie ma wyróżnienie postaw zasadniczych i celowościowych, które to pojęcia wywodzą się ze szkoły L. Petrażyckiego. [...] co z kolei wiąże się z poszukiwaniem w literaturze dotyczącej postaw wobec prawa jakichś podstawowych typów motywacji skłaniających do jego przestrzegania bądź nieprzestrzegania, głównych motorów pobudzających ludzi do działania<sup>4</sup>.

Gdyby bowiem takich motywacji nie było i do naruszeń nie dochodziło, a problem by nie istniał, przepis art. 22 § 1<sup>2</sup> k.p. nie zostałby dodany w 2002 r., tj. 20 lat temu. Choć podnosi się, że jeszcze przed nowelizacją Kodeksu pracy we wskazanym zakresie zakaz taki istniał,

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 655), dalej jako: k.p.

<sup>3</sup> Zob. dane i sprawozdania PIP ze swojej działalności w zakresie naruszania praw pracowniczych: Sprawozdania z działalności, Państwowa Inspekcja Pracy, [www.pip.gov.pl/pl/o-urzedzie/sprawozdania-z-dzialalnosci](http://www.pip.gov.pl/pl/o-urzedzie/sprawozdania-z-dzialalnosci).

<sup>4</sup> A. Pieniążek, M.E. Stefaniuk, *Socjologia prawa. Zarys Wykładu*, Warszawa 2021, s. 240 i nast.

jednak należało go wywodzić z ukształtowanej judykatury i stanowiska przedstawicieli doktryny<sup>5</sup> – co tylko pogarsza w mojej ocenie tę sytuację, bowiem potwierdza, że od 1974 r. trudno uporać się z tym problemem. Cała trudność polega na tym, że pomimo zmiany prawa proces zawierania umów cywilnoprawnych w miejsce umów o pracę nadal istnieje i to z jeszcze większym nasileniem niż przed 2002 r. Przez 20 lat ustawodawca nie potrafił i nie potrafi poradzić sobie jednoznacznie z tym problemem, nieustannie tworząc nowe regulacje prawne, zamiast skodyfikować prawo pracy oraz inne ustawy związane z zatrudnieniem i stworzyć jednolite prawo zatrudnienia. Na nierozwiązany dotąd problem mogłoby wpłynąć również inne na niego spojrzenie, w ujęciu psychologicznym i motywacyjnym<sup>6</sup>. Jeżeli ustawodawca wiedziałby, co kieruje podmiotami zatrudniającymi popełniającymi wykroczenia i przestępstwa na gruncie przepisu art. 22 § 1<sup>1</sup> oraz 22 § 1<sup>2</sup> k.p., mógłby eliminować takie naruszenia przez zaproponowanie nowych norm prawnych odnoszących się do potrzeb i czynników, którymi kierują się sprawcy.

### Istota motywacji do wyboru zatrudnienia niepracowniczego cywilnoprawnego w zamian za pracownicze

Dokonując wykładni przepisu art. 22 § 1<sup>2</sup> k.p., nie sposób nie odnieść wrażenia, że najistotniejsze jest dokonanie prawidłowego wyboru podstawy prawnej zatrudnienia, a gdy już się to uczyni, to nie należy zmieniać jej na cywilnoprawną w sytuacji, gdy uprzednio zawarto umowę o pracę w ramach stosunku pracy (jeżeli tylko nadal istnieją przesłanki z przepisu art. 22 § 1 k.p.). Ich istnienie, okoliczności sprawy (w tym przy zawieraniu umowy), cel umowy, jej forma (w tym nazwa) oraz – co najważniejsze – autonomiczna wola stron przesądza o rodzaju danego stosunku prawnego. Gdy ich brak, nie można przesądzić, że praca nie może być wykonywana na podstawie umów prawa cywilnego. Nie można „wykreować nakazu zatrudniania wyłącznie na podstawie umów o pracę albo zakazu

<sup>5</sup> E. Suknarowska-Drzewiecka, *Komentarz do art. 22 k.p.*, [w:] K. Walczak (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 27, Warszawa 2018.

<sup>6</sup> Zob. E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2021.

świadczenia usług o podobnym lub zbliżonym do pracowniczego charakterze w ramach umów cywilnoprawnych”<sup>7</sup>. Obowiązuje jednak zasada, że oddalenie powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy nie jest możliwe z powodu powołania się przez strony na zamiar zawarcia umowy typu zlecenie, jeżeli przy realizacji umowy zleceniodawca – choćby za dorozumianą zgodą zleceniobiorcy – przekształcił ją w zobowiązanie pracownicze<sup>8</sup>. Walerian Sanetra słusznie więc podniósł, że z omawianej regulacji nie można wyprowadzać reguły przeciwnej, która wskazywałaby na to, że nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy cywilnoprawnej umową o pracę. Istnieje więc taka możliwość, nawet przy niezachowaniu warunków wykonywania pracy określonych w przepisie art. 22 § 1 k.p., bowiem decydująca jest wola stron wskazana w umowie o pracę<sup>9</sup> i rzeczywiste czynności związane ze świadczoną pracą. Małgorzata Gersdorf wskazuje na konieczność podążania i dostosowania stosunku pracy, w tym jego konstrukcji i konstrukcji samej umowy, do aktualnego rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych, popierając ewoluowanie pracy autonomicznej<sup>10</sup>, stąd też nie do przyjęcia jest teza, że niewypełnienie przesłanek z przepisu art. 22 § 1 k.p. powoduje niemożność powstania stosunku pracy.

Podkreśla się, że w sytuacji zgodnego zamiaru stron i zawarcia umowy zlecenia w miejsce umowy o pracę w celu obejścia przepisów prawa pracy, szczególnie o czasie pracy, pomimo woli stron, taka umowa nie dochodzi do skutku<sup>11</sup>. Judykatura wielokrotnie wypowiedziała się co do tego, stwierdzając, że zatrudnianie pracowników poza normalnym czasem pracy na podstawie umów cywilnoprawnych przy pracach tego samego rodzaju, co objęte stosunkami pracy, stanowi obejście przepisów o czasie pracy w godzinach

<sup>7</sup> M. Frączek, A. Konarska, *Terminowe umowy o pracę – po nowelizacji Kodeksu pracy*, Warszawa 2015.

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 415/98, OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 780.

<sup>9</sup> W. Sanetra, *Komentarz do art. 22 k.p.*, [w:] J. Iwulski, W. Sanetra (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 195.

<sup>10</sup> M. Gersdorf, *Komentarz do art. 22 i n. k.p.*, [w:] M. Gersdorf, K. Rączka, M. Rączkowski (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 2012, s. 104.

<sup>11</sup> G. Goździewicz, T. Zieliński, *Komentarz*, [w:] L. Florek (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 191.

nadliczbowych, nawet gdyby pracownicy byli doraźnie zainteresowani wykonywaniem tego zatrudnienia w ramach umów cywilnoprawnych<sup>12</sup>. Wobec powyższego zasadne jest twierdzenie, że zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego<sup>13</sup>, co można wywieść z art. 24 Konstytucji RP<sup>14</sup>, jednak problem powstaje wtedy, gdy nie ma takiego charakteru, a powinno mieć, z czym wiąże się właśnie omawiany przepis. Odnosząc się do motywacji i aspektów mogących przemawiać za popełnianiem przestępstw i wykroczeń, należy stwierdzić, że niejednokrotnie dochodzi do zmiany podstawy zatrudnienia ze względu na aspekty finansowe leżące po stronie pracodawcy. Koszty zatrudniania osoby mającej zawartą umowę cywilnoprawną są mniejsze niż te związane z zatrudnieniem pracowniczym, co sprawia, że pracodawcy nie chcą ponosić tak dużego ryzyka ekonomicznego. Negatywna konsekwencja dla dotychczasowego pracownika wskutek powyższej decyzji pracodawcy jest więc taka, że traci on ochronę prawnopracowniczą. Celowo użyłam słowa „decyzji”, gdyż aktualnie wiele osób decyduje się na takie rozwiązanie, bojąc się utraty pracy, co sprawia, że zmiana stosunku prawnego ma charakter autorytatywny, bez rzeczywistej woli stron, a właśnie na skutek „decyzji” pracodawcy. Ponadto podmioty zatrudniające często wykorzystują albo niewiedzę, albo trudne położenie zawodowe czy też sytuację życiową, co sprawia, że osoby zatrudnione niejednokrotnie nie są świadome negatywnych dla siebie konsekwencji. Zgodnie ze sprawozdaniem Państwowej Inspekcji Pracy (PIP)

z dokonanych w toku kontroli ustaleń wynika, że sytuacja na rynku pracy, lokalnie, w mniejszych ośrodkach, nadal pozostaje trudna i powoduje, że osoby poszukujące zatrudnienia godzą się na wszelkie proponowane im warunki, aby tylko podjąć lub utrzymać jakąkolwiek pracę<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Por. uchwała SN z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994, nr 3, poz. 39; wyroki SN z dnia: 30 czerwca 2000 r., II UKN 523/99, OSNAPiUS 2002, nr 4, poz. 179; 8 lipca 2015 r., II PK 282/14, LEX nr 1771522.

<sup>13</sup> Wyrok SN z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 310.

<sup>14</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483), dalej jako: Konstytucja RP.

<sup>15</sup> Druk sejmowy nr 2709 z dnia 25 czerwca 2018 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/1E7FCBE933C5B19CC12582BF003B232B/%24File/2709.pdf>.

Niniejszy problem dotyczy też „zmuszania” do samozatrudniania się, pomimo iż wykonywane czynności i sposób realizacji zobowiązania w żaden sposób nie przypomina typowego świadczenia usług, co jest o tyle korzystne dla osoby, która w gruncie rzeczy powinna być pracodawcą, że wszelkie ryzyko, w tym ubezpieczeniowe, ekonomiczne, gospodarcze i osobowe, nie ciąży na nim, a na podmiocie, który powinien być pracownikiem, a nie jest<sup>16</sup>. Słusznie wskazał więc Sąd Najwyższy, że

zmiana podstawy zatrudnienia z pracowniczego na pozapracowniczy bez zmiany rodzaju pracy, jej natężenia i charakteru nie jest w świetle prawa pracy właściwa i zwykle stanowi o pozorności zatrudnienia pozapracowniczego (art. 83 k.c.<sup>17</sup>) lub o obejściu prawa (art. 58 k.c.)<sup>18</sup>.

Omawianej sytuacji nie należy jednak rozumieć tylko tak, że dotyczy ona jedynie zastępowania umowy, która już istnieje, ale również sytuacji zawierania umowy cywilnoprawnej przez strony, które w żadnym stosunku jeszcze nie pozostawały<sup>19</sup>. Jeżeli więc dokona się wykładni językowej, można dojść do przekonania, że ustawodawca błędnie używa pojęcia „zastąpienie”, co oznacza, że strony musiały już wcześniej zawrzeć umowę, co nie jest prawdą, bowiem „zastąpienie” może mieć „pierwotny charakter”<sup>20</sup>, kiedy to w istocie nie dochodzi do żadnego zastąpienia, a błędnego zakwalifikowania prawnego, niezgodnego z zakresem i rodzajem wykonywanych czynności. W wyjątkowych sytuacjach możliwe jest zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną, jednak musi wiązać się to z rodzajem pracy i wynikać np. z restrukturyzacji zakładu pracy<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Zob. S. Koczur, K. Piwowarska, A.M. Świątkowski, *Samozatrudniony – jeszcze przedsiębiorca czy już pracownik? O dylematach konfliktu wolności gospodarczej i ochrony pracownika*, [w:] T. Duraj (red.), *W poszukiwaniu prawnego modelu ochrony pracy na własny rachunek w Polsce. IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Nietypowe stosunki zatrudnienia”* Łódź, 8–9 grudnia 2021 r., Łódź 2022, s. 47–64.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1360), dalej jako: k.c.

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2009 r., I PK 108/09, MoPr 2010, nr 7, s. 364.

<sup>19</sup> E. Suknarowska-Drzewiecka, *Komentarz...*, *op. cit.*

<sup>20</sup> M.T. Romer, *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 191.

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 4 sierpnia 2005 r., II PK 357/04, OSNP 2006, nr 11–12, poz. 178.



Szukając innych wyjątkowych sytuacji, nie wydaje się, aby w zakresie możliwości zastąpienia umowy o pracę umową cywilnoprawną można było odnieść się czy to do przyczyn zawinionych przez pracodawcę, czy niezawinionych, np. kryzysu gospodarczego, spadku koniunktury, błędnych decyzji gospodarczych, ograniczenia produkcji ze względu na mniejsze zapotrzebowanie na dane usługi czy produkty „wytwarzane” przez pracodawcę i stosować w ten sposób przepisy art. 23<sup>1a</sup> oraz 9<sup>1</sup> k.p. (zawieszenie stosowania zakładowych przepisów prawa pracy). Normy te dotyczą wyjątkowego stosowania mniej korzystnych warunków zatrudnienia. Wprawdzie przepis art. 23<sup>1a</sup> k.p. wskazuje, że jeżeli jest to uzasadnione sytuacją finansową pracodawcy, nieobjętego układem zbiorowym pracy lub zatrudniającego mniej niż 20 pracowników, może być zawarte porozumienie o stosowaniu mniej korzystnych warunków zatrudnienia pracowników niż wynikające z umów o pracę zawartych z tymi pracownikami w zakresie i przez czas ustalone w porozumieniu. Należałoby zadać jednak pytanie, czy w pojęciu „mniej korzystne warunki zatrudnienia” mieści się również możliwość zastąpienia umowy o pracę umową cywilnoprawną. W mojej ocenie nie, choćby z tego prostego względu, że *de lege lata* zakres podmiotowy powyższego przepisu odnosi się do pracowników zarówno przed, jak i po ustaleniu mniej korzystnych warunków. Przepis nie ma zastosowania do osób świadczących pracę w ramach niepracowniczych stosunków zatrudnienia czy do pracowników pozaumownych.

W praktyce powyższe odnosi się zwykle do fakultatywnych kosztów związanych z zatrudnieniem, a zatem np. zrezygnowania z premii czy nagrody, która była przewidziana w umowie o pracę. Ponadto porozumienie o stosowaniu mniej korzystnych warunków zatrudnienia z art. 23<sup>1a</sup> k.p. ma przymiot źródła prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p.<sup>22</sup>, a skoro tak, to tym bardziej nie jest możliwe odnoszenie go do osób, które znajdują się pod reżimem prawa cywilnego, bowiem mają zawartą umowę cywilnoprawną. Inna interpretacja prowadziłaby do nadużycia prawa przez podmiot zatrudniający ze względu na wykorzystanie swojej złej sytuacji ekonomicznej, być może do obejścia prawa, przez stosowanie

---

<sup>22</sup> J. Stelina, *Charakter prawny porozumienia o stosowaniu mniej korzystnych warunków zatrudnienia*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9, s. 76 i nast.

mniej korzystnych umów niż umowy o pracę. Generalną zasadą jest bowiem to, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Co więcej, mając na uwadze to, że sytuacja finansowa pracodawcy, stanowiąca podstawę zawieszenia stosowania przepisów prawa pracy (art. 9<sup>1</sup> i art. 241<sup>27</sup> k.p.) lub postanowień umów o pracę (art. 23<sup>1a</sup> k.p.) nie podlega kontroli sądu<sup>23</sup>, to tym bardziej nie byłoby możliwe zastąpienie umów o pracę umowami cywilnoprawnymi na gruncie niniejszych regulacji, bowiem wiązałyby się to z brakiem skutecznej możliwości ustalenia przez sąd istnienia stosunku pracy, skoro nie byłby on władny badać prawdziwości sytuacji finansowej. Powyższe jest więc jednym z przykładów motywacyjnych działań podmiotów zatrudniających, o których była mowa wcześniej. Z drugiej jednak strony pracodawca powinien mieć świadomość swoich obowiązków, bowiem zobowiązany jest przekazać okręgowemu inspektorowi pracy porozumienia o zawieszeniu stosowaniu przepisów prawa, jednak wydaje się, że badanie zasadności powyższego również nie leży w kompetencji inspekcji, a ma jedynie charakter informacyjny, np. na wypadek kontroli. Przy tych wszystkich okolicznościach istotna jest jeszcze jednak taka kwestia, że nawet jeśli można by było dokonać zmiany umowy i „pogorszyć” warunki zatrudnienia, to musi się to wiązać z rzeczywistą zmianą rodzaju pracy i czynności, co zapewne nie miałyby miejsca i stanowiłoby o czynności dokonanej pod pretekstem, dla pozorów, w celu obejścia przepisów prawa pracy. Omawiane przepisy są więc dopuszczalnym wyjątkiem od zasady uprzywilejowania pracownika (art. 18 k.p.) i wyrażenia zgody pracownika na niekorzystną dla niego zmianę warunków pracy i płacy, i dotyczą tylko pracowników, a nie osób zatrudnionych na podstawach cywilnoprawnych.

Nie wydaje się również słuszne uznanie, że w przypadku przejścia zakładu pracy możliwa jest zmiana warunków zatrudnienia w ten sposób, że w miejsce umowy o pracę stosuje się umowy prawa cywilnego. Porozumienie o czasowym zawieszeniu zasad

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2005 r., III PK 91/05, LEX nr 201249.

stosowania postanowień umowy o pracę, obowiązujące w dacie przejścia pracowników przez nowego pracodawcę, zachowuje swoją moc (art. 23<sup>1</sup> k.p.)<sup>24</sup>. Po upływie terminu rozwiązującego to porozumienie nowy pracodawca jest związany uprzednimi (zawieszonymi) warunkami umowy o pracę. Podobnie w mojej ocenie rzecz się ma na gruncie przepisów ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn ich niedotyczących<sup>25</sup>.

### Wykroczenia i przestępstwa na gruncie przepisu art. 22 § 1<sup>1</sup> oraz 22 § 1<sup>2</sup> k.p.

Jedną z form przeciwdziałania nadużyciom w stosowaniu zatrudnienia cywilnoprawnego w miejsce zatrudnienia pracowniczego jest stosowanie środków nadzoru i środków karnoadministracyjnych, które mają pomóc skutecznie egzekwować przepis art. 22 § 1<sup>2</sup> k.p.<sup>26</sup> Uprawnionym podmiotem do zainicjowania postępowania jest inspektor PIP, który działając na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o PIP, jest uprawniony do realizacji swoich zadań w zakresie nadzoru i kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów dotyczących stosunku pracy.

Środki te są cechą prawa pracy, która pozwala mimo wszystko odróżnić tę gałąź prawa od prawa cywilnego<sup>27</sup> pomimo ich nierozrwalnego związku. Wśród skatalogowanych wykroczeń przeciwko prawom pracownika, w zakresie mnie interesującym, znajdują się takie, które wskazują na to, że kto, będąc pracodawcą lub działając w jego imieniu, zawiera umowę cywilnoprawną w warunkach, w których zgodnie z art. 22 § 1 k.p. powinna być zawarta umowa o pracę, podlega karze grzywny od 1000 zł do 30 000 zł –

<sup>24</sup> Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 149/07, OSNP 2009, nr 3–4, poz. 35.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U z 2003 r., nr 90, poz. 844 ze zm.).

<sup>26</sup> W. Muszalski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 46.

<sup>27</sup> E. Kumor-Jezińska, *Wykroczenia przeciwko prawom pracownika – analiza i postulaty de lege ferenda*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2017, t. 24, nr 3, s. 214.

przepis art. 281 pkt 1 k.p. Wykroczenia przeciwko prawom pracownika mogą być popełnione zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej, choć istnieją w doktrynie różne co do tego stanowiska<sup>28</sup>. Przyjmuje się, że wykroczenie to ma charakter wykroczenia indywidualnego i formalnego, wystarczające jest bowiem samo zachowanie (zatem zawarcie umowy cywilnoprawnej w miejsce umowy o pracę), a ewentualny skutek, które to zachowanie za sobą pociąga, nie jest z punktu widzenia realizacji znamion czynu istotny. Nieistotne jest zatem, czy osoba zatrudniona poniesie z tego tytułu szkodę czy nie, mimo iż dobrem chronionym w art. 281 pkt 1 k.p. jest prawo do zatrudnienia pracowniczego<sup>29</sup>, jeśli tylko istnieją przesłanki stosunku pracy, co w zasadzie samo w sobie jest już szkodą przez naruszenie owego dobra. Sprawcą wykroczenia może być zarówno podmiot, który zatrudnia, jak i osoba działająca w jego imieniu.

W doktrynie wskazuje się, że inspektor nie musi wytaczać powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy czy czekać na prawomocny wyrok w tym zakresie, aby móc złożyć wniosek do sądu o nałożenie kary grzywny na podmiot zatrudniający na niewłaściwej podstawie prawnej<sup>30</sup>. Wskazuje się również, że wprowadzenie akceptacji przez osobę zatrudnioną na umowie cywilnoprawnej jest okolicznością wyłączającą bezprawność zachowania podmiotu zatrudniającego, jednak prawny problem polega na tym, że karalność ma miejsce w związku z zawarciem takiej umowy<sup>31</sup> i jest

<sup>28</sup> Por. R. Celeda, *Komentarz do art. 281 pkt 1 k.p.*, [w:] T. Zieliński (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 2000, s. 1137; W. Sanetra, *Komentarz do art. 281*, [w:] J. Iwułski, W. Sanetra (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 1999, s. 740; W. Radecki, *Przestępstwa i wykroczenia przeciwko prawom pracownika*, Warszawa 1999, s. 178; S. Kowalski, *Wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Postępowanie mandatowe. Komentarz do art. 281–283 KP i art. 17, 95–102a KP*, Warszawa 2018.

<sup>29</sup> P. Prusinowski, M. Kotowska, *Rozważania na tle wykładni art. 281 pkt 1 k.p. – wybrane problemy*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2010, nr 11, s. 305.

<sup>30</sup> U. Brońska, *Przeciwdziałanie zastępowaniu umów o pracę umowami cywilnoprawnymi*, „*Polityka Społeczna*” 2010, nr 7, s. 17; W. Radecki, *Przestępstwa i wykroczenia przeciwko prawom pracownika*, Warszawa 1999, s. 177; odmiennie: M.T. Romer, *Prawo pracy, komentarz*, Warszawa 2008, s. 1073–1074.

<sup>31</sup> M. Gładoch, *Komentarz do art. 108–113(1)*, 238–258, [w:] A. Sobczyk, A. Sobczyk (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 2017, s. 345; H. Lewandowski, Z. Góral, *Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych*

traktowane przez ustawodawcę jako wykroczenie przeciwko prawom pracownika, niezależnie od owej zgody, jeżeli tylko praca była wykonywana w warunkach stosunku pracy. Jeżeli jednak nie zaistniały przesłanki z przepisu art. 22 k.p., to oczywiście nie można niniejszymi przepisami wykroczeniowymi ograniczyć swobody zawierania umów cywilnoprawnych. Nie może być jednak tak, że strony umowy, czy w szczególności pracodawca, będzie powoływał się na nieświadomość i niewiedzę co do obowiązku zawarcia umowy o pracę albo argumentując to wprowadzeniem w błąd czy zacierpnięciem informacji z internetu. Nie można skutecznie powoływać się na niezawinioną nieznajomość prawa, jeżeli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nie tylko nie starał się w sposób należyty zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, choć miał możliwość to uczynić u przedstawicieli właściwych organów (np. PIP), ale wręcz w sposób wyraźny z takiej możliwości zrezygnował<sup>32</sup>. Szczególnie zawarcie umowy o dzieło (ale i umowy zlecenia czy agencyjnej również) ze względów ekonomicznych, w tym podatkowych, ubezpieczeniowych, jak i związanych z uniknięciem egzekucji komorniczej, jest korzystne dla stron tych stosunków cywilnoprawnych. Osoba zatrudniona pobiera większe wynagrodzenie<sup>33</sup>, a podmiot zatrudniający odprowadza mniejsze składki, co w rezultacie jest najczęstszym motywem zawierania takich umów zamiast umów o pracę<sup>34</sup>. Unikanie ponoszenia odpowiedzialności podatkowej i ciężarów związanych z zatrudnieniem pracowniczym, względem samego zatrudnionego jak i instytucji państwowych<sup>35</sup>, nie pozostaje jednak bezkarne, bowiem na gruncie ustawy o systemie

---

*do zatrudnienia pracowniczego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1996, nr 12, s. 32; odmiennie: A. Sobczyk, *Metody ograniczania umów cywilnoprawnych w stosunkach pracy – wątpliwości systemowe*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1997, nr 9, s. 36–37.

<sup>32</sup> Zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 26 listopada 2015 r., II AKa 197/15, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 21.

<sup>33</sup> K. Piwowarska, *Gwarancja minimalnej stawki godzinowej w umowie zlecenia i umowie o świadczenie usług – forma ingerencji funkcji ochronnej prawa pracy w prawo cywilne*, „Monitor Prawa Pracy” 2017, nr 8, s. 409–414.

<sup>34</sup> M. Roman, *Wykroczenia przeciwko prawom pracownika*, „Monitor Prawniczy” 2000, nr 11, s. 736 i nast.

<sup>35</sup> U. Jackowiak, *Odpowiedzialność pracodawcy za naruszenie przepisów z zakresu ochrony pracy*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7, s. 222.

ubezpieczeń również zostały stypizowane czyny zagrożone karą grzywny do 5000 zł wobec płatnika składek (przepis art. 98 ust. 1)<sup>36</sup>.

Gorzej wygląda pozycja prawna podmiotu zatrudniającego, który popełnił umyślne wykroczenie i celowo zawarł umowę cywilnoprawną, a zatem umowę dla pozorów, aby uniknąć opłacania składek lub ich części na poczet ubezpieczeń społecznych<sup>37</sup>, co w istocie stanowi przestępstwo zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 na gruncie przepisu art. 219 k.k.<sup>38</sup> Karze tej podlega ten, kto narusza przepisy prawa o ubezpieczeniach społecznych, nie zgłaszając, nawet za zgodą zainteresowanego, wymaganych danych albo zgłaszając nieprawdziwe dane mające wpływ na prawo do świadczeń albo ich wysokość. W konsekwencji osoba, która dopuściła się naruszenia prawa, może ponieść podwójną odpowiedzialność za wykroczenie i za przestępstwo, bowiem nie dojdzie do zbiegu przestępstw, gdyż czyn będący wykroczeniem nie wyczerpie znamion przestępstwa. Podobnie kara grzywny została przewidziana w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy za niedopełnienie obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy lub nieopłacenie ich w przewidzianym przepisami terminie (przepis art. 122 ust. 1 pkt 1)<sup>39</sup>. Legitymację do działania inspektora pracy jako oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika określonych w Kodeksie pracy i w innych ustawach (m.in. w ustawie: o zatrudnianiu pracowników tymczasowych<sup>40</sup>; o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy; o delegowaniu

<sup>36</sup> W takiej sytuacji inspektor pracy powinien zawiadomić ZUS, tak aby mógł wydać on decyzję w przedmiocie zaległości z tytułu nieopłaconych składek. W konsekwencji organ podatkowy, odpowiedni urząd skarbowy również powinien o tym zdarzeniu wiedzieć.

<sup>37</sup> Zob. S. Kowalski, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zatrudnianie pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych zwanych śmieciowymi*, [w:] Z. Kubot, S. Kowalski (red.), *Współczesne problemy zatrudnienia. Wykorzystanie umów śmieciowych dla „ukrycia” stosunku pracy*, Warszawa 2016, s. 95 i nast.

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1138), dalej jako: k.k.

<sup>39</sup> Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 690).

<sup>40</sup> Ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz.U. z 2003 r., nr 166, poz. 1608 ze zm.).

pracowników w ramach świadczenia usług<sup>41</sup>; o minimalnym wynagrodzeniu za pracę<sup>42</sup>; o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni<sup>43</sup>), a także w sprawach o inne wykroczenia związane z wykonywaniem pracy zarobkowej, jeżeli ustawa tak stanowi, przyznaje inspektorowi przepis art. 17 § 2 k.p.w.<sup>44</sup> Niemniej oskarżycielem publicznym może być też prokurator, i to w sprawie o każde wykroczenie<sup>45</sup>. Jednak jeszcze przed skierowaniem wniosku do sądu, celem stwierdzenia popełnienia wykroczenia przeciwko prawom pracownika, inspektor może w drodze postępowania mandatowego po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających nałożyć na osobę zatrudniającą na niewłaściwej podstawie prawnej mandat karny, oczywiście jeżeli uzna, że taka kara będzie wystarczająca. Do powyższego upoważnia go przepis art. 95 § 3 w związku z art. 17 § 2 k.p.w. Przepis art. 96 § 2 k.p.w. uszczegóławia, że w takim postępowaniu mandatowym można nałożyć grzywnę w wysokości do 2000 zł. Kara ta może być nawet ponad dwukrotnie wyższa, jeżeli ukarany co najmniej dwukrotnie za wykroczenie przeciwko prawom pracownika określone w Kodeksie pracy popełnia w ciągu dwóch lat od dnia ostatniego ukarania za takie wykroczenie. Wówczas właściwy organ PIP może w postępowaniu mandatowym nałożyć grzywnę w wysokości do 5000 zł. Nadzór nad takim postępowaniem mandatowym sprawuje Główny Inspektor Pracy. W konsekwencji jednego zdarzenia, jakim jest zawarcie niewłaściwej umowy, nieadekwatnej do sytuacji prawnej, może dojść do popełnienia kilku czynów zabronionych i zbiegu wykroczenia z przepisu art. 281 pkt 1 k.p. z innymi wykroczeniami<sup>46</sup>. Pomimo tego sąd i tak orzeka jedną karę łącznie za wszystkie wykroczenia (art. 9 § 2 k.w.).

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług (Dz.U. z 2016 r., poz. 868 ze zm.).

<sup>42</sup> Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. z 2002 r., nr 200, poz. 1679 ze zm.).

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (Dz.U. z 2018 r., poz. 305 ze zm.).

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1124).

<sup>45</sup> W. Radecki, *Kryteria rozgraniczenia wykroczeń i przestępstw przeciwko prawom pracownika*, „Monitor Prawa Pracy” 2005, nr 9, s. 236 i nast.

<sup>46</sup> Choćby z wykroczeniem nieprowadzenia dokumentacji pracowniczej, przepis art. 281 pkt 6 k.p.

W przypadku niewykonania przez ukaranego kary grzywny wskutek nałożenia jej w postępowaniu mandatowym, a w konsekwencji bezskutecznej egzekucji czy też jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna, sąd może dokonać zamiany kary grzywny na pracę społecznie użyteczną, określając czas jej trwania (praca społecznie użyteczna trwa najkrócej tydzień, najdłużej 2 miesiące). Ostatecznie, jeżeli nawet powyższa kara jest niemożliwa lub niecelowa czy też ukarany oświadczy, że nie wyraża zgody na podjęcie pracy społecznie użytecznej albo uchyla się od jej wykonania, sąd orzeka zastępczą karę aresztu (maksymalnie do 30 dni). Powyższe może mieć miejsce na podstawie przepisu art. 25 k.w.

Wydaje się, że pomimo powyższych uprawnień inspektora pracy, a także roli sądu w wymierzaniu kar za popełnienie wykroczenia przeciwko prawom pracownika, penalizacja czynu niedozwolonego jest tak niska, że w gruncie rzeczy przepisy w tym zakresie nie mają charakteru odstrasżającego<sup>47</sup>. W mojej ocenie celem zapobiegania powyższego, powinno się dążyć do jeszcze większego uświadamiania społeczeństwa przez różnego rodzaju kampanie informacyjne co do różnicy pomiędzy statusem pracownika a zleceniobiorcy, a z drugiej strony do zachęcania do stosowania prawa. Jeśli powyższe nie przyniesie skutku, to ustawodawca mimo wszystko powinien dążyć do swoistego „represjonowania” sprawców, szczególnie tych, którzy nagminnie łamią prawa pracownicze<sup>48</sup> przez jeszcze większe penalizowanie czynów. Funkcja prewencyjna powinna więc odgrywać większą rolę, bowiem w założeniu przez zagrożenie surową i nieuchronną karą miałyby na celu odstraszyć od popełnienia danego czynu. Kara grzywny powinna zostać zwiększona, np. do wysokości 50 000 zł czy nawet więcej, lub być uzależniona od dochodu lub przychodu zatrudniającego. Wprawdzie aktualne 30 000 zł jest i tak wysokie jak na to, że zgodnie z Kodeksem wykroczeń<sup>49</sup> grzywnę wymierza się w wysokości od 20 do 5000 zł, jednak problem w mojej ocenie polega jeszcze

<sup>47</sup> E. Bąk, *Nietypowe formy zatrudnienia na rynku pracy*, Warszawa 2009, s. 73.

<sup>48</sup> Zob. dane i sprawozdania PIP ze swojej działalności w zakresie naruszania praw pracowniczych: *Sprawozdania z działalności...*, *op. cit.*

<sup>49</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 2008), dalej jako: k.w.



na stosowaniu prawa przez PIP oraz sądy i, zdaje się, niechęci do nakładania kar bliższych górnej granicy zagrożenia, co może jest błędem, jednak znajduje uzasadnienie w tym, że wymierzając karę grzywny, sąd ma na uwadze rozmiar szkody, stopień winy, pobudki, stosunek do sprawy i pokrzywdzonego, sposób działania, warunki osobiste i rodzinne sprawcy, jego stosunki majątkowe, możliwości zarobkowe i dochody. Okolicznością łagodzącą może być również zgoda osoby na zawarcie umowy cywilnoprawnej, pomimo świadomości co do naruszania prawa, a także znajdowania się w złej sytuacji finansowej. Wszystko to niejednokrotnie stanowi o niewymierzeniu kary w maksymalnej wysokości, szczególnie jeżeli dany czyn został popełniony pierwszy raz i w stosunku do niewielu osób, a tym bardziej do jednej.

Uważam, że skuteczność omawianych przepisów wykroczeniowych jest na tyle wadliwa, że w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie można – biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy – zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (zatem wymierzyć karę grzywny w wysokości mniejszej niż 1000 zł) albo odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego (przepis art. 39 k.w.), co niewątpliwie nie powinno mieć miejsca. W razie odstąpienia od wymierzenia kary można zastosować wobec sprawcy środek oddziaływania społecznego, mający na celu przywrócenie naruszonego porządku prawnego lub naprawienie wyrządzonej krzywdy, polegający zwłaszcza na przeproszeniu pokrzywdzonego, uroczystym zapewnieniu niepopelniania więcej takiego czynu albo zobowiązania sprawcy do przywrócenia stanu poprzedniego. W omawianym przypadku w ramach środka oddziaływania społecznego mogłoby mieć miejsce nakazanie zawarcie umowy o pracę zamiast umowy cywilnoprawnej, co byłoby przywróceniem naruszonego porządku prawnego. Jeżeli jednak sąd zdecyduje się już na wymierzenie kary, może na podstawie przepisu art. 41 k.w. zastosować pouczenie, zwrócenie uwagi lub ostrzeżenie.

W mojej ocenie powyższe nie powinno mieć miejsca przy czynach popełnionych umyślnie, a ewentualnie w sytuacji nieumyślnego, błędnego i niecelowego zawarcia umowy na nieprawidłowej podstawie prawnej. *De lege ferenda* słuszne w mojej ocenie byłoby

wprowadzenie przepisu szczególnego (bowiem środki karne można orzec tylko, jeżeli są one przewidziane w przepisie szczególnym, a przepis karny tak stanowi), a w konsekwencji znowelizowanie przepisu art. 282 § 1 pkt 1 k.p. tak, aby była możliwość potraktowania tych wykroczeń w kategoriach szkody względem osoby, z którą nie zawarto umowy o pracę i w konsekwencji możliwości orzeczenia kary nawiązki z przepisu art. 28 § 1 pkt 3 k.w. Owa szkoda wyrażać by się mogła w tym, że osoba, która nie była pracownikiem, a nim być powinna, nie mogła w czasie zawarcia umowy korzystać z przywilejów pracowniczych, zarówno tych niematerialnych, jak i materialnych. Samo niestosowanie przepisów prawa pracy i innych pracowniczych zakładowych źródeł prawa pracy jest szkodą, szczególnie w zakresie finansowym: prawo do premii, nagród, odpraw i wiele innych. Oczywiście fakt nienależycie odprowadzonych składek i podatków musi zostać „wyrównany” i przywrócony do stanu zgodnego z prawem, jednak w mojej ocenie to nie jest wystarczające, bowiem szkoda i tak została poniesiona. Co ciekawe, ustawodawca w przepisie art. 282 § 1 pkt 1 k.p. dotyczącym ściśle aspektu finansowego (braku wypłaty wynagrodzenia i innych środków finansowych) również nie przewiduje możliwości orzeczenia środka karnego w postaci nawiązki, gdzie szkoda wydawałaby się już ewidentna. Aktualnie ze względu na funkcję gwarancyjną prawa karnego nie jest możliwa wykładnia rozszerzająca, gdyż obligatoryjne jest dokonywanie interpretacji językowej, która również istnieje na gruncie prawa wykroczeń zgodnie z zasadą *nullum crimen sine lege*, co powoduje konieczność spenalizowania danego działania lub zaniechania w konsekwencji istnienia znamion danego czynu zabronionego.

*De lege ferenda* można również rozważyć, czy osoba, która powinna być pracownikiem, a nim nie jest i dokonuje tego wyboru świadomie, jednak dla pozorów, celem omięcia prawa i uzyskania korzyści majątkowej, również nie powinna ponosić odpowiedzialności. W takim przypadku odpowiadałby zatem nie tylko podmiot zatrudniający, ale i osoba zatrudniona. Przykładową karą mogłoby być pouczenie i polecenie postępowania zgodnie z prawem, a jeśli powyższe nie odniosłoby skutku, to również ukaranie karą grzywny w postępowaniu mandatowym, odpowiednio tak jak podmiotu zatrudniającego. Zanim bowiem inspektor pracy skieruje do sądu

wniosek o ukaranie karą grzywny, może skorzystać z innych instrumentów prawnych. Przed ukaraniem inspektor pracy w toku kontroli, w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie, oraz zbierania danych niezbędnych do sporządzenia takiego wniosku z urzędu przeprowadza czynności wyjaśniające i bada szczegółowo okoliczności sprawy, szczególnie wolę stron oraz warunki wykonywania pracy pod kątem stosunku pracy. Co ważne, wyrok karny związany z popełnionym wykroczeniem, nie będzie wiążący dla sądu cywilnego, który w prowadzonym przez siebie postępowaniu może dojść do przekonania, że strony słusznie mają zawartą umowę cywilnoprawną i że jednak nie doszło do zastąpienia umowy o pracę umową cywilnoprawną, mimo iż sąd karny stwierdził, że doszło do naruszenia praw pracowniczych na gruncie przepisów art. 22 § 1, art. 22 § 1<sup>1</sup> oraz 22 § 1<sup>2</sup> k.p. przez popełnienie wykroczenia. W literaturze przedmiotu wskazano, że sąd cywilny nie jest związany wyrokiem sądu karnego<sup>50</sup> pomimo treści przepisu art. 11 k.p.c., który wskazuje, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Osoba, która nie była oskarżona, może jednakże powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. *A contrario*, wydane przez sąd pracy orzeczenie nieuznające roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy, zatem oddalające, nie będzie wiążące dla sądu karnego, który we własnym zakresie musi dokonać ustaleń co do popełnienia wykroczenia. Również i wyrok uwzględniający powództwo cywilne o ustalenie stosunku pracy nie wiąże sądu karnego:

Tego typu orzeczenie nie należy bowiem do kategorii orzeczeń kształtujących stosunek prawny lub prawo, do których odnosi się art. 8 k.p.k. Zgodnie bowiem z art. 8 § 2 k.p.k., który stosuje się do postępowania w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 8 k.p.w., wiążące dla sądów karnych są jedynie prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny. Wyrok sądu pracy ustalający istnienie stosunku pracy nie zalicza się do tego typu wyroków<sup>51</sup>.

<sup>50</sup> M.T. Romer, *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 201.

<sup>51</sup> Zob. A. Rycak, *Komentarz do przepisu art. 281 KP*, [w:] K. Walczak (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 27, Warszawa 2018.

## Uprawnienia kontrolne inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy oraz Społecznej Inspekcji Pracy

Z powyższym wiąże się wspomniane już uprawnienie inspektorów pracy, którzy w wyniku ustaleń dokonanych w toku kontroli mają prawo wnoszenia powództw w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy<sup>52</sup>, a za zgodą osoby zainteresowanej nawet uczestnictwa w postępowaniu przed sądem pracy (przepis art. 10 ust. 1 pkt 11 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy o PIP<sup>53</sup>). Powyższe niejako potwierdza przepis art. 63<sup>1</sup> k.p.c., który wskazuje, że w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy inspektorzy pracy mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli, a także wstępować, za zgodą powoda, do postępowania w tych sprawach w każdym jego stadium. Zgoda jest więc potrzebna tylko na wstąpienie do postępowania, a nie na samo wytoczenie powództwa<sup>54</sup>. Co ważne, pozycja inspektora w takim postępowaniu jest co do zasady równa pozycji prokuratora, bowiem do inspektorów pracy stosuje się odpowiednio przepisy o prokuratorze. Inspektor pracy wprawdzie nie jest stroną postępowania, bowiem żaden przepis prawa nie nakazuje stosować do niego zasad dotyczących strony czy współuczestnika, jednak inspektor jest podmiotem (uczestnikiem) postępowania, choćby ze względu na jego zainicjowanie oraz występowanie na rzecz realizacji praw materialnych innego podmiotu. Nie jest również tak, że inspektor jest pełnomocnikiem powoda (osoby zatrudnionej), jednak jest z nim związany, gdyż wstępuje do postępowania po jego stronie lub w jego sprawie wytacza powództwo. Pomimo tego inspektor realizuje też swoje prawa materialne. Według przepisu art. 60 § 1 k.p.c. prokurator nie jest związany z żadną ze stron, a zatem odpowiednio inspektor również. Wskazuje się, że pozycja inspektora, który wstąpił do postępowania, zbliżona jest do pozycji interwenienta ubocznego<sup>55</sup>. Najistotniej-

<sup>52</sup> *A contrario*, inspektor nie może wstąpić do postępowania w sprawie o ustalenie nieistnienia stosunku pracy.

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1614), dalej jako: ustawa o PIP.

<sup>54</sup> Postanowienie SN z dnia 29 grudnia 1998 r., I PKN 494/98, OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 149.

<sup>55</sup> Zob. uzasadnienie do wyroku SN z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999, nr 6, poz. 203: „Chociaż interwenient uboczny nie jest

sze jest to, że rola inspektora w postępowaniu jest taka, że może on składać oświadczenia i zgłaszać wnioski, jakie uzna za celowe, oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie. Nie jest więc tak, że inspektor ma jedynie uprawnienie procesowe. W zakres jego uprawnień materialnych wchodzi przecież powołanie do nadzoru i kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym m.in. kontrola przestrzegania omawianych przepisów art. 22 § 1, 22 § 1<sup>1</sup> oraz 22 § 1<sup>2</sup> k.p. Kontrola i nadzór oraz w konsekwencji decyzyjność nie może sprowadzić się jednak do tego, że inspektor stwierdzi np. istnienie stosunku pracy, bez zważenia na wyrok w tym zakresie, i to nawet pomimo omawianego już sformułowania z przepisu art. 22 § 11: „[...] jest zatrudnieniem [...]”. Nie zgadzam się więc z poglądem wyrażonym przez Henryka Lewandowskiego i Zbigniewa Górala, którzy stwierdzili, że „inspektor pracy jest władny ustalić istnienie stosunku pracy”<sup>56</sup>. Ponadto nie podzielałam w tym zakresie również podobnego poglądu wyrażonego przez Arkadiusza Sobczyka, który również błędnie dopuszcza ustalenie stosunku pracy przez inspektora pracy przy wymierzaniu kary<sup>57</sup>. Nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia wykroczenia przeciwko prawom pracownika samo przeświadczenie inspektora o istnieniu stosunku pracy, nawet jeśli to on sam wniósł powództwo w tym zakresie. Każdorazowo konieczny jest wyrok. Inspektor nie jest więc władny samodzielnie dokonać takiego ustalenia, jednak może już samodzielnie podjąć decyzję co do skierowania sprawy do sądu celem stwierdzenia popełnienia wykroczenia czy wydania kary w zakresie postępowania mandatowego. Do ukarania karą grzywny niewystarczające będą zebrane w postępowaniu wyjaśniającym

---

stroną postępowania w ścisłym tego słowa znaczeniu, to orzecznictwo traktuje go jako stroną w zakresie stosowania przepisów procedury. W uchwale z dnia 28 grudnia 1967 r., III CZP 87/67 (OSNCP 1968 z. 6, poz. 97). Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie śmierci interwenienta ubocznego postępowanie sądowe ulega zawieszeniu. Sąd Najwyższy potraktował więc interwenienta ubocznego jako stroną postępowania w rozumieniu art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Pogląd ten należy odnieść do inspektora pracy, który wstąpił do sprawy i uznać go za stroną postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.”

<sup>56</sup> H. Lewandowski, Z. Góral, *Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych...*, *op. cit.*, s. 32–33.

<sup>57</sup> Zob. A. Sobczyk, *Metody ograniczania...*, *op. cit.*, s. 37.

i kontrolnym dowody przez inspektora ani tym bardziej samowolne ustalenie przez niego stosunku pracy<sup>58</sup>. Niewystarczające jest bowiem nawet samo przekonanie inspektora<sup>59</sup>. Tym bardziej, jeżeli inspektor nie jest pewny, czy w danej sytuacji powinien być ustalony stosunek pracy, gdy np. cechy umowy zlecenia i umowy o pracę występują z jednakowym nasileniem; wówczas słuszne wydaje się stanowisko, że jeszcze przed ukaraniem karą powinien wystąpić do sądu o ustalenie istnienia stosunku pracy<sup>60</sup>. Jeżeli wówczas do tego dojdzie i powództwo zostanie uwzględnione, inspektor będzie mógł w pełni świadomie i z całym przekonaniem o słuszności swojego uprzedniego stanowiska zastosować karę grzywny w związku z popełnionym wykroczeniem.

W związku z różnymi stanowiskami w tym zakresie wśród przedstawicieli prawa pracy *de lege ferenda* należy wypracować jedno uniwersalne rozwiązanie celem lepszego egzekwowania przepisów, co również pomoże chronić status osób zatrudnionych w sposób niepracowniczy tam, gdzie nie powinno to mieć miejsca. Niejasne określenie strony przedmiotowej przy znamionach niniejszego wykroczenia powoduje liczne wątpliwości praktyczne. Mogłoby istnieć rozwiązanie kompromisowe, które pozwalałoby inspektorowi skuteczniej egzekwować przewidziane dla niego prawem środki, w tym możliwość nałożenia mandatu karnego czy uznania czynu za wykroczenie, jednak z tym istotnym zastrzeżeniem, że musiałby on mieć całkowitą pewność co do błędnie zakwalifikowanej umowy i posiadać dowody na to (w szczególności oświadczenie osoby zatrudnionej, dowody z dokumentów, zeznania świadków, jeżeli byłoby to możliwe), że ma – bez najmniejszej wątpliwości – miejsce stosunek pracy. Dopiero w razie wątpliwości inspektor mógłby wnieść o ustalenie istnienia stosunku pracy. Niewątpliwie wdrożenie powyższych procedur zwiększyłoby szybkość wyegzekwowania

<sup>58</sup> Zob. odmienne stanowiska co do twierdzeń A. Sobczyka, H. Lewandowskiego, Z. Górala: T. Liszcz, *Prawo pracy...*, *op. cit.*, s. 549, 550; S. Płazek, *Czy inspektor pracy może samodzielnie kwalifikować umowy?*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1997, nr 9, s. 38 i nast.

<sup>59</sup> T. Romer, *Komentarz do art. 281 KP*, [w:] *idem* (red.), *Prawo pracy. Komentarz*, LEX 2012, teza nr 3.

<sup>60</sup> U. Jackowiak, *Kodeks pracy z komentarzem...*, *op. cit.*, s. 617; odmienne: H. Lewandowski, Z. Góral, *Przeciwdziałanie stosowaniu...*, *op. cit.*, s. 33.

prawa i pozwoliłoby uniknąć nieszczęsnia procesu w oczywistych sytuacjach. Powyższe rozwiązania w mojej ocenie nie mogłyby się jednak wiązać z tym, że stosunek pracy byłby automatycznie ustalony, bowiem mimo wszystko potrzebny jest do tego wyrok sądu<sup>61</sup>. Ustawa o PIP m.in. w zakresie przepisów art. 10 ust. 1 pkt 1 oraz 11 nie zezwala organom inspekcji pracy wkraczać w sposób władczy, w tym za pomocą decyzji administracyjnych poza obszar wyznaczony prawem pracy w celu ustalania istnienia lub nieistnienia stosunku pracy<sup>62</sup>.

Niezwykle istotne jest to, że od chwili, kiedy prokurator (odpowiednio inspektor) zgłosi udział w postępowaniu, należy mu doręczać pisma procesowe, zawiadomienia o terminach i posiedzeniach oraz orzeczenia sądowe. W konsekwencji ze względu na niezawiadomienie inspektora, który wstąpił do postępowania, o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok, dochodzi do stwierdzenia nieważności postępowania. Wiąże się to z pozbawieniem inspektora możliwości obrony jego praw, a zatem zaistnieniem jednej z przesłanek z przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c., co potwierdza jedynie to, że naruszenie praw procesowych inspektora może pozbawić go możliwości obrony jego praw materialnych w znaczeniu tego, do czego jest powołany<sup>63</sup>.

Mając na uwadze istotną rolę PIP w przeciwdziałaniu zawieraniu umów cywilnoprawnych w miejsce umów o pracę, należy w mojej ocenie wzmocnić jej działanie przez efektywniejszą współpracę ze Społeczną Inspekcją Pracy (SIP) – i rozszerzyć jej uprawnienia – która z kolei współpracuje ze związkami zawodowymi (w tym jest przez nie kierowana w swej działalności). Społeczna Inspekcja Pracy jest służbą społeczną pełnioną przez pracowników, której nadrzędnym celem jest ochrona uprawnień pracowniczych, określonych w przepisach prawa pracy. Rola SIP sprowadza się niejako do „wymuszania” określonych, zgodnych z prawem zachowań pracodawcy względem

<sup>61</sup> Podobny postulat wyprowadził K. Rączka: *idem*, *Komentarz do art. 281 KP*, [w:] M. Gersdorf, M. Raczkowski (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, LEX 2014, teza 2.

<sup>62</sup> K. Antolak-Szymański, T. Niedziński, *Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy. Komentarz*, Warszawa 2016.

<sup>63</sup> Zob. W. Masewicz, *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 155.

osób zatrudnionych. Ponadto już z samej preambuły ustawy<sup>64</sup> wynika, że ustanowiono ją w trosce o systematyczną poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w celu zapewnienia związkom zawodowym niezbędnych warunków do sprawowania skutecznej kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy. Od początku inspekcja łączyła w sobie elementy czynnika społecznego i organu posiadającego uprawnienia władcze wobec pracodawcy<sup>65</sup>, a skoro tak, to powinna w mojej ocenie mieć możliwość efektywnego zasygnalizowania przez wydanie uwagi, a nawet zalecenia usunięcia stanu niezgodnego z prawem. Uprawnienia te wprowadzicie są przewidziane ustawą, jednak wydaje się, że są zbyt mało efektywnie urzeczywistniane. Przecież SIP, działając w danym zakładzie pracy, zna sytuację „od wewnątrz”, jest więc ona niejako pierwszym organem o uprawnieniach kontrolnych, który może mieć świadomość co do naruszenia przepisów prawa pracy, w tym omijania przepisu art. 22 § 1 k.p. Rola SIP jest więc niedoceniona, podczas gdy powinna być bezwzględnie wzmocniona w omawianym zakresie, bez skupiania się tylko na weryfikacji stanu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, co zdaje się aktualnie jej głównym zadaniem. Na podstawie przepisu art. 4 pkt 2 omawianej ustawy społeczni inspektorzy pracy mogą kontrolować przestrzeganie przepisów prawa pracy, a skoro tak, w mojej ocenie mogą również bezwzględnie we własnym zakresie badać, na ile są przestrzegane przepisy art. 22 § 1<sup>1</sup> oraz 22 § 1<sup>2</sup> k.p. Wskazanie z przepisu art. 4 pkt 2 ustawy nie ma przymiotu wyliczenia *numerus clausus* uprawnień SIP, bowiem inspektorzy mogą wykonywać inne zadania, nieprzewidziane w ustawie, a w przepisach szczególnych, co tym bardziej przemawia za interpretacją badania zasadności istnienia stosunku cywilnoprawnego.

Co więcej, w zakresie uprawnień SIP Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 1 ustawy o SIP i art. 185 § 1 k.p. w zakresie, w jakim powierzają społecznej inspekcji pracy kontrolę przestrzegania prawa pracy w sprawach innych niż dotyczące przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, są zgodne z zasadą prawidłowej legislacji

<sup>64</sup> Ustawa z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 567).

<sup>65</sup> Zob. W. Szubert, *Ochrona pracy. Studium społeczno-prawne*, Warszawa 1966, s. 133.



wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP, a także z art. 20 i art. 22 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>66</sup>.

*De lege lata* społeczni inspektorzy pracy współdziałają z PIP i innymi organami nadzoru i kontroli warunków pracy w zakresie ustalonym ustawą oraz wytycznymi, o których mowa w normach szczególnych. W szczególności PIP udziela pomocy SIP w realizacji jej zadań, m.in. przez poradnictwo prawne, specjalistyczną prasę oraz szkolenie. Jeżeli więc dany społeczny inspektor nie ma pewności co do tego, czy praca jest wykonywana w warunkach stosunku pracy, każdorazowo może zasięgnąć opinii inspektora pracy. Procedura działania inspektorów wygląda tak, że w razie stwierdzenia, że nie są przestrzegane przepisy prawa pracy (czyli np. gdy inspektor zauważy, że wszystkie osoby zatrudnione wykonują dokładnie taką samą pracę, w takich samych warunkach, jednak część z nich ma zawarte umowy cywilnoprawne, mimo że tego nie chce), wówczas społeczny inspektor pracy najpierw informuje o tym kierownika zakładu pracy oraz oddziału (wydziału), uświadamiając mu, że wszyscy powinni mieć zawarte umowy o pracę, czyniąc jednocześnie stosowny zapis w zakładowej (ewentualnie oddziałowej/wydziałowej) księdze zaleceń i uwag, które są przeznaczone właśnie do zapisów dokonywanych przez społecznych inspektorów pracy. Zapis jest niezwykle istotny, ponieważ stanowi dowód w sprawie, stąd też ta czynność ma charakter obowiązku w razie już stwierdzonego naruszenia. Dowód taki może być ponadto wykorzystany na dalszym etapie postępowania, czy to przed PIP, czy przed sądem w trakcie ustalania istnienia stosunku pracy. Daniel Książek słusznie wskazuje, że w sytuacji wykrytego naruszenia trudno znaleźć uzasadnienie prawne, a także prakseologiczne dla bierności społecznego inspektora pracy<sup>67</sup>. Kiedy więc inspektor dokona już swojego obowiązku, to następnie kierownik zakładu pracy oraz oddziału (wydziału) podejmuje decyzję w sprawie usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości i o efekcie informuje społecznego inspektora pracy. Wada legislacyjna tego rozwiązania polega jednak na tym, że ustawodawca nie przewiduje terminu dla podmiotu zatrudniającego, w którym powinien poinformować

<sup>66</sup> Wyrok TK z dnia 26 kwietnia 2018 r., K 6/15, Dz.U. z 2018 r., poz. 830.

<sup>67</sup> D. Książek, *Komentarz do ustawy o społecznej inspekcji pracy*, [w:] K.W. Baran (red.), *Zbiorowe prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2016, wer. el.

społecznego inspektora pracy o swojej decyzji, co sprawia, że w istocie przepis ten staje się „martwy”, a obowiązek trudno egzekwować. Jednak gdy powyższe nie przyniesie skutku, na podstawie ustaleń własnych społeczny inspektor pracy wydaje kierownikowi zakładu pracy w formie pisemnej zalecenie usunięcia w określonym terminie stwierdzonych uchybień, czyli np. zawarcia umowy o pracę w miejsce umowy cywilnoprawnej. Oczywiście nie jest tak, że uprawnienie społecznego inspektora należy rozumieć jako prawo do samowolnego ustalania istnienia stosunku pracy, bowiem tak jak wskazywała wcześniej, uprawniony jest do tego tylko sąd. Kierownik zakładu pracy w terminie 7 dni od dnia doręczenia zalecenia może wnieść sprzeciw od zalecenia zakładowego społecznego inspektora pracy do właściwego inspektora pracy PIP. Wiąże się to z tym, że w przepisie art. 18 ust. 2 omawianej ustawy jest przewidziane, że inspektorzy pracy PIP przeprowadzają kontrole wykonania zaleceń i uwag społecznych inspektorów pracy. W razie wniesienia sprzeciwu inspektor pracy PIP wydaje decyzję lub podejmuje inne środki prawne przewidziane w przepisach o PIP, w szczególności w mojej ocenie może wszcząć postępowanie kontrolne celem ustalenia, czy stosunek pracy rzeczywiście powinien istnieć.

Konstrukcja niniejszej regulacji prawnej z przepisu art. 11 ustawy o SIP jest więc o tyle słuszna, że w interesie pracodawcy jest zawarcie prawidłowej umowy, bowiem w gruncie rzeczy, składając sprzeciw od zalecenia społecznego inspektora pracy do właściwego inspektora PIP, niejako sam by na siebie doniósł, co zdaje się nie jest jego celem. Wydaje się, że w praktyce regulacja ta jest nazbyt mało uwytklona, co sprawia, że pracodawcy czy zleceniodawcy czują się bezkarni. W omawianej ustawie istnieją jednak przepisy karne, bowiem przepis art. 22 wskazuje, że kto, działając w imieniu zakładu pracy, narusza przepisy niniejszej ustawy, a w szczególności uniemożliwia działalność społecznego inspektora pracy, jak i kto nie wykonuje zalecenia zakładowego społecznego inspektora pracy, podlega karze grzywny do 2500 zł. Co istotne, jest to jeden z niewielu wykroczeniowych przepisów, który na gruncie prawa pracy używa sformułowania „w szczególności”, co sprawia, że przez ten katalog otwarty różne zachowania podmiotu zatrudniającego naruszające ustawę mogą stanowić wykroczenie, co na gruncie przepisów karnych wydaje się

rozszerzające, a w istocie miejsca mieć nie powinno, jak już zostało to podkreślone. Powyższe wykroczenie, podobnie jak to z Kodeksu pracy, może być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie<sup>68</sup>. Orzekanie następuje na podstawie wniosku pochodzącego od inspektora pracy w trybie określonym w dziale VII k.p.w. Podobnie jak w sprawach wykroczeń przeciwko prawom pracowników wskazanych w Kodeksie pracy, oskarżycielem publicznym jest inspektor pracy, który przeprowadza czynności kontrolne celem ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie, a także czynności wyjaśniające, i zbiera dowody. W konsekwencji po analizie ustawy o SIP można stwierdzić, że jest to pierwszy organ, który ma szansę zareagować na naruszenie w zakładzie pracy przepisów prawa pracy, szczególnie w zakresie BHP, ale i tych związanych z obligatoryjnością nawiązania stosunku pracy. Wprawdzie o ile pracodawca nie ma terminu na ustosunkowanie się do informacji przekazanej przez społecznego inspektora pracy, a także do naruszenia przepisów prawa pracy czy podjęcia decyzji sprzecznej z informacją wpisaną do księgi zaleceń i uwag, o tyle już niezastosowanie się do zaleceń i stwierdzonych przez społecznego inspektora pracy uchybień powoduje popełnienie wykroczenia i możliwość orzeczenia kary grzywny do 2500 zł. W mojej ocenie *de lege ferenda* należy zakreślić zawity, np. 7-dniowy, termin na podjęcie decyzji przez pracodawcę co do informacji przekazanej przez społecznego inspektora pracy, a w razie niedopełnienia powyższego – umożliwienie złożenia przez społecznego inspektora pracy co do powyższego skargi na pracodawcę do PIP.

Podnosi się, że część przepisów ustawy o SIP nie w pełni odpowiada zasadom techniki prawodawczej przewidzianym w rozporządzeniu w sprawie zasad techniki prawodawczej, stąd też należy znowelizować ustawę<sup>69</sup>.

Innym sposobem, oprócz wniesienia powództwa o ustalenie stosunku pracy i ukaraniem karą grzywny, jest skierowanie wystąpienia

<sup>68</sup> W. Kotowski, B. Kurzępa, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o społecznej inspekcji pracy*, [w:] *Wykroczenia pozakodeksowe. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2008, wyd. el.

<sup>69</sup> B. Rutkowska, *Społeczna Inspekcja Pracy – niedoskonałości regulacji prawnej*, „*Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej*” 2017, t. 24, nr 4, s. 289.

(a niekiedy nawet polecenia) przez inspektora pracy z wnioskiem do podmiotu zatrudniającego. Często wskazana w nim argumentacja prawna, a także obawa przed ewentualnym postępowaniem, sprawia, że dochodzi do zmiany umowy na umowę o pracę. Inspektorzy korzystają więc w ten sposób z jednego ze swoich uprawnień przewidzianego w przepisie art. 33 ust. 1 pkt 2 w związku z przepisem art. 11 pkt 8 ustawy o PIP, jako kategoria innych naruszeń niż wymienione w pkt 1–7, w sprawie ich usunięcia, a także wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób winnych.

Z kolei odpowiedzialność karno-sądową może ponieść osoba, która wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, złośliwie lub uporczywie narusza prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego. Osoba taka może wówczas podlegać karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (przepis art. 218 § 1a k.k.). Powyższa norma prawna będzie miała zastosowanie w sytuacji dłuższego trwania wadliwego stosunku prawnego, wyrażającego się w błędnej podstawie prawnej, a w konsekwencji w sytuacji niestosowania praw pracowniczych<sup>70</sup>.

## Badania i statystyki z dokonanych kontroli zatrudnienia

Omawiane zagadnienie w zakresie nazwy umowy oraz zastępowania umowy o pracę umową prawa cywilnego ma na celu ochronę prawną osób, które świadczą pracę i powinny być, a nie są, traktowane podobnie jak pracownicy. W mojej ocenie ze względu na nagminność zawierania tych umów<sup>71</sup> i coraz większe nasilenie cywilnoprawnego zatrudnienia niepracowniczego (oczywiście tylko w sytuacji, gdy nie ma ono racji bytu), konieczna jest jeszcze większa ochrona. Istniejące przepisy nie są bowiem wystarczające dla właściwego egzekwowania prawa. *De lege ferenda* należy zwiększyć kary przewidziane w zakresie wkroczeń przeciwko prawom pracownika, bowiem maksymalna grzywna 30 000 zł jest zbyt niska, zaostriżyć katalog kar

<sup>70</sup> S. Kowalski, *Ochrona praw pracownika w Kodeksie karnym. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, Toruń 2014, s. 281–285.

<sup>71</sup> Zob. dane i sprawozdania PIP ze swojej działalności w zakresie naruszania praw pracowniczych: Sprawozdania z działalności..., *op. cit.*

przewidzianych w Kodeksie karnym oraz zwiększyć uprawnienia PIP i społecznych inspektorów pracy czy też uznać wyraźnie prawną dopuszczalność działania sygnalistów. Pożądanym rozwiązaniem w walce z nielegalnym zatrudnieniem byłoby wprowadzenie obowiązku zgłaszania każdego pracobiorców podlegającego ubezpieczeniu społecznemu do tego ubezpieczenia przed dopuszczeniem do wykonywania pracy (podobnie jak ma to miejsce w przypadku potwierdzenia na piśmie warunków umowy o pracę). Zawieranie umów cywilnoprawnych w warunkach właściwych dla stosunku pracy zmniejsza wpływy do budżetu państwa z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i podatków, powoduje także wiele negatywnych skutków dla samych pracobiorców (często tylko odroczonej w czasie, z czego wielu z nich nie zdaje sobie sprawy). Można rozważać wprowadzenie oskładkowania wszystkich umów cywilnoprawnych, także umów o dzieło. Pomysł ten wydaje się jednak sprzeczny z charakterem samych umów o dzieło, gdzie liczy się sam rezultat, a nie staranne działanie czy czas poświęcony na jego wykonanie. *De lege ferenda* ze względu na to, że penalizacji podlega jedynie samo zawarcie umowy cywilnoprawnej w miejsce umowy o pracę, należy zmienić przepis art. 281 pkt 1 k.p. w ten sposób, że będzie on obejmował swoim zakresem jeszcze sytuację „trwania” w danym stosunku cywilnoprawnym, a zatem obowiązywania umowy. Powoduje to trudności ukarania sprawcy ze względu na okres przedawnienia, który należy liczyć od czasu popełnienia czynu, którym aktualnie jest moment zawarcia umowy.

Przepis mógłby brzmieć: „kto zawiera umowę cywilnoprawną w warunkach, w których zgodnie z art. 22 § 1 powinna być zawarta umowa o pracę i dopuszcza istnienie takiej umowy (...)”, podlega odpowiednio wskazanym karom. Aktualnie temporalne ograniczenia powodują, że nie zawsze odpowiedzialność zostanie poniesiona, mimo iż powinno to mieć miejsce ze względu na przedawnienie.

Zgodnie ze sprawozdaniem z działalności PIP z 2020 r. nieprawidłowości w zakresie stosowania umów cywilnoprawnych stwierdzono w 12,3% kontroli. Po skontrolowaniu prawie 25 tys. takich umów inspektorzy pracy zakwestionowali 8,8% z nich<sup>72</sup>. Również wskutek

<sup>72</sup> Zob. J. Leśniewski, J. Głuski-Schimmer (red.), *Podsumowanie działalności Państwowej Inspekcji Pracy 2020*, Warszawa 2020.

kontroli w roku 2021 r., których było 55 tys., inspektorzy stwierdzili, że wzrosła liczba naruszeń przepisów prawa pracy, przekraczając już 600 tys. przypadków<sup>73</sup>.

W perspektywie czasu można zauważyć, że problem popełniania wykroczeń i przestępstw przeciwko prawom pracownika istnieje od wielu lat. Pokazują to właśnie raporty z działalności PIP, w tym sprawozdanie z działalności PIP z 2017 r., z dnia 25 czerwca 2018 r.<sup>74</sup>, również przedstawia ono rezultaty działań kontrolno-nadzorczych i prewencyjnych PIP. Ze sprawozdania wynika, że w 2017 r. inspektorzy pracy dokonali 80,8 tys. kontroli. Działania kontrolne ujawniły blisko 63 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Podmioty objęte kontrolami inspektorów pracy były zróżnicowane pod względem wielkości zatrudnienia, przy czym największa liczba kontroli przeprowadzona była w jednostkach zatrudniających do 9 osób – 7,3 tys. (40,8%). Wśród skontrolowanych podmiotów przeważały jednostki sektora własności prywatnej – 16,3 tys. (91,6%). Inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 17,8 tys. kontroli przestrzegania art. 22 § 1 k.p., w tym w ramach stwierdzania podczas kontroli, że nie powinna być zawarta umowa cywilnoprawna, a umowa o pracę, czy też ustalenia, że strony nie zawarły żadnej umowy, uzyskali potwierdzenie na piśmie umów o pracę dla ponad 17,1 tys. osób. W kontrolowanych podmiotach pracę świadczyło blisko 2,5 mln osób, z czego ponad 1,7 mln na podstawie stosunku pracy. Najwięcej przypadków zatrudniania w ramach umów cywilnoprawnych w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy odnotowano w budownictwie (16,8% kontroli), podmiotach świadczących usługi w zakresie zakwaterowania i usług gastronomicznych (15,2%), w sekcji handel i naprawy (14,9%), dostawa wody (14,4%), oraz w przetwórstwie przemysłowym (14,1%), pozostała działalność usługowa (12,1%), transport i gospodarka magazynowa (10,5%), opieka zdrowotna i pomoc społeczna (10,3%), usługi administrowania (10,1%).

<sup>73</sup> Zob. *Sprawozdanie z działalności Inspekcji w 2021 roku*, 14.06.2022, [www.pip.gov.pl/pl/wiadomosci/138851,sprawozdanie-z-dzialalnosci-inspekcji-w-2021-roku.html](http://www.pip.gov.pl/pl/wiadomosci/138851,sprawozdanie-z-dzialalnosci-inspekcji-w-2021-roku.html) [dostęp: 3.10.2022].

<sup>74</sup> Druk sejmowy nr 2709 z dnia 25.06.2018 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/1E7FCBE933C5B19CC12582BF003B232B/%24File/2709.pdf>.

Do sądów wniesiono 187 powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz 315 osób (w 2016 r. – 150 na rzecz 238 osób, w 2015 r. – 140 na rzecz 230 osób), tendencja jest więc zwykła.

Według stanu na dzień 25 maja 2018 r. sądy wydały w 12 przypadkach wyroki ustalające istnienie stosunku pracy, uwzględniając powództwa inspektorów pracy. Niewątpliwie liczba ta nie jest duża w obliczu skali problemu. Ponadto w 26 sprawach strony zawarły ugodę sądową, a w 10 powództwo zostało oddalone z uzasadnieniem, że wolą stron było zawarcie umowy cywilnoprawnej. W 15 przypadkach sąd umorzył postępowanie. Inspekcja wskazuje, że stosunkowo niewielka liczba powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy, i w konsekwencji niewielka liczba wyroków ustalających stosunek pracy, wynikała – podobnie jak w latach ubiegłych – m.in. z tego, że osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych w większości przypadków deklarowały inspektorom pracy całkowity brak zainteresowania zmianą kwalifikacji podstaw ich zatrudnienia. Nie jest wiadomo, z jakiej przyczyny tak się działo, czy była to obawa przed utratą pracy, niechęć uczestnictwa w postępowaniu sądowym, dorywczość prac, sporadyczne dorabianie bez stałego zatrudnienia, oczekiwanie na lepsze oferty zatrudnienia, w tym również za granicą, brak zainteresowania stałą pracą czy też zadowolenie z dotychczasowej umowy. Wydaje się, że szczególnie to ostatnie, ponieważ zatrudnieni wielokrotnie przekazywali inspektorom pracy pisemne deklaracje o braku zainteresowania umowami o pracę oraz woli utrzymania dotychczasowego stanu prawnego. Pomimo tego wskazuje się, że na gruncie przepisu art. 10 ust. 1 pkt 11 ustawy o PIP, art. 33 ust. 1 pkt 3 oraz 63<sup>1</sup> k.p.c. nie jest wymagana zgoda pracownika do wytoczenia przez inspektora pracy powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy<sup>75</sup>, bowiem jest to indywidualna i autonomiczna czynność inspektora. Zgoda jest jedynie potrzebna na etapie wstąpienia do postępowania.

Powyższe uprawnienia nie mają wpływu na uprawnienia pracodawcy, który również może wytoczyć powództwo w sądzie pracy, jednak o nieistnienie stosunku pracy, jeżeli uważa, że umowa cywilnoprawna była słusznie zawarta. Ze sprawozdania ponadto wynika, że gdy inspektorzy wnioskowali mimo wszystko o zmianę stosunku

<sup>75</sup> K. Antolak-Szymański, T. Niedziński, *Ustawa o Państwowej..., op. cit.*

prawnego, pracujący niejednokrotnie w ogóle rezygnowali z dalszej współpracy z podmiotem zatrudniającym. Słuszne w tym zakresie jest stanowisko, że

ustalenia stosunku pracy nie powinny być zbyt szeroko wykorzystywane, a angażowanie się inspektorów pracy w procesy cywilne może spowodować osłabienie wykonywania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, co jest podstawowym zadaniem inspekcji pracy<sup>76</sup>.

### Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową

Zagadnienie przestępstw przeciwko prawom pracownika oczywiście różni się w swej istocie od wykroczeń, przede wszystkim miejscem regulacji, zakresem podmiotowym i przedmiotowym oraz wysokością kary. Rozdział XXVIII k.k. został zatytułowany *Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową*, zakres podmiotowy niniejszej regulacji dotyczy więc osób pozostających w pracowniczych i niepracowniczych stosunkach zatrudnienia. W konsekwencji „na potrzeby k.k., uznać należy, że osobą wykonującą pracę zarobkową jest każda osoba, która podejmuje zatrudnienie w celu uzyskania korzyści materialnej – zarobku, bez względu na podstawę zatrudnienia”<sup>77</sup>. Ustalenie powyższego jest tym bardziej słuszne, że w Kodeksie karnym brak legalnej definicji pracownika, a na gruncie ogólnie przyjętego prawa pracy, mieści się on w zakresie podmiotowym osoby wykonującej pracę zarobkową. Niemniej, ilekroć w Kodeksie karnym mowa o pracowniku, rozumie się przez to, *per analogiam*, pracownika na gruncie Kodeksu pracy, co potwierdza również orzecznictwo karnistyczne<sup>78</sup>. Słusznie więc ustawodawca tak a nie inaczej nazwał rozdział XXVIII Kodeksu karnego. Odmienny pogląd prezentuje Włodzimierz Wróbel. Według niego pracownikiem

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> D. Szeleszczuk, *Komentarz do rozdziału XXVIII k.k.*, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 1101 oraz J. Unterschütz, *Karnoprawna ochrona praw osób wykonujących pracę zarobkową*, Warszawa 2010, s. 73–75.

<sup>78</sup> Postanowienie SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., III KK 23/05, OSNKW 2005, nr 7–8, poz. 69 oraz uchwała SN z dnia 15 grudnia 2005 r., I KZP 34/05, OSNKW 2006, nr 1, poz. 2.



jest także osoba wykonująca pracę zarobkową na podstawie umowy cywilnoprawnej<sup>79</sup>. Przepisy Kodeksu karnego odnoszą się jeszcze w rozdziale XXIX dotyczącym przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego do zakłócania kontroli, gdyż przepis art. 225 §2 k.k. stanowi, kto osobie uprawnionej do kontroli w zakresie inspekcji pracy lub osobie przybranej jej do pomocy udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Ustawodawca wprawdzie nie przesądza, o jaki organ kontrolny chodzi na gruncie niniejszego przepisu (PIP, SIP, czy inna służba ochrony pracy), niemniej i tak przyjmuje się, że poprawność kontroli i niemożność ingerowania w nią służy ochronie interesów osób wykonujących pracę zarobkową, zatem nie tylko pracowników<sup>80</sup>, co jest z kolei zgodne z przepisami art. 218–221 k.k.

Dokonując literalnej wykładni powyższych przepisów, należy stwierdzić, że ma miejsce różnicowanie ochrony praw osób zatrudnionych, bowiem przepisy art. 218 k.k. i 220 k.k. dotyczą tylko pracowników – tylko w tych przepisach ustawodawca *expressis verbis* użył nazwy „pracownik”, z kolei w przepisie art. 218a k.k. ustawodawca użył zwrotu „pracownikowi lub zatrudnionemu”<sup>81</sup>, a w przepisie art. 219 k.k. i 221 k.k. odnosi się do obu grup, gdyż osób zatrudnionych.

W najnowszym orzecznictwie przyjęto, że zakresem art. 218 § 1a k.k. objęte są tylko osoby będące pracownikami w rozumieniu art. 2 k.p. i art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p., a więc osoby zatrudnione na warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, niezależnie od nazwy zawartej przez strony umowy; ustaleń w tym zakresie dokonuje w procesie karnym sąd zgodnie z zasadą jurysdykcyjnej

<sup>79</sup> W. Wróbel, *Komentarz do art. 218*, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, t. 2, 2013, s. 1036.

<sup>80</sup> W. Radecki, *Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową*, [w:] J. Warylewski (red.), *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016, s. 1248.

<sup>81</sup> Ustawodawca, rozróżniając te pojęcia przez użycie spójnika „lub”, ustanawia zakaz stosowania interpretacji synonimicznej, co pozostaje sprzeczne z samą nazwą rozdziału i zakresem przepisów art. 219 k.k. i 221 k.k., które odnoszą się do osób zatrudnionych, bowiem *a contrario* nie wskazują tylko na pracownika.

samodzielności wyrażoną w art. 8 § 1 k.p.k.<sup>82</sup> Jeżeli więc dojdzie do zawarcia umowy cywilnoprawnej, gdzie w istocie powinna być zawarta umowa o pracę, niniejszy przepis również będzie podstawą do ustalenia odpowiedzialności karnej podmiotu zatrudniającego. Pomimo niemożności stosowania wykładni rozszerzającej, szczególnie w prawie karnym, sąd w uzasadnieniu stwierdził, że

pojęciem „pracownik” wolno objąć również osobę, z którą zawarto formalnie umowę cywilnoprawną, a nie umowę o pracę. Oznacza to powinnoś traktowania takiej wadliwie nazwanej umowy jako umowy o pracę, a świadczącego tę pracę jako osobę pozostającą w stosunku pracy<sup>83</sup>.

Pomimo dokonanej przez sąd interpretacji *de lege ferenda* ochroną z przepisu art. 218 § 1a k.k. należy objąć wprost osoby pozostające w stosunkach zatrudnienia innych niż stosunek pracy, a zatem zamienić użyte w nim sformułowanie „pracownik” na „osoba zatrudniona” czy „osoba wykonująca pracę zarobkową”. Odmienne poglądy wyraża Sebastian Kowalski, który analizując przepis art. 218a k.k., podnosi, że

objęcie karnoprawną ochroną osób zatrudnionych na innej podstawie niż stosunek pracy jest, w mojej ocenie, nieusprawiedliwione, niespójne z aktualną regulacją ustawową, dotyczącą karania w zakresie szeroko rozumianego prawa zatrudnienia. [...] Przepisy te nie należą do udanych – m. zd. wymagają zmian<sup>84</sup>.

Autor sygnalizuje więc, że osoby zatrudnione mają przyznaną taką samą ochronę karnoprawną jak pracownicy, podczas gdy np. zatrudnieni nie mają przyznanego innego prawa do odpoczynku, np. dobowego czy tygodniowego, niż ten na gruncie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, stąd też ich sytuacja i status prawny jest inny niż status pracowników. Dalej autor wskazuje, że

godzi się dodać, że zmodyfikowanie przepisów art. 218a k.k. nie czyniłoby bezprawnego powierzania wykonywania pracy osobom zatrudnionym na podstawie umowy cywilnoprawnej bezkarnym, lecz karanie

<sup>82</sup> Uchwała SN z dnia 2 września 2018 r., I KZP 5/18, MoPr 2018 nr 20, s. 1068.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> S. Kowalski, *Przepisy karne w ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni*, „Monitor Prawa Pracy” 2018, nr 10, s. 524.

tego typu zachowań ograniczyło do odpowiedzialności za wykroczenie (art. 10 OgrHandNiŚU)<sup>85</sup>.

Przepis art. 218 § 1a k.k. nie wskazuje szczegółowo i wprost, o jakie naruszenia prawa pracownika (czy też osoby mającej zawartą umowę cywilnoprawną, a która w istocie świadczy stosunek pracy) chodzi na gruncie tego przepisu, regulując jedynie, że mają to być prawa wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego. Wyróżnia się dwie skrajne interpretacje: pierwsza wskazuje, że są to wszelkie prawa pracownicze, i to nawet niezależnie od ich źródła i charakteru<sup>86</sup>, zatem też takie, które wynikają z Konstytucji RP i innych ustaw; druga, że nie można stosować wykładni rozszerzającej przepisu i są to tylko takie prawa, które rodzą po stronie pracownika uprawnienia podmiotowe, mogące być źródłem roszczeń, a które w razie ich nieprzestrzegania zagrożone są sankcją. Prawa pochodne wynikające ze stosunku pracy, z odrębnych umów, czy z pozaustawowych źródeł prawa pracy również nie zaliczają się do tego katalogu<sup>87</sup>. Osobiście podzielam drugi pogląd, gdyż nie można stosować wykładni rozszerzającej przepisów prawa karnego, jednak *de lege ferenda* należy doprecyzować niniejszy przepis przez stworzenie katalogu *numerus clausus* bądź – przez zaprzeczenie – wskazanie, czego nie obejmują prawa wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego. Osoba, która dopuści się naruszenia niniejszego przepisu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Sprawcą przestępstw wskazanych w przepisie art. 218 k.k. może być tylko osoba wykonująca czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jednak nie chodzi tylko o podmioty określone w przepisie art. 3 oraz 31 k.p., bowiem osobami, które mogą popełnić przestępstwo, może być jeszcze pracownik ZUS-u,

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 526.

<sup>86</sup> W. Wróbel, *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 1037.

<sup>87</sup> A. Sobczyk, *W sprawie nowego modelu karnej ochrony zatrudnienia*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, Warszawa 2012, s. 1322 i nast.; J. Marciniak, *Prawa pracownika jako przedmiot ochrony z art. 218 § 1 k.k.*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2009, nr 3, s. 29–30.

lekarz orzecznik czy syndyk<sup>88</sup>, a zatem podmioty „z zewnątrz”, nie bezpośrednio związane stosunkiem pracy. Katalog tych osób będzie jednak zależał od tego, jak szeroko określi się zakres czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Zachowanie sprawcy przestępstwa z przepisu art. 218 § 1a k.k. ma polegać na złośliwym lub uporczywym naruszaniu praw pracowniczych, co na gruncie osób wykonujących pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, pomimo przesłanek ze stosunku pracy, mogłoby polegać na zawieraniu tych umów, jedna po drugiej, po zakończeniu okresu obowiązywania poprzedniej, na tzw. próbę z obietnicą docelowego zawarcia umowy o pracę. Sąd Najwyższy w wyroku stwierdził, że uporczywość objawia się natrętnymi, sekwencyjnymi czy powtarzalnymi zachowaniami (przy czym przyjmuje się, że zachowanie uporczywe to zachowanie długotrwałe trwające co najmniej 3 miesiące<sup>89</sup>), z kolei złośliwość przejawia się w niemożliwej racjonalnie do umotywowania woli zaszkodzenia pracownikowi, perfidnym zachowaniu, dokuczeniu mu, poniżeniu, wyrządzeniu krzywdy<sup>90</sup>. Złośliwość może mieć charakter incydentalny niecechujący się długotrwałością.

Jeżeli doszłoby do ustalenia istnienia stosunku pracy na drodze postępowania cywilnego, zatem uznania, że praca wadliwie była świadczona w ramach zatrudnienia niepracowniczego, jak i przyznania pracownikowi zaległych świadczeń, np. z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop i innych zaległych, a należnych świadczeń pieniężnych ze stosunku pracy, których domagał się przykładowo za 3 ostatnie lata, osoba wykonująca czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, która będąc zobowiązana orzeczeniem sądu do wypłaty wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia ze stosunku pracy, obowiązku tego nie wykonuje, również podlega sankcjom, bowiem grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3 (przepis art. 218 § 3 k.k.).

<sup>88</sup> A. Toporek, *Przedmiot ochrony i podmioty przestępstwa naruszenia praw pracownika (art. 218 k.k.)*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2002, nr 7, 17 i nast.

<sup>89</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 marca 2017 r., II AKa 256/16, Legalis nr 1692607.

<sup>90</sup> Wyrok SN z dnia 17 stycznia 2017 r., WA 18/16, Legalis nr 1559962.

Przestępstwo to będzie przestępstwem z zaniechania. Karane jest również omijanie przepisów ubezpieczeniowych, które często są bodźcem powodującym zawarcie umów cywilnoprawnych w miejsce umów o pracę, jednak osoba, która narusza przepisy prawa o ubezpieczeniach społecznych (zwykle będzie to podmiot zatrudniający jako płatnik składek), nie zgłaszając, nawet za zgodą zainteresowanego, wymaganych danych albo zgłaszając nieprawdziwe dane mające wpływ na prawo do świadczeń albo ich wysokość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (przepis art. 219 k.k.). Zachowanie to będzie również na tle przepisu art. 218 § 1a k.k. naruszaniem praw pracowniczych wynikających z ubezpieczenia społecznego. Z wyjątkiem przepisu art. 220 § 2 k.k. wszystkie przestępstwa z niniejszego działu mogą być popełnione jedynie umyślnie, a ich ściganie następuje w trybie publiczno-skargowym z urzędu.

Należy zgodzić się z Sebastianem Koczurem, który twierdzi, że „w konsekwencji samodzielne ustalanie przez sąd karny istnienia stosunku pracy *de facto* zaburza relację regulacji prawa pracy i prawa karnego<sup>91</sup>, sąd karny wydając bowiem wyrok co do nałożenia grzywny na osobę obwinioną (szczególnie na gruncie przepisu art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. wskutek wniosku inspektora pracy) wchodzi niejako w kompetencje sądu cywilnego, który to władny jest ustalić stosunek pracy. W konsekwencji ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (przepis art. 11 k.p.c.), mimo iż – jak wiadomo z praktyki – sąd karny niejednokrotnie nie potrafi należycie zbadać sprawy, z uwzględnieniem różnic pomiędzy zatrudnieniem pracowniczym a niepracowniczym (cywilnoprawnym), co w konsekwencji powoduje, że status prawny zatrudnionych może być bardzo łatwo zmieniony, (nawet jeżeli nie taka była wola stron) i to przez sąd karny, a nie cywilny.

---

<sup>91</sup> S. Koczur, *Ustalenie istnienia stosunku pracy przez sąd karny – wokół zastrzeżeń interpretacyjnych na gruncie art. 220 KK*, „Monitor Prawa Pracy” 2013, nr 11, s. 573.

## Podsumowanie

Polski ustawodawca powinien podążać za globalnymi standardami ochrony praw i wolności osób zatrudnionych, wyznaczonych przez Międzynarodową Organizację Pracy jak i zawartych w Zielonej księdze Komisji Europejskiej, w sprawie modernizacji prawa pracy w celu sprostania wyzwaniom XXI w. Wskazano tam na niepewność zatrudnienia w zakresie różnych form pracy niestandardowej ze względu na zatarcie się granicy pomiędzy prawem pracy, prawem cywilnym a handlowym. Podniesiono, że tradycyjny dwubiegowy podział na „pracowników” i niezależnych „samozatrudnionych” nie odzwierciedla już rzeczywistości gospodarczej i społecznej pracy. Stąd tak ważne jest moim zdaniem ustalenie statusu prawnego zatrudnionego. Nagminne ukryte zatrudnienie występuje w sytuacji, gdy osoba będąca pracownikiem jest sklasyfikowana w innej kategorii, m.in. w celu uniknięcia takich kosztów jak podatki czy składki na zabezpieczenie społeczne jak i ryzyka związanego z zatrudnieniem<sup>92</sup>. To właśnie te elementy są motywacją do popełniania wykroczeń i przestępstw na gruncie zawierania bardziej korzystnych umów dla podmiotu zatrudniającego. Rozwiązanie więc pojawiających się sporów wokół charakteru prawnego stosunku pracy, jeśli stosunek ten jest ukryty, jest nadrzędnym celem i wyzwaniem dla współczesnego prawa pracy.

*De lege ferenda*, konieczne wydaje się wypracowanie wspólnego modelu przez stworzenie nowej gałęzi prawa, tj. prawa zatrudnienia. W obrębie powyższego postuluję o stworzenie Kodeksu zatrudnienia obejmującego zarówno zatrudnienie pracownicze, jak i niepracownicze w sensie cywilnoprawnym, ale i w innych aspektach zatrudnienia: gospodarczoprawnego, handlowoprawnego, penalnoprawnego, administracyjnoprawnego, ustrojowoprawnego, społecznoprawnego, socjalnoprawnego, naukowoprawnego czy sportowoprawnego. Kodyfikacja powyższych pozwoliłaby na ujednoczenie prawa i lepsze jego egzekwowanie. Uniformizm zatrudnienia nie może być rozumiany jako mechaniczna równość, powinna więc istnieć tzw. jedność

<sup>92</sup> Zob. dane i sprawozdania PIP ze swojej działalności w zakresie naruszania praw pracowniczych: <https://www.pip.gov.pl/pl/o-urzedzie/sprawozdania-z-dzialalnosc> [dostęp: 3.10.2022].

w różnorodności – ale prawnie uzasadnionej, zatem z zastosowaniem dyferencjacji. Innym wskazywanym sposobem uregulowania statusu prawnego zatrudnionego, który pozwoliłby uniknąć naruszeniom praw osób zatrudnionych w sposób niepracowniczy cywilnoprawny, jest rozszerzenie zakresu przedmiotowego i podmiotowego prawa pracy przez dodanie do istniejącego Kodeksu pracy działu *Zatrudnienie niepracownicze* i kolejno podrozdziału *Zatrudnienie cywilnoprawne* i *Samozatrudnienie zależne* – m.in. na wzór regulacji zaproponowanej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Pracy z 2018 r.

W powyższych aktach powinna zostać doregulowana definicja stosunku pracy, który miałby miejsce jeżeli praca: byłaby wykonywana osobiście przez pracownika, zgodnie z instrukcjami oraz pod kontrolą drugiej strony; gdyby wiązała się ze zintegrowaniem pracownika z organizacją zakładu pracy – aktualnie istnieje bowiem problem z prawidłową wykładnią pojęć „kierownictwo” i „podporządkowanie”. Typowy stosunek pracy powinien być wykonywany jedynie lub głównie na rzecz drugiej osoby – pracodawcy; w ramach określonych godzin pracy lub w miejscu pracy określonym lub uzgodnionym przez stronę, na rzecz której praca jest wykonywana; praca powinna mieć określony czas trwania, posiadać pewną ciągłość, wymagać dyspozycyjności pracownika; wiązać się z dostarczeniem narzędzi, materiałów i maszyn przez pracodawcę. Powinna istnieć okresowa wypłata wynagrodzenia, praca i ryzyko z nią związane powinny pozostawać pod zabezpieczeniem społecznym. W konsekwencji wszelkie ciężary związane z zatrudnieniem powinny spoczywać na pracodawcy.

Oczywiście aby dokonywać należytej wykładni powyższych przesłanek i prawidłowo je stosować, należy stworzyć pewnego rodzaju poradnik, który zawierałby wskazówki co do danych rodzajów zatrudnienia i cech charakterystycznych dla każdego z nich. Moim proponowanym autorskim rozwiązaniem jest więc stworzenie Kodeksu etyki zatrudnienia czy też Kodeksu dobrych praktyk, który wprawdzie nie miałby charakteru prawa powszechnie obowiązującego, jednak stanowiłby zbiór dobrych praktyk i wskazówek interpretacyjnych co do cech i prawnych konsekwencji danego rodzaju zatrudnienia, odnosząc się ewentualnie do norm moralnych i etycznych. Kodeks – jako przykład tzw. miękkiego prawa (*soft law*) – miałby

być stworzony dla osób mających być zatrudnione, dla już zatrudnionych i dla zatrudniających. Ponadto dla organów państwowych m.in. Państwowej Inspekcji Pracy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Urzędu Skarbowego i sądów pracy. Kodeks mógłby powstać na podstawie dotychczasowych przepisów, orzecznictwa z omawianego zakresu i poglądów, m.in. przedstawicieli doktryny prawa pracy, prawa cywilnego, konstytucyjnego i handlowego, oraz praktyczne doświadczenia Państwowej Inspekcji Pracy i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Za powyższym przemawia ponadto zalecenie Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 198<sup>93</sup> dotyczące stosunku pracy, które wskazuje na minimalny zakres środków prawnych, które powinna uwzględnić krajowa polityka. Wśród nich są m.in.: dostarczanie zainteresowanym stronom, szczególnie pracodawcom i pracownikom, wskazówek w celu skutecznego ustalania istnienia stosunku pracy oraz różnicowania pomiędzy osobami zatrudnionymi a samozatrudnionymi; zwalczanie ukrytego stosunku pracy, ukrywającego prawdziwy status prawny czy w konsekwencji zapewnianie w szczególności pracodawcom i pracownikom skutecznego dostępu do odpowiednich, szybkich, tanich, sprawiedliwych i efektywnych procedur oraz mechanizmów rozwiązywania sporów dotyczących istnienia stosunku pracy i jego warunków.

Wskutek analizy badań, raportów oraz tekstów prawnych udało się ustalić, że brak odpowiedniego modelu doprowadzi do pogłębiania się tzw. niepewności zatrudnienia, polegającej na zastępowaniu zatrudnienia pracowniczego niepracowniczym oraz rozwoju niestandardowych (nietypowych) form zatrudnienia w postindustrialnym XXI-wiecznym zatrudnieniu<sup>94</sup>. W konsekwencji celem polepszenia sytuacji prawnej osób zatrudnionych w sposób niepracowniczy

<sup>93</sup> Zalecenie nr 198 dotyczące stosunku pracy, Konferencja Ogólna Międzynarodowej Organizacji Pracy, [https://archiwum.mriips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Prawo%20pracy/Miedzynarodowa%20Organizacja%20Pracy/Zalecenie%20198\\_pl\\_weryf.pdf](https://archiwum.mriips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Prawo%20pracy/Miedzynarodowa%20Organizacja%20Pracy/Zalecenie%20198_pl_weryf.pdf).

<sup>94</sup> Zob. K. Piwowarska, *Od industrialnych do postindustrialnych stosunków zatrudnienia w kontekście laborem exercens*, [w:] B. Godlewska-Bujok, K. Walczak (red.), *Zatrudnienie w epoce postindustrialnej*, Warszawa 2021, s. 289–302.



(cywilnoprawny) w zakresie ich warunków pracy i niepewności zatrudnienia należy wprowadzić instytucje ochronne co do równego traktowania i niedyskryminacji w zatrudnieniu, wynagrodzeń, prawa do wypoczynku, zakazu konkurencji, bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony rodzicielstwa, pracy tymczasowej, uprawnień z zakresu zbiorowego prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych.

Konieczność postulowanych wyżej zmian jest co więcej uzasadniona nie tylko interesem zatrudnionych, ale i zatrudniających (aby ich motywacja do naruszania prawa była mniejsza czy też żadna), bowiem zakładając, że nie każdy zatrudniający chce obejść przepisy prawa pracy, trzeba mieć na uwadze, że podmioty zatrudniające aktualnie nie posiadają jasnych wytycznych oprócz przesłanek z przepisu art. 22 § 1 k.p., wyznaczających bezwzględną linię demarkacyjną pomiędzy zatrudnieniem niepracowniczym cywilnoprawnym a zatrudnieniem pracowniczym. Niepewność sytuacji prawnej tych podmiotów oraz fakt poniesienia odpowiedzialności na gruncie Kodeksu pracy, ustaw ubezpieczeniowych, przepisów prawa cywilnego, wykroczeń, karnego, ustawy o PIP oraz prawa podatkowego powoduje, że również i status zatrudniających w obliczu nieustalonego statusu prawnego zatrudnionego w sposób niepracowniczy cywilnoprawny jest niesłusznie zagrożony. W mojej ocenie uporządkowanie sytuacji w omawianym zakresie jest obligatoryjne, tym bardziej że ułatwi stosowanie prawa, wyrówna niczym nieuzasadnione nierówności istniejące w społeczeństwie ludzi pracy w zakresie praw i wolności ekonomicznych i socjalnych, zwalczy omijanie zawierania umów cywilnoprawnych czy wręcz samozatrudnienia w miejsce umów o pracę. Tak więc analiza powyższego zagadnienia, choć oczywiście niewyczerpująca, a jedynie sygnalizująca pewien motywacyjny charakter działań prowadzących do popełniania wykroczeń i przestępstw przeciwko prawom osób zatrudnionych, skłania do refleksji, że główną przyczyną tych procederów jest aspekt finansowy i ryzyko: ekonomiczne, organizacyjno-techniczne i osobowe, które muszą ponosić pracodawcy.

Paradoksalnie to te czynniki, jako istota sama w sobie prawa pracy, przesądza o niechęci do jego przestrzegania (szczególnie w kontekście art. 22 § 1<sup>1</sup> oraz 22 § 1<sup>2</sup> k.p.). W praktyce podmioty zatrudniające dokonują swoistego bilansu zysków i strat i w ramach tego

dokonują wyboru co do przestrzegania – czy nie – danych norm prawnych, wybierając to, co najbardziej im się opłaca. Zatem polega to na „dążeniu – na podstawie wiedzy, którą posiada adresat normy prawnej – do wyboru postępowania najbardziej korzystnego z punktu widzenia obranego celu”<sup>95</sup>. Motywacja może być jednak oparta także na obawie przed sankcjami (szczególnie finansowymi czy pozbawieniem wolności za popełniony czyn), wówczas adresat, prezentując postawę legalizmu, respektuje zasadę *dura lex, sed lex* i podporządkowuje się przepisom.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1360).
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 655).
- Ustawa z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 567).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1138).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1124).
- Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. z 2002 r., nr 200, poz. 1679 ze zm.).
- Ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. z 2003 r., nr 90, poz. 844 ze zm.).
- Ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz.U. z 2003 r., nr 166, poz. 1608 ze zm.).
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 690 ze zm.).
- Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1614).
- Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług (Dz.U. z 2016 r., poz. 868 ze zm.).

<sup>95</sup> A. Pieniżek, M.E. Stefaniuk, *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, Warszawa 2021, s. 241.

Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (Dz.U. z 2018 r., poz. 305 ze zm.).

### **Orzeczenia**

Uchwała SN z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994, nr 3, poz. 39.

Wyrok SN z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999, nr 6, poz. 203.

Wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 415/98, OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 780.

Postanowienie SN z dnia 29 grudnia 1998 r., I PKN 494/98, OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 149.

Wyrok SN z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 310.

Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 523/99, OSNAPiUS 2002, nr 4, poz. 179.

Postanowienie SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., III KK 23/05, OSNKW 2005, nr 7–8, poz. 69.

Wyrok SN z dnia 4 sierpnia 2005 r., II PK 357/04, OSNP 2006, nr 11–12, poz. 178.

Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2005 r., III PK 91/05, LEX nr 201249.

Uchwała SN z dnia 15 grudnia 2005 r., I KZP 34/05, OSNKW 2006, nr 1, poz. 2.

Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 149/07, OSNP 2009, nr 3–4, poz. 35.

Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2009 r., I PK 108/09, MoPr 2010, nr 7, s. 364.

Wyrok SN z dnia 8 lipca 2015 r., II PK 282/14, LEX nr 1771522.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 26 listopada 2015 r., II AKa 197/15, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 21.

Wyrok SN z dnia 17 stycznia 2017 r., WA 18/16, Legalis nr 1559962.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 marca 2017 r., II AKa 256/16, Legalis nr 1692607.

Wyrok TK z dnia 26 kwietnia 2018 r., K 6/15, Dz.U. z 2018 r., poz. 830.

Uchwała SN z dnia 20 września 2018 r., I KZP 5/18, „Monitor Prawa Pracy” 2018, nr 20, s. 1068.

### **Literatura**

Antolak-Szymański K., Niedziński T., *Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy. Komentarz*, Warszawa 2016.

Bąk E., *Nietypowe formy zatrudnienia na rynku pracy*, Warszawa 2009.

Brońska U., *Przeciwdziałanie zastępowaniu umów o pracę umowami cywilno-prawnymi*, „Polityka Społeczna” 2010, nr 7, s. 15–20.

- Celeda R., *Komentarz do art. 281 pkt 1 k.p.*, [w:] T. Zieliński (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 2000.
- Frączek M., Konarska A., *Terminowe umowy o pracę – po nowelizacji Kodeksu pracy*, Warszawa 2015.
- Gersdorf M., *Komentarz do art. 22 i n. k.p.*, [w:] eadem, K. Rączka, M. Rączkowski (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 2012.
- Gładoch M., *Komentarz do art. 108–113(1)*, 238–258, [w:] A. Sobczyk (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 2017.
- Goździewicz G., Zieliński T., *Komentarz*, [w:] L. Florek (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2021.
- Jackowiak U., *Odpowiedzialność pracodawcy za naruszenie przepisów z zakresu ochrony pracy*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7, s. 217–222.
- Koczur S., *Ustalenie istnienia stosunku pracy przez sąd karny – wokół zastrzeżeń interpretacyjnych na gruncie art. 220 KK*, „Monitor Prawa Pracy” 2013, nr 11.
- Koczur S., Piwowarska K., Świątkowski A.M., *Samozatrudniony – jeszcze przedsiębiorca czy już pracownik? O dylematach konfliktu wolności gospodarczej i ochrony pracownika*, [w:] T. Duraj (red.), *W poszukiwaniu prawnego modelu ochrony pracy na własny rachunek w Polsce. IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Nietypowe stosunki zatrudnienia”* Łódź, 8–9 grudnia 2021 r., Łódź 2022, s. 47–64.
- Kotowski W., Kurzępa B., *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o społecznej inspekcji pracy*, [w:] *Wykroczenia pozakodeksowe. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2008, wer. el.
- Kowalski S., *Ochrona praw pracownika w Kodeksie karnym. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, Toruń 2014.
- Kowalski S., *Przepisy karne w ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni*, „Monitor Prawa Pracy” 2018, nr 10.
- Kowalski S., *Wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Postępowanie mandatowe. Komentarz do art. 281–283 KP i art. 17, 95–102a KPW*, Warszawa 2018.
- Kowalski S., *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zatrudnianie pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych zwanych śmieciowymi*, [w:] Z. Kubot, S. Kowalski (red.), *Współczesne problemy zatrudnienia. Wykorzystanie umów śmieciowych dla „ukrycia” stosunku pracy*, Warszawa 2016, s. 95–119.
- Książek D., *Komentarz do ustawy o społecznej inspekcji pracy*, [w:] K.W. Baran (red.), *Zbiorowe prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2016, wer. el.
- Kumor-Jeziarska E., *Wykroczenia przeciwko prawom pracownika – analiza i postulaty de lege ferenda*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2017, t. 24, nr 3, s. 213–228.

- Leśniewski J., Głuski-Schimmer J. (red.), *Podsumowanie działalności Państwowej Inspekcji Pracy 2020*, Warszawa 2020.
- Lewandowski H., Góral Z., *Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych do zatrudnienia pracowniczego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1996, nr 12.
- Marciniak J., *Prawa pracownika jako przedmiot ochrony z art. 218 § 1 k.k.*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2009, nr 3.
- Masewicz W., *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975.
- Muszalski W., *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Pieniążek A., Stefaniuk M.E., *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, Warszawa 2021.
- Piwowarska K., *Gwarancja minimalnej stawki godzinowej w umowie zlecenia i umowie o świadczenie usług – forma ingerencji funkcji ochronnej prawa pracy w prawo cywilne*, „Monitor Prawa Pracy” 2017, nr 8, s. 409–414.
- Piwowarska K., *Od industrialnych do postindustrialnych stosunków zatrudnienia w kontekście laborem exercens*, [w:] B. Godlewska-Bujok, K. Walczak (red.), *Zatrudnienie w epoce postindustrialnej*, Warszawa 2021, s. 289–302.
- Płazek S., *Czy inspektor pracy może samodzielnie kwalifikować umowy?*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1997, nr 9.
- Prusinowski P., Kotowska M., *Rozważania na tle wykładni art. 281 pkt 1 k.p. – wybrane problemy*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 11, s. 297–310.
- Radecki W., *Kryteria rozgraniczenia wykroczeń i przestępstw przeciwko prawom pracownika*, „Monitor Prawa Pracy” 2005, nr 9, s. 236–242.
- Radecki W., *Przestępstwa i wykroczenia przeciwko prawom pracownika*, Warszawa 1999.
- Radecki W., *Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową*, [w:] J. Warylewski (red.), *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016, s. 1248.
- Rączka K., *Komentarz art. 281 KP*, [w:] M. Gersdorf, M. Raczkowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, LEX 2014.
- Roman M., *Wykroczenia przeciwko prawom pracownika*, „Monitor Prawa Pracy” 2000, nr 11.
- Romer M.T., *Komentarz do art. 281 KP*, [w:] *idem*, *Prawo pracy. Komentarz*, LEX 2012.
- Romer M.T., *Prawo pracy, komentarz*, Warszawa 2008.
- Romer M.T., *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Rutkowska B., *Społeczna Inspekcja Pracy – niedoskonałości regulacji prawnej*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2017, t. 24, nr 4, s. 285–287.

- Rycak A., *Komentarz do przepisu art. 281 KP*, [w:] K. Walczak (red.), *Kodeks pracy, komentarz*, Warszawa 2018.
- Sanetra W., *Komentarz do art. 22 k.p.*, [w:] J. Iwulski, W. Sanetra (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Sanetra W., *Komentarz do art. 281 k.p.*, [w:] J. Iwulski, W. Sanetra (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Sobczyk A., *Metody ograniczania umów cywilnoprawnych w stosunkach pracy – wątpliwości systemowe*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1997, nr 9, s. 36–38.
- Sobczyk A., *W sprawie nowego modelu karnej ochrony zatrudnienia*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, Warszawa 2012, s. 1322–1325.
- Sprawozdania z działalności, Państwowa Inspekcja Pracy, [www.pip.gov.pl/pl/o-urzedzie/sprawozdania-z-dzialalnosci](http://www.pip.gov.pl/pl/o-urzedzie/sprawozdania-z-dzialalnosci).
- Sprawozdanie z działalności Inspekcji w 2021 roku*, 14.06.2022, [www.pip.gov.pl/pl/wiadomosci/138851,sprawozdanie-z-dzialalnosci-inspekcji-w-2021-roku.html](http://www.pip.gov.pl/pl/wiadomosci/138851,sprawozdanie-z-dzialalnosci-inspekcji-w-2021-roku.html) [dostęp: 3.10.2022].
- Stelina J., *Charakter prawny porozumienia o stosowaniu mniej korzystnych warunków zatrudnienia*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9.
- Suknarowska-Drzewiecka E., *Komentarz do art. 22 k.p.*, [w:] K. Walczak (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. 27, Warszawa 2018.
- Szeleszczuk D., *Komentarz do rozdziału XXVIII k.k.*, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Szubert W., *Ochrona pracy. Studium społeczno-prawne*, Warszawa 1966.
- Toporek A., *Przedmiot ochrony i podmioty przestępstwa naruszenia praw pracownika (art. 218 k.k.)*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2002, nr 7.
- Unterschütz J., *Karnoprawna ochrona praw osób wykonujących pracę zarobkową*, Warszawa 2010.
- Wróbel W., *Komentarz do art. 218*, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, t. 2, Kraków 2013.

### **Druki sejmowe**

- Druk sejmowy nr 2709 z dnia 25.06.2018 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/1E7FCBE933C5B19CC12582BF003B232B/%24File/2709.pdf>.
- Druk sejmowy nr 2709 z dnia 25.06.2018 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/1E7FCBE933C5B19CC12582BF003B232B/%24File/2709.pdf>.

## Abstract

### Motivation to Commit Offenses and Crimes in Labor Law with Regard to the Choice of Employment

The article entitled “Motivation to commit offenses and crimes in labor law with regard to the choice of employment” refers to the legal, psychological and sociological aspects of making decisions by the employing entity on the basis of establishing a legal relationship. The motivation and factors that lead to avoiding employment and replacing it with civil law employment (i.e. employment costs, ensuring employment stability, the need to comply with numerous employee rights) were examined. In practice, employing entities make a specific profit and loss balance. As part of this, they make a choice as to whether or not to comply with the given legal norms. Usually, employing entities choose what is most profitable for them. Therefore, the most favorable procedure from the point of view of the specified goal is chosen. The above assumptions and the concept of motivation based on the modern model of human behavior were used to analyze whether the introduction of certain employment law regulations (including the Code of Employment Ethics – as a soft law) could effectively influence the behavior of employing and employed entities. It has been shown that there is a need for greater legal awareness of the society as to their status and legal situation on the labor market. The most important crimes and offenses committed against employees (including the legal basis of employment) were also discussed, because the motivation may also be based on the fear of sanctions (especially financial or imprisonment for the committed act). Then, the employing entity, presenting the attitude of legalism, respects the principle of *dura lex, sed lex* and complies with the regulations. The article indicates the most important reports on the activities of the National Labor Inspectorate in the field of inspections carried out on the grounds of violating the standards of art. 22 § 1<sup>1</sup> and 22 § 1<sup>2</sup> of the Labor Code. The question was asked whether the motivation to commit the above-mentioned crime and offenses would be lower if the employment costs were lower, and the state would not impose further technical, organizational, legal and tax burdens on the employing entities.

**Key words:** offenses, crimes, employee, employer, employment contract, civil law contracts





Agnieszka Bednarczyk-Płachta

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0002-9969-0368>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-07

## Czynniki wpływające na motywację obywateli do aktywnego udziału w życiu publicznym<sup>1</sup>

### Abstrakt

Zmiany zachodzące w obrębie prawa administracyjnego są wynikiem motywacji, która determinuje działania obywateli do uczestniczenia w życiu publicznym, oraz wpływu tworzonych norm prawnych na możliwości aktywnego udziału społeczeństwa w realizowaniu zadań administracji publicznej. Kompetencja prawna do korzystania z instrumentów i instytucji prawa administracyjnego w łatwy dla każdego obywatela sposób, dostęp do informacji publicznej i inne formy działania stosowane w obrębie prawa administracyjnego pomagają w realizacji zadań administracji świadczącej, powodując zmianę w zachowaniu poszczególnych grup społecznych, motywując je do wywierania wpływu na życie publiczne.

Możliwość sprawowania kontroli społecznej (obywatelskiej) nad działaniami organów administracji publicznej motywuje obywateli do większego zaangażowania w sprawy społeczne, w szczególności w działania najbliższych im społeczności gminnych. Zwiększanie świadomości mieszkańców co do ich uprawnień w sprawowaniu kontroli obywatelskiej nad działaniami administracji publicznej wpływa na poczucie ich sprawczości oraz motywuje do działania. Motywacyjna funkcja prawa przejawia się na tym gruncie w wielu uregulowaniach normatywnych konstytuujących środki kontroli społecznej, którymi coraz chętniej posługują się obywatele, zwłaszcza w dobie

---

<sup>1</sup> Praca powstała w związku z realizacją projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

społeczeństwa informacyjnego i możliwości wykorzystania w tym celu zdalnej komunikacji z administracją publiczną.

W opracowaniu omówione zostały wybrane aspekty kontroli obywatelskiej gwarantowanej na gruncie prawa powszechnie obowiązującego i ich wpływ na motywację społeczną do oddziaływania na sposób świadczenia administracji publicznej.

**Słowa kluczowe:** kontrola obywatelska, życie publiczne, motywacja, dostęp do informacji publicznej, partycypacja.

## Wprowadzenie

Administracja publiczna jako administracja świadcząca<sup>2</sup> usługi mające zaspokoić potrzeby społeczne, którym obywatele nie są w stanie samodzielnie sprostać, poddawana jest różnorodnym formom kontroli prawnej o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym<sup>3</sup>. Wyniki tej kontroli połączonej bardzo często z instytucją nadzoru mają dać odpowiedź na następujące pytania: czy działania administracji publicznej są legalne? czy nie przekracza ona swoich kompetencji? czy działa zgodnie z literą prawa?

Tam, gdzie mamy do czynienia z podmiotami publicznymi dysponującymi środkami publicznymi, zakres kontroli rozszerza się także o zasady celowości, gospodarności i rzetelności, wynikające z reżimu dyscypliny finansów publicznych<sup>4</sup>. Regionalne izby obrachunkowe, Najwyższa Izba Kontroli (NIK) i inne podmioty czuwają nad tym, aby działania administracji publicznej realizowane były zgodnie ze wszystkimi zasadami i standardami<sup>5</sup>. Obok tak określonego zakresu przedmiotowego i podmiotowego kontroli roztaczanej nad administracją publiczną przez państwo coraz większą rolę zaczyna odgrywać kontrola społeczna. Możliwość prowadzenia kontroli społecznej

<sup>2</sup> J. Borkowski, *Określenie administracji i prawa administracyjnego*, [w:] J. Starościak (red.), *System prawa administracyjnego*, t. 1, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1977, s. 57 i nast.

<sup>3</sup> K. Sikora, *Pozasądowa kontrola administracji publicznej*, [w:] M. Zdyb, J. Stelmasiak (red.), *Prawo administracyjne*, wyd. 2, Warszawa 2020, s. 564.

<sup>4</sup> K. Celarek, *Prawne aspekty kontroli i nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego*, Warszawa 2015, s. 35.

<sup>5</sup> J. Jagielski, *Kontrola administracji publicznej*, Warszawa 2007, s. 51.

(obywatelskiej), dostępność narzędzi do jej prowadzenia, przede wszystkim w formie zdalnej, oraz dostęp do informacji o tym, co robi administracja publiczna, stanowią podstawowe czynniki wpływające na motywację obywateli do aktywnego udziału w życiu publicznym. Usługi publiczne, w których skład wchodzi zarówno usługi administracyjne, społeczne, jak i o charakterze bardziej technicznym, są w demokratycznych państwach prawa monitorowane nie tylko przez wskazane organy i podmioty uprawnione do takich działań, ale także przez samych obywateli<sup>6</sup>.

## Kontrola obywatelska - instytucjonalna i pozainstytucjonalna

Kontrola obywatelska rozumiana może być dwojako – jako kontrola instytucjonalna i pozainstytucjonalna. Kontrola obywatelska, nazywana także społeczną, dotyczy wszystkich sfer działania administracji publicznej, zarówno tych podmiotowych, jak i przedmiotowych, bez względu na to, czy kontrolowane są organy administracji rządowej, terenowej, czy inne podmioty wykonujące administrację publiczną.

### Instytucjonalna kontrola obywatelska

Kontrola obywatelska wykonywana w sposób instytucjonalny pozwala obywatelom jako osobom fizycznym recenzować działalność podmiotów wykonujących administrację publiczną. Osoby fizyczne są kompetentne, aby działać we wskazanym zakresie zarówno samodzielnie, jak i wraz z innymi osobami, pod warunkiem że ich działania nie przybiorą charakteru trwałego zrzeszenia<sup>7</sup>. Obywatele swymi kompetencjami kontrolnymi obejmują zakres działania wszystkich podmiotów wykonujących administrację publiczną, w szczególności organów administracji centralnej, samorządowej, korporacji prawa publicznego, zakładów administracyjnych czy jednostek

---

<sup>6</sup> G. Herc, *Kontrola wewnętrzna administracji oraz kontrola zewnętrzna sprawowana przez parlament, organy kontroli państwowej i ochrony prawa*, [w:] M. Chmaj (red.), *Prawo administracyjne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 270.

<sup>7</sup> E. Ura, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2015, s. 283.

organizacyjnych<sup>8</sup>. Kontrolę w tym układzie należy rozumieć w znaczeniu szerszym, gdyż nie jest ona powiązana z uprawnieniami do ingerencji obywateli w sprawy administracji publicznej bezpośrednio, a zatem jest ona niepowiązana z funkcją nadzoru<sup>9</sup>.

Sposobem sprawowania kontroli obywatelskiej jest możliwość formułowania ocen, postulatów, a nawet żądań, czy wniosków oraz skarg na działania szeroko rozumianej administracji do organów, instytucji czy podmiotów władnych rozpoznać zastrzeżenia obywatela i wyciągnąć konsekwencje w przypadku stwierdzenia naruszeń. Takie ukształtowanie ról związanych z kontrolą społeczną w podziale na obywateli i podmioty nadzorujące poszczególne elementy administracji publicznej daje realny wpływ osobom fizycznym na sprawowanie administracji.

Jest wiele możliwości prowadzenia kontroli instytucjonalnej przewidzianych już w samej Konstytucji<sup>10</sup>, począwszy od skargi konstytucyjnej (art. 79), skargi sądowej (skargi na: bezczynność administracji; decyzje w sprawach indywidualnych; akty normatywne administracji terenowej), przez referenda lokalne w sprawie wyboru władz samorządowych czy konsultacje społeczne itp. Wymienione formy sprawowania kontroli społecznej należy ocenić jako kluczowe, konieczne i podstawowe z punktu widzenia ochrony praw podmiotowych obywateli, jednak o znacznie mniejszym nacechowaniu motywacyjnym niż formy bardziej dostępne osobom fizycznym, które mogą wykonywać np. w formie zdalnej. Przygotowanie skargi konstytucyjnej czy sądowej wymaga nie tylko zaangażowania znacznej ilości czasu, ale często także środków z powodu wymaganej w tym zakresie wiedzy

<sup>8</sup> J. Jagielski, *Kontrola...*, *op. cit.*, s. 11; W. Dawidowicz, *Zagadnienia ustroju administracji państwowej w Polsce*, Warszawa 1970, s. 34; E. Ochendowski, *Prawo administracyjne*, Toruń 1999, s. 362; J. Filipek, *Prawo administracyjne. Instytucje ogólne*, cz. 2, Kraków 2001, s. 216, za: Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2000, s. 227; J. Lang, [w:] M. Wierzbowski (red.), *Prawo administracyjne*, Warszawa 2003, s. 311; J. Boć (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2004, s. 384; M. Jaroszyński, M. Zimmermann, W. Brzeziński, *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956, s. 440.

<sup>9</sup> Por. A. Bednarczyk-Płachta, *Status szkoły wyższej jako podmiotu administracji publicznej*, Warszawa 2016, s. 165.

<sup>10</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 493 ze sprost. i zm.), dalej jako: Konstytucja.

i umiejętności, po konieczności skorzystania z pomocy pełnomocnika profesjonalnego. Konsultacje społeczne czy udział w wyborach wymagają zaangażowania osobistego stawiennictwa oraz motywacji do bezpośredniej formy takiej aktywności społecznej.

### Skargi i wnioski jako forma instytucjonalnej kontroli społecznej

W ocenie autorki niniejszego opracowania znacznie bardziej atrakcyjną dla obywateli formą stosowania kontroli obywatelskiej, która działa motywująco, zachęcając ich do korzystania z uprawnień do prowadzenia kontroli społecznej, jest instytucja skarg i wniosków, którą uznaje się za podstawową formę kontroli obywatelskiej, wynikającą z art. 63 Konstytucji:

Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa.

Przedmiotowe uprawnienie zostało ujęte szeroko zarówno w zakresie możliwych środków kontroli (petycje, skargi, wnioski), jak i pod względem kręgu uprawnionych podmiotów, które nie zostały ograniczone tylko do obywateli, ale do każdego, kto chce z niego skorzystać. Wskazane ukształtowanie normy prawnej zachęca do wykonywania kontroli społecznej i samo w sobie ma motywować do czynnego udziału w życiu publicznym. Uprawnienie wnioskowo-skargowe zostało opisane także w Kodeksie postępowania administracyjnego<sup>11</sup> w dziale VIII.

Przepisy te potwierdzają odformalizowany tryb składania skarg i wniosków, który ma zachęcić obywateli do weryfikacji działania administracji publicznej, by mogli realnie wpływać na należyte wykonywanie właściwych jej zadań. Skargi i wnioski mogą być bowiem składane w każdym czasie, w formie pisemnej, ustnej czy elektronicznej, co gwarantuje dostępność tych środków kontroli dla obywatela. Możliwość korzystania z elektronicznej formy wnoszenia skarg i wniosków czy petycji uprawnia obywateli do wskazywania zaniedbań lub nienależytego wykonywania zadań właściwych

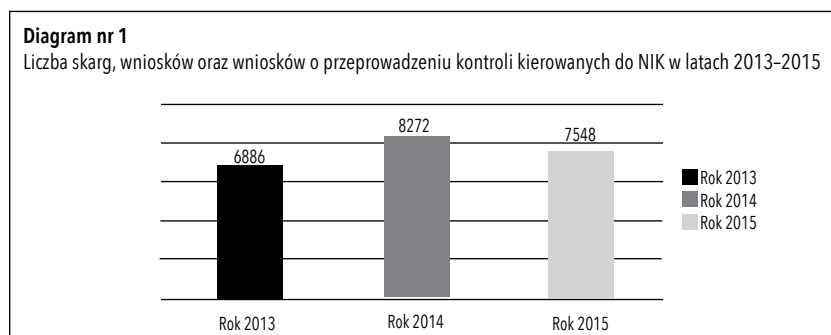
<sup>11</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 735), dalej jako: k.p.a.

poszczególnym organom i ich pracownikom, naruszania praworządności lub interesów tych osób czy biurokratycznego lub przewlekłego załatwiania spraw (art. 227 k.p.a.). Przedmiotem wniosków mogą być sprawy dotyczące ulepszania działań administracji, wzmocnienia praworządności, zapobiegania nadużyciom czy lepszego zaspokajania potrzeb ludności (art. 241 k.p.a.). Już sam zakres merytoryczny potencjalnych skarg i wniosków zachęca obywateli do wpływania na jakość świadczonych usług publicznych. Kluczowa w tym zakresie jest jednak dostępność do takiej formy prowadzenia kontroli, która w dobie informatyzacji administracji publicznej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Obywatel bez konieczności wychodzenia z domu może nie tylko załatwić wiele spraw urzędowych, ale także skorzystać z przysługującego mu uprawnienia do złożenia skargi, wniesienia wniosku czy złożenia petycji. Wskazana dostępność stanowi kluczowy element motywujący obywateli do angażowania się w życie publiczne przez stosowanie takiej formy kontroli obywatelskiej. Patrząc na przedmiotową kwestię z punktu widzenia administracji publicznej, instytucja skarg i wniosków pozwala na poprawę jakości świadczenia usług publicznych, daje informację zwrotną od petenta, co można poprawić czy ulepszyć.

### Skargi i wnioski wnoszone w formie elektronicznej

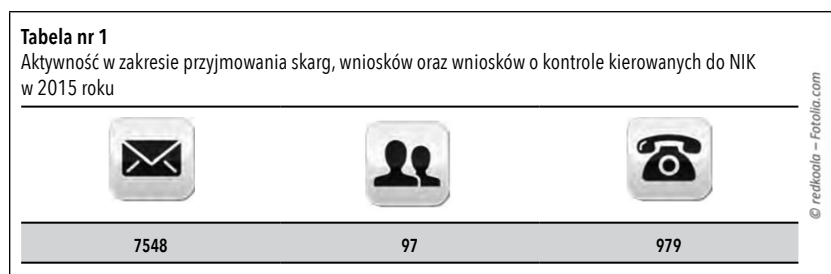
Wobec powyższego nie sposób uniknąć wrażenia, że podobne mechanizmy funkcjonują na rynku usług on-line, zwłaszcza w związku z działalnością sklepów internetowych. Przedsiębiorcy, oferując swoje usługi i towary, także zachęcają klientów do wyrażania opinii na temat ich działań, które mają służyć poprawie jakości prowadzonej działalności i obsługi klienta. W przeciwieństwie do usług świadczonych przez administrację publiczną rynek usług komercyjnych jest znacznie lepiej zbadany pod względem jakości i satysfakcji klienta oraz sposobów jego motywacji do czynnego udziału w rozwijaniu tego rynku. Możliwość wystawiania ocen on-line przedsiębiorcom zachęca do komunikacji, którą można prowadzić z poziomu telefonu komórkowego. Przesyłane do klientów mailowo lub SMS-em ankiety satysfakcji po skorzystaniu np. z infolinii banku czy usługi danego przedsiębiorcy motywują przez swą dostępność do zajęcia stanowiska. W ocenie autorki niniejszego artykułu te doświadczenia

można wykorzystać do oceny sposobów motywowania obywatela do większego udziału w życiu publicznym przez kontrolę obywatelską działań administracji publicznej, która w znacznej mierze odbywa się w chwili obecnej on-line. Ostatnia kontrola NIK w zakresie korzystania przez obywateli z uprawnienia skargowo-wnioskowanego miała miejsce w 2015 r. Już wtedy zainteresowanie tą formą kontroli obywatelskiej było duże.



Źródło: *Sprawozdanie ze sposobu załatwiania skarg, wniosków oraz wniosków o przeprowadzenie kontroli w Najwyższej Izbie Kontroli za 2015 rok*, 30.06.2016, s. 7, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,11612,vp,13963.pdf> [dostęp. 21.04.2022].

W zakresie skarg i wniosków w 2015 r. spływających do NIK największe zainteresowanie budziła właśnie forma elektroniczna.



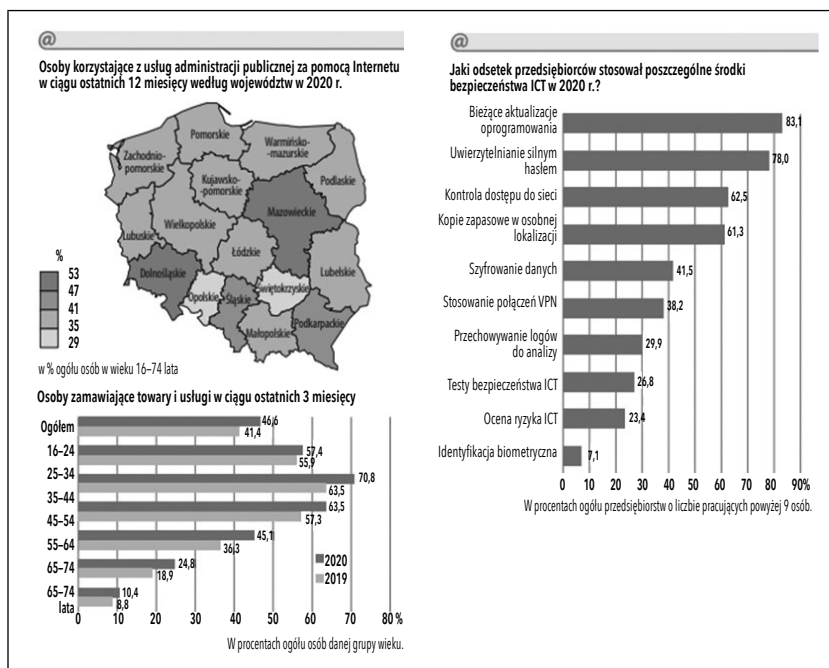
Źródło: *Sprawozdanie ze sposobu załatwiania skarg...*, op. cit., s. 7.

Biorąc pod uwagę to, że w Polsce w zgodzie ze statystykami Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) w 2020 r. nastąpił znaczny wzrost korzystania z usług świadczonych przez administrację publiczną on-line<sup>12</sup>, należy stwierdzić, że umożliwienie dokonywania

<sup>12</sup> *Sprawozdanie ze sposobu załatwiania skarg...*, op. cit., s. 7.

kontroli społecznej on-line zdecydowanie motywuje obywateli do większego zaangażowania w sprawy publiczne. Wśród czynników motywujących do korzystania z tej formy udziału obywateli w życiu społecznym gwarantowanej przez prawo należy wskazać także: dostęp do internetu, umiejętność korzystania z narzędzi informatycznych, np. komputera, przeglądarki internetowej czy e-maila.

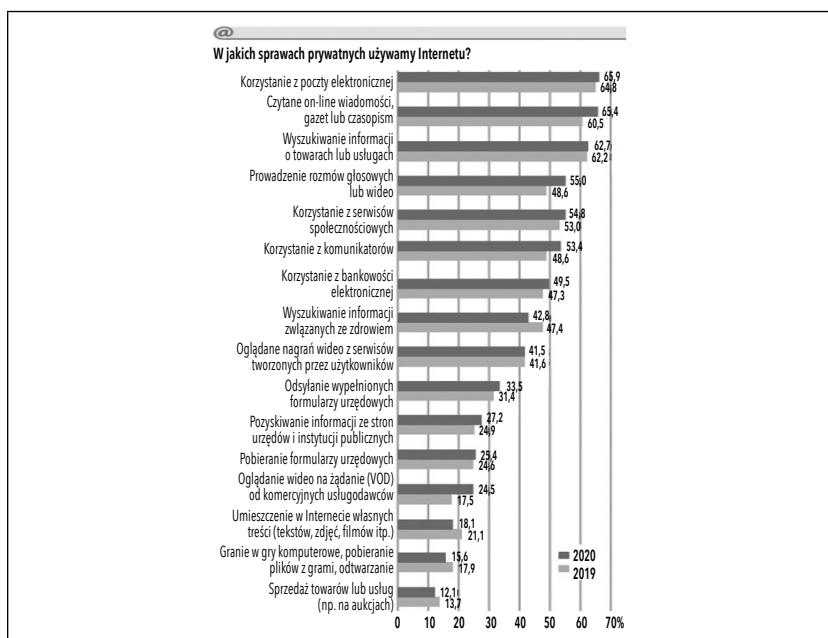
Jak wynika z zaprezentowanych badań GUS, te umiejętności są powszechne nie tylko u ludzi młodych, a odsetek osób korzystających z usług administracji publicznej on-line niewątpliwie rośnie. Powiązanie uprawnienia do sprawowania kontroli społecznej z narzędziami zdalnego komunikowania się, przy odformalizowaniu postępowania, gdzie do rozpoznania skargi lub wniosku wystarczająca jest każda forma, w której obywatel przekazuje swoje stanowisko, a organy rozpatrujące skargę czy wniosek mają obowiązek sprawę się zająć, należy ocenić jako prawo motywujące obywateli do zabierania głosu w sprawach dotyczących ich samych i lokalnych społeczności.



Źródło: *Jak korzystamy z Internetu?*, Główny Urząd Statystyczny, 10.03.2021, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolescenstwo-informacyjne/spolescenstwo-informacyjne/jak-korzystamy-z-internetu-2020,5,11.html> [dostęp: 21.04.2022].



Wskazane sposoby badania satysfakcji i jakości na rynku usług i towarów, których celem jest zachęcenie klienta do zaangażowania się w procesy partycypacji charakterystyczne dla współczesnych gospodarek, odpowiadają mechanizmom informatyzacji administracji publicznej i zwiększenia dostępności jej usług dla obywatela. E-administracja stała się odpowiedzią na potrzebę dostępności usług administracji w społeczeństwie i biorąc pod uwagę to, iż na dziesiątym miejscu najpopularniejszych spraw prywatnych, w jakich obywatele polscy korzystają z internetu, jest kontakt z administracją publiczną, można stwierdzić, że skoro coraz popularniejsza jest e-forma kontaktu z podmiotami wykonującymi zadania publiczne, to taka forma udziału w kontroli obywatelskiej także będzie dla obywateli atrakcyjna, łatwa do korzystania i motywującą do wyrażenia opinii<sup>13</sup>.



Źródło: *Jak korzystamy z Internetu?*, op. cit. [osoby w wieku 16–74 lat].

E-usługi administracji publicznej muszą cechować się tak samo jak usługi rynkowe wysokim poziomem zadowolenia obywateli, a w przypadku jego braku obywatel ma łatwą możliwość oceny

<sup>13</sup> *Jak korzystamy z Internetu?*, op. cit.

tę, jak został przez administrację obsłużony. Motywacyjna funkcja przepisów prawa w zakresie dostępności form i środków partycypacji obywatelskiej w wykonywaniu administracji publicznej i zaangażowania w sprawy publiczne nie polega tylko na udostępnianiu zasobów informacyjnych, ale w dużej mierze chodzi tu o tworzenie takich regulacji prawnych, które zrealizują obydwie elementy: dostępności i motywacji do partycypacji<sup>14</sup>. Z uwagi na niewystarczający na tle innych krajów europejskich poziom rozwoju e-administracji w Polsce<sup>15</sup> (40% obywateli w Polsce, 55% średnio w UE korzysta z usług e-administracji) widać, jak ogromną rolę odgrywa motywacyjna funkcja prawa w zakresie tworzenia zaangażowanego społeczeństwa informacyjnego, co przekłada się na udział w świadczeniu administracji publicznej. Jak pokazują badania i płynące z nich wnioski, „Polacy chętnie korzystają z usług e-administracji, jeśli aplikacja jest przyjazna w użyciu, zapewnia oszczędność czasu oraz gdy mają oni zapewniony darmowy i prosty sposób uwierzytelniania danych”<sup>16</sup>. Powyższe dane wskazują, że potrzeba doskonalenia i rozwoju usług e-administracji jest pożądana przez obywateli i konieczna w społeczeństwie informacyjnym. Motywacja obywateli do kontaktu z administracją publiczną oddziałuje na ustawodawcę, który jest motywowany do tworzenia rozwiązań spełniających oczekiwania społeczne, a wprowadzanie takich mechanizmów kontroli społecznej i zaspokajanie potrzeb obywateli w tym zakresie motywuje ich do realizacji uprawnień wynikających z obywatelskiego stylu życia.

### Pozainstytucjonalna kontrola obywatelska

Obok kontroli instytucjonalnej (dokonywanej przez m.in. podmioty wymienione wyżej) istnieje także kontrola pozainstytucjonalna i jest to forma zaangażowania obywateli w sprawy publiczne

<sup>14</sup> *Digitizing Public 9 Services in Europe Putting ambition into action 9th Benchmark Measurement* [Raport Capgemini dot. cyfrowych usług elektronicznych w Europie], [https://www.capgemini.com/wp-content/uploads/2017/07/Digitizing\\_Public\\_Services\\_in\\_Europe\\_\\_Putting\\_Ambition\\_into\\_Action.pdf](https://www.capgemini.com/wp-content/uploads/2017/07/Digitizing_Public_Services_in_Europe__Putting_Ambition_into_Action.pdf) [dostęp: 21.04.2022].

<sup>15</sup> Za: D. Miłek, P. Nowak, *Rozwój usług elektronicznej administracji publicznej w Polsce na tle Unii Europejskiej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2021, nr 65, s. 56.

<sup>16</sup> Za: *ibidem*, s. 69.

nieuregulowana prawnie i najczęściej utożsamiana z opinią publiczną. To istotny czynnik oddziaływania kontrolnego na administrację, który wpływa na świadczenie administracji zarówno hamująco, przez sprzeciw społeczny, jak i budująco – przez akceptację społeczną. Motywująca funkcja kontroli pozainstytucjonalnej wiąże się często ze szczególną rolą, jaką pełnią w tym aspekcie życia publicznego środki masowego przekazu. Dochodzi do tego np. w sytuacji, kiedy instytucja opisana bezpośrednio w prawie oddziałuje na opinię publiczną, warunkując sposób i zakres dokonywania kontroli społecznej w formie pozainstytucjonalnej.

Wpływ środków masowego przekazu na kształtowanie opinii publicznej jest regulowany przez art. 14 Konstytucji. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego zasady wolności prasy, wolności źródeł społecznego przekazu i zakaz cenzury (art. 54) są gwarancją funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, którego idea jest zaangażowanie obywateli w sprawy społeczne. Zgodnie z prawem prasowym<sup>17</sup> prasa korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Przedmiotowe ukształtowanie norm prawnych nakłada na organy państwa obowiązek stwarzania warunków, które są niezbędne do wykonywania zadań i funkcji, jaką pełni prasa, również przez umożliwienie działania redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw. Z kolei z ustawy o radiofonii i telewizji<sup>18</sup> wynika, że zadaniem radiofonii i telewizji jest: dostarczanie informacji, upowszechnianie edukacji obywatelskiej, a zadania te są realizowane przez dostarczanie usług medialnych, rozprowadzanie programów telewizyjnych i dostarczanie platform udostępniania wideo.

Podawanie do publicznej wiadomości sondaży, statystyk czy innych informacji za pośrednictwem mediów może kształtować opinię publiczną obiektywnie lub w sposób ukierunkowany, i tym samym motywować obywateli do określonych działań, które będą

---

<sup>17</sup> Art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914).

<sup>18</sup> Art. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1722).

podejmować, czy to na gruncie przysługujących im w systemie prawnym instytucji, czy też w inny sposób, korzystając z prawa do zgromadzeń, udziału w wyborach, przystępowania do organizacji pozarządowych, czy też dalszych możliwości oddziaływania na administrację publiczną i życie publiczne.

## Dostęp do informacji publicznej jako motywacja do sprawowania kontroli obywatelskiej

Kolejnym sposobem udziału w życiu publicznym obywateli jest dostęp do informacji publicznej. Dostęp do narzędzi, które umożliwiają komunikację na odległość z wykorzystaniem internetu, radia i telewizji, łatwość w pozyskaniu informacji na interesujące tematy, sprawia, że wiedza o możliwości dokonywania kontroli społecznej jest coraz bardziej powszechna. Szczególną rolę w propagowaniu wiedzy na temat możliwości prowadzenia kontroli społecznej przez dostęp do informacji publicznej pełni internet.

### Biuletyn Informacji Publicznej

Zasadnicza część informacji, które są potrzebne do prowadzenia kontroli społecznej, znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP), który jest podstawowym źródłem, w którym można zapoznać się z informacją publiczną i w którym informacja publiczna jest udostępniana. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej BIP to urzędowy publikator teleinformatyczny utworzony w celu powszechnego udostępniania informacji publicznej w postaci ujednoliconego systemu stron w sieci teleinformatycznej. Informacje zamieszczone w BIP wyłączają obowiązek ponownego ich udostępniania na wniosek zainteresowanego czy w innych przewidzianych w ustawie formach<sup>19</sup>. Z art. 61 ust. 1 Konstytucji wynika prawo do informacji publicznej dotyczącej działalności administracji publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Jest to zasada, od której

<sup>19</sup> Wyrok WSA w Szczecinie z 3 września 2008 r., II SA/Sz 505/08, LEX nr 516011; ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 902), dalej jako: ustawa o dostępie do informacji publicznej.

wszelkie wyjątki powinny być formułowane jednoznacznie, a wątpliwości powinny przemawiać za dostępem do informacji publicznej. Z kolei z art. 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej<sup>20</sup> wynika, że „Unia przystępuje do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Prawo do informacji postrzegane jest jako jedno z podstawowych praw człowieka”. Zasadę tę potwierdza także treść art. 15 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>21</sup>, który stanowi, że „każdy obywatel Unii Europejskiej i każda osoba fizyczna lub prawna zamieszkała lub mająca swoją siedzibę w państwie członkowskim ma prawo dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji”.

Na kanwie wskazanych aktów prawnych zostało uchwalone rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1049/2001 z dnia 30 maja 2001 r. w sprawie publicznego dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji<sup>22</sup>. Wskazane przepisy formułują prawo obywatelskie do bycia poinformowanym, co stanowi kluczowy element procesu kontrolowania życia publicznego. Na podstawie informacji o dostępie do internetu, z którego w 2020 r. korzystało 99,1% gospodarstw domowych z dziećmi i 84,9% gospodarstw domowych bez dzieci, przy dostępie do internetu na poziomie 88,3%, przy niskim poziomie urbanizacji, do 90,5% przy wysokim poziomie urbanizacji<sup>23</sup>, można twierdzić, że obywatele mogą powszechnie korzystać z dostępu do informacji publicznej w celu prowadzenia kontroli społecznej. Zakres dostępu do treści związanych ze sprawami publicznymi pokrywa się z zainteresowaniem do wpływania na otaczający jednostkę świat<sup>24</sup>. Potwierdza to także stanowisko Grzegorza Sibigi:

<sup>20</sup> Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016).

<sup>21</sup> Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2014 r., nr 90, poz. 864/2 ze zm.).

<sup>22</sup> Dz.Urz. WE L 145/43 z 31.05.2001.

<sup>23</sup> *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, Główny Urząd Statystyczny – Urząd Statystyczny w Szczecinie, s. 163, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/1/14/1/spoleczenstwo\\_informacyjne\\_w\\_polsce\\_w\\_2020\\_r.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/1/14/1/spoleczenstwo_informacyjne_w_polsce_w_2020_r.pdf) [dostęp: 20.04.2022].

<sup>24</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, s. 68; M. Bernaczyk, M. Jabłoński, K. Wygoda, *Biuletyn Informacji Publicznej. Informatyzacja administracji*, Wrocław 2005, s. 12.

W państwach demokratycznych prawo do informacji jest nie tylko sposobem kontroli władzy przez obywateli, ale także (a może i przede wszystkim) instrumentem zapewniającym dostęp do wiedzy, która stanowi podstawowy czynnik rozwoju samego społeczeństwa<sup>25</sup>.

Co za tym idzie, obywatele, pozyskując informację publiczną, której przedmiotem jest działalność podmiotów wykonujących zadania publiczne i gospodarujących mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa, mają możliwość badania stanu rzeczywistego, porównywania go ze stanem postulowanym, ustalania ewentualnych niezgodności pomiędzy niniejszymi stanami rzeczy, przyczyn i źródeł ich powstania oraz osób odpowiedzialnych za ich istnienie<sup>26</sup>. Korzystanie z internetu i BIP jako źródła wiedzy o działalności publicznej daje możliwość pozyskania obiektywnych informacji z uwagi na mnogość zasobów. Możliwość zapoznania się z porozumieniami administracyjnymi zawieranymi przez organy samorządu terytorialnego, zamówieniami publicznymi oraz ich wynikiem, przepisami prawa powszechnie i wewnątrznie obowiązującego jedynie za pomocą wejścia na strony podmiotowe tych organów lub do BIP motywuje do wzmożonego zainteresowania sprawami publicznymi. Ewentualne informacje, które nie są w ten sposób publikowane lub do których dotarcie jest problematyczne, udostępniane są w trybie dostępu do informacji publicznej na indywidualny wniosek zainteresowanego.

### Wniosek o dostęp do informacji publicznej

Każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w tej ustawie (art. 1). Każdy, kto odnajduje w sobie motywację do weryfikacji tego, jak działa administracja publiczna i chce zaangażować się w życie publiczne choćby w taki sposób, może zwrócić się do właściwego podmiotu administracyjnego z wnioskiem o udzielenie informacji, przy czym podmiot ten nie posiada kompetencji, która

<sup>25</sup> G. Sibiga, *Dostęp do informacji publicznej. Biuletyn Informacji Publicznej oraz inne formy elektronicznego udostępniania informacji publicznej*, [w:] D. Szostek (red.), *E-administracja. Prawne zagadnienia informatyzacji administracji*, Wrocław 2009, s. 137.

<sup>26</sup> J. Boć (red.), *Prawo administracyjne, op. cit.*, s. 378.

uprawniałaby go do żądania od obywatela wykazania interesu prawnego lub faktycznego w zakresie pozyskania żądanej informacji (art. 2 ust. 2). Co za tym idzie, tak szeroko określone uprawnienie daje obywatelom możliwość uzyskania informacji na temat tego, co i jak robi administracja publiczna, jak wydatkuje środki publiczne i rozporządza mieniem, ile zarabiają urzędnicy na poszczególnych stanowiskach, a także radni czy organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego, wglądu do dokumentów urzędowych, dostępu do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, a często także do udziału w takich posiedzeniach.

Dokładny przedmiot informacji publicznej został określony w art. 6 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jak wskazał WSA w Olsztynie w wyroku z 11 września 2009 r.<sup>27</sup>, informacją publiczną są nie tylko dokumenty urzędowe, ale także np. rachunki wystawione przez zleceniobiorcę za wykonane na rzecz urzędu miasta czynności, mimo że zostały wystawione przez osobę prywatną. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą do informacji publicznej, do której dostęp może uzyskać każdy, są np. także: decyzje o pozwoleniu na budowę wydawane przez organ architektoniczno-budowlany, informacje (decyzje) stanowiące podstawę lokalizacji i budowy linii elektroenergetycznych na działkach, raporty, ekspertyzy konsultantów dotyczące zadania budowy drogi ekspresowej, które sporządzone zostały ze środków publicznych na zlecenie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, informacje dotyczące kosztów poniesionych przez gminę w związku z zatrudnieniem, informacje o wysokości wydatków na wynagrodzenia osób pełniących funkcje publiczne, informacje o numerach komórkowych telefonów służbowych oraz adresach poczty elektronicznej urzędników samorządowych, zamierzenia władzy wykonawczej co do zadań stawianych przed urzędami kontroli skarbowej, zaleceń w zakresie realizacji tych zadań, nakładanych planów i oczekiwań co do wyników ich realizacji, listy obecności mieszkańców wsi na zebraniach wiejskich dotyczących funduszu sołeckiego, kwestie związane ze zwołaniem i przebiegiem zebrań wiejskich, nagrania posiedzeń sesji rady gminy, utrwalone za pomocą sprzętu audiowizualnego i zapisane na nośniku

<sup>27</sup> II SA/Ol 713/09, LEX nr 523495.

w postaci np. płyty CD bądź DVD, notatki z przebiegu spotkania przedstawicieli rządu z przedstawicielami gminy, dane o wydatkach państwowej osoby prawnej związanych z użytkowaniem telefonów komórkowych przez pracowników tejże osoby prawnej, informacje dotyczące premii regulaminowych i nagród pracowników Straży Miejskiej, zwolnionych z obowiązku świadczenia pracy na podstawie przepisów o związkach zawodowych itp.<sup>28</sup>

Tak szeroko zakreślony krąg spraw, do których mają wgląd obywatele, oraz odpowiedzialność karna (art. 23 ustawy o dostępie o informacji publicznej) po stronie podmiotu publicznego z tytułu bezprawnej odmowy udzielenia dostępu do informacji publicznej mają zachęcić obywateli do angażowania się w życie publiczne oraz dyscyplinować podmioty publiczne przed próbą ograniczania takiego dostępu. Transparentność życia publicznego jest bowiem wartością, którą ustawodawca obowiązany jest chronić. Nieuzasadnione ograniczenie jawności działań administracji publicznej uprzedmiotawia obywateli, naruszając podstawowe wyznaczniki ustroju państwa demokratycznego, w którym obywatel ma nie tylko głos, ale także moc sprawczą. Z tego powodu odmowa dostępu do informacji publicznej jest wydawana w reżimie przepisów postępowania administracyjnego, z pełną gwarancją ochrony praw podmiotowych strony postępowania, w formie decyzji administracyjnej, weryfikowalnej po zamknięciu drogi instancyjnej przez niezależny sąd (art. 16).

Koniczność tworzenia, nowelizacji i utrzymywania w obrocie prawnym przepisów zachęcających obywateli do kontroli społecznej i aktywności publicznej pozwala traktować obywatela jako tego

<sup>28</sup> Wyrok WSA w Rzeszowie z 17 stycznia 2013 r., II SAB/Rz 48/12; wyrok WSA w Poznaniu z 20 grudnia 2012 r., IV SAB/Po 87/2012, LexisNexis nr 5804527; wyrok WSA w Warszawie z 13 grudnia 2012 r., II SAB/Wa 386/12; wyrok WSA w Gdańsku z 14 listopada 2012 r., II SA/Gd 545/2012, LexisNexis nr 5169910; wyrok WSA w Kielcach z 11 października 2012 r., II SAB/Ke 28/12; wyrok WSA w Szczecinie z 9 sierpnia 2012 r., II SAB/Sz 28/2012, LexisNexis nr 6678596; wyrok WSA w Warszawie z 2 sierpnia 2012 r., VIII SAB/Wa 22/2012, LexisNexis nr 4965326; wyrok WSA w Olsztynie z 30 kwietnia 2012 r., II SA/Ol 194/12; wyrok WSA w Gdańsku z 7 marca 2012 r., II SAB/Gd 5/2012, LexisNexis nr 3953342; wyrok NSA z 20 stycznia 2012 r., I OSK 2118/2011, LexisNexis nr 3891018; wyrok NSA z 19 grudnia 2011 r., I OSK 1637/2011, LexisNexis nr 3115161; wyrok NSA z 28 kwietnia 2011 r., I OSK 145/2011, LexisNexis nr 5799676.



suwerena, który skupia najwyższą władzę w państwie. Tak postrzegana wspólnota cechująca się dobrym poziomem świadomości społecznej i prawnej może tworzyć sprawnie funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie. Jawność życia publicznego stanowi fundament prawnych mechanizmów pozwalających sprawować kontrolę społeczną nad władzą publiczną. Partycypacja obywateli, którzy mogą swobodnie weryfikować działania władzy, używając w tym celu instytucji dostępu do informacji publicznej, urzeczywistnia służebną rolę państwa i gwarantuje ochronę praw podmiotowych obywateli.

## Wnioski

Kontrola społeczna jest uprawnieniem obywateli, które należy traktować jako prawo do weryfikacji działań administracji publicznej wpływających na prawa ludzi, gdyż uprawnienia kontrolne obywateli skupiają się nie tylko na merytorycznej stronie działań administracji publicznej, ale także na aspektach dotyczących sprawności, operatywności, rzetelności czy gospodarności. Skoro możliwość dokonywania kontroli społecznej, choćby przez uzyskiwanie dostępu do informacji publicznej, rozumiana jest jako naturalne prawo do wiedzy, uznać należy, że w dobie zwiększającej się świadomości co do praw obywatelskich możliwość dokonywania kontroli społecznej powinna motywować obywateli do uczestniczenia w życiu publicznym i aktywnego wpływania na swoją sytuację w społeczeństwie. Dostęp do internetu i technologii cyfrowych, za pomocą których obywatele mogą dokonywać kontroli społecznej, wzmacnia świadomość ludzi w tym zakresie oraz ułatwia dostęp do informacji publicznej, która stanowi jeden z filarów kontroli społecznej. Można zatem stwierdzić, że prawo do realizowania kontroli społecznej jest także obowiązkiem obywateli zapisanym w ustawach, gdyż tworzy reżim prawny funkcjonujący w demokratycznym państwie prawa.

W literaturze od lat wymienia się korzyści, jakie płyną z demokracji partycypacyjnej<sup>29</sup>: przede wszystkim wzrost skuteczności i efektywności działań podmiotów publicznych. Dzięki motywacji

---

<sup>29</sup> P.L. Berger, T. Luckman, *Społeczne tworzenia rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983, s. 105–106.

płynącej od obywateli do włączania się w życie publiczne, czy to w formach demokracji bezpośredniej, czy przez prowadzenie kontroli społecznej, szeroko rozumiana władza jest determinowana do tworzenia prawa rozwiązującego rzeczywiste, bliskie obywatelom problemy, które zazwyczaj są znacznie lepiej przemyślane i bardziej trafione, co przekłada się na akceptację społeczną działań władzy. Partycypacja obywateli w wykonywanie administracji publicznej przekłada się także na zwiększanie przejrzystości procedur decyzyjnych i świadczenia usług społecznych, co jeszcze bardziej buduje zaufanie społeczne. Motywowanie obywateli przez zarówno tworzenie przestrzeni do partycypacji na gruncie aktów prawnych, jak i realnych narzędzi komunikacyjnych pozwala na realizację celów i tych lokalnych, i tych globalnych bardziej efektywnie:

W płaszczyźnie społecznej partycypacja obywatelska jest w istocie poruszeniem całego środowiska miejscowego. Jej zasługą jest wzbudzenie u mieszkańców potrzeby dyskusji nad problemami społeczności i zainteresowanie lokalnym środowiskiem, jak też przyszłością gminy. Dzięki niej ludzie aktywizują się. Konkretną zaś korzyścią, związaną z partycypacją, jest także mobilizacja samych lokalnych zasobów, której celem jest realizacja przedsięwzięć, wpływających na poprawę jakości życia mieszkańców. Dzięki rozwiniętym mechanizmom partycypacji oraz komunikacji społecznej władze mają możliwość zachęcenia mieszkańców do udziału we wspólnych działaniach<sup>30</sup>.

Oczywiście motywacja do działania po stronie obywateli w połączeniu z tworzonymi mechanizmami zapewniającymi im dostęp do informacji publicznej oraz narzędzia sprawowania demokracji bezpośredniej niesie pewne zagrożenia omawiane szeroko w literaturze, a dotyczące paraliżu procesu decyzyjnego czy świadczenia usług albo znacznego spowalniania pracy organów<sup>31</sup>. Zagrożenia te po-

<sup>30</sup> G. Praweńska-Skrzypek, *Znaczenie partycypacji obywatelskiej dla rozwoju lokalnego*, [w:] eadem (red.), *Partycypacja obywatelska w życiu społeczności lokalnej. Stan, bariery, rekomendacje*, Kraków 1996, s. 100–129.

<sup>31</sup> G. Staniszevska, *Partycypacja obywatelska i integracja europejska z perspektywy polityka lokalnego. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] E. Jurczyńska-McCluskey, M.S. Szczepański (red.), *Demokracja lokalna i partycypacja obywatelska. Zachodnioeuropejskie i amerykańskie doświadczenia. Polskie obawy i perspektywy*, Bielsko-Biała 2003, s. 143–144; S. Nurek, *Idea społeczności lokalnej w tradycji i współczesnej refleksji socjologicznej*, [w:] J. Wódz (red.),

winy stanowiąc jednak wyzwanie, z którym ustawodawca musi sobie poradzić, jak się wydaje głównie na polu metodyki udziału obywateli w życiu publicznym. Dostęp obywateli do informacji i kontrola społeczna powinny stanowić warunek racjonalności działania władzy publicznej, gdyż podmiotowość obywatela jest podstawą społeczeństwa obywatelskiego, którego kreatywność powinna mieć charakter pomocniczy względem działań administracji publicznej. Instrumenty partycypacji społecznej pozwalają funkcjonować obywatelom oraz państwu i wpływają na reżim prawny oraz rynek, motywując do rozwoju. Nie chodzi bowiem o to, aby państwo funkcjonowało na rzecz obywateli o biernej postawie, którzy w wyznaczonych konstytucyjnie terminach idą do wyborów i oddają swój głos w sposób bardziej lub mniej świadomy, i na tym ich aktywność się kończy. Bierne społeczeństwo to powolny rozwój, brak możliwości wypracowywania kompromisów w sprawach budzących emocje społeczne, brak współpracy pomiędzy państwem a obywatelami. Cel, do którego powinniśmy zmierzać, to stworzenie społeczeństwa świadomego, zmotywowanego jako zaangażowanego partnera władzy publicznej, gotowego do wspierania go w rozwiązywaniu problemów przez właściwe zarządzanie i podejmowanie odpowiednich decyzji.

## Bibliografia

### Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 493 ze sprost. i zm.).

Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016).

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2014 r., nr 90, poz. 864/2 ze zm.).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1049/2001 z dnia 30 maja 2001 r. w sprawie publicznego dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji (Dz.Urz. WE L 145/43 z 31.05.2001).

---

*Społeczności lokalne. Szkice socjologiczne*, Katowice 1986, s. 91–92; P. Dobrowolski, *Władza i społeczności lokalne w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1994, s. 70–71.

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914).

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1722).

Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 902).

### **Orzeczenia**

Wyrok NSA z 28 kwietnia 2011 r., I OSK 145/2011, LexisNexis nr 5799676.

Wyrok NSA z 19 grudnia 2011 r., I OSK 1637/2011, LexisNexis nr 3115161.

Wyrok NSA z 20 stycznia 2012 r., I OSK 2118/2011, LexisNexis nr 3891018.

Wyrok WSA w Gdańsku z 7 marca 2012 r., II SAB/Gd 5/2012, LexisNexis nr 3953342.

Wyrok WSA w Gdańsku z 14 listopada 2012 r., II SA/Gd 545/2012, LexisNexis nr 5169910.

Wyrok WSA w Kielcach z 11 października 2012 r., II SAB/Ke 28/12.

Wyrok WSA w Olsztynie z 11 września 2009 r., II SA/Ol 713/09, LEX nr 523495.

Wyrok WSA w Olsztynie z 30 kwietnia 2012 r., II SA/Ol 194/12.

Wyrok WSA w Poznaniu z 20 grudnia 2012 r., IV SAB/Po 87/2012, LexisNexis nr 5804527.

Wyrok WSA w Rzeszowie z 17 stycznia 2013 r., II SAB/Rz 48/12.

Wyrok WSA w Szczecinie z 3 września 2008 r., II SA/Sz 505/08, LEX nr 516011.

Wyrok WSA w Szczecinie z 9 sierpnia 2012 r., II SAB/Sz 28/2012, LexisNexis nr 6678596,

Wyrok WSA w Warszawie z 2 sierpnia 2012 r., VIII SAB/Wa 22/2012, LexisNexis nr 4965326.

Wyrok WSA w Warszawie z 13 grudnia 2012 r., II SAB/Wa 386/12.

### **Literatura**

Bednarczyk-Płachta A., *Status szkoły wyższej jako podmiotu administracji publicznej*, Warszawa 2016.

Berger P.L., Luckman T., *Spoleczne tworzenia rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983.

Bernaczyk M., M. Jabłoński, K. Wygoda, *Biuletyn Informacji Publicznej. Informatyzacja administracji*, Wrocław 2005.

Boć J. (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2004.

Borkowski J., *Określenie administracji i prawa administracyjnego*, [w:] J. Starościak (red.), *System prawa administracyjnego*, t. 1 Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1977, s. 57–58.

- Celarek K., *Prawne aspekty kontroli i nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego*, Warszawa 2015.
- Dawidowicz W., *Zagadnienia ustroju administracji państwowej w Polsce*, Warszawa 1970.
- Dobrowolski P., *Władza i społeczności lokalne w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1994.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2014.
- Herc G., *Kontrola wewnętrzna administracji oraz kontrola zewnętrzna sprawowana przez parlament, organy kontroli państwowej i ochrony prawa*, [w:] M. Chmaj (red.), *Prawo administracyjne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 268–269.
- Jagielski J., *Kontrola administracji publicznej*, Warszawa 2007.
- Jaroszyński M., Zimmermann M., Brzeziński W., *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956.
- Lang J., [w:] M. Wierzbowski (red.), *Prawo administracyjne*, Warszawa 2003.
- Leoński Z., *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2000.
- Milek D., Nowak P., *Rozwój usług elektronicznej administracji publicznej w Polsce na tle Unii Europejskiej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2021, nr 65, s. 47–73.
- Nurek S., *Idea społeczności lokalnej w tradycji i współczesnej refleksji socjologicznej*, [w:] J. Wódz (red.), *Społeczności lokalne. Szkice socjologiczne*, Katowice 1986, s. 11–27.
- Ochendowski E., *Prawo administracyjne*, Toruń 1999.
- Prawelska-Skrzypek G., *Znaczenie partycypacji obywatelskiej dla rozwoju lokalnego*, [w:] eadem (red.), *Partycypacja obywatelska w życiu społeczności lokalnej. Stan, bariery, rekomendacje*, Kraków 1996, s. 100–129.
- Sibiga G., *Dostęp do informacji publicznej. Biuletyn Informacji Publicznej oraz inne formy elektronicznego udostępniania informacji publicznej*, [w:] D. Szostek (red.), *E-administracja. Prawne zagadnienia informatyzacji administracji*, Wrocław 2009, s. 205–241.
- Sikora K., *Pozasądowa kontrola administracji publicznej*, [w:] M. Zdyb, J. Stelmasiak (red.), *Prawo administracyjne*, wyd. 2, Warszawa 2020, s. 557–612.
- Staniszewska G., *Partycypacja obywatelska i integracja europejska z perspektywy polityka lokalnego. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] E. Jurczyńska-McCluskey, M.S. Szczepański, *Demokracja lokalna i partycypacja obywatelska. Zachodnioeuropejskie i amerykańskie doświadczenia. Polskie obawy i perspektywy*, Bielsko-Biała 2003.
- Ura E., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2015.

### Raporty i dane statystyczne

*Digitizing Public 9 Services in Europe Putting ambition into action 9th Benchmark Measurement* [Raport Capgemini dot. cyfrowych usług elektronicznych w Europie], [https://www.capgemini.com/wp-content/uploads/2017/07/Digitizing\\_Public\\_Services\\_in\\_Europe\\_\\_Putting\\_Ambition\\_into\\_Action.pdf](https://www.capgemini.com/wp-content/uploads/2017/07/Digitizing_Public_Services_in_Europe__Putting_Ambition_into_Action.pdf) [dostęp: 21.04.2022].

*Jak korzystamy z Internetu?*, Główny Urząd Statystyczny, 10.03.2021, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/jak-korzystamy-z-internetu-2020,5,11.html> [dostęp: 21.04.2022].

*Sprawozdanie ze sposobu załatwiania skarg, wniosków oraz wniosków o przeprowadzenie kontroli w Najwyższej Izbie Kontroli za 2015 rok*, 30.06.2016, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,11612,vp,13963.pdf> [dostęp: 21.04.2022].

*Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, Główny Urząd Statystyczny – Urząd Statystyczny w Szczecinie, s. 163, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/1/14/1/spoleczenstwo\\_informacyjne\\_w\\_polsce\\_w\\_2020\\_r..pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/1/14/1/spoleczenstwo_informacyjne_w_polsce_w_2020_r..pdf) [dostęp: 20.04.2022].

### Abstract

#### Factors Influencing Citizens' Motivation for Active Participation in Public Life. Selected Aspects

The changes taking place within administrative law are the result of the motivation which determines the citizens' actions to participate in the public life and the impact of the legal norms being created on the possibilities of active participation by the society in the performance of public administration tasks. Legal competence to use the instruments and institutions of administrative law in an easy way for every citizen, access to public information and other forms of action used within administrative law, help performing the tasks of providing administration, causing a change in the behavior of particular social groups, motivating them to exert the influence on public life.

The possibility of exercising social (civic) control over the activities of public administration bodies motivates citizens to become more involved in social disputes, in particular in the activities of the communes closest to them. Raising the awareness of residents as to their rights to exercise civic control over the activities of public administration influences their sense of empowerment and motivates them to act. The motivational function of the law is manifested on this basis in a number of normative regulations

constituting the means of social control, which are more and more willingly used by citizens, especially in the age of the information society and the possibility of using remote communication with public administration for this purpose.

The study will discuss selected aspects of civic control guaranteed on the basis of generally applicable law and its impact on social motivation to influence the manner of providing public administration.

**Key words:** civic control, public life, motivation, access to public information, participation





Paweł Klimek

mgr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
ORCID: 0000-0003-1307-4474

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-08

# Funkcja psychologiczna podatku na przykładzie daniny solidarnościowej<sup>1</sup>

## Abstrakt

Funkcję psychologiczną podatku należy wyróżnić, ponieważ zjawisko opodatkowania uzewnętrznia problemy dwóch przeciwstawnych interesów, a władza podatkowa nakładająca podatek powinna troszczyć się o urzeczywistnienie dochodów budżetowych z jego tytułu, natomiast (według Ferdynanda Zweiga) „z wiekuiestej tradycji, a w części i z natury egoizmu ludzkiego, każdy podatnik uważa skarb publiczny za wroga, przed którym należy się bronić wszelkimi siłami”. Nie oznacza to jednak, że nierównorzędne stosunki prawnopodatkowe powinny mieć charakter konfliktowy. Dlatego władza podatkowa musi uwzględniać nie tylko gospodarcze, społeczne i polityczne, ale też psychologiczne uwarunkowania podatku. W efekcie można stwierdzić, że funkcja psychologiczna jest realizowana, gdy podatnicy akceptują nałożenie podatku i są przekonani, że uiszczają go słusznie. Niemniej prawo podatkowe regulujące dany podatek jest akceptowane przede wszystkim wtedy, gdy podatnicy danego podatku mogą poznać konsekwencje swoich działań i uzyskują wsparcie ze strony organów podatkowych w wykonaniu nałożonych na nich obowiązków. Funkcja psychologiczna wiąże się więc także innymi funkcjami sprawiedliwościowo-etycznymi, a mianowicie funkcjami: etyczną i zaufania. Powyższe tezy mają doniosłe znaczenie teoretyczne. Niemniej, żeby pojąć ich praktyczne znaczenie warto przeanalizować studium przypadku daniny solidarnościowej, o którą od 1 stycznia 2019 r. uzupełniono podatek dochodowy od osób fizycznych.

**Słowa kluczowe:** podatek, dochód, solidarność, psychologia, społeczeństwo

<sup>1</sup> Praca powstała w związku z realizacją projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

## Wprowadzenie

Podatek dochodowy, będący elementem systemu podatkowego, można rozpatrywać w aspekcie historycznym, jako ogół regulujących go norm oraz zasad prawa podatkowego obowiązujących w danym państwie i czasie, oraz racjonalnym, jako ogół realizowanych przez niego celów i funkcji na tle zasad podatkowych formułowanych przez myśl podatkową i adresowanych do prawodawcy oraz praktyki podatkowej<sup>2</sup>. Jak słusznie bowiem zauważał Fritz Neumark – myśl podatkowa służy racjonalnemu układaniu spraw podatkowych w państwie, a nie wskazywaniu gotowych rozwiązań<sup>3</sup>. W praktyce jednak historyczne systemy podatkowe stanowiły kompromis między systemami racjonalnymi a uwarunkowaniami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi<sup>4</sup>, dlatego poszukując racjonalnego opodatkowania dochodów, należy skupić się na funkcjach realizowanych przez rozwiązania historyczne i ich skutkach społecznych, gospodarczych oraz politycznych.

W języku potocznym funkcja to stanowisko lub obowiązek, działanie, zadanie, rola, a w matematyce wzajemna relacja między dwoma lub więcej elementami zbiorów<sup>5</sup>. W logice to z kolei wyrażenie opisowe zawierające zmienne<sup>6</sup>. Natomiast w sferze zjawisk społecznych, a więc też prawa, to istota, całokształt lub kierunek działalności, przy czym z uwagi na analogię zjawisk społecznych do zjawisk przyrodniczych wskazuje się funkcje organów publicznych, instrumentów finansowych itp. na wzór funkcji poszczególnych organów lub organizmów żywych<sup>7</sup>. Ponadto od funkcji podatków należy odróżnić ich subiektywne cele – zawsze zamierzone, choć czasem

<sup>2</sup> W. Wójtowicz (red.), *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*, 6. wyd., Warszawa 2011, s. 148; C. Kosikowski, *Podatki. Problem władzy publicznej i podatników*, Warszawa 2007, s. 83.

<sup>3</sup> F. Neumark, *Grundsätze gerechter und ökonomisch rationaler Steuerpolitik*, Tübingen 1970, s. 8.

<sup>4</sup> R. Mastalski, *Prawo podatkowe*, 7. wyd., Warszawa 2012, s. 33.

<sup>5</sup> *Funkcja* [hasło], [w:] M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1994, s. 619.

<sup>6</sup> Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, 26. wyd., Warszawa 2004, s. 69.

<sup>7</sup> A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2003, s. 37.

jedynie pozornie, i wyznaczające dążenia oraz oczekiwania osiągnięcia skutków zakładanych przez prawodawcę<sup>8</sup>. Warto jednak zauważyć, że o ile zasady prawa podatkowego można rozpatrywać przez pryzmat celów, dla których realizacji są formułowane, o tyle funkcje podatków należy rozpatrywać szerzej – przez pryzmat skutków ich nałożenia, wymiaru i poboru z pominięciem celów pozornych. Podatki nie zawsze przecież realizują rzeczywiście założone cele przez wprowadzone normy i zasady prawa podatkowego, a mogą powodować niezamierzone skutki. Pojęcia funkcji podatku nie można zatem używać w znaczeniu zadania lub celu<sup>9</sup>.

Zdecydowana większość celów, jakim powinny służyć podatki, wynika z fundamentalnej dla porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>10</sup>, wyrok TK z dnia 12 lutego 2014 r., K 23/10<sup>11</sup>).

Jednym z celów podatków jest cel psychologiczny, który należy wyróżnić, ponieważ opodatkowanie dochodów osób fizycznych uzewewnętrznia problemy dwóch przeciwstawnych interesów. Nie oznacza to jednak, że nierównorzędne stosunki prawopodatkowe powinny mieć charakter konfliktowy. Dlatego władza podatkowa musi uwzględniać nie tylko gospodarcze, społeczne i polityczne, ale też psychologiczne uwarunkowania podatku. W związku z powyższym można stwierdzić, że funkcja psychologiczna jest realizowana, gdy podatnicy akceptują nałożenie podatku i są przekonani, że uiszczają go słusznie. Niemniej prawo podatkowe jest akceptowane przede wszystkim wtedy, gdy podatnicy mogą poznać konsekwencje swoich działań i uzyskują wsparcie ze strony organów podatkowych

<sup>8</sup> J. Gliniecka, *Opłaty publiczne w Polsce. Analiza prawna i funkcjonalna*, Bydgoszcz–Gdańsk 2007, s. 76.

<sup>9</sup> M. Weralski, *Polityka budżetowa*, Warszawa 1971, s. 18 i nast.

<sup>10</sup> Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm., dalej jako: Konstytucja z 1997 r.

<sup>11</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 236; zob. M. Florczak-Wątor, *Art. 2. Zasada demokratycznego państwa prawnego*, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 28–29; M. Florczak-Wątor, *Art. 84. Obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych*, [w:] *ibidem*, s. 274; B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2. wyd., Warszawa 2012, s. 35.

w wykonaniu nałożonych na nich obowiązków<sup>12</sup>. Funkcja psychologiczna wiąże się więc także z innymi funkcjami sprawiedliwościowo-etycznymi, a mianowicie funkcją etyczną i ekwiwalencji.

Podobnie jest z funkcją zaufania, która najogólniej rzecz ujmując, realizowana jest wówczas, gdy stosunki między podatnikami a organami władzy publicznej oparte są na zaufaniu<sup>13</sup>. Przy czym można wyróżniać realizację funkcji zaufania w stanowieniu oraz stosowaniu prawa podatkowego, a tym samym rozpatrywać ją w kontekście materialnym i proceduralnym. O braku realizacji funkcji zaufania świadczyć mogą m.in. takie działania jak: zmiany prawa podatkowego regulującego podatek tuż przed końcem roku podatkowego, wprowadzanie do niego rozwiązań umożliwiających unikanie tego podatku, a także braki lub uchybienia w uzasadnianiu aktów prawnych, prowadzące do tego, że podatnik może nie czuć się przekonany do słuszności opodatkowania.

Jeżeli natomiast chodzi o wspomnianą już funkcję etyczną, to minimalistycznym jej wariantem jest funkcja neutralności etycznej prawa podatkowego<sup>14</sup>. Niemniej jednak zdaniem Neumarka podatek powinien wyróżniać się aspektem etycznym<sup>15</sup>. Dlatego też zakładając, że z funkcjonalnego punktu widzenia etyka służy stosowaniu „ściśle naukowych zasad do rozstrzygania problemów człowieka”<sup>16</sup>, a „wypowiedzi autorytetu wskazują zarówno kierunek słusznego postępowania, jak i ten kierunek uzasadniają”<sup>17</sup> oraz przyjmując, że autorytetami powinni być zarówno przedstawiciele myśli podatkowej, jak i organów tworzących i stosujących prawo podatkowe, warto zwrócić uwagę na zjawisko neomoralizmu amerykańskiego, który w obliczu uniwersalizowania instytucji prawnych i politycznych oraz powszechności języka angielskiego prowadzi do „światowej

<sup>12</sup> A. Mariański, *Rozstrzyganie wątpliwości na korzyść podatnika. Zasada prawa podatkowego*, Warszawa 2009, s. 22.

<sup>13</sup> W. Konieczny, W. Modzelewski, *Zagadnienia ogólne podatków i prawa podatkowego*, [w:] H. Litwińczuk (red.), *Prawo finansowe*, t. 2, *Prawo podatkowe*, Warszawa 2011, s. 29–31.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 29–31.

<sup>15</sup> F. Neumark, *Grundsätze gerechter...*, *op. cit.*, s. 45–46.

<sup>16</sup> S. Angiełow, *Etyka jako nauka*, „Etyka” 1979, nr 17, s. 135.

<sup>17</sup> A. Gomułowicz, *Podatki a etyka*, Warszawa 2013, s. 174.

dyktatury” moralności demokracji anglo-amerykańskiej, w której istotną rolę odgrywa dotrzymanie danego słowa<sup>18</sup>.

Niemniej, gdy ma się na względzie funkcję ekwiwalencji, należy zauważyć, że założenie, iż opodatkowanie może dotyczyć tylko tych osób, które żądają od władzy dotrzymania słowa i konkretnych korzyści, jest błędem, ponieważ z bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa korzystają wszyscy, nawet niepodlegający opodatkowaniu. Jak zauważył Adam Smith: „poddani każdego państwa powinni przyczyniać się do utrzymania rządu”<sup>19</sup>, a Stanisław Owsiak dopowiedział, że „podatek jest złem koniecznym. Jeśli państwo musi go pobierać, to powinien on być traktowany, jak cena, którą płaci obywatel za korzyści uzyskane od państwa”<sup>20</sup>. Dlatego można jedynie przyjąć, że wyjątkowe traktowanie podatku jak ceny możliwe jest przy akceptacji samego prawodawcy, przyjmującego, że dla wysokości ciężaru podatku znaczenie ma działalność podatnika na rzecz państwa. Niemniej Smith, postulując zapewnienie przez państwo niezakłóconego przebiegu procesów gospodarczych, w tym skutecznej ochrony własności, zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz wymiaru sprawiedliwości, a także organizacji robót publicznych i oświaty oraz porównując gospodarkę państwową do prywatnej, postulował nie realizację sprawiedliwościowo-etycznej funkcji ekwiwalencji, a fiskalno-budżetowych funkcji: wystarczalności i neutralności, na myśli mając też kwestię odpłatności ogólnej<sup>21</sup>.

Ponadto fakty, iż z działalności państwa osoby fizyczne o wysokich dochodach odnoszą większe korzyści niż te o niskich (m.in. dlatego, że państwo chroni ich większy majątek), a społeczeństwo demokratyczne może wyrażać dezaprobatę dla polityki fiskalnej,

<sup>18</sup> F. Prochaska, *Eminent Victorians on American Democracy*, Oxford 2012, s. 104.

<sup>19</sup> A. Smith, *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, Edinburgh 1843, s. 347.

<sup>20</sup> S. Owsiak, *Liberalna teoria finansów publicznych*, [w:] J. Głuchowski (red.), *Leksykon finansów*, Warszawa 2001, s. 152.

<sup>21</sup> „Jednostkom, które składają się na wielki naród, wydatki rządowe wydają się podobne do wydatków administracyjnych współdzierżawców wielkiego majątku; wszyscy muszą w nich uczestniczyć proporcjonalnie do wielkości dzierżawy, jaka na każdego z nich przypada”. A. Smith, *An Inquiry...*, *op. cit.*, s. 347.

m.in. w ramach wolnych wyborów, powodują, że podatki można analizować w kontekście sprawiedliwościowo-etycznej funkcji: politycznej, równości, równomierności oraz równego traktowania, i niekoniecznie trzeba w tym celu wyodrębnić sprawiedliwościowo-etyczną funkcję ekwiwalencji. Niemniej, jak zauważał Heinz Haller, jeżeli przyjąć, że państwo jest związkiem powołanym do realizacji wspólnych zadań, w tym dobra publicznego i prywatnego, to realizacja tych wspólnych zadań ma swoją cenę, którą ponosi każdy z niej korzystający, a relacje między państwem a podatnikiem opierają się na świadczeniach wzajemnych<sup>22</sup>. Choć założenie to jest błędne, gdyż także ten, kto nie korzysta ze świadczeń państwa i tak może podlegać obowiązkowi podatkowemu, a państwo nie jest jego równoprawnym partnerem, warto zauważyć, że podatnik, wiedząc, jakie świadczenia państwa są finansowane z konkretnych podatków, może wpływać na ich wysokość. Dlatego sprawiedliwościowo-etyczne funkcje (ekwiwalencji i psychologiczną) może realizować podatek dochodowy od osób fizycznych mający charakter podatku celowego<sup>23</sup>.

W polskim środowisku naukowym skupionym wokół problemów osób niepełnosprawnych już w 2014 r. słusznie zauważano,

że cele, priorytety i środki w dwóch kluczowych obszarach polityki wobec niepełnosprawnych – ochronie zdrowia i polityce zatrudnienia – są domeną państwa, centralnego rządu, natomiast funkcje wykonawcze, dostarczanie usług publicznych i innych świadczeń (finansowych i rzeczowych) oraz funkcje z obszaru opieki (prowadzenie domów pomocy społecznej, opieka środowiskowa) są w znacznej mierze sprawowane przez instytucje samorządowe, których samodzielność w określaniu celów, programów działania jest wyraźnie ograniczona ramami prawnymi i finansowymi wyznaczanymi przez rząd. Struktury samorządowe mają kompetencje i odpowiednie zdolności administracyjne do zajmowania się problemami niepełnosprawności wówczas, gdy wiąże się ona z innym problemem społecznym – ubóstwem. Nie są natomiast odpowiednio wyposażone prawnie i finansowo do prowadzenia działań w sferze aktywizacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> H. Haller, *Die Bedeutung des Äquivalenzprinzips für die öffentliche Finanzwirtschaft*, „Finanzarchiv“ 1961, t. 21, s. 248–260.

<sup>23</sup> P. Bohley et al., *Beiträge zum Äquivalenzprinzip und zur Zweckbindung öffentlicher Einnahmen*, Berlin 1981, s. 26.

<sup>24</sup> B. Gąciarz, P. Kubicki, S. Rudnicki, *System instytucjonalnego wsparcia osób niepełnosprawnych w Polsce – diagnoza dysfunkcji*, [w:] B. Gąciarz, S. Rud-

## Sytuacja finansowa osoby niepełnosprawnej a podatek dochodowy od osób fizycznych

Nieczęsto zauważano i nadal rzadko zauważa się, że na sytuację finansową osoby niepełnosprawnej istotny wpływ mogło i nadal może mieć obciążenie jej lub jej bliskich (jak: współmałżonek, dzieci własne i przysposobione, dzieci obce przyjęte na wychowanie, pasierbowie, rodzice, rodzice współmałżonka, rodzeństwo, ojczym, macocha, zięciowie i synowe) podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Przy czym podatnik będący osobą niepełnosprawną lub podatnicy, którzy utrzymują bliską im osobę niepełnosprawną, już względem 2001 r. mogli i nadal mogą odliczać od podstawy obliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z wykonywaniem czynności życiowych osób niepełnosprawnych (art. 26 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych)<sup>25</sup>, co w przypadku lepiej zarabiających podatników mogło i nadal może prowadzić do znacznej redukcji podstawy obliczenia tego podatku. W praktyce było i jest to równoznaczne z możliwością dokonania Nielimitowanych odliczeń dotyczących m.in. zakupu leków za kwotę powyżej 100 zł miesięcznie, jeśli lekarz specjalista stwierdził, że osoba niepełnosprawna powinna je stosować; adaptacji i wyposażenia mieszkań oraz budynków mieszkalnych stosownie do potrzeb osoby niepełnosprawnej; zakupu i naprawy indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego; odpłatności za: pobyty na turnusach rehabilitacyjnych, leczenie uzdrowiskowe, zabiegi rehabilitacyjne, usługi opiekuńcze świadczone osobie niepełnosprawnej zaliczonej do I grupy inwalidztwa, tłumacza języka migowego, kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osoby niepełnosprawnej, które nie ukończyły 25. roku życia, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa (ust. 7a), pod warunkiem że

---

nicki (red.), *Polscy niepełnosprawni. Od kompleksowej diagnozy do nowego modelu polityki społecznej*, Kraków 2014, s. 109–110.

<sup>25</sup> Dz.U. z 1991 r., nr 80, poz. 350 ze zm.; dalej jako: u.p.d.o.f.

wspomniana najbliższa osoba niepełnosprawna nie osiągała rocznie dochodów wyższych niż następujące kwoty (ust. 7e):

Okres	Roczny limit dochodów osoby niepełnosprawnej utrzymywanej przez osobę najbliższą, dokonującą odliczeń od podstawy obliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych wydatków na cele rehabilitacyjne oraz wydatków związanych z wykonywaniem czynności życiowych osoby niepełnosprawnej
2001–2002	9 120 zł <sup>1)</sup>
2003–2017	9 120 zł
2018	12 357 zł <sup>2)</sup>
2019	13 200 zł <sup>3)</sup>
2020	14 400 zł <sup>4)</sup>
2021	15 010,56 zł <sup>5)</sup>

<sup>1)</sup> Dwunastokrotność kwoty najniższego wynagrodzenia za pracę ogłaszanego na podstawie odrębnych przepisów, za grudzień roku poprzedzającego rok podatkowy.

<sup>2)</sup> Dwunastokrotność kwoty renty socjalnej określonej w ustawie z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 1340) w brzmieniu na 12 lipca 2018 r. w wysokości obowiązującej w grudniu roku podatkowego.

<sup>3)</sup> Dwunastokrotność kwoty renty socjalnej określonej w ustawie z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2019 r., poz. 1455) w brzmieniu na 2 sierpnia 2019 w wysokości obowiązującej w grudniu roku podatkowego.

<sup>4)</sup> Dwunastokrotność kwoty renty socjalnej określonej w ustawie z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2020 r., poz. 1300) w brzmieniu na 27 lipca 2020 w wysokości obowiązującej w grudniu roku podatkowego.

<sup>5)</sup> Dwunastokrotność kwoty renty socjalnej określonej w ustawie z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2020 r., poz. 1300 ze zm.) w brzmieniu na 3.09.2021 w wysokości obowiązującej w grudniu roku podatkowego.

Warto przy tym zauważyć, że wspomniany roczny limit dochodów osoby niepełnosprawnej utrzymywanej przez bliską osobę nie dotyczył i nadal nie dotyczy samych osób niepełnosprawnych, które odliczeń od podstawy obliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych dokonywały lub dokonują samodzielnie, przy czym większość bliskich im osób mogła i nadal może przekazywać bliskiej osobie niepełnosprawnej nieopodatkowane darowizny środków pieniężnych przeznaczanych następnie na podlegające odliczeniu wydatki – doprowadzając w ten sposób do zniwelowania podstawy opodatkowania do poziomu wolnego od opodatkowania<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz.U. z 1983 r., nr 45, poz. 207 ze zm.) oraz art. 27 ust. 1 u.p.d.o.f.



Mimo to, bez względu na rozbudowane w sferze samorządowej i bliskiej rodziny możliwości zwalczania i ograniczania ubóstwa wśród osób niepełnosprawnych, w 2018 r. z uwagi na „potrzebę włączania w procesy rozwojowe wszystkich grup społecznych, tak aby każdy miał szansę skorzystania z rezultatów rozwoju”<sup>27</sup>, a osoby niepełnosprawne „mogły funkcjonować na zasadzie równości z innymi osobami”<sup>28</sup> uzasadniono wprowadzenie daniny solidarnościowej, którą zamierzano wdrożyć do dnia 30 kwietnia 2020 r.<sup>29</sup>

Środki z daniny solidarnościowej miały stanowić jedno ze źródeł przychodów Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych będącego państwowym funduszem celowym, z którego finansowane miało być „wsparcie społeczne, zawodowe lub zdrowotne osób niepełnosprawnych”<sup>30</sup>, a z czasem także ich wsparcie finansowe<sup>31</sup>. Zatem z założenia danina solidarnościowa nie miała realizować celu decentralizacyjnego, lecz przede wszystkim (niekoniecznie dobrze dobrany dla niej) cel zatrudnieniowy względem osób niepełnosprawnych, a także cele wystarczalności, dyrektywności oraz cele państwa dobrobytu: redystrybucyjny, wyrównywania szans i opiekuńczy (w tym dwa ostatnie względem wspomnianych osób), co w konsekwencji mogło też prowadzić do częściowej realizacji funkcji ekwiwalencji, psychologicznej i zaufania wśród najlepiej zarabiających podatników, z których część mogła chcieć solidaryzować się z osobami niepełnosprawnymi.

---

<sup>27</sup> Uzasadnienie do ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych [od 20 grudnia 2019 r. Funduszu Solidarnościowym] (Dz.U. z 2018 r., poz. 2192).

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> Art. 33 ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych [od 20 grudnia 2019 r. Funduszu Solidarnościowym] (Dz.U. z 2018 r., poz. 2192).

<sup>30</sup> Uzasadnienie do ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych [od 20 grudnia 2019 r. Funduszu Solidarnościowym] (Dz.U. z 2018 r., poz. 2192).

<sup>31</sup> Art. 24 ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (Dz.U. z 2019 r., poz. 1622).

## Konstrukcja i praktyczny wymiar daniny solidarnościowej

Na podstawie art. 21 cyt. ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych [od 20 grudnia 2019 r. Funduszu Solidarnościowym]<sup>32</sup> dodany został do cyt. ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym art. 30h ust. 2 (który wszedł w życie dnia 1 stycznia 2019 r.), regulujący podstawę obliczenia daniny solidarnościowej stanowiącą nadwyżkę ponad 1 000 000 zł sumy podstaw opodatkowania ustalanych na potrzeby podatku dochodowego od osób fizycznych określonych w art. 27 ust. 1, 9 i 9a u.p.d.o.f. (w zakresie zasad ogólnych), art. 30b (w zakresie dochodów z odpłatnego zbycia papierów wartościowych lub pochodnych instrumentów finansowych – tzw. podatku Belki), art. 30c (w zakresie dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanych, tzw. 19% podatkiem liniowym) i art. 30f (w zakresie dochodów z zagranicznej jednostki kontrolowanej przez podatnika) po pomniejszeniu wspomnianej sumy o wskazane w uproszczeniu kwoty składek na własne ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe oraz wypadkowe) podatnika lub osób z nim współpracujących (art. 26 ust. 1 pkt 2 i 2a) oraz kwoty, które podlegają odliczeniu od dochodów z zagranicznej jednostki kontrolowanej przez podatnika, jak pochodzące od tej jednostki dywidendy i dochód z odpłatnego zbycia udziałów tej jednostki (art. 30f ust. 5). Natomiast stawkę daniny solidarnościowej wyznaczono na poziomie 4% (ust. 1).

Dochody publiczne z daniny solidarnościowej i możliwe do ustalenia na ich podstawie wartości podstaw obliczenia tej daniny, a także możliwa do oszacowania liczba osób uiszczających daninę solidarnościową, na które przypadłaby średnia suma dochodów na poziomie 2 000 000 zł rocznie, kształtują się następująco:

<sup>32</sup> Dz.U. z 2018 r., poz. 2192.

Prognoza na 2021 r. na podstawie ustawy budżetowej na rok 2021 z dnia 20 stycznia 2021 r. (Dz.U. z 2021 r., poz. 190): Plan finansowy Funduszu Solidarnościowego (Tabela 29, Część B, Lp. II, 2, s. 429).	1 757 000 000 zł	Dochód z daniny solidarnościowej	b.d.	Wykonanie w 2021 r. na podstawie Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r.
	43 925 000 000 zł	Wartość podstaw obliczenia	b.d.	
	43 925	Szacowana liczba osób uiszczających daninę solidarnościową, na które przypadałaby średnia suma dochodów na poziomie 2 000 000 zł rocznie	b.d.	
Prognoza na 2020 r. na podstawie ustawy budżetowej na rok 2020 z dnia 14 lutego 2020 r. (Dz.U. z 2020 r., poz. 571): Plan finansowy Funduszu Solidarnościowego (Tabela 29, Część B, Lp. II, 2, s. 359).	1 150 000 000 zł	Dochód z daniny solidarnościowej	1 845 346 000 zł	Wykonanie w 2020 r. na podstawie Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r.; Tom I; Fundusz Solidarnościowy (Tabela 29, Część B, Lp. II, 2, s. 534 13/59).
	28 750 000 000 zł	Wartość podstaw obliczenia	46 133 650 000 zł	
	28 750	Szacowana liczba podatników, na których przypada średni dochodów na poziomie 2 000 000 zł rocznie	46 133	
Prognoza na 2019 r. na podstawie ustawy budżetowej z dnia 16 stycznia 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 198): Plan finansowy Funduszu Solidarnościowego (Tabela 29, Część B, Lp. II, 2, s. 403).	0 zł	Dochód z daniny solidarnościowej	0 zł	Wykonanie w 2019 r. na podstawie Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. (Tabela 29, Część B, Lp. II, 2, s. 538 13/53).
	0 zł	Wartość podstaw obliczenia	0 zł	
	b.d.	Szacowana liczba podatników, na których przypada średni dochodów na poziomie 2 000 000 zł rocznie	b.d.	

Ponadto warto zauważyć, że na 2020 r. zakładano osiągnięcie przychodów z daniny solidarnościowej na poziomie 1 150 000 000 zł, czyli ok. 3,80% z 30 259 200 000 zł wszystkich przychodów Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych<sup>33</sup>. Osią-

<sup>33</sup> Ustawa budżetowa na rok 2020 z dnia 14 lutego 2020 r. (Dz.U. z 2020 r., poz. 571): Plan finansowy Funduszu Solidarnościowego (Tabela 29, Część B, Lp. II, 2, s. 359).

gnięto jednak aż 1 845 346 000 zł tych przychodów – stanowiących ok. 6,00% z 30 743 001 000 zł wszystkich przychodów tego funduszu<sup>34</sup>, zatem cel fiskalny daniny solidarnościowej w 2020 r. został zrealizowany w znacznie większym stopniu, niż zakładano. Mimo nadwyżki danina solidarnościowa nie przyczyniła się do zrealizowania (niekoniecznie dobrze dobranego dla niej) celu zatrudnieniowego względem osób niepełnosprawnych, bowiem w 2020 r. liczba pracujących osób niepełnosprawnych spadła do ok. 344 300 z ok. 333 700 w 2019 r.<sup>35</sup>

Ponadto trudno ocenić, czy danina solidarnościowa przyczyniła się do zrealizowania celu dyrektywności oraz wszystkich celów państwa dobrobytu: redystrybucyjnego, wyrównywania szans i opiekuńczego (dwa ostatnie względem osób niepełnosprawnych), bowiem już 20 grudnia 2019 r., wbrew początkowym założeniom cyt. ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, fundusz przemianowano na Fundusz Solidarnościowy, a jako kolejne jego cele wyznaczono wsparcie finansowe emerytów i rencistów, o którym to wsparciu mowa miała być w przepisach odrębnych<sup>36</sup>.

Zmiany uzasadniono potrzebą zwiększenia „możliwości udzielenia wsparcia kolejnym grupom społecznym”<sup>37</sup>, a na mocy przepisów

<sup>34</sup> Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r.; Tom I; Fundusz Solidarnościowy (Tabela 29, Część B, Lp. II, 2, s. 534 13/59).

<sup>35</sup> A. Szulbowska, *Osoby niepełnosprawne w 2019 r.*, GUS, Warszawa 2020, s. 1, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/osoby-niepelnosprawne-w-2019-roku,33,1.html> [dostęp: 4.04.2022]; *eadem*, *Osoby niepełnosprawne w 2020 r.*, Warszawa 2021, s. 1, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5475/33/2/1/osoby\\_niepelnosprawne\\_w\\_2020\\_r.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5475/33/2/1/osoby_niepelnosprawne_w_2020_r.pdf) [dostęp: 4.04.2022].

<sup>36</sup> Art. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 2473); A. Kolek, O. Sobolewski, *Polski system emerytalny. Prawne uwarunkowania trzech filarów*, Warszawa 2021, s. 51–52.

<sup>37</sup> Uzasadnienie do cyt. ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

odrębnych przyznano tzw. trzynaste i czternaste emerytury<sup>38</sup>, na które w latach 2019–2021 przeznaczono ok. 46 000 000 000 zł pochodzących ze środków publicznych<sup>39</sup>. Tym samym część najlepiej zarabiających podatników, którzy chcieli solidaryzować się z osobami niepełnosprawnymi, mogła poczuć się oszukana przez ustawodawcę wobec poważnej zmiany kierunku realizacji funkcji ekwiwalencji, a tym samym ograniczenia realizacji funkcji psychologicznej, zaufania i etycznej. Można też przyjąć, że danina solidarnościowa zaczęła służyć nie realizowaniu celu redystrybucyjnego, lecz zaczęła spełniać funkcję redystrybucyjną.

Obecnie w myśl art. 3 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Funduszu Solidarnościowym [do 20 grudnia 2019 r. Solidarnościowym Funduszu Osób Niepełnosprawnych]<sup>40</sup> środki z daniny solidarnościowej nadal stanowią przychód Funduszu Solidarnościowego, z którego finansowane jest wsparcie społeczne, zawodowe i finansowe osób niepełnosprawnych oraz finansowe emerytów i rencistów (art. 1 ust. 1), a realizację celów: redystrybucyjnego, dyrektywności, ekwiwalencji, wyrównywania szans i opiekuńczego, można oceniać łącznie przez pryzmat wypłat świadczeń pielęgnacyjnych z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej przez bliską osobę opiekującą się osobą niepełnosprawną i tzw. trzynastych i czternastych emerytur (art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych<sup>41</sup> znowelizowany mocą art. 19 ustawy z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim

<sup>38</sup> Art. 14 ustawy z dnia 9 stycznia 2020 r. o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (Dz.U. z 2020 r., poz. 321); art. 14 ustawy z dnia 21 stycznia 2021 r. o kolejnym w 2021 r. dodatkowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (Dz.U. z 2021 r., poz. 432); P. Szewiła, *Zasady dotyczące czternastej emerytury niezmienniczej*, 21.02.2022, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/8361827,czternasta-emerytura-zasady-przyznawania-progdochodowy-swiadczenia.html> [dostęp: 3.04.2022].

<sup>39</sup> O. Zakolska, *Trzynaste i czternaste emerytury kosztowały budżet już 46 mld zł*, 1.12.2021, [www.bankier.pl/wiadomosc/Trzynaste-i-czternaste-emerytury-kosztowaly-budzet-juz-46-mld-zl-8234930.html](http://www.bankier.pl/wiadomosc/Trzynaste-i-czternaste-emerytury-kosztowaly-budzet-juz-46-mld-zl-8234930.html) [dostęp: 3.04.2022].

<sup>40</sup> Dz.U. z 2020 r., poz. 1787.

<sup>41</sup> Dz.U. z 2003 r., nr 228, poz. 2255 ze zm.

świadczeniu uzupełniającym<sup>42</sup>, art. 5 ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r.<sup>43</sup>, art. 6 ust. 2 cyt. ustawy z dnia 9 stycznia 2020 r. o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, art. 6 ust. 2 w zw. z art. 2 cyt. ustawy z dnia 21 stycznia 2021 r. o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów).

Z uwagi na stosunkowo często niezgodne z prawem decyzje wydawane w imieniu części wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wskutek których wypłaty świadczeń pielęgnacyjnych nie zawsze trafiają do wszystkich uprawnionych<sup>44</sup>, oraz z uwagi na dywagowanie co roku w mediach na temat niepewności wypłat lub wysokości tych świadczeń oraz tzw. trzynastych i czternastych emerytur<sup>45</sup>, danina solidarnościowa może sprawiać wrażenie realizującej funkcje doraźności i polityczną na pograniczu funkcji dowolności i niepewności, co może pogłębiać rozwarstwienie społeczne i wzmożenie albo ograniczenie realizacji funkcji psychologicznej i zaufania wobec gorzej albo lepiej zarabiających osób fizycznych. W związku z powyższym w odczuciu części lepiej zarabiających osób fizycznych danina solidarnościowa może prowadzić do realizacji funkcji klasowości i konfliktowości (a zatem stać w opozycji względem art. 2 Konstytucji z 1997 r.)<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> Dz.U. z 2019 r., poz. 303.

<sup>43</sup> Dz.U. z 2019 r., poz. 743 ze zm.

<sup>44</sup> P. Sikora, *Małżonek czy Matka? Kto dostanie świadczenie pielęgnacyjne*, 1.04.2021, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/8132665,swiadczenie-pielagnacyjne-kto-dostanie-malzonek-matka-opiekun.html> [dostęp: 9.04.2022].

<sup>45</sup> A. Matacz, *Świadczenie pielęgnacyjne w 2022 roku będzie wyższe*, 3.01.2022, [www.prawo.pl/kadry/swiadczenie-pielagnacyjne-w-2022-roku,267462.html](http://www.prawo.pl/kadry/swiadczenie-pielagnacyjne-w-2022-roku,267462.html) [dostęp: 9.03.2022]; 13. *emerytury wyższe o 200 zł. Znamy terminy wypłat*, 28.03.2022, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/emerytury/13-emerytury-wyzsze-o-200-zl-znamy-terminy-wyplat/r64qfls> [dostęp: 9.04.2022]; 14. *emerytura jednak będzie? Maląg: „Trwają jeszcze dyskusje”*, 10.01.2022, [www.money.pl/pieniadze/14-emerytura-jednak-bedzie-malag-trwaja-jeszcze-diskusje-6724951233682272a.html](http://www.money.pl/pieniadze/14-emerytura-jednak-bedzie-malag-trwaja-jeszcze-diskusje-6724951233682272a.html) [dostęp: 9.04.2022].

<sup>46</sup> Por. C. Kosikowski, *Naprawa finansów publicznych w Polsce*, Białystok 2011, s. 196–197.

## Wnioski

Mimo szczytnych założeń i realizacji celów wystarczalności oraz równości, a także funkcji równomierności i równego traktowania, danina solidarnościowa może sprawiać wrażenie nieprzyczyniającej się do realizacji funkcji sprawiedliwości, ponieważ:

1. Źle dobrano jej cel zatrudnieniowy wobec osób niepełnosprawnych, który w praktyce nie jest realizowany nie tylko przez inne daniny publiczne, ale też inne środki,
2. Część lepiej zarabiających osób fizycznych mogła odczytać zaskakującą zmianę pierwotnych celów daniny solidarnościowej jako realizację funkcji klasowości – zamiast funkcji ekwiwalencji, psychologicznej i zaufania.

Mimo że danina solidarnościowa jest wymierzana wobec osób o wysokiej zdolności płatniczej i wobec tego trudno doszukiwać się w jej konstrukcji przyczyn fiskalizmu, działaniom ustawodawcy, który na podstawie uzasadnienia do cyt. ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw z zaskoczenia zmienił konstrukcję tej daniny tuż przed rozpoczęciem jej poboru, a tym samym uzasadnienie do cyt. ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych [od 20 grudnia 2019 roku Funduszu Solidarnościowym] potraktował jako w żadnej mierze niezobowiązujące, trudno przypisać działania zmierzające do realizacji celu etycznego, a podatnikom dające możliwość odczucia realizacji funkcji psychologicznej i zaufania.

Co więcej, działanie to, choć legalne i neutralne dla realizacji funkcji ochronnej, trudno uznać za służące funkcji stałości oraz przejrzystości, i choć z technicznego punktu widzenia realizowało ono funkcję określoności (w zakresie potencjalnej wysokości i sposobu poboru daniny solidarnościowej), to jednak trudno działaniu ustawodawcy przypisać walor realizacji funkcji pewności, ponieważ wydaje się, że w społeczeństwie obywatelskim realizacja tej funkcji powinna dotyczyć zarówno sfery stosowania, jak i stanowienia prawa podatkowego.

Podsumowując: dokonując analizy funkcji psychologicznej podatku na przykładzie daniny solidarnościowej nie można zapomnieć o nurcie funkcjonalizmu, który choć wypracowany został w amerykańskich naukach socjologii i psychologii na początku XX w., to jednak od drugiej jego połowy i w XXI w. jest intensywnie rozwijany w naukach prawnych, zwłaszcza doktryny anglo-amerykańskiej<sup>47</sup>. Trzeba zatem pamiętać, że funkcje podatkowe nie tworzą systemu w logicznym rozumieniu tego słowa, ale raczej konglomerat, w którego ramach można wyróżnić funkcję zaufania, z którą ściśle wiąże się funkcja psychologiczna. Działania ustawodawcy tworzącego prawo podatkowe powinny wzbudzać zaufanie i na tym zaufaniu pozostać oparte. Na podstawie opisanego przykładu trudno stwierdzić, by sposób wprowadzenia daniny solidarnościowej mógł wzbudzać zaufanie. Nie chodzi przy tym o to, czy danina ta jest słuszna, lecz o to, że wprowadzając ją, ustawodawca złamał dane podatnikom słowo, które wskazał w uzasadnieniu do wprowadzającej tę daninę ustawy. Działanie takie, choć prawnie dopuszczalne, należy uznać za niepożądane i prowadzące do erozji jakości tworzonego prawa.

## Bibliografia

### Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

Wyrok TK z dnia 12 lutego 2014 r., K 23/10 (Dz.U. z 2014 r., poz. 236).

### Lata 1983–2014 (według powoływanych Dzienników Ustaw)

Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz.U. z 1983 r., nr 45, poz. 207 ze zm.).

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 1991 r., nr 80, poz. 350 ze zm.).

Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2003 r., nr 227, poz. 2255 ze zm.).

---

<sup>47</sup> P. Larouche, *Functionalism in Comparative Law*, [w:] P. Larouche, P. Cserne (eds), *National Legal System and Globalisation. New Role, Continuing Relevance*, The Hague 2012, s. 258; R. Michaels, *The Functional Method of Comparative Law*, [w:] R. Zimmermann, M. Reimann (eds), *The Oxford Handbook of Comparative Law*, Oxford 2006, s. 34.



## **Lata 2018–2021 (według powoływanych Dzienników Ustaw)**

### **2018**

Ustawa z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych [od 20 grudnia 2019 r. Funduszu Solidarnościowym] (Dz.U. z 2018 r., poz. 2192).

Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 1340) w brzmieniu na 12 lipca 2018 r.

### **2019**

Ustawa budżetowa na rok 2019 z dnia 16 stycznia 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 198).

Ustawa z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym (Dz.U. z 2019 r., poz. 303).

Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 743 ze zm.).

Ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (Dz.U. z 2019 r., poz. 1622).

Ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 2473).

Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2019 r., poz. 1455) w brzmieniu na 2 sierpnia 2019 r.

### **2020**

Ustawa z dnia 9 stycznia 2020 r. o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (Dz.U. z 2020 r., poz. 321 ze zm.).

Ustawa budżetowa na rok 2020 z dnia 14 lutego 2020 r. (Dz.U. z 2020 r., poz. 571).

Ustawa z dnia 23 października 2018 r. o Funduszu Solidarnościowym [do 20 grudnia 2019 Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych], (Dz.U. z 2020 r., poz. 1787).

Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2020 r., poz. 1300) w brzmieniu na 27 lipca 2020 r.

### **2021**

Ustawa budżetowa na rok 2021 z dnia 20 stycznia 2021 r. (Dz.U. z 2021 r., poz. 190).

Ustawa z dnia 21 stycznia 2021 r. o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (Dz.U. z 2021 r., poz. 432).

Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2020 r., poz. 1300 ze zm.) w brzmieniu na 3 września 2021 r.

## Literatura

13. emerytury wyższe o 200 zł. Znamy terminy wypłat, 28.03.2022, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/emerytury/13-emerytury-wyzsze-o-200-zl-znamy-terminy-wyplat/r64qfls> [dostęp: 9.04.2022].
14. emerytura jednak będzie? Małag: „Trwają jeszcze dyskusje”, 10.01.2022, [www.money.pl/pieniadze/14-emerytura-jednak-bedzie-malag-trwaja-jeszcze-diskusje-6724951233682272a.html](http://www.money.pl/pieniadze/14-emerytura-jednak-bedzie-malag-trwaja-jeszcze-diskusje-6724951233682272a.html) [dostęp: 9.04.2022].
- Angiełow S., *Etyka jako nauka*, „Etyka” 1979, nr 17, s. 135–142.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz*, 2. wyd., Warszawa 2012.
- Bohley P. et al., *Beitrage zum Äquivalenzprinzip und zur Zweckbindung öffentlicher Einnahmen*, Berlin 1981.
- Florczak-Wątor M., Art. 2. Zasada demokratycznego państwa prawnego, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Florczak-Wątor M., Art. 84. Obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Funkcja* [hasło], [w:] M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1994, s. 619.
- Gąciarz B., Kubicki P., Rudnicki S., *System instytucjonalnego wsparcia osób niepełnosprawnych w Polsce – diagnoza dysfunkcji*, [w:] B. Gąciarz, S. Rudnicki (red.), *Polscy niepełnosprawni. Od kompleksowej diagnozy do nowego modelu polityki społecznej*, Kraków 2014, s. 105–126.
- Gliniecka J., *Oplaty publiczne w Polsce. Analiza prawna i funkcjonalna*, Bydgoszcz–Gdańsk 2007.
- Gomułowicz A., *Podatki a etyka*, Warszawa 2013.
- Haller K., *Die Bedeutung des Äquivalenzprinzips für die öffentliche Finanzwirtschaft*, „Finanzarchiv” 1961, t. 21, s. 248–260.
- Kolek A., Sobolewski O., *Polski system emerytalny. Prawne uwarunkowania trzech filarów*, Warszawa 2021.
- Konieczny W., Modzelewski W., *Zagadnienia ogólne podatków i prawa podatkowego*, [w:] H. Litwińczuk (red.), *Prawo finansowe*, t. 2, *Prawo podatkowe*, Warszawa 2011.
- Korybski A., Leszczyński L., Pieniążek A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2003.
- Kosikowski C., *Naprawa finansów publicznych w Polsce*, Białystok 2011.
- Kosikowski C., *Podatki. Problem władzy publicznej i podatników*, Warszawa 2007.
- Larouche P., *Functionalism in Comparative Law*, [w:] P. Larouche, P. Cserne (eds), *National Legal System and Globalisation. New Role, Continuing Relevance*, The Hague 2012.

- Mariański A., *Rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść podatnika. Zasada prawa podatkowego*, Warszawa 2009.
- Mastalski R., *Prawo podatkowe*, 7. wyd., Warszawa 2012.
- Matacz A., Świadczenie pielęgnacyjne w 2022 roku będzie wyższe, 3.01.2022, [www.prawo.pl/kadry/swiadczenie-pielegnacyjne-w-2022-roku,267462.html](http://www.prawo.pl/kadry/swiadczenie-pielegnacyjne-w-2022-roku,267462.html) [dostęp: 9.03.2022].
- Michaels R., *The Functional Method of Comparative Law*, [w:] R. Zimmermann, M. Reimann (eds), *The Oxford Handbook of Comparative Law*, Oxford 2006.
- Neumark F., *Grundsätze gerechter und ökonomisch rationaler Steuerpolitik*, Tübingen 1970.
- Owsiak S., *Liberalna teoria finansów publicznych*, [w:] J. Głuchowski (red.), *Leksykon finansów*, Warszawa 2001.
- Prochaska F., *Eminent Victorians on American Democracy*, Oxford 2012.
- Sikora P., *Małżonek czy Matka? Kto dostanie świadczenie pielęgnacyjne*, 1.04.2021, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/8132665,swiadczenie-pielegnacyjne-kto-dostanie-malzonek-matka-opiekun.html> [dostęp: 9.04.2022].
- Smith A., *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, T. Nelson, Edinburgh 1843.
- Szewioła P., *Zasady dotyczące czternastej emerytury niezmienne*, 21.02.2022, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/8361827,czternasta-emerytura-zasady-przyznawania-prog-dochodowy-swadczenia.html> [dostęp: 3.04.2022].
- Szulbowska A., *Osoby niepełnosprawne w 2019 r.*, GUS, Warszawa 2020, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/osoby-niepelnosprawne-w-2019-roku,33,1.html> [dostęp: 4.04.2022].
- Szulbowska A., *Osoby niepełnosprawne w 2020 r.*, GUS, Warszawa 2021, Warszawa 2021, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5475/33/2/1/osoby\\_niepelnosprawne\\_w\\_2020\\_r.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5475/33/2/1/osoby_niepelnosprawne_w_2020_r.pdf) [dostęp: 4.04.2022].
- Weralski M., *Polityka budżetowa*, Warszawa 1971.
- Wójtowicz W. (red.), *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*, 6. wyd., Warszawa 2011.
- Zakolska O., *Trzynaste i czternaste emerytury kosztowały budżet już 46 mld zł*, 1.12.2021, [www.bankier.pl/wiadomosc/Trzynaste-i-czternaste-emerytury-kosztowaly-budzet-juz-46-mld-zl-8234930.html](http://www.bankier.pl/wiadomosc/Trzynaste-i-czternaste-emerytury-kosztowaly-budzet-juz-46-mld-zl-8234930.html) [dostęp: 3.04.2022].
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, 26. wyd., Warszawa 2004.

## Abstract

### Tax Psychological Function

The tax psychological function should be distinguished from other tax functions, because taxation shows problems of two opposite interests, although the tax authority should focus on providing budgetary revenue from the imposed tax, on the other hand “by the old tradition, and partly by the selfish human nature, each taxpayer considers the public treasury as an enemy against which one should be defended by all means”. This does not mean, that unequal legal and tax relations should lead to the conflict. Therefore, the tax authority must take into account not only the economic, social and political, but also psychological aspects of the tax. As a result, it can be said that the psychological function is fulfilled when the imposition of the tax is accepted by the taxpayers and they consider paying it as justified. In this context, the psychological function is related to the functions of justice, equality or evenness, equal treatment, classiness, conflictuality, equivalence and the fiscal and budgetary functions such as sufficiency and efficiency, as well as the ability to pay and fiscalism and the socio-economic function of efficiency. However, it should be mentioned that tax law is accepted, mostly if the taxpayers are aware of the consequences of their actions and are supported by the tax authorities in carrying out the obligations imposed on them. The psychological function is therefore also related to another justice and ethics function, namely the ethical function, as well as to technical functions such as legality, protection, permanence, transparency, determinacy and certainty.

**Key words:** tax, income, solidarity, psychology, society